

ISSN 2300-3030

SPOŁECZEŃSTWO KULTURA WARTOŚCI

STUDIUM SPOŁECZNE

MIĘDZYNARODOWA SERIA WYDAWNICZA

NR 23

2023

Recenzenci wydania:

1. Dr hab.. Iwona Niewiadomska, prof. KUL
2. Dr hab. Marcin Jurgilewicz, prof. PRz

RADA NAUKOWA**Redaktor Naczelny:****Dr Bartosz Łukaszewski**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej:**prof. ucz. dr hab. Janusz Mierzwa**

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej:**prof. dr hab. Tadeusz Bąk**Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu
Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach**Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej ds. współpracy międzynarodowej:****Prof. PhDr. ThDr. Daniel Slivka, PhD. (SK)**

Prešovská univerzita v Prešove

Zastępca Redaktora Naczelnego Rady Naukowej ds. współpracy międzynarodowej:**Dr hab. Hubert Jurjewicz (USA)**

Polish-American Institute of Social Research, New Jersey

Pozostali członkowie Rady Naukowej:**Assoc. prof. Noemi Bravená, PhD**, Charles University, Prague**Assoc. prof. Nguyen Tai Dong, PhD**, Vietnam Academy of Social Sciences, Hanoi**Prof. dr hab. Beata Balogowa**, Prešovská univerzita v Prešove**Ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie**Prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński**, Uniwersytet Śląski w Katowicach,**Prof. dr hab. Stanisław Wrzosek**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie**Prof. dr hab. Jan Róg**, Uniwersytet Rzeszowski**Prof. dr hab. Kazimierz Zabłocki**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie**Prof. PhDr. Jozef Matulnik, PhD. MPH**, Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety v Bratislave**Prof. ThDr. Peter Šturák, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove**Prof. ThDr. PaedDr. Ing. Gabriel Paľa, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove**Prof. ThDr. Maria Kardis, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove**Prof. dr.hab. Kamil Kardis**, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Jarosławiu**Prof. Nguyen Hoang Hai, PhD.** - Vietnam National University, Hanoi**Prof. ThDr. Marek Petro, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove**Prof. PhDr. ThDr. Daniel Slivka, PhD.**, Prešovská univerzita v Prešove**Prof. PhDr. Anna Žilová, PhD.**, Katolícka univerzita v Ružomberku**Prof. dr. Bojan Žalec**, University of Ljubljana**Prof. dr hab. Andrzej Niesporek**, Uniwersytet Śląski,**prof. ThDr. Cyril Hišem, PhD**, Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach**dr hab. Hubert Jurjewicz**, Polish-American Institute of Social Research, New Jersey, USA;**dr. hab. Iwona Niewiadomska**, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin

dr hab. inż. dr h.c Zbigniew Ciekankowski, prof. Menedżerskiej Akademii Nauk Stosowanych w Warszawie
dr hab. Marcin Jurgielewicz, prof. Politechniki Rzeszowskiej
dr hab. Małgorzata Duda, prof. Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie
dr hab. n. med. Mirosław Dziekiewicz, prof. Wojskowego Instytutu Medycznego, Warszawa
ks. dr hab. Waldemar Cisło, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
dr hab. Waldemar Urbanik, prof. Akademii Nauk Stosowanych TWP w Szczecinie
doc. ThDr. Radosław Lojan, PhD. Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach
ks. dr hab. Leon Szot, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
dr hab. Stanisław Sorys, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
ks. dr hab. Tadeusz Bratkowski, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego
doc. PhDr. Jaroslav Coranič, PhD., Prešovská univerzita v Prešove
doc. PhDr. Ing. Lýdia Lešková, PhD. Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach
Dr hab. Monika Podkowińska, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Dr hab. Elżbieta Cipora, prof. Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku
Dr hab. Mieczysław Dudek, prof. Collegium Humanum
Dr hab. Piotr Frączek, Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku
Ks. dr hab. Bogdan Prach, Ukraiński Katolicki Uniwersytet we Lwowie
dr. Patrik Skultety Ph.D. - Mid-Atlantic Christian University, USA
dr rev. Krzysztof Masłowski, S. D. T., Seton Hall University, USA
dr Anna Muzyczka, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu
dr Ewa Poźniak, Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku
dr Małgorzata Nagórska, Uniwersytet Rzeszowski
dr Roman Kollar, Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety v Bratislave
dr Tadeusz Mierzwa, Archdiocese of Newark, USA

SPOŁECZEŃSTWO KULTURA WARTOŚCI

STUDIUM SPOŁECZNE

MIĘDZYNARODOWA SERIA WYDAWNICZA

Rok XIV

2023

Nr 23

SANOK, 2023

RADA WYDAWNICZA

Dyrektor Rady Wydawniczej

Janusz Mierzwa

Zastępca Dyrektora Rady Wydawniczej

Tadeusz Bąk

Sekretarz

Agnieszka Bąk

Redaktor tematyczny

Hubert Jurjewicz

Redaktor językowy

Agnieszka Bąk

Redaktorzy tomu 23/2023

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Bąk

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu
Katolícka univerzita v Ružomberku, TF v Košiciach

Dr Bartosz Łukaszewski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Ks. Prof. ucz. dr hab. Janusz Mierzwa

Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku

Pierwotna wersja niniejszego periodyku jest wersją internetową.

ISSN: 2300-3030

SPIS TREŚCI

Religion in the interdisciplinary perspective in social work with harmed children and youth _____	11
Social capital and deconstruction of religious ties.	
The case of Polish youth during the COVID-19 pandemic _____	21
Współczesne struktury bezpieczeństwa	
międzynarodowa współpraca czy samodzielne istnienie? _____	33
Przykłady zmian różnorodności etnograficznej	
na przykładzie włoskiego regionu autonomicznego „Trydent – Górna Adyga” _____	39
Domestic Violence Against Women – Case Study _____	50
Zjawisko migracji _____	54
Miejsce Polski w strukturach bezpieczeństwa globalnego	
– czy jest ona istotna z punktu widzenia obecnych struktur bezpieczeństwa w Unii Europejskiej? _____	63
Płeć a zachowania komunikacyjne _____	68
Historiograficzne opisy dawnych fal epidemii oraz sposobów ich zapobiegania	
na ziemiach Królestwa Polskiego zebrane na przełomie XIX i XX wieku _____	76
Nowoczesna technologia a wzrost cyberbezpieczeństwa – analiza zależności _____	91
Mafia i faszyzm jako konkurencyjne sposoby organizacji życia zbiorowego we Włoszech	
w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku _____	97
Inny – problem czy społeczna rzeczywistość _____	101
Modernizm i postmodernizm w kulturze _____	112
Bezrobocie jako jeden z powodów dysfunkcyjności rodziny	
w ocenie pracowników pomocy społecznej Miasta Chełm _____	117
Polacy w Odessie na przełomie XIX/XX w. przyczynek do historii organizacji pomocy społecznej	
dla zesłańców i emigrantów w dokumentach archiwalnych jako element planowanego wpisu	
fragmentu starego miasta portowego w Odessie na listę światowego dziedzictwa UNESCO _____	133
Znaczenie wsparcia udzielanego osobom nieuleczalnie chorym przez hospicjum domowe	
im. ks. kanonika Kazimierza Malinowskiego w Chełmie _____	140
Edukacja w czasie pandemii COVID-19. Wady i zalety nauczania na odległość	
w opinii studentów z niepełnosprawnościami _____	156

Religion in the interdisciplinary perspective in social work with harmed children and youth

ABSTRACT

Following article is focused on the analysis of the role of religion in the interdisciplinary perspective of social work with harmed children and youth from dysfunctional families. There are many law grounded aid institutions for fulfilling socialization and development needs of children and youth but in the article the example of specialistic day care facilities was especially underlined. Case study includes the examples of Youth Club “Alternatywa” and the other specialistic day care facilities in Warsaw in the context of readaptation work, quantitative data and evaluative perspective in the light of the comparison of deviant and alternative careers (in reference to A. Strauss and B. Glaser concept of career in the grounded theory) and the role of religious patterns and values mediated in them in the transition from deviance to socio-personal development. The analysis contains statistical research, qualitative data from individual in-depth interviews, focused group interviews, narrative and biographical interviews and the content analysis. Research results are the foundation of recommendations for the part of the third sector focused on the work with children at risk of marginalization and social exclusion.

KEYWORDS

interdisciplinary social work; harmed children and youth; religion

Introduction

Contemporary social work should be the element of the wide perceived public policy. The public policy means the strategy of solving the public problems (and more narrowly defined social problems) in institutional way, often intersectoral (see for example Lasswell 1971, pp. 1–13, Zybala 2012, p. 3, Szarfenberg 2016, pp. 45–75, Frieske 2018, pp. 7–22, Pawlik 2018, pp. 23–35, Rymza 2018, pp. 36–60, Kwaśniewski 2018, pp. 61–98, Arczewska 2018, pp. 169–191, Raclaw 2018, pp. 191–228). The activity based on the “extracting and multiplying human forces, improving them and organizing joint activities for the benefit of people” (Radlińska 1961, p. 355) requires the well-grounded foundations in the system of law. There are the various definitions of social work but we can basically define it as a “practice-based profession and an academic discipline that promotes social change and development, social cohesion, and the empowerment and liberation of people. Principles of social justice, human rights, collective responsibility and respect for diversities are central to social work. Underpinned by theories of social work, social sciences, humanities and indigenous knowledges, social work engages people and structures to address life challenges and enhance wellbeing” (IFSW 2014). It’s so important to remember that social work should be autonomous from the wider category well known by the name of social assistance and social care. The main aim of the autonomization of the social work is the maximization of effectiveness of the analyzing type of work. Independence of the social work leads to development of the following services of the social integration, such as:

- crisis intervention,
- specialized counseling,
- social reintegration,
- employment reintegration.

The social work existing in the situation of autonomy develops in the various institutional contexts. Social work may be realized by the NGOs which are working with the citizens being potential or present clients of the social assistance. In this case the social work standards are the basis for pro-quality improvement of social services, implemented outside the public sector (see Szarfenberg 2011, p. 4). In the field of the system of law in reference to harmed children and youth there should be highlighted the concept of day care facilities. The Act of 9 June 2011 on supporting the family and the foster care system, amended many times, is the formal basis for the functioning of day care facilities. The goals of the day care facilities in it include:

- analysis of the situation of the family and family environment and the causes of the crisis in the family
- strengthening the role and functions of the family
- developing care and upbringing skills of the family
- raising awareness of family planning and functioning
- help with family integration
- counteracting marginalization and social degradation of the family
- striving for family reintegration.

Among the different types of day care facilities the specialist day care facilities play a crucial role from the point of view of public order, and in certain cases also internal security, established to solve advanced social problems (also those falling within the scope of social pathology) both on an individual and group scale, using methods of environmental work. The specialist day care facilities has the following goals:

- organization the sociotherapeutic, therapeutic, corrective, compensatory and speech therapy classes
- realization of the individual corrective program, psycho-corrective or psycho-prophylactic program, especially pedagogical therapy, psychological therapy and sociotherapy.

In the context of the necessity of help of the harmed children and youth the specialist day care facilities has the key role. This category of children and youth existing at the permanent risk of marginalization and social exclusion which can be defined as an “alienation, insufficient participation of individuals or groups in society as a whole, in the main areas of its functioning, connected with the social characteristics of individuals, including ethnic and racial origin” (Frieske 2005, pp. 55–62, see also Broda-Wysocki 2012, p. 36). The social exclusion is obviously determined by the combination of endogenous and exogenous variables but in the aspect of harmed children and youth the exogenous – family and social environment variables are the foundation of analysis.

There is also the another source of the exogenous variables which may be additional field of tension and risk for the children and youth – the society in phase of development of the late modernity. J. Habermas emphasizes the fact of the emergence of subcultures, groups outside the so-called the cultural mainstream “particularly sensitive to the flexibility and liquefaction of social relations and the life circumstances known to them so far, including socio-cognitive dissonances, which source are migration processes and growing cultural pluralism”. The German sociologist also points out that “(...) the acceleration of technological change is particularly worrying – the key words here are the digitization of everyday life and the world of work” (Habermas 2020, pp. 16–17). These dependencies are clearly noticeable in the analysis of functioning of the present children and youth and in the context of the harmed children and youth they are deepening the range of dysfunctions.

In this situation there is a need of developing of the alternative structures of influence with the potential high effectiveness. The interdisciplinary perspective in social work (key in the matter of readaptation of harmed children and youth) should use also the potential role of religion. In the field of the role of religion in analyzed type of social work a few following points should be highlighted. Religion can be in the context of religious faith (Bąk, Jurjewicz, Mierzwa 2015, pp. 53–72):

- the source of hope and faith,
- part of the adaptive strategy in the crisis situations,
- element of filling the lack of the identity, life meaning, existential sense.

Religion in the same aspect can also create and develop:

- meaning of the past harm and hope for the future,
- allocentric values,
- solidarity,
- implementation of the patterns of the attitudes from Bible.

L. Praglin highlights that social workers tried to answer for the following question – “how to integrate religion and/or spirituality into their profession”? They tried to find the answer by four ways (Praglin, pp. 64–87):

- resistance or avoidance,
- an overly-generalized syncretism,
- radical separation of the terms spirituality and religion,
- a genuinely interdisciplinary conversation between the disciplines of social work and religious studies.

The above mentioned author claims that “this latter approach not only identifies social work’s conflictual founding legacy, but also recognizes broader contemporary intellectual traditions which do not easily separate “religion” from “spirituality.” Such awareness and common grounding allow social work to more substantively and creatively partake in cross-disciplinary research and discussion” (Praglin, pp. 64–87). This point of view is worth emphasizing because of the dualistic genesis of social work in the selected countries – secular and on the other hand based on religious patterns and religious organizations.

R. Constable indicates that “the key assumption to be made is that professional acts are rational acts” – it’s obviously the ideal type but the role of religion in social work has to be precise and detailed (see for example Constable 1983, pp. 29–41). The aim of using the religious patterns in professional social work is the empowerment of individual by any effective and necessary means. Religion is not present in social work for evangelistic reasons but for the increasing effectiveness in particularly difficult situations and cases. The case of harmed children and youth is definitely one of the most difficult subjects of social work including among others domestic violence (physical and mental), sexual abuse, extreme poverty, addictions and suicide attempts.

D. Howe underlines that the child abuse became a public issue in the early 1970s because of “the alleged failure of social workers and welfare agencies to prevent children killed by their parents”. Child protection methods were, of course, bureaucratic and therefore ineffective which influenced on the production of social workers described as the “passive agents” (Howe 1992, 491–508). The main motivation of following research in the interdisciplinary perspective – with the fundamental criteria of the effectiveness – is breaking the logic of “passive agents”.

Materials and Methods

The empirical part of this article is focused on the selected results of the research project „Relations with the environment – meanings, symbols, values – development and risk factors on the example of the charges of the Foundation “Our Children”, carried out in the period 2010–2019. The research sample was based on charges of the Youth Club “Alternatywa” (children and youth in the age 14–23 years old), specialist day care facility placed in the Bemowo district of the Capital City of Warsaw (Jelonki estate), manage by above mentioned NGO. Two research components were distinguished in order to diversify the specificity of the obtained data:

- quantitative component – 170 individual „face to face” questionnaires
- qualitative component – 5 focus group interviews (FGI) – 52 people, qualitative content analysis – 613 lyrics of the music songs.

The above presented analytical base was filled by the single individual in-depth interviews (IDI and narrative-biographical interviews with the individuals which are the personal models in the range of the functional readaptation, by the using of the extended case method (Babbie, pp. 320–321). Individual research results were subjected to meta-analysis (see for example Wilson 2001, pp. 71–89) in the context of the role of religion in the social work and the religious patterns presence in the children and youth attitudes.

The comparison between the deviance trajectory of biographies and the biographies based on socio-personal development after the consequent and systematic impact was constructed by using the category of career, one the of the most important categories in the methodological concept of grounded theory. A. Strauss and B. Glaser introduced the category of career as the main element of the analysis of biographical trajectory. Based on the researches in American, Italian and Japanese hospitals they distinguished the four contexts of awareness (Andrews and Nathaniel 2015, pp. 3–10):

- closed awareness,
- suspicions,
- mutual pretence,
- open awareness.

Despite the fact of their focus on the conditions of dying it is worth to claim that this division is so useful for social work practice and social work evaluation. The four steps are often practice in the developing of awareness in the work with harmed children and youth, which because of the traumatogenic factors is permanently at risk of marginalization and social exclusion. J. Gilgun claimed in this context that methodology of grounded theory is a hand in a glove of social work practice. “The processes of doing grounded theory research are similar to the processes of practice. Learning to do this type research and the use of findings may feel natural to social work practitioners, like sliding a hand into a well-made glove” (Gilgun 1994, pp. 115–135). The grounded theory requires:

- entering the structure of the analyzed phenomena without theoretical burden, without prior assumptions in the field of theoretical orientation (it’s similar to begin the social work without stigmatization – for example – harmed children and youth), searching for answers and solutions from the perspective of the studied individuals and groups (again – studied or worked with)
- using biographical and narrative methods, and the results of exploration are verified in subsequent research activities „grounding in the field” (again – the results of systematic impact are also grounded in the field of the practice of everyday, social life).

Results

The evaluation analysis of the selected methods of influence on children and youth is connected with the experience of the specialist day care facility which develops the inclusive programs with the large groups of youth and individualized readaptation based on the various pro-development activities. The methods and principles of work used in the Youth Club „Alternatywa” include:

- work based on the strengths and leveling the weaknesses (SWOT analysis),
- work with group,
- individual consultations,
- work based on the selected projects,
- training,
- contract – participation agreement,
- voluntary participation (self-decision),
- subjective treatment of the participants,
- partnership in the dialogue and activities (leader is the member of the group),
- reliance on the informal authority,
- good atmosphere, understanding, trusting, hearing, empathy.

The basic efficiency evaluation of the selected methods of readaptation contains the underlining the main statistical correlations and the description and verification the strengths, interests, goals and aspiration highlighted by the charges of the facility, included in the block of the open questions in the questionnaire.

Figure 1. Evaluation correlations (n=170)

X	Y	PCC (Pearson's r)
Activity	Creativity	0,51
Activity	Helpfulness towards others	0,49*
Creativity	Helpfulness towards others	0,44*
Helpfulness towards others	Education, goals, aspirations	0,31*

* Statistically significant correlation

The above figure contains the values of four correlations between the variables of particular importance for the evaluation of undertaken actions. Noteworthy is the high coexistence between the activity and creativity – 0,51. Therefore, it can be assumed that launching the activity of an individuals can determine, further, their creative attitude. The analyzed correlation is statistically insignificant, and therefore requires further deepening in the form of distinguishing other co-occurring variables (path analysis and factor analysis). Activity and creativity correlate with helpfulness towards others ($r=0,49$ and $r=0,44$, respectively). Both correlations are statistically significant and therefore with a minimum of 95% probability activity in 49% and creativity in 44% go hand in hand with an increase in the level of helpfulness towards others. Helpfulness towards others influences the progression of the level of learning, goals and aspirations, increasing the social awareness of the members of the studied group.

The indicated strengths in relations with the environment correspond with the results of the quantitative component of the research, in relation to the distinguished and interpreted correlations. As strengths in relations with the environment dominate in the respondents' statements the following features, mainly relating to ethical and moral values:

- helpfulness,
- sincerity,
- sensitivity, including the ability to listen to the other person,
- honesty,
- creativity,
- responsibility (including “common sense”, “learning from mistakes”).

Importantly, as many as 33% of respondents are unable to indicate their strengths or claim that they do not have any. Only in the case of two people, the above-mentioned difficulties are accompanied by a declaration of low self-esteem, while in the case of the remaining part of the research sample declaring the inability to indicate or lack of strengths, dominates denial.

Among the declarations of interests and passions dominate:

- sport (football, volleyball, boxing and martial arts, streetworkout, parkour),
- music (especially rap music and guitar music),
- dance,
- motorization,
- computer games.

The declared interests and passions contrast with the free time at school devoted only to talks with friends, as well as extra-curricular time, including the offer of extracurricular activities which 34% respondents don't use. Only 11% of the respondents develop their sports interests at school, while the rest of extracurricular activities are mainly remedial classes, occasionally interest groups focused on specific subjects. The school

as an institution of the target upbringing does not ensure the development of musical interests as part of an after-school offer. Only one respondent declared the possibility of developing musical passions at school.

The closest goals that the respondents inform about in 32% are related to the improvement of grades or obtaining promotion to the next class, as well as developing interests and passion. At this point, it is worth to quote the following statements: “I want to record as many songs as possible”, “I want to pass to the next class, do graffiti and record”, “I want to sing a song in the class forum”, “I want to achieve success in martial arts”. In four cases the respondents were unable to formulate even the closest and simplest goals. 25% of respondents are unable to formulate long-term goals, which proves the presence of serious problems in the field of long-term thinking and broadly understood reflexivity. Declared aspirations concern mostly educational advancement (depending on age – high school, technical college, university), as well as professionalization of already analyzed above interests and passions (59%). The above-mentioned statements are dominated by a materialistic approach which is best illustrated by the following quote – “the goal is not to end up in a garbage can”. Especially respondents from dysfunctional families emphasize the will to start a family, willingness to find the feeling of familiar stability or simply “having a family” as the aspiration (16%).

In the context of grounded theory methodology there were highlighted 5 deviant and then alternative (pro-development) trajectories of biographies. This cases were presented below in the dichotomous terms:

- male, 23 years old – alcoholism, use of psychoactive substances (marijuana, cocaine), legal proceedings (drug possession, public disorder), alcoholic epilepsy, torn knee ligaments, death of the father related to alcoholism (burning during alcohol intoxication)/abandoning from the risk factors and change of existential determinants, among others through creative activity in the field of rap music, premieres of original LPs, music videos, promotional agreement with a professional record label, participation in charity events and concerts, starting a family, starting an addiction therapy course;
- male, 23 years old – risky, ghettoized estate of origin, disintegrated family environment (subcultural affiliation of the father, deviant behavior of siblings)/streetart, computer graphics), authorship of patriotic murals, membership in a research team as part of the project dedicated to the collective memory of the Polish Home Army, preparation of author’s music material, starting studies in the field of social work, volunteering at the Youth Club „Alternatywa”, completing the bachelor’s degree in social work;
- male, 33 years old – psychophysical disability, withdrawal, lack of adaptive skills, depressive disorders/using the role of creative activity – vocal and instrumental (co-authoring two music albums, participation in one of the music videos), sports activity (boxing), social rehabilitation and gaining a rightful position in the group of non-disabled people (without the so-called „positive discrimination”), volunteering at the Youth Club “Alternatywa”;
- female, 23 years old – multigenerational, multifaceted reproduction of deviant behavior in the form of pathologies in the family home (domestic violence, addictions, belonging to a destructive sect, extensive internalizing disorders), disintegration of the family environment, permanent psychological violence by the stepfather (borderline personality)/ two-fold process of overcoming depression by internalizing the value of creative activity in the field of rap music, making own recordings, performance at the largest hip-hop festival in Warsaw, participation in one of the music videos, pro-development activity, volunteering at the Youth Club “Alternatywa”, completing the bachelor’s degree in social work;
- female, 19 years old – intergenerational patterns of risky behavior in the family in the form of pathologies, including alcoholism and domestic violence, poverty in the family – temporal balancing on the border of the existential minimum, victim of the domestic violence, risky behavior in the urban space – devastation by an illegal graffiti/internalized role of the creative activity – recordings in the field of rap music, participation in the charity rap concerts, legal activity in the plane of graffiti/streetart, participation in the creation of patriotic murals, volunteering at the Youth Club “Alternatywa”, starting the psychology studies.

It’s clear that the transmission of religious content in the social work should be in specific way restricted. The explicit using of religious content in interactions with children and youth is possible only in the situation of an agreement of the both sides. The agreement is of course connected with the range of religious consciousness of individual. It’s not the role of social worker to develop the religious consciousness but of course social

worker may use the religious content to enrich the impact and the results of empowerment of individuals and groups. According to that the religious patterns in the analyzed group are visible in the background, especially but not only in motivations of social workers. Their occurrence is not explicit and requires the deconstruction of the research results and reconstruction the acquired meanings.

In the internalized patterns of behavior of the charges we can see the concept of activity based on the development of the individual talent in the pro-social perspective which is noticeable in the roots of Catholic Social Teaching (CST) – social life needs various skills and talents for coping its tasks – “(...) all citizens, without exception, can and ought to contribute to that common good in which individuals share so advantageously to themselves” (Leo XIII 1891, Grochowski 2019, p. 124). There is an imperative – engagement in the community related to individual resources (see for example Jan Paweł II 1994, p. 49). Late modernity is based on the “technical mentality”, “eradication and loneliness”, “progress without rooting which is the act of fiction and suicide” (see Bergoglio 2013, pp. 11–15). The only way to solve the problems with the “culture of sinking” is the progress throughout the support the feeling of identity related to the individual talents and skills which are developing in the process of responsible upbringing for the society (see Bergoglio 2013, p. 9). The responsible upbringing is in this context perceived as the act of educational love to the charge.

The attitude based on helpfulness, sincerity, honesty and sensitivity as an internalized pattern of behavior is related to the Great Commandment. “You shall not take vengeance or bear a grudge against any of your people, but you shall love your neighbor as yourself” – this is the main foundation of the social mutualism and it’s worthy adding that in the Youth Club “Alternatywa” it’s also the foundation of the reconstruction of the self-esteem in the field of work with harmed children and youth. “Treat yourself appropriately and serious if you want to be treated appropriately and serious” – it’s one of the main rules in above mentioned facility, so important for the further social responsibility of charges.

In the plane of individual biographies in the one case following statement should be underline – “this has been important to me for some time, and going to church calms me down”. In the other case religion in the process of readaptation of the charges is reduced to the useful – especially in extremely crisis situations – experiences of the Polish Home Army and Warsaw Insurgents generation. In this context one of the biographical relations of Warsaw Insurgents should be highlighted, reminded by youth. This relation proves that the Great Commandment was able to go beyond national divisions – “we were placed in some barracks in Fallingbostal quite decently, a separate camp segment was arranged for us, that is, we were not mixed with other campers. We were making a separate group, but there were beds for all of them, they were, of course, bunk beds, as it is in these prisoner-of-war conditions. There were prisoner-of-war barracks, for those conditions, quite decent, except that you had to go to peeing places to pee. But they also met all the necessary requirements. As prisoners of war, we did various auxiliary works and I ended up in one great place. A hospital for asthmatics run by a male and female monastery, which does not happen in our church in Poland. And there was a co-educational monastery of the Camillians (...) There we met with extremely friendly treatment. And with food, there we got from our lovely little sister a tomato soup with rice, served on plates, so nice, beautiful, on a white tablecloth, Jesus Maria. Something incredible” (Łukaszewski and Kuciński 2015, pp. 89–90).

According to the four contexts of awareness of A. Strauss and B. Glaser it has to be stressed that religious patterns may:

- break the closed awareness,
- start the auto-suspicious,
- induce interactional tension,
- open the wide and both sides (the charge and facility staff) awareness.

The going beyond harm and then trauma and stigma, which are related often to the risky behavior of individual as an externalization of tension as the result of extreme dysfunctions and being the victim, is possible only after the four steps of mental breakthrough.

Discussion

In today's social reality in Poland the role of religion and religious patterns in the interdisciplinary social work with harmed children and youth can only increase. There is noticeable patriotic turn of the children and youth at risk of marginalization and social exclusion based on the slogan "God-Honor-Fatherland". This category of children and youth is most often the victims or the experienced harms impacts on alienation, self-exclusion and social exclusion. Patriotic symbolism, rooted in the past is becoming almost universal, taking into account both the official one, created by public institutions, the so-called texture of memory: names of streets, squares, squares, patrons of schools and universities, commemorative plaques, monuments, museums, but also informal, of which the most recognizable are murals, graffiti, stickers, car stickers, often referring to the subject of the military conspiracy, especially of the Warsaw Uprising or clothing containing elements related to historical and patriotic threads. Another emanation of patriotic symbolism, having a subcultural origin, and currently entering the field of operation of the broad social movement is the grassroots animation work of the members of the football fans movement (including, among others, cash collections to improve the current standard of living of veterans, activities devoted to the renovation of the graves Polish Home Army, educational meetings in the form of "live history" lessons) and match settings prepared by the so-called ultras derived from individual fan groups.

Arguments confirming the above presented state of reality state are provided by the results of current empirical research on the so-called "collective memory and historical past", the attitude to the above-mentioned category, as well as history as a whole, with particular emphasis on the history of Poland. According to the research by Ł. Michalski, history is the fourth most liked school subject by young people in Warsaw's agglomeration. 28,6% of respondents declare this special liking (see Michalski 2015). As the social background according to the CBOS poll it should be stressed that 87% of Poles declare that modern people need knowledge about the past, 88% of Poles describe themselves as patriots, and 93% state that the basis of patriotism is "knowing the history of their country" and "cultivating Polish traditions" (Bożewicz 2016, p. 2). Among the factors creating a bond with the wider community – society, nation – the past, the so-called "past time" (10%) comes in third place after crises (12%) and religion and faith (11%). If we add that another of the categories influencing the development of social ties is patriotism and the good of the fatherland (9%), it turns out that it is precisely the elements of broadly understood collective identity that may constitute the basis for the reconstruction of social capital (Badora 2013, pp. 12). Regardless of the growing interest in the above-mentioned issues among Polish youth, manifested, for example, in broad participation in anniversary celebrations, it should be added that patriotic self-identification is still the rarest among people aged 18–24, which indicates that it is this group that should be one of the target groups in the field of practical activities in the field of promoting collective memory, both individually and for the benefit of local communities.

So, we can see the dichotomy – religious patterns are present in the adaptive strategies of the subcultural youth, the youth at risk of marginalization and social exclusion, in the readaptation strategies of harmed children and youth as the foundation of breaking the stigmas as the basement of identity and collective activity but for the other youth categories even the religious patterns of the patriotism – the care of the homeland – is only the facade.

Conclusions

The above mentioned quantitative and qualitative research with the meta-analysis supplement indicates that the potential of religion in terms of religious ties in the field of social work with harmed children and youth is not only visible but strictly useful, especially in the field of the mental breakthrough and the source of hope and meaning. The results are obviously limited to the research group and the similar cases. Role of religion in the interdisciplinary social work with this specific and needy category of children and youth should be the subject of intersectoral debate including Catholic Church, local government, day care facilities and the other units of social assistance. Obviously the debate, similar to all of the methods implemented to social work should be grounded on the base of the responsible, precise and wide social diagnosis, according to the classic and the pioneer M. Richmond's work (Richmond 1917, pp. 38–341).

Bibliography

- Andrews, Tom, Nathaniel, Alvina. 2015. Awareness of Dying Remains Relevant after Fifty Years. *Grounded Theory Review* 14: 10-3.
- Arczewska, Magdalena. 2018. Polityka obywatelska (polityka publiczna wobec społeczeństwa obywatelskiego), In *Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Warszawa: UW, pp. 169–191.
- Babbie, Earl. 2004. *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: PWN, pp. 320–321.
- Badora, Barbara. 2013. Co łączy Polaków? Komunikat z badań. Warszawa: CBOS, pp. 2–12.
- Bąk, Tadeusz, Jurjewicz Hubert, Mierzwa Janusz. 2015. *Religion and Spirituality in Social Work Practice*, New Jersey: Hubert Jurjewicz, pp. 53–72.
- Bergoglio Jorge M. 2013. Wymagania i pasja. O wychowaniu chrześcijańskim. Kraków 2013: Esprit SC, p. 9.
- Bożewicz, Marta. 2016. Świadomość historyczna Polaków. Warszawa: CBOS, p. 2.
- Broda-Wysocki, Piotr. 2012. Wykluczenie i inkluzja społeczna. Paradygmaty i próby definicji. Warszawa: IPiSS, p. 36.
- Constable, Robert T. 1983. Values, religion and social work practice. *Social Thought* 9: 41–29.
- Frieske, Kazimierz. 2005. Społeczne wykluczenie: o nicowaniu pojęć, In *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania-metody-wyniki*, Edited by Golinowska Stanisława, Tarkowska Elżbieta, Topińska Irena, Warszawa: IPiSS, pp. 55–62.
- Frieske, Kazimierz. 2018. Polityki publiczne: iluzje uniwersalnej racjonalności, In *Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Warszawa: UW, pp. 7–22.
- Gilgun, Jane. 1994. Hand in glove: The grounded theory approach and social work practice research. In *Qualitative Research in Social Work*, Edited by Sherman Edmund, Reid William J., New York: Columbia University Press, pp. 115–135.
- Grochowski, Grzegorz. Pojęcie talent w wybranych wypowiedziach współczesnego Kościoła. *Warszawskie Studia Teologiczne* 32: 141-119. DOI: 10.30439/WST.2019.3.7
- Habermas, Jürgen. 2020. Uniwersalizm moralny w czasach regresu politycznego. Jürgen Habermas o współczesności i dziele życia, *Władza Sądzenia* 19: 35-16.
- Howe, David. 1992. Child Abuse and the Bureaucratization of Social Work, *The Sociological Review* 40: 508-491.
DOI: 10.1111/j.1467-954X.1992.tb00399.x
- International Federation of Social Workers, *Global Definition of Social Work*, available online: <https://www.isfw.org>, 03.08.2021.
- Jan Paweł II. 1994. *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin: RW KUL, p. 49.
- Kwaśniewski, Jerzy. 2018. Źródła nauk o polityce publicznej: polityka prawa i socjotechnika, In *Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Warszawa: UW, pp. 61–98.
- Lasswell, Harold. 1971. *A preview of policy sciences*, New York: Elsevier, pp. 1–13.
- Leo XIII, *Rerum Novarum*, available online: <https://www.vatican.va>, 03.08.2021.
- Łukaszewski, Bartosz, Kuciński Dominik. 2015. *Pokolenie Własnych Ścieżek – Młodzież – Wychowania – Żywa Historia*. Warszawa: Bartosz Łukaszewski, pp. 89–90.
- Michalski, Łukasz. 2015. Świadomość historyczna uczniów szkół ponadpodstawowych w aglomeracji warszawskiej. *Raport z badań*. Warszawa: IPN.
- Pawlik, Wojciech. 2018. Polityka publiczna a problem legitymizacji publicznego działania, In *Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Warszawa: UW, pp. 23–35.
- Praglin, Laura J. 2004. Spirituality, Religion, and Social Work An Effort Towards Interdisciplinary Conversation. *Journal of Religion & Spirituality in Social Work: Social Thought* 23: 84-67.
- Raław Mariola. 2018. Polityka rodzinna: od taktyki ku strategii ładotwórczej, In *Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Warszawa: UW, pp. 192–228.
- Radlińska, Helena. 1961. *Pedagogika społeczna*. Wrocław: Ossolineum, p. 355.
- Richmond, Marry E. 1917. *Social diagnosis*. New York: Russell Sage Foundation, pp. 38–341.

- Rymsza, Marek. 2018. Analiza polityk publicznych i analiza polityki społecznej: wzajemne pozycjonowanie, In Nauki o polityce publicznej. Monografia dyscypliny, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Warszawa: UW, pp. 36–60.
- Szarfenberg, Ryszard. 2011. Standardy pracy socjalnej. Wprowadzenie. Warszawa: WRZOS, p. 4.
- Szarfenberg, Ryszard. 2016. Polityka publiczna – zagadnienia i nurty teoretyczne, Studia z Polityki Publicznej 9: 75-45.
- Wilson, David B. 2001. Meta-Analytic Methods for Criminology. The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science 578: 89-71. DOI: 10.1177/000271620157800105
- Zybała, Andrzej. 2012. Polityki publiczne, Warszawa: KSAP, p. 3.

Tadeusz Bąk
PWSTE w Jarosławiu KU TF v Kościach

Bartosz Łukaszewski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Przemysław Przybylski
Instytut Copernicanum

Social capital and deconstruction of religious ties. The case of Polish youth during the COVID-19 pandemic

ABSTRACT

The paper explores the lack of social capital linked to deconstruction of religious ties among young people in Poland. The authors analysed it against the backdrop of the COVID-19 pandemic and focused primarily on young people and their functioning in this difficult circumstances. In developing their theoretical and conceptual background, the authors grounded their research in R. Putnam and P. Bourdieu's concepts of social capital (axiological and bridging dimension); the rational choice theory developed by J. Coleman; theories of secularization and privatization of religion and theories defining religion as an agent of social control (E. Durkheim, M. Weber, R.K. Merton); the theory of emerging adulthood proposed by J. Arnett; the reflexivity concept of A. Giddens with the elements of M. Archer's critical realism theory; the concept of resilience and J. Habermas' theory of communicative action in relation to the R. Collins's theory of interaction ritual chains. It should also be added that the analytical frame is maintained in the structural-functionalist optics, which affects the structure of the conceptual apparatus. In their qualitative research, the authors interviewed fifty students and twenty members of youth subculture from Warsaw about their functioning during the COVID-19 pandemic, their adaptation strategies, resilience potential, and manifestations of conspicuous consumption. The main goal of the strictly exploratory research was to obtain information on changes in the functioning of young people during the COVID-19 pandemic. The research findings were then compared with the findings of the joint quantitative research conducted during the isolation period by the selected academic centres and the findings of another research conducted by the authors of this paper whose purpose was to verify the effectiveness of the adaptation strategies. The latter research sample comprised thirty-five students and ten members of youth subculture from Warsaw.

KEYWORDS

social capital; religious ties; Polish youth

Introduction

The typical state of the social system is obviously far from homeostasis but in the situation of the coronavirus pandemic, the emerging turbulences affect the multifaceted reorganization. Youth – social category with the one main goal that is socio-personal development – remains in the especially difficult situation. Young people are dependent in the adolescent process to the parents, carers, educational system and the wider social

structure. Their existential opportunities are related to the social capital among the peers, as well as relations with the so-called adult's world. So, it's important to analyze their situation in the classic, structural-functionalistic optics, which leads to the indication of dysfunctions and eufunctions. The theoretical part of the article has the operational and complementary character. The presented theories are necessary for the theoretical reconstruction of present youth situation (in broad aspect) and to supplement the conceptual apparatus with interactional and reflective elements. Then, the structure of empirical part is a reflection of the theoretical part in the context of the scope of inference/heuristic aspect. The recapitulation of the findings was presented in the "conclusions" part of the article and is related to the theoretical part.

Theoretical basics

In terms of conceptualization of social capital, two main definitions should be highlighted. Other definitions mentioned here are elaborations of the two key concepts. R. Putnam defines social capital as networks of relationships based on trust and values that facilitate coordination and cooperation for mutual benefit. So, in this context, the attention is drawn to the allocentric activities of individuals (see Putnam et. al 1995, p. 258). The interactions that constitute the group processes have impact on the broader community, too. P. Bourdieu places emphasis on individual profit that one gains from the participation in a chosen group. In this context, social capital can be described as the sum of resources acquired by individuals in a group interaction (Svartz and Zolberg 2004, p. 9, see also Svendsen and Svendsen 2004, pp. 239–263). The social capital theories constructed on ethical foundations are reference to the Putnam's conception (axiological social capital, also with the religious background), while, for instance, the Coleman's rational choice theory (Giri 1995, pp. 263–267) and similar concepts were elaborated with a reference to the Bourdieu's definition (of course Coleman's explanation is constructed on contradictory assumptions but the complementary character of theoretical part of the article focuses in this context on the situation of individual – the rational choice is not always the greatest possible profit of individual, but is a response to the risk related to the decision). The basic perception of social capital in this article is obviously close to Putnam's explication.

A. Podgórecki introduced the phenomenon that he called "dirty togetherness" (Kiersztyn 2009, p. 181). This type of relationship is based on the particular profit associated with covert, backstage, and mostly illicit activities. It represents the social order created by the anti-development interest groups which is based on corruption, nepotism, and conspiracy (see Zybortowicz 2009, pp. 152–178). Such social order is naturally dysfunctional for a broader community, and consequently also for the entire society. Social capital based on moral values and identity values could be a source of the axiological equilibrium in a society (Łukaszewski 2015, pp. 64–65) that would be especially beneficial for young people in a crisis situation.

Considering the functional and structural aspects (in line with the structural functionalism paradigm which is very useful in the analysis of the mechanisms of the social change, also in the analysis of the present social change in the background of the COVID-19 pandemic), the influence of religion is evident in various types of social control. The social control can be described as a certain system of measures, suggestions, persuasions, restrain and coercion, including – in some circumstances – physical force, and ways of expressing recognition, distinction, or rewards by which society brings individuals and subgroups into conformity to the approved standards of behaviour and conduct, to respect common values and use correct language expressions. The social control is ensured by conformity of the members of a given community or – in a broader sense – the entire society (Szczepański 1970, p. 118). There are two basic means of social control – external and internal. Effectiveness of social control is strictly linked with the transition from external towards internal social control. There are two main sets of values associated with the two dimensions of social control. S. Ossowski claims that generally accepted values exist in a society and are imposed on individuals by that society, primarily through the process of socialization. An individual person may adopt the following position – "I know that this particular value or a set of values is objectively important for the society, but not for me. I do not feel this way". The reason behind such a position may be an inadequate degree of value internalization (see, for instance, Piwowarski 1991, pp. 223–227). Perceived (experienced) values, on the other hand, are emotionally more engaging and are described as attractive or have greater importance attached to them by an individual person

(Ossowski 1967, p. 99). So, the chosen set of values and lifestyles can affect social coherence or can be an independent variable that determines the contradiction between the two analysed categories of values (see for example Mierzwa 2005, p. 473).

In terms of social structure, the chosen types of social interactions, social norms, relations between roles and positions, specificity of stratification and all connections between the individual elements of the social system determine the existing social order. The social order arises at the intersection of eufunctions and dysfunctions. Excessive conformity results in ritualism. Excessive innovation gives rise to a wide range of activities directed against the institutional procedures and, ultimately, against the legal system. In this context “an effective equilibrium between these two phases of the social structure is maintained so long as satisfactions accrue to individuals conforming to both cultural constraints, satisfactions from the achievement of goals and satisfactions emerging directly from the institutionally canalized modes of striving to attain them” (Merton 1968, p. 188). Religion can present – in terms of the Weberian ideal type (Kaesler 2010, pp. 239–244) – the eufunctional element of the social structure and one of the main components of the internal control of individuals and groups because of the role played by the normative code embedded in various religious systems (see also Durkheim 1974, pp. 35–79) and “recommendations fixed in the sacred texts of different religions can structure social life without the constant need to anchor them in legal institutions” (without any connection to the procedural law, see Zybertowicz 2009, pp. 152–178).

In keeping with the outlined context, we would like to introduce another theory concerned with social capital. The rational choice theory (adopted and further developed by J. Coleman) derived from the social exchange theory (see Homans 1961, p. 13, Blau 1964, p. 4–6) and perceives social capital as a superstructure of individual relationships. This statement, called methodological individualism, is based on the presumption that social institutions and social changes can be explained through a reconstruction of interactional processes (Scott 2000, pp. 126–128). Individuals are motivated by the goals and desires which are in line with their preferences. Rational choice is based on predicting alternative courses of action and choosing the best path. Individuals choose the path that gives them the greatest satisfaction. In this context, however, the problems between collective actions, norms and obligations and the social structure are evident. The goals of the individual person are limited by the goals of others. Normatively, there is no way of attaining one’s own goals without taking into account the goals of others, even if they contradict one another. The mechanisms of external social control are based on social norms, and on the wider structure of cultural customs and patterns. There is also a social structure linked with the established hierarchy of roles, statuses, social strata and classes – stratification. The purpose of an individual is mediated by the goals of another person. What about the social order and community goals?

When speaking about collective action, people have no individual interest in supporting their community; a lack of civic engagement is evident. The goals of community can easily limit the scope of benefits for an individual person. The participation has no significant effect on the functioning of an organization, community or different kinds of social unions (Scott 2000, pp. 129–133). It then leads to a paradox (the prisoner’s dilemma) – if each individual makes the same choices (calculation), it leads to social stagnation. In the broader context, social stagnation will determine the lack of possibilities to attain the individual’s goals. Individual rational choices lead to socially irrational outcomes.

Why then should people go beyond the realm of their individual goals? How can they do it? The goals can be attained only with at least minimal level of social awareness and solidarity with one’s community and society (even if based on a strictly particular point of view). What should also be considered is the ethical variable that helps us understand the necessity to be conscious of social goals – this variable being the norm of reciprocity. An individual person feels safer knowing about the reciprocity during the interactional process. Reciprocity leads to satisfaction, which is oftentimes one of the main individual goals (Scott, p. 133–134). It is worth noting that promotion within the social structure is linked with a group activity – individual resources are mostly insufficient for one to achieve his or her desired status.

Considering the aforementioned reflections the thorough distinction is necessary. Religion and religious patterns are instrumental in understanding the essence of collective action and common good. There is no easy transition from the religious practice (objective sphere) to subjective, perceived (experienced) values and sub-

jective well-being (subjective sphere). The character of social capital based on religion and religious patterns is far more complicated. Reiterating Putnam's words (illustrating on the American society) that "faith communities in which people worship together are arguably the single most important repository of social capital in America" (Putnam 2000, p. 66), it should be emphasized that religion (in its institutionalized aspect, too) creates opportunities for social affiliation and a wider social engagement. "Religious organizations tell people of opportunities to serve, both within and beyond the congregational itself, and provide personal contacts, phone numbers, meeting space, transport or whatever it may take to help turn intention into action" (Wuthnow 1994, p. 242). Volunteers with religious motivation are more likely than non-religious to describe their engagement by using the communitarian language (Coleman 2003, p. 34). The findings of research studies conducted before the "digital revolution" suggest that "religiously active youths report higher levels of social capital resources and that the influence of adolescent religiousness on moral outcomes was mediated through social capital resources" (Ebstein and Furrow 2004, pp. 703–713). Even having neighbours who attend church regularly may be a critical factor in predicting whether the youth in a selected neighborhood, estate and the whole district would have jobs, use drugs, or engage in criminal activity (Case and Katz 1991, p. 58). What constitutes the fundament is the meaning of inspiration and not the imperative of practice. In this context, social capital is not based on the frequency of religious practices and the extent of one's religious faith but rather on the internalization of values arising from religious patterns and personal examples (from educators as the significant others). Pro-social attitudes created among this variables (religious variables in the broad sense) have impact on social cohesion (the identity matters, see for example Hopkins 2011, pp. 528–540).

The following conclusion is important for our understanding of the current problems with social capital and social change which determine the individual and social attitudes of persons, communities and, even if not so often, of the whole societies. Religious patterns and social thoughts are helpful in understanding of the role of reciprocity and in grounding of social ties. The grounding of social ties (regardless of their type) is a process that is vital for the development of social capital.

The postmodernity in the social system development can bring in the selected cases the lack of social capital based on deconstruction of a variety of social ties. Late modernity associated with risk society, network society, deconstruction of authorities, decomposition in the axiological realm and consumerist mentality has its roots in individualism (Mariański 2010, pp. 19–20, Beck 1992, pp. 20–52, Castells 2012, pp. 5–163, Krech 2008, pp. 47–56, see also Recalcati 2019, pp. 1–42). In terms of religion, paradoxically, the recent trend has not resulted in long-term secularization, but rather in deinstitutionalization and privatization of religion (Mariański 2010, pp. 178–187). A crisis situation requires assigning of meaning and spiritual support (noematic aspect) (see for example Troeltsch 1931, p. 331, Casanova 2009–2010, pp. 101–114, Mariański 2010, pp. 178–187). Without deep axiological roots, people can make no sense of crisis situations and feelings of loneliness prevail.

Young people start searching for the alternative ways of functional adaptation. In the postmodern era, the process of becoming an adult is often associated with a lack or inconsistency of identity, a lack of stability, a focus on oneself, a feeling of being in between, a feeling of having abundance of possibilities that make the decision-making process difficult. Jeffrey Arnett calls it the "emerging adulthood" because of the wide age range of "young adults", "kidults" or "adultescents" (between 15 and 40 years of age) (Arnett 2000, pp. 469–480). The religious support has a syncretic and often non-confessional character – individual beliefs "without the church". Deconstruction of institutional aspect of religion greatly affected the transformation of an existential process structure. The specific life cycle known to a society of modernity that was organized around a professional career, and followed by a specific linear chronological order: education, professional career, economic independence, marriage and parenthood, has been replaced by a new model, marked by destandardization and dechronologization. Transitional journeys from adolescence to adulthood are very diverse, but also increasingly uncertain and unpredictable (Grotowska-Leder 2019, pp. 7–8). Interestingly, the existential and developmental determinants of young individuals and their cognitive horizons, correlate with class differentiation. Young people from lower social classes identify adulthood mostly with the objective indicators – finding a job and starting a family, while young people with a higher socio-economic status, primarily from larger urban centres, tend to define adulthood as a multidimensional phenomenon placing emphasis on psychological factors and self-realization (based on subjective indicators). However, young people are faced

with two possible risks. On the one hand, the shortage of opportunities does not correspond with the ambition of shaping their identity in line with their expectations (lower classes) or, on the other hand, the abundance of opportunities may lead to a confusion and temporality of the chosen identity (higher classes) (see for example Kudlińska-Chróścicka 2019, p. 41). “In addition, there is a problem with self-definition in the era of liquid modernity. There are too many choices of shaping the image of oneself and all of them seem equally attractive” (Urbaniak 2014, pp. 5–27). It should be noted here that the young people of our times have problems with resilience, which can be defined as an individual trait that helps a person „cope when he or she is faced with larger or smaller catastrophes (...) or as a social trait, that involves the communities having to deal with the consequences of these individual catastrophes” (Welzer 2016, pp. 251–264). Adaptation skills in the face of a crisis situation are linked to a compensation of tension caused by sudden changes, taking into account the „plasticity of the mind” and resistance to the effects of risk factors. Surely, the individual failures of young people (also the patterns of adolescent defeats) should not be assessed as an objective catastrophe – it is strictly their subjective perspective.

Moreover, the problems with adaptation can be also related – in the selected cases – to the limited skills of reflexivity. Reflexivity means the ability to define a situation and find the ways to solve the problems or expand the effective types of activity. In the context of his structuration theory, Anthony Giddens claims that “reflexivity refers to a world increasingly constituted by information rather than pre-modern modes of conduct. It is how we live after the retreat of tradition and nature, because of having to take so many forward-orientated decisions” (Giddens and Pierson 1998, p. 115). Margaret Archer, the founder of the critical realism theory, claims that human reflexivity is a mediating mechanism between structural properties, or the individual’s social context, and action, or the individual’s ultimate concerns (see Archer 2012, 47–86). The developed reflexivity can be helpful for laypeople (M. Archer has focused excessively on laypeople) in the looking for the meaning of social engagement. She claims that reflexivity should be the “imperative in late modernity”. It is evident that the potential of reflexivity impacts on the communicative skills. The theory of communicative rationality, constructed by Jürgen Habermas, is based on the ideal model of the situation of communication between subjects, where the discourse is free from both external influences and limitations resulting from the very structure of linguistic communication. In such conditions, the entities conducting the discourse attain rational social activities more easily, and at the same time favour the process of consensual regulation of social conflicts. The goal is to transform the implicit “know-how” to explicit “know-that” (Habermas 1992, pp. 28–57). The rationality is necessary for successful communication in a post-metaphysical society with the deconstructed institutional structure of religions (see Habermas 2012, pp. 102–130).

Interactions based on communicative rationality and the effective interactions (for both sides) lead to the formation of emotional energy. Emotional energy leads to replication of interaction patterns and creates rituals. Rituals, in the selected cultural context, create chains. Collins, the founder of the interaction ritual chains theory, claims that emotional energy (based on intersubjectivity) is a central motivating force for individuals. Interactions charged with emotional energy bring satisfaction. When proposing “radical microsociology”, Collins makes following conclusion – intensive moments of the interactional ritual are the most important events for the individuals and groups, the events which give meaning to individual biographies (Collins 2011, p. 59). On the other hand, the irrational communication can affect an individual and communal strain. The strain is connected with the dysfunctional, negatively connoted interactions and the domination of the risk factors (Agnew and Raskin-White 1992, pp. 475–500). These conditions hinder the degree of adaptation to the social environment in the situation of permanent change.

The challenging times of today pose a critical question. Does privatized religion have the potential in the situation of the COVID-19 pandemic? Young adults experience the current pandemic as a quasi-catastrophic event and feel that they have little or no influence on the social reality, including their closest social environment. The research section of this paper discusses it in more detail.

Research methods

The main goal of the strictly exploratory research was to obtain information on changes in the functioning of young people during the COVID-19 and to verify effectiveness of various adaptation strategies grounded in religion developed by youth during the pandemic. The adaptation strategy was operationalized as the ability of individual to find the accommodation field in the situation of the new social and cultural conditions. In relation to the Merton's division adaptation strategy may have the withdrawn/ritualistic character or innovative/rebellious dimension (first in the mental sphere and then related to the social activity, interactions with other individual and groups).

The authors have analysed seventy individual in-depth interviews (they interviewed fifty students from Warsaw and twenty young people – members of the Warsaw youth subculture at risk of marginalization and social exclusion). The interviews followed this structure:

- reflections on the social aspects of the COVID-19 pandemic,
- education,
- interactions (interpersonal relationships),
- free time,
- adaptation strategies.

Due to the social isolation measures imposed during the pandemic period, the interviews were conducted using network communication methods – video calls via MS Teams, Zoom and Google Meets. In some cases, the in-depths interviews were carried out via Moodle and Messenger applications. The research process commenced in April 2020, following the first lockdown in Poland during the “first wave of coronavirus” and was finalised in February 2021 just before the third lockdown and the “third wave of coronavirus”. Purposeful sampling with elements of snowball sampling was used related to the logic of the educational process at Polish universities and this sampling methods were also linked to the structure of readaptation work in Youth Club “Alternatywa”. Unfortunately, due to the epidemic situation, there was no other possibility of conducting in-depth qualitative research (no possibility of using auditorium logic, group meetings for the promotion among youth the engagement as the respondents in research process, no possibility of the focus group interviews in a stationary form). The research sample consists of 47 females and 23 males (7 females from subcultural youth in the age between 18 and 24 years old and 13 males from subcultural youth in the same age, 40 females from students youth in the age between 19 and 21 years old and 10 males in the same age). The average time of interview did not exceed 50 minutes. So, on average, there was up to 10 minutes for each part of the interview scenario. Obviously no equal time division was used. The adaptation strategies were the main part of the interviews.

Results

In terms of adaptation strategies that young people activated in response to the pandemic crisis, three main types should be highlighted:

- alienation,
- reflection,
- solidarity.

While the first strategy is important for the analysis of the socio-emotional and mental functioning of the youth, the second one bears an important interactional aspect (related to deconstruction of religious ties). The third strategy, described briefly later in this paper, is important for the analysis of the results of functional adaptation strategies applied to a broader social environment. In a group that is at a high risk of clinical exacerbation of depressive symptoms (18–34 years of age), 16,2% of respondents have reported to feel depressed before the pandemic. During the COVID-19 pandemic, the number rose to 36,6%. The 18–24 age group show the highest (significantly higher than other age groups) level of symptoms associated with depression and ge-

neralized anxiety disorder during the pandemic (in the two weeks period prior to the research date). People in the 55–64 age group and those over 64 years of age reported the lowest intensity of depression and generalized anxiety disorder symptoms. The severity of anxiety and depression symptoms among the young people (18–24 years of age) is not associated with them feeling a direct threat to their own health and life and to that of their loved ones. It positively correlates with factors such as: limitations to their freedom, boredom, difficult family relationships, feelings of loneliness, fatigue, and lack of privacy (Gambin et. al 2020, pp. 1–2). The following quote from one of the interviews is the reflection of above mentioned macrostructural tendencies – “we are afraid of our peers opinion, social pressure, we create our image but are afraid of rejection”.

The second strategy (reflection) involves thinking about the role of every individual in the world full of dynamic changes. The following quote accurately and aptly describes this: “the pandemic has fuelled only the fear of illness and death, but also many other fears associated with a job loss or economic crisis. At this time we realize that many things simply do not depend on us”. Respondents representing the young generation claim that the adaptation problem in the modern world is closely linked with the chaos in the axiological sphere. This chaos brings about challenges of choosing the correct values: “the main problem, however, is not the disappearance of values, but their multitude. The challenge is not in creating new values, but in choosing from those that already exist. Depression, the mental illness of modern society, might just be one of the consequences of this fast and unpredictable world”. The young people interviewed for the purpose of this research state that their generation is “impatient, wants everything instantly, does not like hearing no or later or gets rejected”. They focus on perfectly comfortable structure of relationships: “if they decide to meet face to face they talk about pleasant matters. Complicated or sad matters are avoided”. With that said, faith and the institutional church setting are considered to be archaic, a cultural relic. Young people believe that – unfortunately – the virtual reality “has become the first and most important world for them”; “our generation has survived the explosion of technology that suddenly has taken over our whole world.

A contact with others has become much easier. Unfortunately, establishing closer relationships has been made much more difficult. We have no secrets; we are documenting everything from our breakfast to dinner. We do not have a secret life. Our followers watch our every step. It has even got to the point where we are controlled by them”. The feelings of loneliness, alienation, misunderstanding, and confusion are common among the youth: “we are like children lost in the fog, we ‘stamp our feet’ while accepting our fate. Looking for help and understanding we turn to our phones, because someone always tells us to get on with our lives, that they are people worse off than we are”. Surely, there were also responses like these: “if I cannot count on anyone else, I know that I can count on God”. However, this is ‘counting on’ a self-created image of god (“a private god”), not that God of the institutionalized religion who is the foundation of faith. The process of privatization of religion and deconstruction of traditional religious ties is evident today. Exploring the option of creating new religious movements is also common: “it will take a long time for the world to return to normality. Hence, new systems may arise that will outweigh the current way of life”.

Social capital among youth in times of the pandemic – based on solidarity (as the third of the most common adaptation strategies) – is not linked to religion. It is based on the allocentric, common social values, subcultural messages, and persuasions. The solidarity strategy is primarily related to counteracting individual alienation and creating an alternative to the pandemic deconstruction of selected elements of the social structure through the participation in pro-social, self-help and voluntary activities, including helping seniors, soldiers of the Polish Home Army and the Warsaw Insurgents, and the poor. A special element of the solidarity activities is fundraising for the health service, including the #Hot16Challenge2 campaign initiated by the hip-hop subculture (recordings containing sixteen verses to the rap song).

Discussion

The research is not representative, since the findings presented here come from a qualitative research. Surely, the goal of qualitative research is different from that of quantitative research. Despite the lack of representative attributes, the techniques the authors chose to apply in their qualitative social research are instrumental in reconstructing meanings that are created by social actors (Sages and Lundsten 2009, pp. 197–208, Berger

and Luckmann 1983, pp. 62–68, Hałas 2001, pp. 38–76, see also Woroniecka 1998, pp. 39–42). The collected data have enabled us to understand the meaning behind the selected ways of young people’s adaptation during the pandemic period. The data have also revealed their opinions and attitudes towards the social reality stigmatized by social isolation. The research analysis has also shown the degree of their engagement in relation to a variety of presented adaptation strategies, constructed in the situation of social isolation. Obviously, the generalizations made by individuals “for the whole generation” are not the reconstruction of the objective situation but it’s not the aim of the qualitative research. The research focuses on the reconstruction of the meanings attributed by young people to the pandemic period and the generalizations made by them are one of the ways of finding the “safe field” in the difficult, crisis environment and situation.

We can see that the hypothesis of secularization that has been increasingly popular in the contemporary world is not quite adequate when describing the socio-emotional functioning of young Poles. Despite the lack of trust in the institutional church and a rising number of atheists among the youth – from 5% to 17% from 2008 to 2018 (see Grabowska and Gwiazda 2019, p. 148), the interviews have revealed a wide range of religion-related seeking attitudes. 55% of young Poles claim that they believe in God. 18.7% of them experience moments of doubt. 17.5% claim that they do not know whether God exists and believe there is no way to prove it (agnostic attitude). They also claim that they do not believe in God but they believe in some metaphysical, supernatural force that is a reflection of their individual understanding of the absolute (see Boguszewski and Bożewicz, p. 39).

There is a clear correlation between the author’s qualitative research and the representative research presented here. Both research studies point to possible desecularization. However, it does not involve regaining trust in institutionalized church. Desecularization concerns the realm of private religiosity. The pandemic and eventually also the post-pandemic social reality is the conducive environment and potential independent variable determining the private meanings of the extrasensory reality. Surely, there is a need to develop the multifactorial analysis utilizing the combination of methods – describing the main tendencies by the means of a quantitative research and reconstructing the meanings using the methods of a qualitative research.

To get a more complex picture, it is important to introduce the findings of another research project carried out by the authors. The purpose of this project was to verify the practical outcome of the implementation of the abovementioned strategies. The authors conducted and analysed forty-five individual in-depth interviews. They interviewed thirty-five students from Rzeszow, Lublin, Warsaw, and Tarnobrzeg and ten members of youth subculture at risk of marginalization and social exclusion from Warsaw. The interview consisted of the following blocks (as the first block is not the topic of this paper, it is not discussed further; the other three blocks will be elaborated in this section):

- distance learning,
- free time,
- social contacts,
- everyday life, everyday emotions.

Daily social rhythm of students during the pandemic revolved around the timetable of their online classes. Therefore – on average – they used a computer for about six hours per day, and their smartphones for about three hours per day, including entertainment (especially social media). Most of the respondents said that they spent their free time effectively – learning foreign languages or following cooking classes. Students who feel that they are wasting their time are more active in social media and are more likely to abuse drugs. The pandemic restricted contacts with their groups of friends. However, students tried to maintain contacts with selected people, as reported in the following quote: “I am regularly in touch with a small number of people”. The majority of respondents reported that the ties with their relatives have not changed. Around 50% of students reported to have received support from their relatives. In some families a sense of solidarity developed also in the intergenerational perspective – “we have learnt to talk to one another”, “we feel that we are a team in the face of danger”, “the feeling that I might lose them motivated me to contact them and I felt the need to be together”, “I help younger siblings with their lessons”. The responses of students reporting deconstruction of family ties pointed to the long-term dysfunction of social isolation at the family level – “we are all stuck together in the

same house, practically all the time, we are tired of each other, my siblings have online classes too, my parents work online”. Students reported to sleep slightly longer than before the pandemic, and be in a relatively good state of physical and mental health. At the same time, they were students who reported deterioration of mood, the prevalence of negative emotions – stress, irritation, frustration, anger, helplessness, and fatigue related to distance learning and social isolation. Despite the negatives, they said: “we are trying to live more or less like before”.

In times of restricted or total social isolation, the subculture youth at risk of marginalization and social exclusion reported to spend their free time mostly on their smartphones – six hours and forty-two minutes on average. Half of that time – three hours and twenty-one minutes – they were on social media. The time in front of the computer and TV did not exceed three hours, which proves that the patterns of using electronic devices by the young generation are changing. The respondents published post and comments on social media with a frequency comparable to that before the pandemic. Apart from Facebook, they also used Instagram and Snapchat. Only young people who happen to pursue certain interests and passions (especially musical) reported that they were wasting their free time and were conscious of the need to spend it more effectively. Due to the pandemic, peer-to-peer social interactions were severely restricted and moved online (social media). The relationships with their relatives have not changed; all respondents claimed that they either received or would have liked to receive a support during the pandemic in a form of conversations about the current situation, their well-being if it were necessary. The respondents reported to sleep more than before the pandemic by an average of one hour and be in a relatively good state of physical and mental health. Yet they reported mood swings, just as in one of their responses – “stress at first, then a normal state (...) sometimes frustration due to restricted mobility, sometimes sadness, sometimes happiness, I am trying to do my own things anyway”. Young people, who actively engage in sport activities, were severely limited in their activities by the pandemic. In young people who are not physically active, a sedentary lifestyle was even more reinforced.

The COVID-19 pandemic reduced a range of interactions among young people at risk of marginalization and social exclusion more significantly in comparison to those of young students. The subculture youth is however characterized by a greater mental cohesion (a lower degree of negative emotions associated with social isolation). In 2020, the most dominant adaptation strategy was the reflective adaptation based on the idea of the social system functioning on the macrostructural level with the elements of solidarity expressed by the participation in pro-social and charitable actions. Currently, what prevails is an individualized strategy and solidarity on a micro scale (family, friends, and neighbourhood) with simultaneous rationalization of the existing situation.

We have noticed a progress in problems with adaptation after the “second and third wave of coronavirus”. Deconstruction of religious ties in the institutionalized context leads to privatization of religion. The coming of age and functioning of young adults based on the privatized religion does not provide the sense of belonging and identity, since there is no group foundation. The presented findings pose a question. How can we increase the social capital among the youth in the current conditions?

Conclusions

The findings of the empirical research carried out during the pandemic allow for the following conclusion. Young people are more sensitive to the changes than other socio-demographic strata. This may result in increased risk behaviour and encourage the emergence of new subculture groups. The elements of social capital among youth are connected with the common social values and have no religious background. Nevertheless, the evident deconstruction of traditional religious ties does not necessarily mean that the majority of young people in Poland are atheists. The research findings point to the elements of privatization of religion (individual meanings assigned to the absolute) and to possibilities of creating new quasi-religious movements. Given the presented theoretical background and the research findings, the authors summarized their analysis into the following points:

- deconstruction of social ties in late modernity,
- deconstruction of social control in terms of internal control,

- limited ability to make socially rational choice,
- a small range of reflexivity,
- a social exchange based on the profit maximization,
- communicative irrationality,
- a lack of emotional energy in interactions,
- strain,
- adaptation problems,
- privatization of religion,
- accidental elements of social capital.

Privatization of religion is one of the attempts that young people make in order to address their adaptation problems. The elements of social capital have unstable character and they seem to fit the Bourdieu's definition (individual profit from participation in the group processes). They become apparent in fellowships of "dirty togetherness" (dysfunctional for the social system) and less often in the area of solidarity. Behaviours that would fit into the Putnam's definition (networks of connections based on trust and values) and understanding the need of the socially rational choice are most rarely encountered.

This type of critical situation – as the current pandemic surely is – requires the development of social programmes for young people focused on practical activities within the scope of the so-called „new normality”, including the cooperation of the widest possible range of institutional actors. It is also the chance and a serious challenge for the Catholic Church in Poland. K. Kardis and M. Valčo conclude that in the postmodern society religiosity has become a market commodity adapting to a current offer based on individual preferences and needs (Kardis and Valčo 2018, p. 96). The research findings presented in this paper constitute a part of a broader reflection on the decomposition of institutional religions. In terms of social capital, the greatest challenge for institutional religions is to prevent further marketization of religion. The privatization of religion is the present social fact, so the functional (strictly in the adaptation and prosocial aspect) elements of deinstitutionalized religions should be stressed. One of the ways of re-institutionalisation of religion is incorporation of the reconstructed religious ties into the institutional structure; the ties that have been reconstructed through the empowerment of prosocial activities based on the prosocial, allocentric values that are linked to religious roots (and that is despite young adults today reject their origin). The failure to act, however, may result in deepening young adult's alienation and – in the worst case scenario – the increased rate of anomic suicides (in the context of anomie see for example Marks 1974: 329–363).

Bibliography

- Agnew, Robert, Raskin-White Helen. 1992. An Empirical Test Of General Strain Theory, *Criminology* 30: 500-475.
DOI: 10.1111/j.1745-9125.1992.tb01113.x
- Archer, Margaret S. 2012. *The reflexive imperative of late modernity*. New York: Cambridge University Press, p. 47-86.
- Arnett, Jeffrey. 2000. A theory of development from the late teens through the twenties, *American Psychologist* 55: 480-469.
- Bąk T., Kozicki B., Mitkow Sz, Topolewski S., THE IMPACT OF THE COVID-19 PANDEMIC ON ENTERPRISES IN POLAND IN VIEW OF ECONOMIC SAFETY (Wpływ pandemii Covid-19 na przedsiębiorstwa w Polsce w świetle bezpieczeństwa ekonomicznego) w: *Journal of Security and Sustainability Issues*, Tom 12, Numer 1 (2022), s. 97–108;
- Beck, Ulrich. 1992. *Risk Society: Towards a New Modernity*. London and New York: SAGE, pp. 20-52.
- Berger, Peter, Luckmann Thomas. 1983. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, pp. 62-68.
- Blau, Peter M. 1964. *Exchange and Power in Social Life*, New York, Wiley: p. 4–6.
- Boguszewski, Rafał, Bożewicz Marta. 2019. Religijność i moralność polskiej młodzieży – zależność czy autonomia?, *Zeszyty Naukowe KUL* 62: 51-31. DOI: 10.31743/zn.2019.62.4.02

- Casanova, Jose. 2009-2010. Sekularyzacja przemyślana na nowo: globalna perspektywa porównawcza, *Teologia Polityczna* 5: 114-101.
- Case, Anne C., Katz, Lawrence F. 1991. The Company You Keep: The Effects of Family and Neighborhood on Disadvantaged Youths. National Bureau of Economic Research, paper 3705. DOI: 10.3386/w3705
- Castells, Manuel. 2012. *The Rise of The Network Society: The Information Age: Economy, Society and Culture*. Oxford: Wiley-Blackwell, pp. 5–163.
- Coleman, John A. 2003. Religious Social Capital. Its Nature, Social Location and Limits, In *Religion as Social Capital. Producing the Common Good*, Edited by Corwin, Smidt, Waco: Baylor University Press, p. 34.
- Collins, Randall. 2011. Łańcuchy rytuałów interakcyjnych, Kraków: Nomos, p. 59.
- Durkheim, Emile. 1974. *Sociology And Philosophy*, New York: Free Press, 35–79.
- Ebstyne King, Pamela, Furrow, James L. 2004. Religion as a Resource for Positive Youth Development: Religion, Social Capital, and Moral Outcomes. *Developmental Psychology* 40: 713–703. DOI: 10.1037/0012-1649.40.5.703
- Gambin, Małgorzata, Sękowski Marcin, Woźniak-Prus Małgorzata, Cudo Andrzej, Hansen Karolina, Gorgol Joanna, Huflejt-Łukasik Mirosława, Kmita Grażyna, Kubicka Karolina, Łyś Agnieszka, Maison Dominika, Oleksy Tomasz, Wnuk Anna. 2020. Uwarunkowania objawów depresji i lęku uogólnionego u dorosłych Polaków w trakcie epidemii Covid-19 – raport z pierwszej fali badania podłużnego. Warszawa: UW, pp. 1–2.
- Giddens, Anthony, Pierson Chris. 1998. *Conversations with Anthony Giddens: Making Sense of Modernity*. Cambridge: Polity Press, p. 115.
- Giri, Ananta Kumar. 1995. Rational Choice Theory: Advocacy and Critique. *Key Issues in Sociological Theory*, Vol. 7 by James S. Coleman, Thomas J. Fararo. Review by Ananta Kumar Giri, *Sociological Bulletin* 44: 267-263.
- Grabowska, Mirosława, Gwiazda Magdalena. 2019. Młodzież 2018, *Opinie i Diagnozy* 43: 255-7.
- Grotowska-Leder, Jolanta. 2019. Osiąganie dorosłości i młodzi dorośli jako kategorie analiz socjologicznych, *Przegląd Socjologii Jakościowej* XV: 12-6. DOI: 10.18778/1733-8069.15.4.01
- Habermas, Jürgen. 1992. *Postmetaphysical Thinking: Philosophical Essays*, Cambridge, Massachusetts: MIT Press, pp. 28–57.
- Habermas, Jürgen. 2012. Między naturalizmem a religią, Warszawa: PWN, pp. 102–130.
- Hałas, Elżbieta. 2001. Symbole w interakcji. Warszawa: Oficyna Naukowa, pp. 38–76.
- Homans, Goerge. 1961. *Social Behavior: Its Elementary Forms*, New York: Harcourt Brace Jovanovich, p. 13.
- Hopkins, Nick. 2011. Religion and Social Capital: Identity Matters. *Journal of Community & Applied Social Psychology* 21: 540-528. DOI: 10.1002/casp.1120
- Jurgilewicz M., Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego, Dwumiesięcznik* 2022, nr 3(67), s. 319-330.
- Jurgilewicz M., The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis, *Polityka i Społeczeństwo*, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61.
- Kaesler, Dirk. 2010. Weber. Życie i dzieło. Warszawa: Oficyna Naukowa, pp. 239–244.
- Kardis, Kamil, Valčo Michal. 2018. Future of religious faith. The case of present-day Slovakia, *European Journal of Science and Theology* 14: 107-95.
- Kiersztyn, Anna. 2009. Granice brudnej wspólnoty. In *Idee naukowe Adama Podgóreckiego*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Winczorek Jan, Warszawa: UW, p. 181.
- Krech, Volkhard. 2008. Georg Simmel: religia u progu. In *Filozofia religii od Schleiermachersa do Eco*, Edited by Drehsen Volker, Grab Wilhelm, Weyel Birgit. Kraków: WAM, pp. 47–56.
- Kudlińska-Chróścicka, Iwona. 2019. Stawanie się osobą dorosłą w czasach płynnej nowoczesności w doświadczeniu wielkomiejskich młodych dorosłych, *Przegląd Socjologii Jakościowej* XV: 60-34.
- Łukaszewski, Bartosz. 2015. Warszawski hip-hop w kontekście środowiska rodzinnego. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, pp. 64–65.
- Mariański, Janusz. 2010. Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Warszawa: Oficyna Naukowa, pp. 19-20, 178–187.

- Marks Stephen R. 1974. Durkheim's Theory of Anomie, *American Journal of Sociology* 80: 363-329. DOI: 10.1086/225803.
- Merton, Robert K. 1968. *Social Theory and Social Structure*. New York: The Free Press, p. 188.
- Mierzwa, Janusz. 2005. Akceptacja wartości podstawowych przez młodzież szkolną, *Seminare* 21: 490-471.
- Ossowski, Stanisław. 1967. Konflikty niewspółmiernych skal wartości. In *Dzieła. Z zagadnień psychologii społecznej*, Edited by Ossowski Stanisław, Warszawa: PWN, p. 99.
- Piwowarski, Władysław. 1991. Wartości religijno-moralne młodzieży polskiej. In *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Edited by Mariański Janusz, Zdaniewicz Witold, Warszawa: Pallottinum, pp. 223–227.
- Putnam, Robert, Nanetti Raffaella Y. 1995. *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, p. 258.
- Putnam, Robert. 2000. *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*. New York: Simon & Schuster, p. 66.
- Recalcati, Massimo. 2019. *Le nuove melanconie. Destini del desiderio nel tempo ipermoderno*. Milano: Raffaello Cortina Editore, pp. 1–42.
- Sages, Roger B., Lundsten Jonas. 2009. Meaning Constitution Analysis: A phenomenological approach to research in human sciences. In *After Bourdieu: Influence, Critique, Elaboration*, Edited by Mylonas Kostas, Aikaterini Gari, Allendale & Grand Rapids: Grand Valley State University, pp. 197–208.
- Scott, John. 2000. Rational choice theory, In *Understanding Contemporary Society. Theories of the Present*, Edited by Browning Gary, Halcli Abigail, Webster Frank, London: Sage, pp. 126–134. DOI: 10.4135/9781446218310
- Svartz, David L., Zolberg Vera L. 2004. Introduction: Drawing inspiration from Bourdieu. In *After Bourdieu: Influence, Critique, Elaboration*, Edited by Svartz David L., Zolberg Vera L., Dordrecht: Kluwer Academic Publishers, p. 9.
- Svendsen, Gunnar L.H., Svendsen Gert T. 2004. On the wealth of nations: Bourdieueconomics and social capital. In *After Bourdieu: Influence, Critique, Elaboration*, Edited by Svartz David L., Zolberg Vera L., Dordrecht: Kluwer Academic Publishers, p. 239–263.
- Szczepański, Jan. 1970. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN, p. 118.
- Troeltsch, Ernst. 1931. *The social teaching of the Christian churches*. New York: The Macmillan Company, p. 331.
- Urbaniak, Marcin. 2014. Gorzki posmak płynnej nowoczesności. Wybrane zagadnienia z filozofii społecznej Zygmunta Baumana, *Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula* 42: 27-5.
- Welzer, Harald. 2016. *Samodzielne myślenie*, Słupsk: Dobra Literatura, pp. 251–264.
- Woroniecka, Grażyna. 1998. Interakcja symboliczna a hermeneutyczna kategoria przedrozumienia. *Warszawa: Oficyna Naukowa*, pp. 39–42.
- Wuthnow, Robert. 1994. *God and Mammon.in America*. New York: Free Press, p. 242.
- Zybertowicz, Andrzej. 2009. Kontrola społeczna trzeciego stopnia, In *Idee naukowe Adama Podgóreckiego*, Edited by Kwaśniewski Jerzy, Winczorek Jan, Warszawa: UW, pp. 152–178.

Piotr Domżał
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Anetta Supel
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Przemysław Przybylski
Instytut Copernicanum

Współczesne struktury bezpieczeństwa – międzynarodowa współpraca czy samodzielne istnienie?

ABSTRAKT

Potrzeba bezpieczeństwa jest czymś bardzo istotnym w życiu człowieka, bowiem towarzyszy mu od początku istnienia życia na Ziemi. Istota ludzka od wieków zmagą się z wieloma zagrożeniami, począwszy od niszczycielskich sił natury na atakach ze strony innych ludzi kończąc. Problemy te niejako zmuszają więc człowieka do skutecznego przeciwstawienia się im. Od powodzenia tych działań i zabezpieczenia społeczeństwa przed zagrożeniami zależy nie tylko szczęście jednostki, ale bardzo często warunkuje ono przetrwanie państw i ich narodów. Bezpieczeństwo jest, więc nadrzędną wartością ludzkości, która jest zarazem celem każdego państwa. Czy ten proces jednak może być skuteczny w przypadku samodzielnego działania państwa i skupienia się wyłącznie na jego problemach? Czy jednak jest on efektywny tylko wtedy, gdy aktywnie współpracuje z innymi krajami tworząc w ten sposób system wzajemnego wsparcia i partnerstwa?

Celem niniejszego opracowania jest analiza procesu ewolucji struktur bezpieczeństwa, z uwzględnieniem zmieniających się zagrożeń względem nich. Uwagę skierowano także na obecność i wpływ kolejno pojawiających się nurtów i koncepcji, które przyczyniły się do zmiany postrzegania współczesnego bezpieczeństwa. Źródłem wiedzy potrzebnej do zredagowania niniejszej publikacji była dostępna literatura fachowa, a także wiedza autorów zdobyta w ciągu ostatnich kilku lat. Na podstawie wnikliwych analiz stwierdzono, iż aktualny kształt współczesnych struktur bezpieczeństwa ściśle powiązany jest z rodzajem zagrożeń obecnie występujących. Podobną zależność odnaleźć można w historycznych już ujęciach bezpieczeństwa, co pozwala potwierdzić powyższe wnioski. Prezentowane w niniejszej publikacji analizy mogą zatem być pomocne w dalszym studiowaniu zależności pomiędzy bezpieczeństwem a zagrożeniami oraz zwracać uwagę na konieczność uczestnictwa w międzynarodowych strukturach postrzeganej, jako dodatkowa gwarancja w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia.

SŁOWA KLUCZOWE

bezpieczeństwo, struktury bezpieczeństwa, współpraca, sojusze, organizacje międzynarodowe, zagrożenia, współczesność

Contemporary security structures – International cooperation or independent existence?

ABSTRACT

The need for security is very important in human life, because it accompanies it from the very beginning of life on Earth. The human being has struggled with many threats for centuries, ranging from destructive forces of nature to attacks by other people. These problems, in a way, force a person to effectively oppose them. Not only the happiness of the individual depends on the success of these activities and the protection of society against threats, but very often it determines the survival of states and their nations. Security is therefore the overriding value of humanity, which is also the goal of every state. However, can this process be effective if the state operates independently and focuses solely on its problems? However, is it effective only when it actively cooperates with other countries, thus creating a system of mutual support and partnership?

The aim of this study is to analyze the process of evolution of security structures, taking into account the changing threats in relation to them. Attention was also paid to the presence and influence of successively emerging trends and concepts that have contributed to a change in the perception of contemporary security. The source of the knowledge needed to edit this publication was the available specialist literature, as well as the knowledge of the authors gained over the last few years. Based on in-depth analyzes, it was found that the current shape of modern security structures is closely related to the type of current threats. A similar relationship can be found in already historical approaches to security, which allows to confirm the above conclusions. The analyzes presented in this publication may therefore be helpful in further studying the relationship between security and threats, and pay attention to the need to participate in international structures, perceived as an additional guarantee in the event of a real threat.

KEYWORDS

security, security structures, cooperation, alliances, international organizations, threats

Wstęp

Współczesny świat to miejsce, gdzie bezpieczeństwo należy do głównej wartości jednostki i społeczeństw. Działania państw i organizacji międzynarodowych sprowadzają się do utrzymania pokoju, budowania cywilizacji i zapewnienia warunków do godnego bytu jednostki i społeczeństwa oraz ich rozwoju w wielu dziedzinach. Warunkiem pokoju we współczesnym świecie jest przede wszystkim porządek społeczny oparty na wolności i poszanowaniu praw człowieka, unikanie konfliktów zbrojnych czy wzajemna współpraca na poziomie międzynarodowym. Współczesne pojęcie bezpieczeństwa narodowego obejmuje więc szeroki zakres ochrony jednostek, społeczeństwa, państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, na które wystawiane są różne dziedziny aspektu życia społecznego. Szeroki wachlarz prawny, organizacyjny i instytucjonalny zapewnia wysoki poziom bezpieczeństwa narodowego i szereg możliwości egzekwowania wszelkich przejawów jego zachwiania. Założenia bezpieczeństwa i wszystkich jego kategorii są więc z reguły w pełni realizowane. Jednak warto zastanowić się nad tym, czy państwo jest obecnie zdolne samodzielnie wytworzyć taki mechanizm, który gwarantowałby nienaruszalność jego granic, suwerenność i niepodległość. W obecnych czasach coraz częściej mówi się o zagrożeniach globalnych i hybrydowych, których zwalczanie może okazać się niemożliwe dla tych działających w pojedynkę. Jednocześnie, obserwując wydarzenia na świecie, wiele osób zadaje sobie pytanie, czy rzeczywiście organizacje międzynarodowe robią wszystko, co w swojej mocy, aby zapobiec zagrożeniom. Trudno jest wyobrazić sobie, iż w XXI wieku społeczeństwo będzie obserwować toczące się wojny międzypaństwowe oraz przypadki zbrodni wojennych. Wydarzenia te skłaniają do prowadzenia wnikliwych analiz i identyfikacji tych obszarów, które wciąż wymagają udoskonaleń w dziedzinie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo w ujęciu teoretycznym

Bezpieczeństwo opisane jest wieloma definicjami zależnymi od kontekstu rozważań. Reasumując ich istotę, można określić je jako stan, który umożliwia sprawne funkcjonowanie społeczeństwa. W ujęciu systemowym jest to zbiór instytucji, których celem istnienia i działania jest ochrona życia, zdrowia, mienia obywateli, a w kontekście podmiotu prawa międzynarodowego jego ustroju, suwerenności i majątku narodowego¹. Bezpieczeństwo określić można również, jako wolny stan, w którym nieobecne są niepokoje. Tym samym daje on poczucie pewności i stabilności. Bezpieczeństwo swoim zakresem obejmuje wiele dziedzin życia. Pojęcie to można definiować za pomocą gwarancji nienaruszenia danego podmiotu czy jego swobody. Jest to również wszelkiego rodzaju aktywność, której celem jest zapewnienie przetrwania, rozwoju i swobody realizacji własnych interesów².

Jednym z popularnych klasyfikacji bezpieczeństwa jest jego podział na bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe. Bezpieczeństwo narodowe jest stanem, który można uzyskać za pomocą odpowiednio zorganizowanej obrony przed zewnętrznymi i wewnętrznymi zagrożeniami. System bezpieczeństwa państwa składa się z całości podmiotów, środków oraz zasobów które zostały przeznaczone przez kraj do realizacji zadań w zakresie bezpieczeństwa. System musi być odpowiednio do tego celu zorganizowany, utrzymany i przygotowany. Celem strategii jest przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z przetrwaniem państwa i całego narodu, suwerennością kraju, niezależnością polityczną, integralnością terytorialną, funkcjonowaniem instytucji państwowych oraz rozwojem społecznym i gospodarczym. Najczęściej poziom bezpieczeństwa odnosi się w tym wypadku do stosunku potencjału obronnego do skali zagrożenia. Z kolei bezpieczeństwo międzynarodowe powiązać można ze stanem bezpieczeństwa całego międzynarodowego społeczeństwa oraz stabilnością systemów międzypaństwowych³. Bezpieczeństwo międzynarodowe to pojęcie szersze w porównaniu do bezpieczeństwa narodowego. Dotyka ono bowiem zagadnień związanych z bezpieczeństwem uczestników systemu międzynarodowego, a więc w znacznym stopniu wykracza poza struktury danego państwa. Wówczas nie tylko własne interesy są ważne. Należy także pamiętać o interesach sąsiadów. Czynniki te zmuszają więc do rozważań na temat koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego i możliwości wprowadzania rozwiązań obejmujących całą społeczność uczestników danego systemu.

Koncepcje bezpieczeństwa i jego składnia

Składniki współczesnego bezpieczeństwa to, obok aspektów politycznych, także czynniki gospodarcze i technologiczne, zasoby naturalne oraz zagadnienia między innymi z zakresu ekologii, demografii, spraw społecznych i humanitarnych. Koncepcje bezpieczeństwa należy poszerzyć także o zagadnienia związane z zachowaniem narodowej tożsamości oraz zapewnieniem właściwego udziału jednostki i społeczeństwa w rozwoju cywilizacyjnym rzeczywistości. Ważnym jest także ludzki wymiar bezpieczeństwa, czyli poszanowanie podstawowych praw jednostki oraz jej swobód. Bezpieczeństwo państwa tworzone jest przez cały naród chroniący swych wartości oraz interesów narodowych, broniących ich także przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi. W ten sposób tworzy sprzyjające warunki do realizacji własnych interesów w środowisku międzynarodowym. Koncepcja tworzenia systemu bezpieczeństwa międzynarodowego i państwowego w oparciu o cywilny i militarny aspekt pozwala łączyć ich elementy w celu osiągnięcia maksymalnej efektywności i współdziałania⁴.

¹ K. Rokiciński, S. Mikołajczak, O. Oszowska, Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Współczesne środowisko bezpieczeństwa, Tom 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2016, s. 11. Także na ten pisze: T. Bąk, Z. Ciekanowski, Teorie bezpieczeństwa, Jarosław 2012, s. 259. ISBN 978-83-88139-53-6. Oraz Jurgilewicz M., The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis, *Polityka i Społeczeństwo*, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61.

² Zob. R. Stańczyk, *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, PAN, Warszawa 1996. Także na ten temat pisze, Przybylski et al., *Multidimensional Comparative Analysis of the House Price Index in Europe Between 2021-2022 in the Aspect of Economic Security*, *Journal of Security and Sustainability Issues* Vol. 12, Issue 1 (2022).

³ Zob. R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; K. Żukrowska, M. Grącik, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Głównej Szkoły Handlowej, Warszawa 2006.

⁴ Szerz. W. Pokruszyński, *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2012.

Problemy wojny, bezpieczeństwa i pokoju zajmowały ważne miejsce w poglądach i dziejach wielu myślicieli starożytnej Grecji. Jednym z przykładów jest filozofia wyznawana przez Heraklita⁵. Myśliciel ten uważał za najważniejszą zasadę jedności i walki przeciwieństw, powszechnej sprzeczności i zmienności rzeczy. Uważał, iż wojna i pokój stanowią dwa ściśle powiązane przeciwieństwa, a ich walka prowadzi do utworzenia harmonijnego społeczeństwa złożonego z władców, ludzi wolnych oraz niewolników. Poprzez tą filozofię, Heraklit stwierdził, iż wojna to zjawisko powszechne, które w sposób znaczący wpływa na społeczeństwo. W jego koncepcji odnaleźć można informacje o potrzebach systemu niewolnictwa, gdzie wojna rozstrzygała spory i zdobywała niewolników, przez co zapewniała odpowiednie funkcjonowanie takiego systemu. Nowym etapem postrzegania wojny i pokoju były rozważania Platona. W jego filozofii ważne miejsce zajmowały kwestie dotyczące źródeł wojny, jej charakteru oraz wpływu na społeczeństwo. Platon, jako pierwszy, określił także istotę obowiązków żołnierskich oraz etyki walki. Jego rozważania dotyczyły sfery państwowej i prawnej, w której wyliczał naruszenie porządku, nieprzestrzeganie zasad sprawiedliwości i norm moralnych oraz prawnych. Jego filozofia w pewnym sposób rozszerzała się także na stosunki międzynarodowe, ponieważ przytaczał problem wrogości plemion pochodzących z różnych grup etnicznych⁶.

W średniowieczu problemy związane z bezpieczeństwem były również tematem rozważań wielu myślicieli. Do najbardziej znanych należał święty Tomasz z Akwinu⁷. Według niego możliwe było prowadzenie sprawiedliwej wojny, jednak robić to mogą wyłącznie przedstawiciele suwerennej władzy dla słusznego celu. Święty Tomasz uważał, iż prawo wieczne ustanowione przez Stwórcę jest prawem najwyższym. Traktować się go powinno, jako źródło innych praw, a jego naruszenie znacznie zagraża bezpieczeństwu, rodzi anarchię i wojnę. Myśliciel ten wskazał również na koncepcję człowieka, w której jednostka ta jest stworzeniem politycznym, a jej egzystencja w społeczeństwie jest czymś naturalnym. Z kolei zapewnienie dobra i szczęścia jednostce może zapewnić wyłącznie państwo, w którym odnaleźć można elementy arystokratyczne, demokratyczne i monarchiczne. Taka struktura państwa zapewnia porządek społeczny i prowadzi ludzi do celu⁸.

Okres oświecenia to czas weryfikacji i rozwinięcia wartościowych filozofii minionych epok. Oświecenie było okresem sformułowania praw człowieka, rewolucji francuskiej oraz idei liberalizmu. W samej Polsce, doszło wówczas do powstania Konstytucji 3 Maja oraz nieudolnych prób budowy nowoczesnego państwa, przerywanych przez rozbiory. Oświecenie jest także epoką racjonalizmu dążącego do uczynienia życia człowieka szczęśliwszym, wolnym i bezpiecznym od wojen. Sceptycznie odnoszono się wtedy do istniejącego porządku społecznego, czego wyrazem były liczne reformy. Usiłowano poznać i udoskonalić stosunki społeczne. Rozważano także nad wojną, pokojem i bezpieczeństwem w kategoriach nauki o człowieku, jego możliwościach i stosunku do innych ludzi. Warto przytoczyć podejście Jana Jakuba Rousseau⁹ i jego próby wyjaśnienia genezy społeczeństwa, istoty własności i władzy politycznej. On twierdził, że umowa, na której opiera się władza, ustawodawstwo i inne środki służące do kierowania państwem, chronią przed totalitaryzmem, który przekreśla prawa człowieka, odbiera mu jego autonomię. Dzięki temu, że zawarto ją dobrowolnie, człowiek stał się obywatelem i współustawodawcą organizmu państwowego. Wpływa na los państw i władzy, którą może zmienić, jeśli nie respektuje ona jego praw i wolności, nie dąży do dobra i szczęścia wszystkich żyjących w państwie mieszkańców i ich bezpieczeństwa¹⁰.

Epoka Oświecenia to czas narodzin liberalizmu, a jednym z jego głównych przedstawicieli był Hobbes¹¹. Według niego każda analiza zjawisk politycznych i prawnych powinna się opierać przede wszystkim na

⁵ Heraklit (ur. ok. 540 p.n.e., zm. ok. 480 p.n.e.) – filozof grecki, autor pism kosmologicznych, teologicznych i politycznych.

⁶ Szerz. D. Diderot, Wybór pism filozoficznych, Warszawa 1953. Także piszą o tym: Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty, *Polityka i Społeczeństwo* Tom 20 nr 3(2022).

⁷ Tomasz z Akwinu (ur. 1224, zm. 1274) – scholastyczny filozof, teolog, dominikanin, wybitny myśliciel i doktor Kościoła.

⁸ Szerz. K. Kołodziejczyk, *Filozofia bezpieczeństwa*, Wrocław 2010. Również na ten temat pisze Jurgilewicz, M., Kozicki, B., Piwowarski, J., Grabowska, S., 2022. Contemporary challenges for the economic security of enterprises in Poland, *Journal of Security and Sustainability Issues*, vol. 12, Issue 1 (2022).

⁹ Jan Jakub Rousseau (ur. 1712, zm. 1778) – pisarz, teoretyk muzyki, pedagog, filozof.

¹⁰ Szerz. W. Pokruszyński, *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2011. Także pisze, Jurgilewicz M., Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, Dwumiesięcznik 2022, nr 3(67), s. 319-330.

¹¹ Thomas Hobbs (ur. 1588, zm. 1679) – filozof angielski, myśliciel społeczny, twórca dzieła *Lewiatan* rozprawiającego o poszukiwaniu gwarancji bezpieczeństwa.

człowieku nie jako istocie społecznej, ale wyizolowanej jednostce, którą kierują egoizm i instynkt samozachowawczy. Uważał, iż z powodu braku zorganizowanych instytucji zdolnych do egzekwowania określonych zasad postępowania, ludzie żyli w anarchii. Sytuacja ta zmusiła więc ludzi do wyrzeczenia się wolności na rzecz państwa, którego zadaniem jest obrona człowieka oraz zaprowadzenie ładu i bezpieczeństwa¹². Liberalizm odnosi się także do zasad ustroju demokratycznego, jako sposobu na pogodzenie interesów jednostki z interesami ogółu. Za ojca i twórcę podstaw demokracji uważa się Johna Locke¹³. Liberalizm podkreślał znaczenie stabilnego działania, gdzie bezpieczeństwo stosunków międzynarodowych zagwarantować może jedynie federacja państw suwerennych. W dobie XX-wiecznego idealizmu, koncentrowano się na roli instytucji międzynarodowych, czego dowodem było powstanie Paktu Ligi Narodów. Uzasadniały one wdrożenie koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego, gdzie agresja ze strony jednego kraju spotykała się ze zdecydowaną, kolektywną odpowiedzią. Organizacje tego typu miały ponadto stanowić forum rozwiązywania zasadniczych sporów i problemów międzynarodowych¹⁴. Było to jedno z pierwszych ujęć akcentujących rolę międzynarodowych organizacji w celu zbiorowej obrony i ochrony bezpieczeństwa.

Zagadnienia związane z bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym obecne są w wielu koncepcjach i nurtach. We wszystkich tych nurtach odnaleźć można inne spostrzeżenia i kierunki postrzegania bezpieczeństwa państwa, co doprowadziło do ewolucji jej struktury. Współcześnie, ze względu na globalizację życia gospodarczego, społecznego i politycznego zrodziły się zagrożenia o wymiarze globalnym. Problematyka bezpieczeństwa stała się zagadnieniem międzynarodowym, a także przedmiotem działań dyplomatycznych i militarnych, między innymi ONZ i NATO. Natomiast w ramach integracji unii europejskiej elementem współpracy międzyrządowej państw członkowskich stała się płaszczyzna wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Przedmiotem tej współpracy jest bezpieczeństwo w wymiarze regionalnym, a w szczególności próby rozwiązania problemów imigracji, przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i patologii społecznej oraz spraw wizowych i azylu.

Wnioski

Ewolucja systemów bezpieczeństwa oraz samego postrzegania tego zagadnienia była efektem zmian, które powodowane były historycznymi wydarzeniami związanymi z konfliktami zbrojnymi, narodzinami demokracji, aż wreszcie ze zmianami uwarunkowań bezpieczeństwa w związku z rozwojem cywilizacyjnym oraz postępem technologicznym. Każde państwo posiada własny system obrony narodowej oraz własne, strategiczne dokumenty prawne odnoszące się do bezpieczeństwa i obronności kraju. W dobie współczesnych zmian uwarunkowań bezpieczeństwa, pojawianiem się nowych zagrożeń, a także zmianą podejścia supermocarstw do zagadnień związanych z pokojem na świecie, istotnym elementem polityki państw jest udział w międzynarodowych sojuszach i wspólnotach. Tylko takie podejście stanowi gwarancję nienaruszalności terytorialnej państw członkowskich, a także tworzy miejsca, w których obywatel czuje się bezpiecznie. Pomimo, iż niektórzy kwestionują moc i zasięg organizacji międzynarodowych zarzucając im opieszałość w działaniu lub nawet niechęć w podejmowaniu radykalnych, lecz potrzebnych kroków, to trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, iż brak uczestnictwa kraju w globalnych strukturach naraża go na niebezpieczeństwa. We współczesnym świecie, gdzie zagrożenie występujące w jednym regionie świata znacznie wpływa na inne jego terytoria, samodzielne dbanie o własne interesy i bezpieczeństwo nie jest ani skuteczne, ani efektywne. Nie jest możliwym zapewnić takiego poziomu bezpieczeństwa, który byłby satysfakcjonujący z punktu widzenia społeczeństwa, rozwoju kraju, jego sytuacji ekonomicznej ani kulturowej. Rola instytucji międzynarodowych w poszerzaniu pokoju na świecie jest ogromna. Niekiedy nawet sam fakt przynależności do tego typu organi-

¹² Zob. T. Hobbes, *Leviatan*, Warszawa 2009. Piszą na ten temat, Supel, P. Przybylski, P. Domżał, Z. Domalik, *Postrzeżenie współczesnego bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, *Nowoczesne Systemy Zarządzania*, Zeszyt 17(2022).

¹³ John Locke (ur. 1632, zm. 1704) – lekarz, filozof angielski, ekonomista, polityk, twórca liberalizmu i empiryzmu.

¹⁴ P. Kmiecik, *Modele bezpieczeństwa międzynarodowego w oparciu o wybrane teorie*, www.nowastrategia.pl, [dostęp online: 30.09.2022]. Także pisze na ten temat: Bednarski, M.J., 2021. *Bezpieczeństwo w aspekcie prawnym*, [w:] Baryłka, A., Konopka, K. (red.), *Prawo a bezpieczeństwo*, t. I, Warszawa: CRB.

zacji sprawia, iż poczucie bezpieczeństwa znacząco wzrasta. Instytucje bowiem stanowią gwarancję interwencji w przypadku eskalowania konfliktów, są mediatorami dążącymi do polubownego rozwiązywania kwestii spornych oraz niejasnych. Dzięki misjom pokojowym oraz zaangażowania ze strony państw członkowskich możliwe jest także sprawne organizowanie pomocy ofiarom konfliktów zbrojnych oraz respektowanie praw człowieka. Organizacje międzynarodowe nie zawsze są jednak skuteczne. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdzie złożoność podejmowania decyzji, biurokracja oraz zasoby finansowe nie pozwalają na sprawiedliwe rozdysponowanie sił międzynarodowych. Przykładem jest problem głodu i walka z niedożywieniem na kontynencie afrykańskim, która, pomimo podejmowanych działań międzynarodowych, jest w dalszym ciągu problemem pogłębiającym się. Pomimo tych niepowodzeń i porażek, istnienie organizacji międzynarodowych jest zasadne, a ich rola w budowaniu bezpiecznego świata nieoceniona.

Bibliografia

Bąk T., Ciekankowski Z., *Teorie bezpieczeństwa*, Jarosław 2012, s. 259.

Bednarski, M.J., 2021. *Bezpieczeństwo w aspekcie prawnym*, [w:] Baryłka, A., Konopka, K. (red.), *Prawo a bezpieczeństwo*, t. I, Warszawa: CRB

Diderot D., *Wybór pism filozoficznych*, Warszawa 1953.

Hobbes T., *Leviatan*, Warszawa 2009.

Jurgilewicz M., *The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis*, *Polityka i Społeczeństwo*, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61.

Jurgilewicz, M., Kozicki, B., Piwowarski, J., Grabowska, S., 2022. *Contemporary challenges for the economic security of enterprises in Poland*, *Journal of Security and Sustainability Issues*, vol. 12, Issue 1 (2022),

Jurgilewicz M., *Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security*, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, Dwumiesięcznik 2022, nr 3(67), s. 319-330.

Kmiecik P., *Modele bezpieczeństwa międzynarodowego w oparciu o wybrane teorie*, www.nowastrategia.pl, dostęp 30.09.2022.

Kołodziejczyk K., *Filozofia bezpieczeństwa*, Wrocław 2010.

Pokruszyński W., *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo WSGE, Józefów 2012.

Pokruszyński W., *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej, Józefów 2011.

Przybylski et al., *Multidimensional Comparative Analysis of the House Price Index in Europe Between 2021-2022 in the Aspect of Economic Security*, *Journal of Security and Sustainability Issues* Vol. 12, Issue 1 (2022).

Supel, P., Przybylski, P., Domżał, Z., Domalik, *Postrzeżenie współczesnego bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, *Nowoczesne Systemy Zarządzania*, Zeszyt 17(2022).

Supel, T., Łatak, P., Domżał, P., Przybylski, *Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty*, *Polityka i Społeczeństwo* Tom 20 nr 3(2022).

Rokiciński K., Mikołajczak S., Oszowska O., *Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Współczesne środowisko bezpieczeństwa*, Tom 1, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2016.

Stańczyk R., *Współczesne postrzeżenie bezpieczeństwa*, PAN, Warszawa 1996.

Zięba R., *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Żukrowska K., Grącik M., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Głównej Szkoły Handlowej, Warszawa 2006.

Przykłady zmian różnorodności etnograficznej na przykładzie włoskiego regionu autonomicznego „Trydent – Górna Adyga”

ABSTRAKT

Artykuł omawia historię nawarstwiania się osadnictwa na obszarze Południowego Tyrolu w kontekście rozwoju form demokratyzacji życia społeczno-politycznego dla różnych tamtejszych mniejszości narodowo-etnograficznych. Te piękne, ale niezwykle trudne do osadnictwa kotliny górskie w Alpach, charakteryzują się rozwojem osadnictwa tylko w nielicznych miejscach najczęściej przy głównych drogach i szlakach przez przełęcze. Olbrzymia liczba źródeł historycznych dostępna obecnie w Internecie, a dotyczących tej interesującej tematyki rozwoju samorządu lokalnego w oparciu o statut autonomiczny, na obszarze ścierania się odmiennych koncepcji ideologii prawodawstwa łacińsko-włoskiego z południa oraz niemiecko-austriackiego z północy. Wielokrotne najazdy odnotowywanych w źródłach historycznych Galów i Germanów na doliny południowo alpejskie sprawiły że przez wiele wieków nie udało się utrzymać granicy biegnącej graniami szczytów górskich. Warunki środowiska naturalnego tamtego obszaru wymagają jednak na co dzień wypracowania solidarnej współpracy oraz rozwinięcia kultury społecznej akceptującej odmienną etnograficzną sąsiadów. Ścieranie się totalitaryzmów w walce ustanowienia granic w bogatych w surowce mineralne górach zawsze rodzi konflikty o podłożu ekonomicznym. W tym przypadku konieczna była dopiero interwencja na poziomie OZN i UE oraz wprowadzenia rozwiązań demokracji konsocjacyjnej.

SŁOWA KLUCZOWE

Trydent, Górna Adyga, Tyrol, historia, konflikt włosko-austriacki, autonomia mniejszości, demokracja konsocjacyjna

ABSTRACT

The article discusses the history of the accumulation of settlement in South Tyrol in the context of the development a forms of democratization of socio-political life for various local ethnic and ethnographic minorities. These beautiful, but extremely difficult to settle a mountain valleys in the Alps, are characterized by the development of settlement only in a few areas, gather most often along the main roads and routes through the passes. A huge number of historical sources currently available on the Internet, concerning this interesting subject of the development of local self-government based on the autonomous statute, in the area of clash of different ideology concepts of Latin-Italian legislation from the south and German-Austrian legislation from the north. Multiple invasions of Gauls and Germans recorded in historical sources on the southern alpine valleys meant that for many centuries it was impossible to keep the border running along the ridges of mountain peaks. The conditions of the natural environment of that area, however, require the development of solidarity in cooperation and the development of a social culture that accepts the ethnographic diversity of its neighbors on a daily basis. The clash between totalitarianisms in the struggle to establish borders in the mineral-rich mountains always creates conflicts of an economic nature. In this case, it was only necessary to intervene at the UN and EU level and to introduce solutions for consociational democracy.

KEYWORDS

Trentino, Alto Adige, Tyrol, history, Italian-Austrian conflict, minority autonomy, consociational democracy

Ostatnie działania rządu austriackiego z 2017 r. w zakresie demokratyzacji swojej polityki paszportowej, zostały co prawda aktualnie wstrzymane, zapewne na dłuższy czas z uwagi na przyjęte metody zwalczania ogólnoswiatowej pandemii, które raczej uszczelniają granice państwowe, niż pozwolą na większą trans-graniczną autonomię prowincji i regionów na granicy Alp i Dolomitów; to jednak tak agresywna forma zaproponowanej polityki współpracy bilateralnej dwóch państw należących UE, pośrednio ingerująca w wewnętrzną spójność państwową sąsiada, może mieć w przyszłości niepokojące konsekwencje. W tym jednak, interesującym nas tutaj przypadku, ścierających się realnie poglądów entuzjastów i sceptyków dalszej unifikacji euro-regionalnych, musimy założyć, że gdyby jednak o podwójne obywatelstwo i paszporty austriacko-włoskie wystąpiło stosunkowo wielu mieszkańców prowincji Alto Adige we Włoszech, to na pewno byłyby to mocny i niepokojący sygnał, co do dalszej możliwości politycznej rewizji granic w „starej” Europie.

Dostępne jednak w Internecie fragmenty reportaży i wywiadów przeprowadzonych co jakiś czas z mieszkańcami tych dwóch regionów we Włoszech i Austrii, którzy byli ankietowanych w kwestiach sympatii polityczno-państwowych, powalają przypuszczać, że wybór większości społeczeństwa poprze najbardziej popularną wersję wspólnego rozwoju, bez względu na silne akcenty socjalno-państwowe. Pozwala to także z pewnym spokojem, patrzeć w przyszłość tej dosyć innowacyjnej współpracy konsocjacyjnej. To właśnie silne poczucie górskiej wspólnoty regionalnej, pomimo dostrzeganych różnic pozwala wybierać wolę dalszej współpracy, którą oceniono znacznie bardziej korzystnie niż ideologiczną rywalizację wynikającą z historycznych podziałów, co podkreślało większość z pytanych w sondażach rozmówców.

Tym niemniej umacnianie się austriackiego stronnictwa partii politycznych w północnych Włoszech musi budzić żywe zainteresowanie tamtejszych środowisk patriotyczno - narodowościowych. Wydaje się jednak, że zwycięży ekonomiczny pragmatyzm, który pozwoli na zachowanie choć częściowej autonomiczności tak bogatemu regionowi, niż nieprzemyślane działania polityczne, które znowu mogą wciągnąć tamtejszych mieszkańców w nacjonalistyczną walkę o kolejną zmianę przebiegu tych górskich granic.

Naprzemienne używanie podwójnego nazewnictwa w rejonach wschodnich Alp i zachodnich Dolomitów (Alto Adige / Südtirol) jest wręcz nagminne i powszechnie widoczne, zdaje się też że nikomu to nie przeszkadza, a większość mieszkańców posługuje się swobodnie językiem włoskim i niemieckim oraz licznymi dialektami lokalnymi będącymi mieszkanką języków ladańskiego i górnoniemieckiego. Dające się więc swobodnie zaobserwować istniejące różnice etniczne wyrażone na przykładach w ekonomii produkcji (lokalne kultury agrarne, etniczny podział branż i zawodów) oraz problem dziedziczności majątku w rodzinach mieszanych często stanowiły główne tematy rozmów mieszkańców tamtego pogranicza.

Różnorodność kulturowa obszarów kotlin alpejskich przejawia się więc wyraźnie w swoistym wzornictwie i kolorystyce strojów ludowych, odmiennej specyfice technik i wzorów architektury, wyraźnych założeń w dialektach językowych niemiecko i łacińskojęzycznych. Etnografowie i turyści dostrzegają granice kulturowe w tutejszych wyrobach rękodzielniczo, w instrumentach i tematach utworów muzycznych; uroczystości społecznych i religijnych, festiwalach kulturowych. Jednak w tym zakresie to właśnie działania organizacji turystycznej Deutsche Alpenverein w zakresie promocji turystyki kulturowej na obszarze Alp, Tyrolu i północnych Dolomitów, w tym szczególnie oferowania korzystnych zniżek na noclegi i wyżywienie w wybranych hotelach i schroniskach oraz opiekę przewodników górskich, akcentujących jednak poprawną politycznie niemieckość Południowego Tyrolu. Spotyka się najczęściej z negatywnym odbiorem tych sposobów włoskich turystów, którzy zwiedzając tę specyficzny górski fragment swojego kraju, są niejako „zmuszani” do posługiwania się lub przynajmniej rozumienia niemieckojęzycznych napisów czy informacji.

Fot. 1 Austriacki pin turystyczny „AVS” AlpenVerein Südtirol



Źródło: <https://alpenverein-regensburg.de/index.php/9-aktuelles/1335-ehrenabend-2021-251-jubilare-fuer-langjaehrige-mitgliedschaft-geehrt>

Wszystkie te elementy wywodzące się jeszcze z czasów historycznych, wpływają na nowożytną i współczesną politykę historyczną prowadzoną na obszarze Południowego Tyrolu we Włoszech. Została ona odzwierciedlona w istniejącym porządku prawnym tego Regionu Autonomicznego, gdzie akcentującą równoprawność własnego języka dostrzegamy w urzędach administracji, szkolnictwie, poprzez wybieralność lokalnych władz i ich akceptowalność przez nadrzędne urzędy Republiki Włoskiej, a nawet w pewnym stopniu w stosunkach międzynarodowych. Interesujący nas tutaj obszar obejmuje więc Autonomiczną Prowincję Bulsan-Sudtiroł wchodzącą w skład Regionu Autonomicznego Trydent-Górna Adyga utworzonym dekretem prezydenta Republiki Włoskiej, posiadając tym samym niezależną Radę (Parlament) i Rząd Prowincji oraz Prezydenta-gubernatora z siedzibą w Bolzano.

Zanim jednak zapanował obecny porządek prawny w Południowym Tyrolu, władze i społeczeństwo austriackie w 1959 r. wznowili obchody rocznicy śmierci Andreego Hofera w katedrze św. Szczepana w Wiedniu, gdzie odbyła się również uroczysta msza święta. Wydarzenie to było jednak interpretowane bardziej jako impreza tyrolska organizowana przez Związek Tyrolski, powstała więc tradycja, który do dziś organizuje tam podobne rocznicowe uroczystości religijno-patriotyczne.

Fot. 2 Austriacka moneta 50 szylingów (Wiedeń) 1959 r.



Źródło: <https://www.numisnumismatics.com/en/a-ausztria/10150-50-schilling-1959-tiroler-freiheit.html>

Obchody z okazji 150-lecia działalności Andreego Hofera na rzecz jedności północnego i południowego Tyrolu, spotkały się z poparciem i szerokim odzewem w prasie austriackiej i zagranicznej. Uroczystości w tamtych latach odbywały się w oparciu o powszechne żądanie sprawiedliwości dla mieszkańców Południowego Tyrolu we Włoszech. Problem ten został po raz pierwszy przedstawiony także na posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. W tym samym czasie politycy z Północnego Tyrolu otrzymali zakaz wjazdu do Włoch podczas obchodów w Bolzano, co z kolei zaostrzyło front stosunków międzyrododo-

wych między Włochami a Austrią, a nawet spowodowało nawet kilka terrorystycznych ataków bombowych.

Powstaje zatem pytanie, czy nowa polityka paszportowa rządu kanclerza Sebastiana Kurz'a, ale także ostatnie emisje okolicznościowych monet w Austrii o nominale 5 euro z podobizną A. Hofera i napisem „Tiroler Freiheit 1809-2009”, znacząco wpłynie na zakres swobód włoskiej Górnej Adygi, zobaczymy to w przyszłości; zwłaszcza jeżeli za podwójnym obywatelstwem będą szły następne benefity z Austrii.

Fot. 3 Austriacka moneta 5 euro (Wiedeń) 2009 r.



Źródło: <https://www.muenzen.eu/gedenkmuenze/oesterreich-5-euro-tiroler-freiheit-2009.html>

Być może jednak zrozumienie dogmatów solidarności europejskiej jako gwaranta swobód obywatelskich przy zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego, uczyni w przyszłości regiony transgraniczne UE, jeszcze bardziej bezpiecznymi i ekonomicznie zamożnymi dzięki zrozumieniu korzyści wynikających z tak ważnej wieloletniej współpracy ekonomiczno – społecznej. Dlatego warto przypomnieć sobie podstawowe fazy zasiedlania tych alpejskich kotlin górskich, aby wyrobić sobie opinie na temat próby całościowej oceny wydarzeń zapoczątkowanych wprowadzeniem we Włoszech rozwiązań proponowanych przez UE w sprawie zapewnienia swobód i rozwoju obywatelskiego mniejszościom etnicznym w ramach struktur państwowych regionu autonomicznego.

Historie regionalne

Początki osadnictwa ludzkiego na obszarach dolin południowych stoków Alp giną oczywiście w mrokach dziejów i sięgają zapewne ostatniego okresu epoki kamienia, kiedy to w Dolomitach powstają pierwsze osady poszukiwaczy i eksploatorów skał i minerałów. Alpy pozostaną wciąż zbyt wysokimi górami do stałego osadnictwa, które przez bardzo długi czas, będzie się skupiać wyłącznie w osadach usytuowanych wzdłuż kilku głównych dróg przecinających alpejskie przełęcze. Następnie w epoce brązu, lokalnie reprezentowana była kultura archeologiczna, która jest już dobrze rozpoznawalna w materiale archeologicznym, z eksportami nawet na terenie Niemiec i Czech, co świadczy nie tylko o skali i jakości produkcji wyrobów miedzianych i brązowych w tym szczególnie hełmów i mieczów, które stały się przedmiotami wymiany handlowej. Bogałe znaleziska odnotowywane są także w wyposażeniu ich grobów reprezentujących kulturę pól popielnicowych. Natomiast już z nastaniem epoki żelaza, osadnictwo na tych terenach jeszcze wyraźniej się aktywizuje, a potęga ludów archeologicznej kultury Hallstat, a zwłaszcza prowadzona przez jej przedstawicieli gospodarka i produkcja, w tym elementów uzbrojenia i wielu innych wyrobów z żelaza, ale także zdominowali eksport soli kamiennej wydobywanej w górach obok złóż metali, co dawało tym ludziom możliwość rozwoju kultur społecznych widocznych do dzisiaj w ozdobach, sztuce, wierzeniach. Obecnie są one ważnym punktem wielu wypraw turystycznych i tworzą wiarygodną podstawę do opisu zasiedlania kotlin alpejskich od czasów prahistorycznych.

Jednak najbardziej znaną postacią archeologiczną w Regionie Południowego Tyrolu jest niewątpliwie Ötzi. Najnowsze badania archeologiczne, w oparciu o struktury DNA, wskazują że „Tyrolski człowiek z Lodu” żył około 5.300 lat temu oraz wskazują, że niestety stoczył on przed śmiercią walkę o życie, czego dowodem ma być grot strzały odnaleziony pod jego lewą łopatką oraz liczne obrażenia ciała. Uciekając w wysokie góry

najprawdopodobniej unikał dalszego konfliktu w swojej osadzie neolitycznej; jego ciało zostało zaś odnalezione w zagłębieniu terenu, co być może wskazuje, że właśnie w odosobnieniu szukał po prostu schronienia przed wrogami, ale i mroźnym górskim wiatrem, który w połączeniu ze śniegiem i lodem zakonserwowały jego ciało na wiele tysięcy lat. Jego ciało zostało odnalezione w 1991 r. przez niemieckich turystów, o czym zostali poinformowani austriaccy urzędnicy, którzy po dokładnym sprawdzeniu map ustalili, że w rzeczywistości obszar ten należy do Włoch, dlatego po wstępnych badaniach lodowej mumii w Innsbrucku, dopiero po wyroku sądu, została ona przekazana do Muzeum Archeologicznego w Bolzano (Fowler 2000, s. 3).

Jednocześnie zgodnie z naukami historycznymi, przyjmuje się że pierwszymi potwierdzonymi etnograficznie osadnikami na tych terenach byli członkowie plemion Ligurów i Latynów, którzy w kilku etapach migracji z Półwyspu Iberyjskiego, dotarli w licznych grupach na dzisiejsze tereny północnej Italii. Następnie na obszarach tych sprawowali władanie Retowie i Etruskowie, prowadzący długotrwałe wojny obronne przeciwko plemionom Celtyckim atakujących ich skutecznie z terenów Galia Przedalpejskiej. (Bolognani 1981: 18) Pod koniec drugiego wieku przed Chrystusem, interesujące nas tutaj obszary, trafiły pod władanie zwycięskich legionów Cesarstwa Rzymskiego, którego zaś ludność rozpoczęła stopniowe osadnictwo wzdłuż słynnej drogi Via Augusta prowadzonej z Rzymu do dzisiejszego Augsburga w Niemczech.

W tym względzie, dopiero upadek Cesarstwa Rzymskiego spowodował również zmiany władzy w rejonie południowych Alp. Pierwszy objął tutaj władzę Teodoryk Wielki (451/55 - 526) król Ostrogotów, zaś od połowy VI w., zaś niedługo później, zbrojnie przejmują rządy królowie Longobardów. Od 784 r. władzę lokalną sprawował król Berengar I z Firulu, którego dziedzictwo uległo wojskom zachodniofrankijskim Rudolfa Burgundzkiego w 923 r. (Cole, Wolf 1999: 32-33). Od tego też czasu datują się dopiero coraz liczne migracje ludności niemieckojęzycznej z Bawarii na południe od Brenner Pass.

Istniejące więc współcześnie różnice etniczne, społeczne i polityczne w Południowym Tyrolu wywodzą się więc z tamtych średniowiecznych czasów. Napływ obcej kulturowo ludności spowodował radykalizację miejscowej ludności Ladynów i z upływem lat nabierał coraz bardziej widocznych różnic. W tamtych czasach rozpoczęła się również tutaj działalność chrześcijańskich misjonarzy oraz stopniowe przechodzenie poszczególnych ludności z poszczególnych terenów na północy Włoch pod władanie feudalnych zwierzchników Kościoła Katolickiego. Książęta Kościoła z Trydentu oczywiście samodzielnie nie sprawowali władzy cywilnej, którą nadał im cesarz, lecz oddawali w dzierżawę pobór bardzo zyskownych cła nakładane na kupców i podróżnych przejeżdżających przez Alpejskie przełęcze oraz wciąż niezwykle dochodowym wydobywaniem soli kamiennej.

Zorganizowana administracja lokalna została oficjalnie ustanowiona przez Konrada II Salickiego, Świętego Cesarza Rzymskiego, który w 1027 r. realizując niemiecką politykę współpracy z papieżem Janem XIX, przyznał każdemu biskupowi Trydentu w prowincji Noryckiej, tytuł książy wraz z pełnią władzy feudalnej nad obszarami wokół miejscowości Trento, Venosta, Bolzano, Bressanone, aż do alpejskiej przełęczy Brenner, przekazując tym samym wyłączną władzę duchowną i świecką skupioną odtąd w jednym ręku. Ze względu na bisków terenów niemieckojęzycznych po północnej stronie Alp, południowe doliny stały się naturalnym terenem ekspansji i osadnictwa wspieranego przez władców z domu Habsburgów (Magagnotti 1983: 23). Następni książęta Tyrolu, już w trzynastym stuleciu, w tym Alberto III i Mainardo II, uznawali, że ich ziemie, zwane w licznych dokumentach „Land Tyrol” były integralną, ale i autonomiczną częścią Cesarstwa Niemieckiego. Z tego też powodu, obszary te dotknęły krwawe wydarzenia, wywołane przez tezy głoszone przez Marcina Lutera, a określane jako Wojny Chłopskie w 1525 r., które prowadził w Tyrolu i Salzburgu – lokalny przywódca ludowy Michael Gaismair. W skali ówczesnej Europy i świata głoszone przez tamtejszych przywódców ludowych hasła walki o kodyfikację prawa i zapewnienia równości wszystkich wobec prawa, zmniejszenie przywilejów szlachty, społeczny wybór sędziów, zniesienie władzy świeckiej Kościoła, państwowe opłaty na rzecz Kościoła za działalność pomocy społecznej; były bardzo rewolucyjne i podkreślające egalitaryzm tych górskich społeczności. M. Gaismair planował stworzyć państwo górniczo-rolnicze oparte na zasadach chrześcijańsko-demokratycznych (Magagnotti 1983: 25-27). Na przełomie 1525/26 r. zwyciężył w kilku bitwach wojska Ferdynanda I, unikając jednak bezpośredniego starcia uciekał do Szwajcarii i Włoch, gdzie ostatecznie zamieszkał na emigracji. Zginął zasztyletowany w napadzie rabunkowym obok swojego domu w Padwie. Od XVI do XIX wieku, Cesarstwo austriackie prowadziło na terenie Tyrolu typową politykę ochrony suweren-

ności, nadając z upływem czasu pewne prawa lokalne poszczególnym prowincjom. Niestety wydarzenia Rewolucji Francuskiej przerwały reformy Marii Teresy, zaś wojska Napoleona wielokrotnie maszerowały przez południowo alpejskie doliny Adige i Isarco. Pokój Paryski w 1802 r. ponownie przyznawał Tyrol dla Austrii, jednak już bez lokalnej władzy zwierzchniej księcia biskupa Trentino. Wojna jednak wciąż była kontynuowana, a Austria przegrywając ponownie, podpisała w 1805 r., Pokój w Presburgu, w którym Tyrol przypadł Bawarii, będącej wówczas stronnictwą cesarskiej Francji.

Fot. 4 Koch, J.A. (1839) – Tyrolski Landszturm w 1809 r.



Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tiroler_Landsturm_1809.jpg

Kolejne działania wojenne w 1809 r. pomiędzy Austrią i Francją doprowadziły do rewolucji społecznej, spotęgowanej przymusowym poborem rekrutów do wojska austriackiego. Na czele powstańców stanął Andreas Hofer, przewodząc oddziałom Strzelców Tyrolskich, prowadząc ich do zwycięstwa przeciwko okupacyjnym wojskom francusko-bawarskich (Bachhofer 2012: 32). Wówczas to po raz pierwszy lokalni mieszkańcy bez względu na język i narodowość walczyli wspólnie przeciwko wrogom zewnętrznym.

Niestety pokój międzynarodowy doprowadził do pacyfikacji rewolty lokalnej, w wyniku której wielu rewolucjonistów zginęło, zaś inni emigrowali zagranicę. Andres Hofer został zdradzony i zgładzony, co niewątpliwie doprowadziło do osłabienia nastrojów niepodległościowych lub bardziej realnie co najmniej autonomicznych. Okoliczności tych wydarzeń dodatkowo zaostrzały konflikt lokalny, gdyż zatrzymanie A. Hofera dokonały włoskie oddziały wojskowe, które przekazały poszukiwanego buntownika władzom francuskim, te zaś rozstrzelały więźnia na mocy wyroku cesarza Napoleona – choć są na ten temat różne opinie.

Fot. 5 Karl van Blaas - Andres Hofer – Bitwa pod Bergisel – 1809 r.



Źródło: <https://1809.tessmann.it/portal1809/eintrag/katalog/lexikon/orte-und-ereignisse/mantua-zitadelle-porta-nuova>

Do dziś, w czerwcową Wigilię Najświętszego Serca Pana Jezusa, mieszkańcy Tyrolu rozpalają wysoko w górach olbrzymie ogniska dla upamiętnienia ciężko wygranej walki z Napoleonem (Peterlini 1997: 54). Te symboliczne ogniska płoną także z okazji innych „niemieckich” świąt i są doskonale widoczne i zrozumiałe na południe od granicy Alp i Dolomitów.

To samo pragnienie wolności dało później mieszkańcom Tyrolu siłę do obrony własnego języka i kultury po aneksji przez Włochy południowych obszarów do przełęczu Brenner, a także w czasach faszyzmu kontynuowali nauczanie młodzieży lokalnego języka w tajnych szkołach ukrytych w górskich „katakumbach”. Setki lat ciągłości historycznej zainspirowały ich do uporczywego dążenia do rzeczywistej autonomii w państwie włoskim, które w Austro-Węgrzech było niemożliwe do osiągnięcia.

Co prawda Porozumienia paryskie w 1810 r. doprowadziły do utworzenia tzw. Linii napoleońskiej pomiędzy Austrią i Włochami. Wówczas to Tyrol został częścią Królestwa Włoch, jednak ta nowa sytuacja nie trwała długo, gdyż już w 1815 r. Kongres Wiedeński zmienił zasady ustrojowe i granice państw, przywracając dominację Austrii nad Tyrolem. Wydany na początku kwietnia 1815 r. przez cesarza Franciszka I statut dla „Księstwa Tyrolu”, w skład którego wchodziły włoskie okolice Trentino, podporządkowywał tamtejszą ludność pod niemieckojęzyczną administrację z Innsbrucku, jednak w żadnym stopniu nie rozwijając lokalnego regionalizmu, unifikując wszystko w ramach absolutyzmu.

Następne zmiany dla tych obszarów przyniosły dopiero wydarzenia Wiosny Ludów 1848 r., jako lokalny rezultat Powstania w Mediolanie. Na wieść o wydarzeniach rewolucyjnych w marcu 1848 r. w Berlinie, włoscy bojownicy zdobyli pałac rządowy. Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia walk był noworoczny bojkot wyrobów tytoniowych i gier hazardowych oraz incydent będący odpowiedzią żołnierzy austriackich, obrzuconych kamieniami, którzy następnie ostrzelali protestujących i zaatakowali ich bagnietami, pięcioro z nich zabijając i raniąc ok. 60 osób z tłumu (Magagnotti 1983: 33).

Powstanie narodowościowe Włochów z dnia 22.03.1848 r. w Mediolanie przeszło do historii jako pierwsza próba odzyskania jednolitości ziem włoskich. Na wieść o upadku austriackiego rządu kanclerza Metternicha, jednostki bojowe Armii Piemontskiej wspierane przez luźne oddziały chłopskie zmusiły wojska austriackie gen. J. Radetzkiego, stacjonujące wówczas w Mediolanie do długotrwałej obrony dominacji niemieckiej na południe od Alp, tym samym dając ludności Lombardii i Wenecji poczucie jedności z włoskimi prowincjami. Niestety dla nich wojna austriacko-piemontska, określana także jako włoska pierwsza wojna o niepodległość, po zwycięstwach wojsk austriackich pod Custozą (1848r.) oraz Moratą i Novarą (1849r.) oraz pokonaniu Ochotniczych Korpusów Lombardii i wojsk Piemontu, co doprowadziło do abdykacji króla Sardynii i wybraniu Wiktora Emanuela II przypieczętowało jednak znowu podległość tych ziem wobec Austrii (Kieniewicz 1960: 12). Jednak energiczna działalność hrabiego Camilla Cavoura jako szefa jego rządu, miały wkrótce doprowadzić do wznowienia walk o przyłączenie ziem zarówno Księstwa Sabaudii i Piemontu połączonego z Francją oraz Królestwa Lombardzko-Weneckiego połączonego z Austrią do jednoczącego się Królestwa Włoch (1861r.), do czego wybitnie przyczynił się bohater walk o niepodległość Giuseppe Garibaldi (Jaworska 2012: 5). Widzimy więc, jak dynamicznie zmieniała się tutaj sytuacja polityczna i jak mozolnie wracano do granic ustalonych od czasów Cesarstwa Rzymskiego oraz potwierdzonych decyzjami cesarza Napoleona I. Warto też pamiętać że w walkach tych oddziały włoskie były wspierane przez ochotnicze oddziały Legionów Polskich dowodzonych przez gen. Henryka Dąbrowskiego.

W Królestwie Włoch zapał irredentyzmu narodził się w 1866 r. i pociągnął za sobą zjednoczenie wszystkich terytoriów na Półwyspie Apenińskim lub tych postrzeganych jako włoskie¹. Południowy Tyrol, zważywszy na swoje położenie geograficzne na południe od Alp i pomimo większości niemieckojęzycznej zorientowanej na historyczne związki z Austrią stanowił potencjalnie obszar dalszego konfliktu.

¹ Irredenta (wł.)- wszelkie działania zmierzające do uzyskania wolności i niepodległości. Ruch polityczno- społeczny, dążący do połączenia w jedno państwo ziem zamieszkiwanych przez podobne grupy etniczne. Najczęściej to pojęcie odnosi się do radykalnego włoskiego ruchu politycznego na przełomie XIX /XX. Irredenta włoska zapoczątkowana została ok. 1878 r. i głosiła konieczność zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkiwanych przez Włochów, w tym przyłączenia m.in. Trydentu, Triestu, Istrii i Dalmacji. Ruch irredentystów silnie rozwijał się przed I wojną światową, później stopniowo włączył się w ruch faszystowski (por. G. Corni, Inediti Della Grande Guerra, Trentino 1990; G. Corni, Fascismo: condanne e revisioni, Salerno 2015).

Na początku pierwszej wojny światowej Włochy pozostały ściśle neutralne, dopiero pod koniec kwietnia 1915 r. Włochy wypowiedziały wojnę mocarstwom centralnym, a działania partyzanckich oddziałów prowadził pod swoim dowództwem Cersare Battisitini. Tę zmianę nastawienia historycy przypisują podpisaniu tajnego traktatu w Londynie, który określał, że w zamian za poparcie, Włochy uzyskają Trydent, Cisalpine i Tyrol wraz z ich geograficzną i naturalną granicą na Przełęczy Brenner. Pomimo licznych petycji urzędników publicznych z Południowego Tyrolu i zapewnień prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, że ponowne dostosowanie granic Włoch powinno odbywać się według wyraźnie rozpoznawalnych linii narodowościowych, południowy Tyrol i Trentino wraz z podpisaniem traktatu z Saint-Germain-en-Laye we wrześniu 1919 r., znalazły się pod włoską administracją wojskową (Gierowski 2007: 546).

Co prawda już w tym samym roku, włoski król Wiktor Emanuel III obiecał hojną i wyrozumiałą politykę wobec mniejszości. Jednak w praktyce takie demokratyczne podejście do mniejszości niemieckiej nie było przestrzegane, a po początkowym dosyć inteligentnym okresie tolerancji, wybrani następnie faszystowscy władcy Włoch prowadzili konsekwentną politykę denacjonalizacji i asymilacji mniejszości regionalnych, wspierając wyłącznie dominację kultury i języka grupy włoskiej. Zaś okres włoskiej supremacji w tym regionie, po I wojnie światowej, doskonale odzwierciedla wypowiedź dla francuskiej gazety z 1926 r., kiedy to Il Duce ogłosił swój program dla regionu: „*Widziałem to niebezpieczeństwo w Alto Adige; wszystko było tam niemieckie, pracownicy, nauczyciele, duchowieństwo, poczta i kolej. Mówiono tylko po niemiecku. Po prostu wprowadziłem nowe rozporządzenia. ... Teraz język włoski jest obowiązkowy na całym terytorium, wszyscy urzędnicy pocztowi i kolejowi są teraz Włochami, a włoskie rodziny osiedliły się wszędzie*”. Włochy początkowo prowadziły dosyć zachowawczą politykę wobec planów rewizjonistycznych III Rzeszy, blokując już 1933 r. plany przyłączenia Austrii do III Rzeszy (Peterlini 1997: 75).

Il Duce Benito Mussolini dopiero po uzyskaniu zgody A. Hitlera na zatrzymanie Południowego Tyrolu, miał wstrzymać się od dalszego blokowania planowanego wcielenia Austrii do III Rzeszy. Dodatkowo w 1939 r. A. Hitler oraz B. Mussolini zawarli tzw. „Pakt Stalowy”, który potwierdzili podczas wspólnego spotkania na przełęczy Brenner, czym potwierdzili, że jest to wieczysta granicą między tymi narodami (Corni 2008: 14). Południowy Tyrol stał się częścią Włoch, ale ludność niemieckojęzyczna miała możliwość albo wyemigrować na tereny III Rzeszy (wówczas Niemiec i Austrii), albo pozostać we Włoszech i stawiać czoła stopniowej utracie swojej kultury i języka regionalnego. To była trudna decyzja, która podzieliła wiele tamtejszych rodzin. Z powodu masowej nazistowskiej propagandy około 80% mieszkańców Południowego Tyrolu wybrało Niemcy (Alcock 2001: 2-3). Następnie około 80.000 mieszkańców tych terenów opuściło swoją ojczyznę, ale exodus pozostałej ludności został powstrzymany przez wybuch II wojny światowej, z których tylko nieliczni emigranci powrócili po wojnie.

Na obszarach Południowego Tyrolu dziedzictwo włoskiego faszystowskiego jawi się przede wszystkim monumentalnością symboli, takich jak Pomnik Zwycięstwa, masywny łuk triumfalny zamówiony przez włoskiego dyktatora Mussoliniego, który znajduje się do dzisiaj na Placu Zwycięstwa w Bolzano. Tego typu symbole widoczne w przestrzeni społecznej są dla wielu osób tak samo odrzucające, jak domniemane dziedzictwo nazizmu wynikające głównie ze wspólnoty językowej (Steinacher 2013, s. 25). Anschluss Austrii przebiegał w takiej atmosferze i skali, że trudno przypuszczać żeby III Rzesza obdarowywała Południowych Tyrolczyków upragnioną autonomią, choć trzeba przyznać że z tych terenów partia nazistowska miała sporo zwolenników.

Już po II wojnie światowej, pierwsze działania na rzecz usunięcia Południowego Tyrolu z Włoch można odnaleźć w akcjach sabotażowych Komitetu Wyzwolenia Południowego Tyrolu, którego bojownicy podkładali bomby w różnych punktach włoskiej infrastruktury technicznej, a nawet wysadzali zabytki kultury. Działalność polityczna Południowytyrolskiej Partii Ludowej (SVP) sprawiała, że ogólna sytuacja społeczno – gospodarcza w tym regionie stopniowo się pogarszała, do momentu aż w latach 1956/57 r. rozczarowani młodzi mieszkańcy Południowego Tyrolu, dokonali kilku zamachów bombowych na znak protestu przeciwko widocznej niechęci rządu do wdrożenia Porozumienia Paryskiego, dającego im nadzieję na elementy autonomii. Wysadzono wówczas słupy na liniach elektroenergetycznych dostarczających prąd do Bolzano, demonstrując tym samym chęć utrzymania niezależności, jednak wybrane do tego celu środki na pewno nie przysporzyły im lokalnych zwolenników (Lovell 1985: 65). W następstwie tych wydarzeń rząd włoski ogłosił program budowy mieszkań publicznych w nadgranicznym mieście Bolzano. Jak obawiali się mieszkańcy Południowego Tyrolu,

była to w praktyce zachęta dla rodzin włoskich do przeprowadzki w ten region. Wydarzenia te zakończyły się wielkim protestem, który odbył się w listopadzie 1957 r. na zamku Sigmundskron. Protestujący wezwali do oddzielenia Południowego Tyrolu od Trentino w celu utworzenia własnego, całkowicie autonomicznego regionu.

Wszystko to miało miejsce na przełomie lat 50/60 tych XX wieku. Najbardziej godnym uwagi z tych incydentów była „Noc Ognia” w dniu 12.06.1961 r., po tej demonstracji nastąpiła seria bombardowań i zasadzek na włoskich karabinierów i siły bezpieczeństwa. Przy czym atak bombowy w Malga Sasso w 1966 r. i ostrzelanie na patrolu w Cima Vallona w 1967 r. były najbardziej tragiczne i krwawe (Flamini 2003: 4). Oczywiście służby bezpieczeństwa Republiki Włoskiej odpowiedziały zwiększeniem represji i licznymi aresztowaniami sprawców i współpracowników podejrzanych o kontakty z tymi grupami terrorystycznymi.

Kilka lata po zaprzestaniu działalności SVP powstała organizacja „Ein Tirol”, skrajnie prawicowa grupa terrorystyczna, która poszła w ślady swoich poprzedników, dokonując za pomocą ładunków bombowych licznych zniszczeń różnych relikwów włoskiego faszyzmu, a także pomników historycznych. Od połowy lat 80-tych grupa ekstremistów przyjęła znacznie mniej znaczącą rolę w ruchu niepodległościowym. Dopiero w 2009 r. rozpalono pewnej nocy w górach olbrzymie ogniska układające się w napis „Ein Tirol”, doskonale widoczny z dużej odległości i czytelnie pokazujący zasięg granicy „ognia” (Alcock 2001, 9). Warto więc pamiętać, że współcześnie tylko niektóre partie polityczne opowiadające się za secesją Południowego Tyrolu zyskały pewne znaczenie polityczne, zarówno na szczeblu lokalnym - samorządowym, jak i krajowym. Co typowe w tej sytuacji, niemieckojęzyczne ruchy separatystyczne z Południowego Tyrolu nie utrzymują relacji z włoską organizacją „Lega Nord”, której program polityczny jest również poświęcony ustanowieniu niepodległego państwa „Padania” w północnych Włoszech, głoszących północnowłoskie włoskie aspiracje secesyjne, jednak ze względu na oczywiste sprzeczności statutowe, organizacje te raczej nigdy nie wejdą w ścisłą współpracę ze sobą, choć wywodzą się ze zbliżonej tradycji patriotycznej.

Podsumowanie

Państwa członkowskie UE są wyjątkowo zobligowane do przestrzegania zasad wspólnotowych, w tym solidaryzmu społecznego i pokojowego układania stosunków międzynarodowych, zwłaszcza na obszarach trans granicznych, które zawsze powinny być traktowane z powagą i zgodnie z decyzjami lokalnych mieszkańców. Zupełnie zrozumiałe jest zatem rozżalenie turystów z Włoch, że mają trudności z nawigacją czy porozumieniem się na sporych obszarach górskich w północno/wschodniej części ich kraju.

Sytuacja społeczno – polityczna na obszarze Górnej Adygi / Południowego Tyrolu nie należy raczej do grupy zaognionych konfliktów zbrojnych w skali świata, jednak z uwagi na opisane powyżej wydarzenia historyczne, funkcjonujące dużo bardziej dobitnie w świadomości tamtejszych mieszkańców, nie trudno sobie wyobrazić, że w przypadku podejmowania działań obydwu rządów Włoch i Austrii, dążących w realizacji własnej populistycznej polityki do przejęcia większości władzy na peryferiach każdego z tych krajów, może w przyszłości ponownie doprowadzić do lokalnych protestów czy nawet aktów terrorystycznych. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że podczas gdy reszta Europy była jeszcze głęboko w średniowieczu, Tyrol, a także Szwajcaria, posiadały jedną z pierwszych demokracji w Europie. W 1363 r. Tyrol dobrowolnie zdecydował się na przyłączenie się do imperium Habsburgów i tym samym stał się i pozostał częścią Austrii aż do początku XX w. Jednak, ilekroć obszar ten był zagrożony lub gdy ludność tyrolska była represjonowana przez swoich władców, powracało pragnienie wolności. Taka była sytuacja miała miejsce podczas buntowniczych wojen chłopskich w XVI w., kiedy Tyrolczycy domagali się zniesienia przywilejów arystokracji i duchowieństwa. Ten sam duch niepodległości rozpałił się nawet w stosunku do ogólnie ukochanego domu panującego Wiednia, kiedy cesarzowa Maria Teresa (1740-80) i jej następca Józef II (1780-90) tak zreformowali administrację państwową, że spowodowało to ograniczenia w stosunku do wcześniej posiadanej wolności. W tym czasie sloganem krążącym po Tyrolu było „Wiedeń - rzeźnia wolności”, co niewątpliwie pchnęło część ludność w kierunku rozwijających się właśnie tendencji zjednoczeniowych Włoch i tam rozpoczęto poszukiwanie większego zakresu wolności własnych (Peterlini 2010, s. 10).

Jak należało więc przypuszczać, prezentowany w literaturze punkt widzenia na temat sposobów rozwiązania opisywanych w tym artykule problemów etnicznych zależy głównie od proveniencji autorów poszczególnych artykułów naukowych czy reportaży prasowych. Autorzy włoscy podkreślają głównie okres cesarstwa rzymskiego, czasy napoleońskie oraz wojnę o niepodległość przeciwko Austrii, a także pozytywne aspekty społecznej polityki rządów faszystowskich oraz uwydatniają aktualne działania polityki wewnętrznej Republiki Włoskiej na rzecz umożliwienia ochrony tradycji mniejszościom narodowym i etnicznym. Natomiast autorzy niemieckojęzyczni, dostrzegając liczebność i długotrwałą obecność tej ludności na południe od przełęczy Brenner oraz wielusetletnią obecność tych ziem w ramach cesarstwa austriackiego. Taki wachlarz akcentów i interpretacji wprowadza wprawdzie pewien dysonans poznawczy na początku zgłębiania tego zagadnienia, jednak z drugiej strony spora liczba źródeł i opracowań pozwala swobodnie oceniać poszczególne publikacje, pozwalając na wydobywanie z nich detali, budujących złożony obraz stosunków narodowościowych i etnograficznych na pograniczu Alp i Dolomitów.

Niestety tematyka ta, nie jest zbyt popularna w polskich opracowaniach historycznych, socjologicznych czy kulturowych, chociaż niektórzy badacze przyrównują te tereny do Moraw na pograniczu czesko – niemiecko - polskim. Zapewnie też więcej odległych analogii będzie można znaleźć w podobnych konfliktach regionalnych na terenie wielu krajów europejskich. Z tego też powodu, istnienia obszarów zamieszkiwanych przez różne grupy etniczne utrzymanie ścisłego reżimu granicznego jest tam niemal niemożliwe, dopuszcza się więc podwójne obywatelstwa i paszporty dla coraz to większych grup w poszczególnych krajach. Mieszkańcy tych terenów pamiętają niestety też czasy, że przejścia graniczne była na przykład zamykane na noc i kto się spóźnił nie wracał na spać do domu; co do pewnego stopnia, sprzyjało także naturalnym kontaktom dwustronnym, podtrzymując tym samym pozytywne stosunki społeczne.

Południowy Tyrol we Włoszech ze swoimi trzema oficjalnie uznanymi grupami językowymi (Niemcy, Włosi i Ladynowie) jest więc wciąż udanym modelem rozwiązania problemu mniejszości regionalnych. Opiera się na zasadzie rozwiązywania konfliktów poprzez jak największego rozdzielania grup językowych między sobą, a także na zasadzie demokracji konsocjacyjnej, która koncentruje się przede wszystkim na współpracy elit grup językowych. W ostatnich latach zaobserwowano, że chociaż ramy instytucjonalne nie uległy zmianie, społeczeństwo zaczęło od dołu podważać istniejący system polityczny i instytucjonalny (Pallaver 2018: 3). Dotyczy to głównie podziału etnicznego, który jest coraz bardziej kwestionowany przez społeczeństwo obywatelskie, a także aspektów współpracy między elitami. W konsekwencji tego procesu autonomia Południowego Tyrolu zmierza w kierunku dalszej integracji, która ponownie przekłada się na wzmocnienie dwóch czynników - terytorialności i tożsamości.

Demokracja konsocjacyjna jest więc często proponowana jako skuteczna strategia, zmierzająca do łagodzenia napięć między różnymi grupami etnicznymi w ramach jednego państwa. Włoska prowincja Południowego Tyrolu (Alto Adige) została przedstawiona tutaj jako przykład zadawnionego regionalnego konfliktu etnicznego, rozwiązanego ostatnio poprzez zastosowanie złożonej strategii konsocjacyjnej (Markusse 1997: 89). Pamiętajmy jednak o tragicznych wydarzeniach z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., kiedy silne niezadowolenie większości etnicznych Niemców w północnych Włoszech spowodowało wybuch ostrych napięć między etnicznymi. Sytuacja poprawiła się dopiero po wprowadzeniu Statutu Autonomii, który przyznaje demokratycznemu rządowi prowincji autonomiczne uprawnienia, określa jednak szczegółowe zasady i procedury podziału władzy między etnicznymi Niemcami i Włochami oraz przewiduje reformy instytucjonalne. Z przedstawionych analizy wynika więc, że statut autonomii w znaczący sposób przyczynił się do przekształcenia Południowego Tyrolu w społeczeństwo regionalne o trwałych cechach demokracji konsocjacyjnej.

Bibliografia

1. Alcock A. E. (2001), *The South Tyrol Autonomy: a short introduction*. Bolzano.
2. Bachhofer H. (2012), *Mythos Andreas Hofer*. Wien.
3. Bolognani B. (1981), *A Courageous People from the Dolomites*. Trento.
4. Cole J.W., Wolf E.R. (1999), *The Hidden Frontier. Ecology and Ethnicity in an Alpine Valley*. Berkeley University.
5. Corni G. (2008), *Fascismo. Condanne e revisioni*. Salerno.
6. Flamini G. (2003), *Brennero connection. Alle radici del terrorismo italiano*. Roma.
7. Fowler B. (2000), *Ice man: Uncovering the Life and Times of a Prehistoric Man Found in an Alpine Glacier*. New York.
8. Gierowski J.A. (2007), *Historia Włoch*. Wrocław: PWN.
9. Jaworska K. (2012), *I polacchi nel Risorgimento italiano*. Torino.
10. Kieniewicz S. (red.) (1960), *La nazione Polacca e l'unita d'Italia*. Roma.
11. Lovell J.A. (1985), *The South Tirol problem since 1945: The intersection of international and domestic politics*. Indiana University.
12. Magagnotti P. (1983), *History of a Border Region. Trentino-South Tirol from the Origins to our Time*. Trento.
13. Markusse J. (1997), *Power-sharing and "consociational democracy" in South Tyrol*. "Geo Journal", 43: 77-89.
14. Pallaver G. (2014), *South Tyrol's changing political system: from dissociative on the road to associative conflict resolution*. "Nationalities Papers", 42: 376-398.
15. Peterlini O. (1997), *Autonomy and the protection of ethnic minorities in Trentino – South Tirol*. Bolzano.
16. Peterlini O. (2012), *Foundations and Institutions of South Tyrol's Autonomy in Italy*. Cambridge University.
17. Steinacher G. (2013), *Fascist Legacies: The Controversy over Mussolini's Monuments in South Tyrol*. Lincoln University.

Domestic Violence Against Women – Case Study

ABSTRACT

The aim of the research was to determine the course of domestic violence and the reasons for seeking out help. We have used the case study method in the research, whereby we have used the semi-structured in-depth interview method to collect the data. A woman – mother participated on the research, who has experience violence from her partner for many years, until she ran away from him with her children.

KEYWORDS

children, domestic violence, crisis, assistance, tyrant, woman

Theoretical Framework

The Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence Against Women and Domestic Violence defines domestic violence as all acts of physical, sexual, mental and economic violence that happen within the family or a home unit, or between ex or current spouses or partners, no matter if the perpetrator has, or had in the past, a shared residence with the victim¹.

The most common forms of violence against women include: physical (slapping, kicking, hitting with objects, causing wounds and burns, pulling hair, cutting, pushing, etc.), mental (threatening, excessive controlling, swearing, degrading, emotional blackmail, criticizing, ridicule, ignoring, guilt-tripping, etc.), social (prohibition to meet family or friends, prohibition of going to work, locking in the apartment,...) sexual (rape, forced sexual intercourse or other sexual activities) and economic (refusal or minimization of financial support, preventing employment and have own income, destruction of the woman's personal property)².

The child exposed to the violence happening between the parents or the partners, is itself a victim of mental violence given the emotional harm resulting from it. A child exposed to violence is at risk that the parent will unintentionally hurt it or that it will become the target of the violence due to various reasons (for example, of physical violence in its attempt to protect the mother or siblings). Domestic violence can lead to child neglect. Violence against the mother is also a risk factor for sexual abuse of children³.

Violence against women has a certain typical pattern. The violence cycle goes through the following stages: tension stage (problems with communication, the man is irritated and criticizes everything, the woman feels fear and tries to prevent the outburst of the perpetrator), violence/incident stage (outbreak of violence), reconciliation stage/honeymoon (the perpetrator apologizes and promises he will not do it again, reassures that he will change, shows love, pity) and the rest stage (without major violent incidents, the man may fulfill some promises and the woman hopes the violence will stop)⁴.

¹ Cf. COUNCIL OF EUROPE. Dohovor Rady Európy o predchádzaní násilíu na ženách a domácomu násilíu a o boji proti nemu. Istanbul, 2011, Article 3.

² Cf. RÁC, I. Práca so ženami ohrozenými násilím v kontexte vybraných sociálnych služieb krízovej intervencie. Bratislava: Implementačná agentúra Ministerstva práce, sociálnych vecí a rodiny SR, 2017, p. 7–8. Cf. VODÁČKOVÁ, D. et al. Krízová intervencie. Praha: Portál. 2012, p. 459–460.

³ Cf. ANDRÉ, Z. Násilie na ženách a jeho vplyv na život detí – základné východiská pre pomáhajúce profesie. Bratislava: Inštitút pre výskum práce a rodiny, 2017, p. 8.

⁴ Cf. RÁC, I. Práca so ženami ohrozenými násilím v kontexte vybraných sociálnych služieb krízovej intervencie. Bratislava: Implementačná agentúra Ministerstva práce, sociálnych vecí a rodiny SR, 2017, p. 9–10. Cf. REZNÍČKOVÁ, M. – SEJČOVÁ, E. Násilie v rodinách páchané na ženách a deťoch. In Zborník Filozofickej fakulty Univerzity Komenského. Bratislava: UK, 2020, p. 116.

The reasons why women stay in the home include mainly: economic dependency (the woman often does not have her own income, apartment, does not have a place to go with the children), fear of the future (the woman is afraid of what will happen if she will leave her partner, what she will do alone, what will happen to the children, how will the partner react and how the community will see it), knowledge of insufficient legislation and of a lacking support system, traditional image of the woman's role (woman should live for others, she should suppress her own needs for the good of the family), the belief of the woman that the man will change, pressure of her community, which actually blames the woman (puts her in the position where she is to blame), specific emotional relationship of the woman to the perpetrator (Stockholm syndrome), distrust of police, feeling of shame and fear of not being understood by her community, when the perpetrator appears to be a model husband or a person in good standing in the public⁵.

The ability to be a parent may be often impaired due to the abuse. Experience of domestic violence may disturb mother's self-esteem and self-confidence to be a parent, leave her occupied with her own suffering and make her physically and emotionally exhausted and incapable of providing boundaries to the children⁶.

Research Methodology

The aim of the research was to determine the course of domestic violence and the reasons for seeking out help.

We have used the case study method in the research, whereby we have used the semi-structured in-depth interview method to collect the data. We have set four research areas: forms and course of domestic violence, seeking help, consequences of domestic violence and my future. Within those, we have processed these research questions: What did your abusive partner do to you? What was the trigger? How long did it last? How often did it happen? What was the most difficult thing for you? Did the children witness it too? How did they react? What was the breaking point for you to seek help? What "prevented" you from leaving your partner before? Did you talk to a member of your family or friends about what your partner does to you? How is your life now that you have left your partner?

A woman – mother participated on the research, who has experience violence from her partner for many years, until she ran away from him with her children.

Results

I have lived for several years in a relationship full of violence. We knew each other since childhood, because we lived near each other. We were never married, only partners. We have two children together.

His violent behavior and abuse were triggered by my first pregnancy. I never knew abuse until I got pregnant; as soon as he found out I was pregnant, it triggered his violence and it never stopped. I think it was because he thought that he can be sure of my, that when we are going to have a child, he will not lose me, so he can do to me whatever he wants. As if I would belong to him and that he has a claim on me.

The abuse was always triggered by alcohol. When he was not drunk, he was not aggressive and you could talk to him; he even cleaned. But as soon as he took a drink, he was aggressive and everything had to be his way. If I disagreed even a little with something, he immediately raised his hand on me. But he drank more and more and there wasn't a day where he wouldn't be drunk. If he wouldn't drink, there wouldn't be a problem.

His abuse escalated. In the begging, there were swears and slapping. Then broken ribs and fights.

When our first child was born, I live in a boarding-house with her. He did not live with us; he only visited us. He lived on the street and slept on benches. He lost his job and he did not work afterwards. Later we went to live in a crisis center, with the children and him. He could live with there with us, but only under the con-

⁵ Cf. SEJKOVÁ, A. Ako nezažiť násilie vo vzťahu? Metodická príručka pre stredné školy k diskusii na nie príliš ľahkú tému. Prešov: MYMAMY, 2011, p. 35–36.

⁶ Cf. ANDRÉ, Z. Násilie na ženách a jeho vplyv na život detí – základné východiská pre pomáhajúce profesie. Bratislava: Inštitút pre výskum práce a rodiny, 2017, p. 21.

dition that he will not drink. Of course, he did not follow it and came in drunk. We were thrown out because of him. He underwent anti-alcohol treatment, but it was useless, he never stopped drinking. He never internally decided to stop drinking. It is difficult for someone else to help him. We tried renting out apartments, but we always had to leave. The police came constantly, so the owners did not want us anymore. When he was aggressive, he beat me and screamed, so the neighbors call the police a lot. And when our daughter became older, she started calling the police as well.

He went to work only when we began dating. Then he lost his job fairly quickly and when our children were born, only I worked. Our daughter was only 3 months old and I had to start going to work, so we had something to live from. And he only waited until I got the money. He did not have any benefits, nothing, he lived of my money. I was not able to take care of the children and work, often several jobs, but he was fine with it, he was a moocher.

The most difficult thing for me was that the children perceived the violence as well, they were older and understood it. Especially our daughter. She reacted in a protective way and often stood between us. One time, when he wanted to attack me and beat me up, she stood between us and he hit her unintentionally, he wanted me, but she got in the way and he inadvertently knocked out her tooth. He did not harm the children, only me.

I only confided in my sister about the abuse. But I told her about it only the last year, when it became unbearable. Before it, I did not occur to me that I should talk about it. She was surprised, because she had no idea what was happening between us. She clearly told me to leave him and thus give the children the life they deserve, because they will not be growing up in healthy environment, but in trauma. Although she advised me to leave, I still hesitated if I should do it or not.

What stopped me from leaving him was the desire for our children to have a father. I stayed with him because of our children. I wanted for them to have a father, because a father is necessary for children. I did not want for our children to lose their father because of our break up. But it was a mistake. Children need a father, but not one like him. He was more harmful to them than being some kind of life contribution.

I suffered his violent behavior for 4 years. The breaking point for me was our daughter starting school. Our daughter caught his temper. She was not able to concentrate in school, she was explosive. They recommended medication for her, but I told myself that I will not start medicating her from an early age. And when his abuse is behind it, the child should not suffer. So, when I had to choose between the health of my daughter and a relationship with him,

I chose the health of my daughter. And so, I left. I asked for a restraining order, which was approved. Yet despite this, he violated it. And this led to mental abuse. Even though he was forbidden from seeing us, he constantly stalked us, waited in front of the apartment building, so I couldn't even go outside. When he was allowed to see our kids, they were looking forward to him very much. But he came in drunk almost always, so I did not give our kids to him, I was afraid and they did not want to be with him, when he was drunk. He even got in jail, but not because of me, he had another assault. He had only a suspended sentence because of me.

Our daughter has ADHD; I think it's because of him, because she went through hell because of him. His behavior affected her very negatively. Our son felt rejected by his father and unfortunately, he is right. Of our two children, he only likes our daughter, she is his favorite. He doesn't care about our son and he feels it already. He often told me, mom, my father doesn't like me. Even now, he is not interested in him.

I feel great calm after I left him, I have peace and especially a feeling of safety and security that he is no longer threatening us. Life is easier for us now.

When I left him, our children were glad, they only wanted to be with me alone, and not with him. They like him, but it only goes so far and they know what is good and what is not. They don't want to live in a violent environment.

Discussion

Violence against women represents a serious social issue in Slovakia. Every fifth adult woman, who currently has a partner, has experienced violent behavior on his part; more specifically, 21.2% of adult women aged 18-64 years, who had a partner at the time our research, have experienced violence on his part. Children

often witness the violence. Almost 70% of women, who experience violence from their current partner live in a household with children. Many of the abused women had to leave their home (more than a half due to the violent behavior of their former and almost half of their current partner). Women try several solutions, they do not jump to break up immediately (the average duration of staying in a violent relationship was up to 13.7 years) .

According to the Europe-wide research on violence against women, which was conducted by the Fundamental Rights Agency in 2012, 22% of Slovak women older than 15 year have experienced physical violence from their partner and up to 47% of women in Slovakia older than 15 years experienced some form of mental violence from their partner. 8% of Slovak women have experienced sexual violence from their partner. 8% of women have contacted the police after a more severe attack from their partner, from which it is clear that violence against women continues to be among crimes with a low reporting rate.

Bibliography

ANDRÉ, Z. Násilie na ženách a jeho vplyv na život detí – základné východiská pre pomáhajúce profesie. Bratislava: Inštitút pre výskum práce a rodiny, 2017.

BODNÁROVÁ, B. et al. Reprezentatívny výskum výskytu a skúseností žien s násilím páchanom na ženách (vaW) na Slovensku. Bratislava: Inštitút pre výskum práce a rodiny, 2008.

COUNCIL OF EUROPE. Dohovor Rady Európy o predchádzaní násiliu na ženách a domácejmu násiliu a o boji proti nemu. Istanbul, 2011.

JEZNÁ, M. et al. Multiinštitucionálna spolupráca na Slovensku ako nevyhnutný predpoklad účinnej pomoci ženám zažívajúcim násilie. Bratislava: Inštitút pre výskum práce a rodiny, 2015.

RÁC, I. Práca so ženami ohrozenými násilím v kontexte vybraných sociálnych služieb krízovej intervencie. Bratislava: Implementačná agentúra Ministerstva práce, sociálnych vecí a rodiny SR, 2017. 32 p. ISBN 978-80-89837-23-6.

REZNÍČKOVÁ, M. – SEJČOVÁ, Ľ. Násilie v rodinách páchané na ženách a deťoch. In Zborník Filozofickej fakulty Univerzity Komenského. Bratislava: UK, 2020, ročník 32.

SEJKOVÁ, A. Ako nezažiť násilie vo vzťahu? Metodická príručka pre stredné školy k diskusi na nie príliš ľahkú tému. Prešov: MYMAMY, 2011.

VODÁČKOVÁ, D. et al. Krízová intervencie. Praha: Portál. 2012. 544 p. ISBN 978-80-262-0212-7.

Zjawisko migracji

ABSTRAKT

Zagadnienie migracji jest jednym z najważniejszych zagadnień współczesnego społeczeństwa. Dlatego koniecznością staje się jego przybliżenie współczesnemu czytelnikowi, aby lepiej rozumiał jego teoretyczne aspekty. Prezentując wiedzę z zakresu migracji w szczególny sposób uwzględniono aspekty teorii tłumaczących występowanie zjawisk migracyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem teorii socjologicznych, ekonomicznych, geograficznych oraz teorii wieloczynnikowych.

SŁOWA KLUCZOWE

migracja, społeczeństwo, teorie migracji

Phenomenon of migration

ABSTRACT

The issue of migration is one of the most important issues of modern society. Therefore, it becomes a necessity to introduce it to the modern reader so that they can better understand its theoretical aspects. In presenting the knowledge of migration, aspects of the theories explaining the occurrence of migration phenomena have been given special consideration, with special attention to sociological, economic, geographical and multifactor theories.

KEYWORDS

migration, society, migration theories

Terminologiczne aspekty migracji w kontekście współczesnych teorii

Zjawisko migracji oraz problemy z nią związane towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Niemniej jednak zagadnienie to stanowi wciąż bardzo aktualny temat społecznych dociekań i praktycznych rozwiązań wielu instytucji światowych, krajowych i lokalnych. W wyniku szerokich zmian społecznych, ekonomicznych, kulturowych, a nawet politycznych, których udziałem jest migracja, a zwłaszcza migranci, istnieje potrzeba ujednoczenia pewnych pojęć i terminów w tym zakresie, aby móc lepiej zrozumieć to zjawisko.

Łaciński termin migratio oznacza wędrowkę, przemieszczanie się w terenie. Zjawisko migracji polega właśnie na przemieszczaniu się ludności z jednego miejsca do innego. Samo pojęcie migracji jest bardzo złożone, przez co wprowadzono pojęcia uszczegóławiające – „emigrację” oraz „imigrację”. Warto zauważyć,

że osoba migrująca jest jednocześnie emigrantem oraz imigrantem. Inaczej mówiąc, emigrantem jest człowiek, który opuszcza swój kraj i tak jest on klasyfikowany i nazywany przez mieszkańców dotychczasowego społeczeństwa, a przez społeczność nowego kraju, do którego przybywa, jest on nazywany imigrantem. Należy stwierdzić, że emigrantem jest osoba opuszczająca swój kraj, a imigrantem jest ten, który do nowego państwa przybywa. Również trzeba zaznaczyć, że wokół tego terminu i wyżej wymienionego podziału terminologicznego powstały różne teorie oraz stanowiska naukowe jak m.in. geograficzno-demograficzna definicja pojęcia migracji, w której jako migranta określa się osobę „przybywającą lub opuszczającą pewne miejsce w inny sposób niż urodzenie lub śmierć”¹. Inne podejście teoretyczne określa migrantów jako „grupę w populacji, występującą na danym obszarze, uzupełnioną różnicą wielkości w populacji o liczbę urodzeń i zgonów”². Ze względu na dużą liczbę terminologicznych podejść badawczych zajmujących się zagadnieniem migracji we współczesnym świecie, Organizacja Narodów Zjednoczonych w 1953 roku zaproponowała pierwszą definicję o dużej przydatności statystycznej, w której określiła imigrantów jako osoby przybywające do nowego kraju z intencją osiedlenia się tam przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy, natomiast emigrantem określono osobę, która na co najmniej rok wyjeżdża z danego kraju³. Następnie doprecyzowano kryteria pomiaru migracji i ONZ opublikował je w dokumencie „Manual 6” z 1970 roku. I tak głównym miernikiem migracji stał się czas jej trwania. W dokumencie tym zwrócono uwagę m.in. na kategorie brane pod uwagę w zestawieniach statystycznych dotyczących migracji pomiędzy większą liczbą państw, gdzie status migranta mają: 1) osoby wyjeżdżające/przybywające w celach edukacyjnych; 2) osoby wyjeżdżające/przybywające w związku ze szkoleniem zawodowym; 3) pracownicy zagraniczni, wynagradzani w kraju przyjmującym; 4) osoby wyjeżdżające/przybywające w celu podjęcia pracy w organizacji międzynarodowej lub w ramach służby cywilnej; 5) osoby realizujące swoje prawo do pobytu za granicą; 6) osoby wyjeżdżające/przybywające z zamiarem osiedlenia się; 7) osoby wyjeżdżające/przybywające w celu łączenia rodzin; 8) uchodźcy, osoby starające się o azyl⁴. Zwrócono także uwagę na kategorie brane pod uwagę przy zbieraniu danych statystycznych, ale odnoszące się do osób, których status jest nieuregulowany. Dotyczy to w tym przypadku osób poszukujących azylu, ale niespełniających warunków do jego uzyskania oraz osób przebywających w danym kraju bez prawnego usankcjonowania pobytu. Dokument ten precyzuje w sposób szczegółowy zasady, które odmawiają osobom tytułu migranta, czyli określa ich jako nie migrantów. Do takich kategorii nieistotnych z punktu widzenia badania migracji należą pracownicy przygraniczni oraz osoby przejeżdżające przez dany kraj. Dokument ten wyszczególnia także kategorie odnoszące się do turystyki: 1) osoby przebywające w danym kraju jako „wycieczkowicze” (sameday visitors); 2) turyści (na podstawie wizy turystycznej); 3) osoby wyjeżdżające/przybywające w ramach podróży służbowych, wynagradzane w kraju pochodzenia (do 12 miesięcy pobytu), którym nie przysługuje termin emigranta. Ponadto wyżej wymieniony dokument zwraca uwagę na to, że nie są emigrantami pracownicy jednostek konsularnych i dyplomatycznych, personel wojskowy oraz nomadzi, czyli osoby bez stałego miejsca pobytu⁵.

Przedstawiając dokumenty ONZ odnoszące się do migracji należy zaznaczyć, że na podstawie 1 art. Konwencji Genewskiej z 1951 roku⁶ oraz na podstawie Protokołu Nowojorskiego z 1967 roku⁷, Organizacja Narodów Zjednoczonych dodatkowo zalicza do migrantów uchodźców, których status został określony na podstawie wyżej wymienionych dokumentów. Uchodźca jest specyficznym migrantem. Aby móc uzyskać status uchodźcy muszą być spełnione warunki określone prawem. Są to m.in. przebywanie poza krajem pochodzenia, w którym osoba posiada obywatelstwo albo zamieszkiwała w tym państwie na stałe; obawa represji z uwagi na

¹ G. J. Lewis, *Human Migration. A Geographical Perspective*, New York 1982, s. 7. [w:] *Migracja zarobkowa Polaków – „przymus” czy wolny wybór w kontekście współczesności*, J. Młyński (red.), „Roczniki Nauk Społecznych” 2 (2016), t. 8, s. 21.

² G. Standing, *Conceptualizing Territorial Mobility*, [w:] *Migration Surveys in Low Income Countries: Guidelines for Survey and Questionnaire Design*, R.E. Bilsborrow, A.S. Oberai, G. Standing (red.), London-Sydney 1984, s. 31–59.

³ D. S. Thomas, J. A. Chairman, R. Bachi, H. T. Eldridge, *Methods of Measuring Internal Migration*, „Population Studies” 47 (1970), s. 15, 37, 68.

⁴ Ustawa z dnia 31 stycznia 1967 r. Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku (Dz.U. 1991 nr 119 poz. 517).

⁵ J. Cabańska, *Uwarunkowania migracji ludności na jednolitym rynku europejskim na przykładzie nowych państw członkowskich Unii Europejskiej*, Poznań 2015, s. 23.

⁶ Ustawa z dnia 28 lipca 1951 r. Konwencja dotycząca statusu uchodźcy sporządzona w Genewie (Dz. U. z dnia 20 grudnia 1991 r.).

⁷ Ustawa z dnia 31 stycznia 1967 r. Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku (Dz.U. 1991 nr 119 poz. 517).

swoją religię, przynależność rasową, poglądy polityczne i w wyniku swoich obaw nie jest możliwe korzystanie przez tę osobę z ochrony w kraju swojego pochodzenia⁸. W inny sposób sprawy emigrantów ujmuje prawodawstwo Unii Europejskiej, według której „emigracja” jest działaniem, w którym osoba rezygnuje ze swojego miejsca zamieszkania na rzecz innego państwa członkowskiego na okres co najmniej 12 miesięcy albo ma taki zamiar. Podobnie „imigracja” według prawa UE jest działaniem, w którym osoba zmienia swoje miejsce zamieszkania na takie, które jest w państwie członkowskim przez okres co najmniej 12 miesięcy albo wykazuje taki zamiar. Uwzględniony zostaje tu również czas, kiedy osoba jest rezydentem państwa członkowskiego UE albo państwa tzw. „trzeciego świata”⁹. W polskim systemie prawnym to zagadnienie jest inaczej rozpatrywane. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że w polskim systemie legislacyjnym nie występuje pojęcie „migranta”. W zamian zastosowano termin „cudzoziemiec”. Stosowne regulacje z tym związane znajdują się w ustawie z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1650) oraz ustawie z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobytku oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (Dz. U. Nr 144, poz. 1043 z późn. zm.). Należy zaznaczyć, że pierwsza wymieniona powyżej ustawa odnosi się do cudzoziemców, którzy pochodzą z państw „trzeciego świata”. Natomiast druga wyżej wymieniona ustawa odnosi się do obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz obywateli państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego, Norwegii, Islandii, Lichtensteinu i Szwajcarii¹⁰.

Kontynuując terminologiczne aspekty pojęcia migracji należy zwrócić uwagę na Europejską Konwencję o Statusie Praw Pracownika Migrującego z 1977 roku, w której zawarte jest pojęcie „pracownika migrującego”, określającego go jako „obywatela jednego kraju, któremu inny kraj zezwolił na pobyt na jego terytorium w celu podjęcia tam pracy najemnej”¹¹. Ponadto trzeba zaznaczyć, że Rada Europy rozróżnia dwa pojęcia, którymi opisuje się politykę integracyjną w stosunku do imigrantów – „integrację” oraz „asymilację”. Według tej Instytucji, „integracja” jest procesem sprzyjającym zwiększeniu wpływu migrantów na podstawowe instytucje społeczne, jednocześnie zaznaczając, że imigranci mogą wносить swoją kulturę do kraju przyjmującego. Natomiast w odniesieniu do „asymilacji” zaznacza się, że jest ona specyficzną procedurą, która polega na stopniowym odrzuceniu przez imigrantów pierwotnych przekonań i wartości na rzecz kultury rdzennej populacji i prowadzi do pełnej akceptacji kultury oraz innych elementów życia społecznego społeczeństwa przyjmującego emigrantów¹².

Polska Encyklopedia Socjologii w ciekawy sposób ujmuje teoretyczne zagadnienie migracji i definiuje ją jako „nie tylko proste współwystępowanie ruchów wędrowniczych podejmowanych z niezależnych powodów przez miliony jednostek. Są to także procesy wywoływane i jednocześnie warunkowane przez rytm życia gospodarczego poszczególnych państw i ogólniejsze trendy ekonomiczne, przez stan stosunków międzynarodowych, ewolucję koncepcji praw człowieka oraz dysproporcje między zakresem spełniania pakietu praw politycznych, z jednej strony, i pakietu praw ekonomicznych, z drugiej. (...) To te siły sprawcze determinują zarówno czynniki wypychające (wywołujące ciśnienie migracyjne), jak i przyciągające, a więc wskazujące możliwe kierunki jego rozładowania”¹³.

W różnych opracowaniach odnoszących się do zagadnienia emigracji najczęściej podnoszono aspekt ekonomiczny migracji. Według tych autorów migracja jest zdeterminowana przez zapotrzebowanie zasobów ludzkich lub – jak inni to określają – zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą. Tego typu migrowanie ma miejsce tylko w sytuacjach, kiedy suwerenne państwo otwiera swoje granice ze względu na tanią i cudzoziemską siłę

⁸ B. Wierzbicki, Uchodźcy, Białystok 2003, s. 9.

⁹ Zob. Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające Rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L199/23 z 31 sierpnia 2007 r.

¹⁰ D. Klimek, Funkcja ekonomiczna migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski z perspektywy polskich przedsiębiorców, Łódź 2014, s. 21.

¹¹ Europejska Konwencja o Statusie Praw Pracownika Migrującego z 1977 roku.

¹² M. Majchrzak, Stanowisko Rady Europy w sprawie migracji ludności i wędrowniczych, [w:] S. Golinowska, M. Marek (red.), Studia o procesach migracji zagranicznych, IPiSS, t. 2, Regulacje procesów migracyjnych, organizacje międzynarodowe i polityki migracyjne wybranych krajów, Warszawa 1994, s. 38–39.

¹³ H. Kubiak, K. Slany, Migracje, [w:] Encyklopedia socjologii, t. 2, s. 245–246.

roboczą¹⁴. Przykładem tego typu migracji w ostatnich latach są migracje na teren Unii Europejskiej z krajów afrykańskich, azjatyckich i innych, lecz ze względu na podjęty na wstępie temat nie będę rozwijał specyfiki tego zagadnienia. Przechodząc do dalszych analiz teoretycznego spojrzenia na zagadnienie migracji ludności należy wspomnieć o licznych opracowaniach naukowych odnoszących się do szczegółowych analiz pojedynczych elementów, czy też kryteriów składających się na pojęcie, a zarazem zjawisko emigracji ludności. Przykładem naukowca, który był niejako prekursorem tego typu podejścia badawczego zajmującego się szczegółową analizą czynnikową zjawiska emigracji jest Guy Standing¹⁵. Z uznaniem należy zaznaczyć, że jego analityczno-syntetyczne ujęcie zagadnienia emigracji zasługuje na szczególne zainteresowanie w odniesieniu do współczesnych przedstawień emigracji. Wspomniany autor uważał, że aby poprawnie zdefiniować zjawisko emigracji, należy w niej uwzględnić cztery kryteria w postaci: 1) kryterium przestrzennego, 2) kryterium lokalizacji, 3) kryterium czasowego oraz 4) kryterium aktywności¹⁶. Według tego autora, kryterium przestrzenne dotyczy migracji o tzw. charakterze terytorialnym. Jest to zmiana przestrzeni wskazująca na przekroczenie pewnych granic administracyjnych. Mogą być to migracje polegające na przekroczeniu granicy państwa, ale też zmiana ekonomiczna lub społeczna. Standing uważał, że o przekraczaniu granic ekonomicznych można mówić m.in. w odniesieniu do przemieszczeniu się np. między wsią a miastem, krajem o niskim poziomie rozwoju a wysokim poziomem rozwoju, obrzeżami miasta a centrum. Według niego zmiana społeczna wskazuje na przejście człowieka z jednego społeczeństwa do drugiego, o innej formie i strukturze¹⁷. Drugim kryterium, którego powinna uwzględniać definicja emigracji jest kryterium lokalizacji. To kryterium zwraca uwagę na fakt, że migracja jest w tym przypadku zmianą miejsca zamieszkania, gdzie nie jest istotne, jaki dystans zostanie pokonany. Ważna jest tutaj sama zmiana lokalizacji. W tym kryterium akcent pada na charakter migrowania i nie jest ważne w tym kryterium, czy wynika ono z pobudek dobrowolnych czy przymusowych, czy jest to migracja wewnętrzna, czy zewnętrzna¹⁸. Trzecim kryterium jest kryterium czasowe, które wskazuje, że migracja musi mieć swoje określone minimalne ramy czasowe. Dzięki temu kryterium można odróżnić osoby, które przeprowadziły się do danego miejsca od innych osób przemieszczających się w społeczeństwie, gdzie takim specyficznym przykładem są turyści. Kryterium to określa również tzw. czas minimalny przebywania w nowym miejscu, które wynosi minimum 12 miesięcy¹⁹. Czwartym kryterium, które warunkuje stworzenie dobrej definicji emigracji, jest kryterium aktywności. To kryterium jest rozumiane przez autora definicji w sposób nieprecyzyjny. Z jednej strony oznacza podjęcie aktywności w celu zmiany pobytu, zamieszkania, z drugiej strony wskazuje na miejsca, gdzie osoba wykonuje różnego rodzaju czynności (m.in. pracę o charakterze zarobkowym)²⁰. Takie kryterium może tworzyć różne warianty. Przykładem może być sytuacja, kiedy następuje zmiana pracy, która jest odległa od miejsca zamieszkania, zmiana miejsca pracy i miejsca zamieszkania albo zmiana miejsca zamieszkania bez zmiany dotychczasowego miejsca pracy. Definicja Guya Standinga w oparciu o wskazane kryteria potwierdza, że trudno jest stworzyć jedną definicję migranta. Wszystkie kryteria łączy to, że starają się ukazać migrację jako pewną podkategorię odpowiadającą pojęciu ruchliwości o charakterze przestrzennym. Różnicującym jest tutaj odniesienie do kwestii zmiany miejsca zamieszkania, środowiska społecznego, zróżnicowanych kultur, czasu trwania wyjazdu, utrzymywania kontaktów między migrantem a jego rodziną z miejsca pochodzenia.

Pomimo wielu wysiłków nie udało się stworzyć jednej definicji migracji, którą wszystkie środowiska naukowe mogłyby zaakceptować. Migracja jako problematyka współczesnego świata dotyczy różnych – nie tylko dziedzin nauki – ale też systemów politycznych, społecznych, ekonomicznych czy też gospodarczych. Ponadto na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku nastąpiła zmiana form przemieszczania się ludności. Zmieniły się i ulegają zmianie kategorie migrantów, których już nie da się przypisać wyłącznie

¹⁴ W.R. Böhring, *Studies in International Labour Migration*, London 1984, s. 33–34.

¹⁵ G. Standing, *Conceptualising Territorial Mobility*, [w:] *Migration Surveys in Low Income Countries: Guidelines for Survey and Questionnaire Design*, R.E. Bilsborrow, A.S. Oberai, G. Standing (red.), Londyn-Sydney 1984, s. 31–59.

¹⁶ Tamże, s. 42.

¹⁷ Tamże, 43.

¹⁸ Tamże, s. 44.

¹⁹ Tamże, s. 47.

²⁰ Tamże, s. 48.

do jednego państwa. Obserwujemy krótkoterminowe przemieszczanie się ludności nie tylko na terenie Europy. Jesteśmy świadkami nielegalnej migracji, którą pewne systemy społeczno-polityczne legalizują i do niej zachęcają jako element walki z obcym państwem (przeciwnikiem) czy też wojny hybrydowej. Obserwujemy także ciągle transformacje migracji (np. krótkookresowa migracja może zmienić się w migrację długookresową) i zmiany statusu migranta (np. ze statusu nielegalnego migranta na rezydującego migranta)²¹.

Zagadnieniami związanymi z migracją zajmuje się szereg dyscyplin naukowych takich jak nauki socjologiczne, pedagogika, psychologia, nauki o polityce, historia, ekonomia i wiele innych. Niemniej jednak nieliczne tylko z nich wypracowały swoje odrębne teorie tłumaczące nie tylko same zjawisko migracji. Najbardziej popularnymi teoriami migracji są teorie socjologiczne, teorie ekonomiczne oraz teorie geograficzne²². Ze względu na użyteczność edukacyjną pozwolę sobie przywołać niektóre z nich.

Teorie socjologiczne koncentrują się na wytłumaczeniu zjawiska migracji i jej motywów. Do najważniejszych teorii socjologicznych zaliczamy: teorię sposobności pośrednich, teorię skumulowanej przyczynowości, teorię sieci migracyjnych, teorię migracji w kontekście strukturalnego funkcjonalizmu, teorię instytucjonalną, koncepcję presji migracyjnej, teorię przestrzeni transnarodowej, koncepcję kapitału ludzkiego oraz koncepcję selektywności. Poniżej przedstawione zostaną w sposób skrótowy poszczególne wymienione teorie:

- *teoria sposobności pośrednich* w tłumaczeniu zjawiska migracji kładzie nacisk na tzw. „sposobności pośrednie”. Są to alternatywne miejsca docelowe, które konkurują między sobą w przyciąganiu migrantów. W świetle tej teorii wysoki poziom sposobności między dwoma miejscami będzie wskazywał na mniejszą migrację. Ponadto teoria ta nie uznaje związku między wielkością migracji a odległością²³;
- *teoria skumulowanej przyczynowości* mówi o kilku przyczynach zaistnienia zjawiska migracji. Według niej inspiracją do migracji są różnice w jakości życia pomiędzy migrującymi a ludnością niemobilną. Następną inspiracją jest spadek podaży ziemi, który wynika z reemigracji ludności i zakupu przez nią ziemi szczególnie na obszarach wiejskich. Kolejną przyczyną jest chęć utrzymania podwyższonego standardu życia. Powstanie sieci migracyjnych powoduje pojawienie się nowych możliwości dla osób o mniejszym poziomie przedsiębiorczości, szans na lepsze zaaklimatyzowanie się w państwie przyjmującym oraz gotowości pracodawców z kraju przyjmującego do poszukiwania pracowników poza granicami kraju do prac o niskim prestiżu społecznym²⁴;
- *teoria sieci migracyjnych* zakłada, że decyzja o podjęciu migracji jest zależna i uwarunkowana kontaktami interpersonalnych z innymi migrantami. W praktyce oznacza to, że inicjowanie kolejnych fal emigracji wynika z pomocy udzielanej przez migracje wcześniejsze. Teoria ta w sposób jasny tłumaczy przyczyny migracji na tereny o podobnej atrakcyjności, ale nie wyjaśnia tzw. pierwszych migracji w określonym kierunku oraz nie uwzględnia przyczyn ekonomicznych, np. niestabilności gospodarczej²⁵;
- *teoria migracji w kontekście strukturalnego funkcjonalizmu* tłumaczy migracje atrakcyjnością struktury i kultury określonego społeczeństwa cieszącego się prestiżem. Ponadto zwraca uwagę na fakt, że jeżeli następuje rozbieżność w dwóch systemach, to mają miejsce napięcia struktury. Im większe napięcia struktur i większa szansa na pozytywną zmianę prestiżu oraz dostęp do władzy, tym większe staje się prawdopodobieństwo migracji²⁶;
- *teoria instytucjonalna* zakłada, że każda migracja wynika z różnego typu powiązań kandydata na emigranta z instytucjami, które ułatwiają pobyt obcokrajowcom w danym kraju. Zadaniem takich instytucji (organizacje non profit i dochodowe firmy) w tym aspekcie jest pomoc i udzielanie informacji, które mogą ułatwić emigrantowi zmianę miejsca zamieszkania poza państwem ojczyzmem²⁷;

²¹ M. Okólski, Demografia zmiany społecznej, Warszawa 2004, s. 205.

²² W. Janicki, Przegląd teorii migracji ludności, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin Polonia” 14 (2007), s. 285–304.

²³ J. Kozielska, Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne, Poznań 2015, s. 63–64.

²⁴ S.A. Stouffer, Intervening Opportunities: A Theory Relation Mobility and Distance, „The American Sociological Review”, 5 (1940), s. 867.

²⁵ K. Jaskułowski, M. Pawlak, Główne teorie migracji międzynarodowych: przegląd, krytyka, perspektywy, „Sprawy Narodowościowe” 48 (2016), s. 137.

²⁶ F. Heckmann, Integration and Integration Policies, Bamberg 2005, s. 15.

²⁷ M. Kupiszewski, Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych, Warszawa 2002, s.

- *koncepcja presji migracyjnej* przyczyn migrowania szuka w restrykcjach stosowanych wobec imigrantów, które są wprowadzane przez państwa na wyższym poziomie rozwoju gospodarki. Presja migracyjna jest definiowana jako różnica między krajowym potencjałem emigracyjnym a zapotrzebowaniem na emigrację krajów rozwiniętych. Tworzenie presji migracyjnej może posiadać dwa wymiary – z jednej strony można ją stworzyć dzięki nowym miejscom pracy i pomocy krajom o niższym poziomie rozwoju gospodarki albo poprzez zwiększenie popytu na imigrację²⁸;
- *teoria przestrzeni transnarodowej* podkreśla znaczenie sieci społecznej (tj. relacji społecznych, indywidualnych działań jednostek, wyznawania określonych idei i wartości), ale też oddziaływania przepływu dóbr, informacji oraz polityki. Teoria wskazuje też na potrzebę zaistnienia wielorakiej tożsamości narodowej w kontekście migrującego²⁹;
- *koncepcja kapitału ludzkiego* uważa migrację jako szansę na zmianę dotychczasowego życia, wzbogacenie tzw. kapitału ludzkiego poprzez inwestowanie w siebie rozumiane jako bycie aktywnym na swoim stanowisku pracy, ciągłe kształcenie, inwestycje w inne rodzaje wiedzy oraz płacę zasadniczą. Nowe doświadczenia dzięki migracji mają przyczyniać się do pozyskania nowej wiedzy i umiejętności. Migrowanie w tej koncepcji może przyczynić się do zmiany postaw³⁰;
- *koncepcja selektywności* jest dość specyficznym podejściem do migrowania. Wskazuje na to, że migracja jest szansą i sposobem na zwiększenie kapitału ludzkiego. Według tej teorii istotny jest wzrost produktywności zasobów ludzkich, ale też proces decyzyjny opierający się na kalkulacji kosztów i korzyści w wymiarze niematerialnym i materialnym³¹.

Innym typem teorii tłumaczących zjawisko migracji są **teorie ekonomiczne**. Kategoria tych typologii ekonomicznych podkreśla w swych ujęciach fakt, że człowiek jest tzw. *homo oeconomicus*³² – czyli osobą, która przemieszcza się po to, by poprawić swoją sytuację materialną. W tego rodzaju teoriach pomija się znaczenie kosztów migrowania o charakterze finansowym. Teorie ekonomiczne dzielą się na teorie makroekonomiczne i mikroekonomiczne. Wśród teorii makroekonomicznych można wskazać m.in.:

- *klasyczną makroekonomiczną teorię migracji*, gdzie wyjazd z kraju ojczystego jest postrzegany jako niezbędny sposób do uzyskania równowagi ekonomicznej. Emigrant pełni tutaj rolę gwaranta tejże równowagi. Zgodnie z tą teorią, dążenia migranta koncentrują się do zwiększania swoich dochodów. W myśl tej teorii wszyscy migranci posiadają takie same kwalifikacje i potrzeby, dzięki którym przeszkody migracji łatwiej jest pokonać³³;
- *nowa ekonomiczna teoria migracji* zwraca uwagę na fakt, że nie tylko jedna osoba zostaje postawiona przed wyborem migracji, lecz całe gospodarstwo domowe, cała rodzina migranta. Kryterium wyboru jest tutaj minimalizacja ryzyka, a nie maksymalizacja zysków. W tej teorii zakłada się, że to najbliższe otoczenie stanowi dla gospodarstwa punkt odniesienia. Jeżeli gospodarstwo domowe prezentuje się na tle sąsiadów lepiej, to skłonność do migracji będzie mała. Z kolei, gdy będzie niższa od sąsiadów, wtedy skłonność poszczególnych gospodarstw do wyjazdu będzie wzrastała³⁴;
- *teoria dualnego rynku pracy* wychodzi z założenia, że to kraj przyjmujący przyczynia się do podjęcia decyzji o migracji. Teoria wskazuje, że ze względów prestiżowych mieszkańcy państwa przyjmującego migrantów nie chcą wykonywać zawodów o niższym standardzie, dlatego do tych prac przyjmowani są imigranci³⁵.

120–121.

²⁸ T. Straubhaar, Migration Pressure, „International Migration” 1 (1993), t. 31, s. 5–39.

²⁹ A. Grzymała-Kazłowska, Ku socjologii mobilnego społeczeństwa? Rozwój nowych koncepcji migracji i integracji a socjologia, „Studia Socjologiczne” 3 (2013), t. 3, s. 34–37.

³⁰ U. Pauli, Migracja jako szansa na wzbogacenie kapitału ludzkiego - doświadczenie polskich przedsiębiorców, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 512 (2018), s. 175.

³¹ M. Lesińska, M. Okólski, 25 wykładów o migracjach, Warszawa 2018, s. 58.

³² A. Barwińska-Małajowicz, Polskie migracje zarobkowe na początku XXI wieku – znaczenie sieci migracyjnych, „Gospodarka Narodowa” 7 (2012), s. 117–141.

³³ A. W. Lewis, Economic development with unlimited supplies of labour, „The Manchester School of Economic and Social Studies” 22 (1954), s. 139–191.

³⁴ X. Bieno, V. Prieto-Rosas, Migration Theories, Cham 2019, s. 3–11.

³⁵ A. Musiał-Paczkowska, Segmentacja rynku pracy, s. 73–74. [w:] Kapitał ludzki w gospodarce, D. Kopycińska (red.), Szczecin 2003, s. 68–88.

Wśród teorii mikroekonomicznych znajdują się m.in.:

- *neoklasyczna koncepcja migracji*³⁶, która opiera się na analizie popytu i podaży na pracę. Zróżnicowanie wynagrodzenia za pracę między krajami słabiej rozwiniętymi a krajami bogatszymi, skłania ludzi do podjęcia decyzji o wyjeździe ze swojego kraju. Za prekursora tego typu teorii neoklasycznej migracji uważa się A.W. Lewisa, który wskazywał, że w miejscach gospodarczo różnorodnych migracja jest zjawiskiem koniecznym dla bardziej dynamicznego rozwoju państw przyjmujących i wysyłających. Na poziomie mikroekonomicznym nawiązano do teorii klasycznej – migrant kalkuluje opłacalność emigracji i przenosi się tam, gdzie jest to opłacalne. Z poziomu makroekonomii migracja skutkuje zróżnicowaniem płac, które zależą od wielkości różnicy między popytem a podażą. Przepływ pracowników do krajów o wysokim standardzie może być odwrotnie proporcjonalny. Niedobór specjalistów w kraju macierzystym może skutkować podwyższeniem płac po to, by zatrzymać ich na rodzimym rynku pracy.
- *nowa ekonomia migracji zarobkowej (NELM)*³⁷ zakłada, że przekazy pieniężne zmniejszają ograniczenia produkcji i rynku, z którymi borykają się gospodarstwa domowe w biednych krajach. Przekazy pieniężne mogą być pozytywnym czynnikiem rozwoju gospodarczego, który powinien być wspierany przez politykę gospodarczą. Wpływ przekazów pieniężnych i migracji na rozwój jest różny w poszczególnych lokalizacjach i zależy od zachowań migrantów oraz kontekstów gospodarczych.

Innego typu teoriami tłumaczącymi zjawisko migracji są **teorie geograficzne**, nazywane często „trzecią kategorią teorii migracyjnych”. Teorie te wskazują, że położenie geograficzne, w którym żyje człowiek ma bardzo duże znaczenie w kontekście wyboru państwa do migracji. W grupie teorii geograficznych znajdują się następujące teorie wyjaśniające zjawiska migracji:

- *teoria grawitacji* stworzona przez E. G. Ravensteina zakłada przemieszczanie się na krótkim dystansie. Jeżeli już migrowanie odbywałoby się na długi dystans, to migranci osiedlaliby się w dużych miastach. Migracja wedle tej teorii miałaby miejsce do głównych ośrodków przemysłu i handlu. Głównym motywem zachęcającym do migracji jest możliwość wzrostu ekonomicznego i większy dostęp do rozwoju technologicznego państwa przyjmującego³⁸;
- *teoria przejścia migracyjnego* zaproponowana przez W. Zelinsky’ego zakłada istnienie przepływu ludności pod warunkiem, że w społeczeństwie nastąpiła istotna zmiana. Migracja w tym ujęciu wzrasta wraz z czasem i jest nieodwracalna³⁹.

Oprócz powyższych teorii tłumaczących zjawisko migracji występują tzw. koncepcje (teorie) **uniwersalne i interdyscyplinarne**. Wśród nich wyróżnia się m.in.:

- *teoria systemów migracyjnych*, która wskazuje na istnienie systemów powiązań między państwami, które migrantów przyjmują, a tymi, które ich wysyłają. Powiązania tych krajów na poziomie historii, kultury, ekonomii i często również polityki mają wpływ na migrację w perspektywie mikro- i makrostrukturalnej⁴⁰;
- *podejście interdyscyplinarne* – w tych teoriach dostrzega się znaczenie czynników ekonomicznych, politycznych, socjologicznych i psychologicznych. Przyczyną migracji w kontekście perspektywy interdyscyplinarnej są przemiany o charakterze społecznym i ekonomicznym, które również wskazują na wielkie znaczenie procesów adaptacji⁴¹.

Migracja jest zjawiskiem bardzo złożonym i jednym z wielu wyznaczników stylu życia współczesnego

³⁶ J. Brzozowski, Ekonomiczne teorie migracji międzynarodowych, „Zeszyty Naukowe” 855 (2010), s. 56–57.

³⁷ O. Stark, D. Bloom, The New Economics of Labor Migration, „American Economic Review” 75(1985), t. 2, s. 173–178.

³⁸ E. G. Ravenstein, The law of migration, „Journal of the Royal Statistical Society” 48 (1889), s. 41–54.

³⁹ W. Zelinsky, The hypothesis of the mobility transition, „Geographical Review” 2 (1971), t. 61, s. 219–249.

⁴⁰ M. M. Kritz, L. Lean Lim, H. Zlotnik, International migration systems, Clarendon 1992, s. 2–16.

⁴¹ D.S. Massey, A Synthetic Theory of International Migration, [w:], World in the Mirror of International Migration, V. Iontsev (red.), Moscow 2002, s. 142–152.

człowieka. Liczba przedstawionych kierunków rozwoju teorii i typów migracji wskazuje na poszukiwania wyjaśnień tego zjawiska, które stanowi specyficzny fenomen współczesności. Wyjaśniając te zjawiska w oparciu o funkcjonujące teorie i dyscypliny naukowe należy pamiętać, że proces migracyjny jest również formułowany przez kwestie polityczne, psychologiczne (w tym motywacyjne) oraz etyczne. Mnogość teorii stanowi bazę inspiracji do przemyśleń i inspiracji eksploracji badawczych z perspektywy różnych metod oraz metodologii naukowych. Współcześnie warto zwrócić uwagę na teorie wieloczynnikowe, pojawiające się w eksploracjach badawczych zagadnień współczesnej migracji. One to w sposób nowy i nieograniczony do jednej dyscypliny i jednej teorii próbują tworzyć eklektyczne narzędzia badawcze w celu wyjaśnienia złożonych zagadnień. Ważną cechą tego typu teorii jest fakt, że genezy tego typu zachowań migracyjnych nie dopatrują się w jednym, dominującym czynniku, ale zwracają uwagę na złożoność procesów migracyjnych, które można rozpatrywać jako wypadkową wielu, często zróżnicowanych czynników. W tym podejściu teoretyczno-badawczym zjawisko migracji traktuje się w kategoriach multidyscyplinarności.

Analiza teoretycznych konstruktów na gruncie nauk społecznych jest ciekawym, lecz pracochłonnym zajęciem. Pozwala ocenić, jak zjawiska natury społecznej mogą być różnie rozumiane i interpretowane. Szczególnie można się o tym przekonać zagłębiając się w analizę współczesnych eksploracji badawczych odnoszących się do zjawiska migracji, a zwłaszcza jego etiologii, genezy, przebiegu, różnorodności form czy też mechanizmów tłumaczących jego istotę i wyjaśniających rządzące nim prawidłowości. Warto więc rozwijać te teorie i tworzyć wieloczynnikowe modele zachowań migracyjnych pomimo tego, że nie jest to łatwym zabiegiem. Wymaga bowiem stosowania specjalistycznych narzędzi badawczych i angażowania do pracy zespołów badawczych specjalistów z różnych dziedzin i dyscyplin nauki.

Bibliografia

- Barwińska-Małajowicz A, Polskie migracje zarobkowe na początku XXI wieku – znaczenie sieci migracyjnych, „Gospodarka Narodowa” 7 (2012).
- Bieno, X., Prieto-Rosas, V., Migration Theories, Cham 2019.
- Böhning W.R., Studies in International Labour Migration, London 1984.
- Brzozowski J., Ekonomiczne teorie migracji międzynarodowych, „Zeszyty Naukowe” 855 (2010).
- Cabańska J., Uwarunkowania migracji ludności na jednolitym rynku europejskim na przykładzie nowych państw członkowskich Unii Europejskiej, Poznań 2015.
- Europejska Konwencja o Statusie Praw Pracownika Migrującego nr 093 z dnia 24 listopada 1977 roku Rady Europy, „European Treaty Series” nr 93, Strasbourg 1977, art.1.
- Grzymała-Kazłowska, A., Ku socjologii mobilnego społeczeństwa? Rozwój nowych koncepcji migracji i integracji a socjologia, „Studia Socjologiczne” 3(2013), t. 3.
- Heckmann, F., Integration and Integration Policies, Bamberg 2005.
- Janicki W., Przegląd teorii migracji ludności, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin-Polonia” 14 (2007).
- Jaskułowski K., Pawlak M., Główne teorie migracji międzynarodowych: przegląd, krytyka, perspektywy, „Sprawy Narodowościowe” 48 (2016).
- Klimek D., Funkcja ekonomiczna migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski z perspektywy polskich przedsiębiorców, Łódź 2014.
- Kozielska J., Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne, Poznań 2015.
- Kritz M. M., Lean Lim L., Zlotnik H., International migration systems, Clarendon 1992.
- Kubiak H., Slany K., Migracje, [w:] Encyklopedia socjologii, t. 2.
- Kupiszewski M., Modelowanie dynamiki przemian ludności w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych, Warszawa 2002.
- Lewis G. J., Human Migration. A Geographical Perspective, New York 1982.
- Cyt. za: J. Młyński, Migracja zarobkowa Polaków – „przymus” czy wolny wybór w kontekście współczesności, „Roczniki Nauk Społecznych” 2 (2016), t. 8.

- Lewis A. W., *Economic development with unlimited supplies of labour*, „The Manchester School of Economic and Social Studies” 22 (1954).
- Lesińska M., Okólski M., *25 wykładów o migracjach*, Warszawa 2018.
- Majchrzak M., *Stanowisko Rady Europy w sprawie migracji ludności i wędrowek pracowniczych*, [w:] *Studia o procesach migracji zagranicznych*, S. Golinowska, M. Marek (red.), IPiSS, t. 2, *Regulacje procesów migracyjnych, organizacje międzynarodowe i polityki migracyjne wybranych krajów*, Warszawa 1994.
- Massey D.S., *A Synthetic Theory of International Migration*, [w:], *World in the Mirror of International Migration*, V. Iontsev (red.), Moscow 2002.
- Musiał-Paczkowska, A., *Segmentacja rynku pracy*, [w:] *Kapitał ludzki w gospodarce*, Kopycińska D. (red.), Szczecin 2003.
- Okólski, M., *Demografia zmiany społecznej*, Warszawa 2004.
- Pauli U., *Migracja jako szansa na wzbogacenie kapitału ludzkiego – doświadczenie polskich przedsiębiorców*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 512 (2018).
- Ravenstein E., *The Laws of Migration*, „Journal of the Royal Statistical Society” 1 (1989).
- Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające Rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L199/23 z 31 sierpnia 2007 r.
- Stark O., Bloom D., *The New Economics of Labor Migration*, „American Economic Review” 75 (1985), t. 2.
- Standing G., *Conceptualizing Territorial Mobility*, [w:] *Migration Surveys in Low Income Countries: Guidelines for Survey and Questionnaire Design*, Bilsborrow R., E., Oberai A.S., Standing G. (red.), London-Sydney 1984.
- Stouffer S. A., *Intervening Opportunities: A Theory Relation Mobility and Distance*. „The American Sociological Review”, 5 (1940).
- Straubhaar T., *Migration Pressure*, „International Migration” 1 (1993), t. 31.
- Thomas D. S., Chairman J. A., Bachi R., Eldridge H. T., *Methods of Measuring Internal Migration*, „Population Studies” 47 (1970).
- Wierzbicki B., *Uchodźcy*, Białystok 2003.
- Ustawa z dnia 28 lipca 1951 r. Konwencja dotycząca statusu uchodźcy sporządzona w Genewie (Dz. U. z dnia 20 grudnia 1991 r.).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1967 r. Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku (Dz.U. 1991 nr 119 poz. 517).
- Zelinsky W., *The fypothesis of the mobility transition*, „Geographical Review” 2 (1971), t. 61.

Piotr Domżał
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Anetta Supel
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Przemysław Przybylski
Instytut Copernicanum

Miejsce Polski w strukturach bezpieczeństwa globalnego – czy jest ona istotna z punktu widzenia obecnych struktur bezpieczeństwa w Unii Europejskiej?

ABSTRAKT

Współcześnie, ze względu na globalizację życia gospodarczego, społecznego i politycznego zrodziły się zagrożenia w wymiarze globalnym. Problematyka bezpieczeństwa stała się zagadnieniem międzynarodowym, a także przedmiotem działań dyplomatycznych i militarnych, między innymi ONZ i NATO. Natomiast w ramach integracji Unii Europejskiej elementem współpracy międzyrządowej państw członkowskich stała się płaszczyzna wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Przedmiotem tej współpracy jest bezpieczeństwo w wymiarze regionalnym, a w szczególności próby rozwiązania problemów imigracji, przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i patologii społecznej oraz spraw wizowych i azylu. Jednak nadal w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego UE zachowano duży zakres samodzielności państw członkowskich. Jak zatem poszczególni członkowie organizacji mogą czynnie wpływać na kształt obecnych struktur bezpieczeństwa i czy robią to już dziś? Udział w tego typu przedsięwzięciach jest istotny dla państw o uwarunkowaniach geopolitycznych podobnych do Polski. Strategiczne oraz centralne położenie Rzeczypospolitej, jak również pełnienie przez kraj łącznika pomiędzy Zachodem i Wschodem Europy sprawia, iż zagadnienie bezpieczeństwa nie może być pomijane. W połączeniu z niestabilną obecnie sytuacją za wschodnią granicą Polski można przypuszczać, iż kraj ten winien zajmować istotne miejsce w strukturach bezpieczeństwa globalnego.

SŁOWA KLUCZOWE

globalne bezpieczeństwo, współpraca, integracja, uwarunkowania geopolityczne, Unia Europejska, Polska

ABSTRACT

Nowadays, due to the globalization of economic, social and political life, threats on a global scale have arisen. Security has become an international issue, as well as the subject of diplomatic and military activities, including by the United Nations and NATO. On the other hand, as part of the integration of the European Union, the area of justice and home affairs has become an element of intergovernmental cooperation between the Member States. The subject of this cooperation is security in the regional dimension, and in particular attempts to solve the problems of immigration, organized crime, terrorism and social pathology, as well as visa and asylum matters. However, a large degree of independence of the Member States was still maintained in the field of internal security of the EU. So how can individual members of the organization actively influence the shape of the current security structures and are they doing it today? Participation in such projects is important

for countries with geopolitical conditions similar to Poland. Due to the strategic and central location of the Republic of Poland, as well as the link between the West and the East of Europe, the issue of security cannot be ignored. In connection with the currently unstable situation beyond the eastern border of Poland, it can be assumed that this country should occupy an important place in the structures of global security.

KEYWORDS

global security, cooperation, integration, geopolitical conditions, European Union, Poland

Wstęp

Ewolucja pojmowania zagadnienia bezpieczeństwa oraz jego systemów była efektem zmian, które powodowane były historycznymi wydarzeniami związanymi z konfliktami zbrojnymi, narodzinami demokracji, aż wreszcie ze zmianami uwarunkowań bezpieczeństwa w związku z rozwojem cywilizacyjnym. Każde państwo posiada własny system obrony narodowej oraz własne, strategiczne dokumenty prawne odnoszące się do bezpieczeństwa i obronności kraju. W dobie współczesnych zmian uwarunkowań bezpieczeństwa, pojawianiem się nowych zagrożeń, a także zmianą podejścia supermocarstw do zagadnień związanych z pokojem na świecie, istotnym elementem polityki państw jest udział w międzynarodowych sojuszach i wspólnotach. Tylko takie podejście stanowi gwarancję nienaruszalności terytorialnej państw członkowskich, a także tworzy miejsca, w których obywatel czuje się bezpiecznie. Jednak, aby proces ten był skuteczny, należy uwzględnić rolę, jaką pełni każdy członek organizacji oraz wartość dodaną zdolną wesprzeć wspólne cele. Każde państwo pełni odrębną rolę przypisaną między innymi uwarunkowaniami geopolitycznymi, posiadanymi zasobami, stopniem rozwoju gospodarczego oraz stopniem wykorzystywania zdobyczy technologicznych. Umiejętne zarządzanie takimi zasobami może sprawić, iż dane państwo członkowskie będzie miało realny wpływ na kształtowanie się struktur bezpieczeństwa międzynarodowego. Ta funkcja jest jednoznaczna z pełnieniem innej ważnej roli, jaką jest pozycja lidera dającego przykład innym, słabiej rozwiniętym krajom.

Kilka słów o Unii Europejskiej

Unia Europejska to gospodarczo-polityczny związek 28 demokratycznych państw europejskich. Powstała na mocy podpisanego 7 lutego 1992 traktatu z Maastricht. Polska dołączyła do UE 1 maja 2004 roku. Na mocy wspomnianego traktatu 1 listopada 1993 roku utworzono Unię Europejską. W 2012 roku organizacja ta otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla. Komitet Noblowski w uzasadnieniu wskazał stabilizującą rolę odegraną przez UE, która pomogła przekształcić większość Europy z kontynentu wojen w kontynent pokoju. Do najważniejszych celów organizacji należą¹:

- zagwarantowanie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w przestrzeni bez granic,
- promowanie zrównoważonego rozwoju, który opiera się na trwałym i stabilnym wzroście gospodarczym,
- rozwój konkurencyjnej gospodarki rynkowej zapewniającej postęp społeczny i umożliwiający pełne zatrudnienie,
- wspieranie pokoju,
- ochrona środowiska,
- wspieranie wartości UE (tolerancja, sprawiedliwość, solidarność, niedyskryminacja, integracja społeczna),
- promowanie europejskiego stylu życia opartego na wolności, godności i prawach człowieka, równości i praworządności.

Geneza UE to między innymi chęć integracji europejskiej po II wojnie światowej. Wydarzenia z nią związane wpływały bezpośrednio na stosunki pomiędzy państwami zachodnimi. Nastąpił także podział Europy na

¹ Zob. E. Małuszyńska, B. Gruchman, *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, A. Ciupiński, *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Geneza, Rozwój, Funkcjonowanie*, Warszawa 2013. Na ten temat pisze także m.in. Jurgilewicz M., *Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security*, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, Dwumiesięcznik 2022, nr 3(67), s. 319-330 oraz T.Bąk, B. Łukszewski, *Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja*, *Współczesne Problemy Zarządzania* 8(2020), s. 97-109.

dwa wrogie obozy ideologiczne i polityczne. Wszystkie te czynniki opowiadały się za dążeniem do integracji. Dodatkowo liczone na uregulowanie stosunków niemiecko-francuskich. Nie sposób ominąć również Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a potem wojen napoleońskich, które odcisnęły znaczne piętno na ówczesnym porządku europejskim. W czasach Napoleona na terenach zależnych od Francji, z inicjatywy wodza, nadawano nowe konstytucje. Wedle ich brzmienia, nacisk kładziono na zasady silnej władzy wykonawczej. Z kolei władza ustawodawcza likwidowała strukturę stanową, a uznawała formalną równość wobec prawa. Nowe prawo znosiło resztki poddaństwa osobistego chłopów, ograniczało rolę Kościoła i gwarantowało wolność wyznania, ustanawiało wolność handlu oraz wprowadzało pełne zabezpieczenie własności. Nastąpiły wówczas ogromne zmiany w sferze świadomości społeczeństwa europejskiego. Wojny prowadzone przez Francję rewolucyjną i napoleońską stanowiły dziwne połączenie rabunków i rozpowszechnienie wolnościowych hasła, okupacji i liberalnych reform. W rezultacie epoka napoleońska dała podwójny impuls do kształtowania się świadomości narodowej, najpierw przez hasła towarzyszące aneksjom i podbojom, a następnie rodząc opór przeciw rządowi napoleońskiemu. Przez kilkanaście lat widziano, jak łatwo zmieniają się rządy, jak ruchome mogą być granice, jak kruszeją stare, odwieczne prawa i zwyczaje. W społecznej wyobraźni zrodziło się poczucie możliwości zmiany². Wraz z procesem tworzenia się Unii Europejskiej, coraz częściej do głosu dochodzili zwolennicy liberalnych poglądów. Były one oparte na ideologiach, według których wolność to nadrzędna wartość prowadząca do demokracji, prawa obywatelskiego, wolności prywatnej i wolnego rynku. Sam liberalizm narodził się w okresie Oświecenia, a był odpowiedzią na istniejący wówczas w Europie system polityczny, społeczny i gospodarczy. W programie oświeceniowych liberałów znalazły się hasła zniesienia feudalnego ustroju, ograniczenia szlacheckich przywilejów, ale także i ograniczenia roli Kościoła. Postulowano zniesienie monarchii i wprowadzenie w jej miejsce demokracji. Głoszono wolność i równość wszystkich obywateli, opowiadano się na respektowaniem zasady sprawiedliwości i tolerancji.

Miejsce Polski w globalnych strukturach bezpieczeństwa

W przypadku Polski i zagadnień związanych z bezpieczeństwem, suwereny wybór polityki zagranicznej, obrony państwa i zapewnienia bezpieczeństwa stał się dopiero możliwy po zakończeniu walk na linii Wschód-Zachód. Sam Układ Warszawski przestał istnieć w połowie 1991 roku, jednak wojska radzieckie opuściły granice Polski dopiero dwa lata później. Państwa Europy Zachodniej i USA nie planowały wówczas, pod względem politycznym, włączenia do własnych struktur międzynarodowych, takich jak UE czy NATO, państw Bloku Wschodniego. Wtedy w Polsce rozwijały się koncepcje o neutralności państwa, odrzuceniu sojuszy międzynarodowych związanych z bezpieczeństwem czy nawet tworzenie własnych tworów obronnych. Dopiero rok 1989 i wstąpienie Polski do NATO zmieniło bieg historii. Polityczny i strategiczny cel pełnej integracji ze światem demokracji międzynarodowej został osiągnięty w 2004 roku, a więc w rok przystąpienia kraju do Unii Europejskiej. Od tego czasu bezpieczeństwo Polski jest nierozdzielnie związane przede wszystkim z bezpieczeństwem swojego bezpośredniego obszaru międzynarodowego jakim jest kontynent europejski. Struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego stwarzały możliwość efektywnego uczestnictwa w transatlantyckim systemie bezpieczeństwa i jego silnych gwarancjach opartych na potencjale sojuszników³.

Z chwilą włączenia do struktur unijnych Polska stała się automatycznie państwem odpowiedzialnym również za udział w rozwijaniu i oddziaływaniu na kreowanie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Pomimo początkowo ograniczonego wpływu strony polskiej na rozwój wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE, w 2007 roku Polska wykazała wzrastające zainteresowanie pracami nad EPBiO. W narodowej strategii bezpieczeństwa państwa polskiego opowiedziano się dobitnie za przyspieszonym rozwojem integracji polityk państw członkowskich w obszarze wspólnej polityki unijnej. Powodem takiego sta-

² Zob. R. Przybylski, Charakter wojen napoleońskich, www.historia.pl, dostęp z 19.10.2022.

³ Zob. K. Miszczak, Polska a wspólna polityka, bezpieczeństwo i obrona Unii Europejskiej, www.lazarski.pl, dostęp z 19.10.2022. Także: Jurgilewicz M., The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis, *Polityka i Społeczeństwo*, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61. Również piszą na ten temat: A. Supel, P. Przybylski, P. Domżał, Z. Domalik, Postrzeganie współczesnego bezpieczeństwa – wybrane aspekty, *Nowoczesne Systemy Zarządzania, Zeszyt 17(2022)* oraz Przybylski et al., Multidimensional Comparative Analysis of the House Price Index in Europe Between 2021-2022 in the Aspect of Economic Security, *Journal of Security and Sustainability Issues* Vol. 12, Issue 1 (2022).

nowiska była chęć normalizacji stosunków z Niemcami, które w świadomości wielu Polaków wciąż były bardzo napięte. Jednak głównym powodem zmian politycznych Polski były zastrzeżenia ze strony Stanów Zjednoczonych co do zainstalowania tarczy antyrakietowej na terenach RP, powolne wycofywanie się USA z Europy oraz znaczny spadek zaangażowania rządu Obamy w sprawy bezpieczeństwa europejskiego. W tym czasie Polska wskazywała na wyzwania dla bezpieczeństwa międzynarodowego płynące z konsekwencji polityki Rosji. Chodziło tutaj o bezpieczeństwo energetyczne i dywersyfikacji źródeł energii, polsko-szwedzką inicjatywę Partnerstwa Wschodniego, rozbudowy uniijnych zdolności sił szybkiego reagowania kryzysowego i współpracy cywilno-wojskowej⁴. Polska dążyła także do⁵:

- uwzględnienia zmiany sytuacji politycznej w Europie,
- uwzględnienia zmiany sytuacji w bezpośrednim sąsiedztwie z UE (spowodowanych destabilizacją Afryki Północnej),
- reakcji na nierozwiązany konflikt na Kaukazie,
- stabilizację polityczną państw Europy Wschodniej,
- zwiększenia jakościowego wkładu Unii w budowę nowego porządku międzynarodowego.

Postulaty te miały na celu uaktualnienie i przystosowanie Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 roku. Z kolei zastąpienie dotychczasowej polityki UE Wspólną Polityką Bezpieczeństwa i Obrony pozwalały organizacji na uzyskanie zdolności operacyjnej opartej na środkach cywilno-wojskowych. Polska zaangażowała się mocno w wypełnianie założeń Celu Operacyjnego (znanego pod nazwą *Headline Goal*), dotyczącego rozwijania wspólnych zdolności wojskowych celem stworzenia w armiach członkowskich państw UE odpowiedniego poziomu zdolności szybkiej reakcji na sytuacje kryzysowe. Militarnym fundamentem tego rodzaju realizowanych w przyszłości operacji było utworzenie Europejskich Sił Szybkiego Reagowania. Bez wątplenia zwrot Polski w kierunku wspierania integracji UE na polu polityki bezpieczeństwa i obrony zaowocował zbliżeniem z Francją. 5 listopada 2009 roku została podpisana w Paryżu przez prezydenta Sarkozygo i premiera Tuska deklaracja w sprawie bezpieczeństwa i obrony. Obie strony zadeklarowały wspólnie poparcie dla Europy w zwiększaniu jej zdolności obronnych poprzez rozwój wzajemnej współpracy wojskowej i przyspieszenia procesu interoperacyjności wojsk obu państw. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony oraz NATO miały się uzupełniać i wzmacniać. Ponadto, wspólnym zamiarem Polski, Niemiec oraz Francji było prewencyjne koordynowanie narodowych polityk bezpieczeństwa dążąc do wypracowania kompleksowych metod zarządzania kryzysowego. Konkretnie propozycje dotyczącą przeglądu procedur reagowania kryzysowego, wspólnej koordynacji rozwoju zdolności cywilnych i wojskowych, również z państwami Europy Wschodniej i obszarów południowych europejskiego sąsiedztwa.

Wnioski

Obecnie, przyszła rola i znaczenie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE zależy od woli rządów państw członkowskich oraz pogłębiania współpracy pomiędzy nimi. Dzisiejszą Europę utożsamia się z kryzysem tożsamościowym, pewnej niestabilności i niepewnej sytuacji międzynarodowej. Unia Europejska powinna więc tym bardziej stać na straży pokoju, a w przyszłości przekształcić się w wielostronny organizm współpracy politycznej i wojskowej. Możliwe jest to tylko wtedy, gdy jej członkowie będą prowadzić zaangażowaną, strategiczną politykę zagraniczną opartą na bezpieczeństwie i obronie. Z kolei Polska stara się prowadzić swoją politykę zagraniczną mającą na celu oddziaływanie na kształtowanie bezpieczeństwa międzynarodowego⁶. W tym kontekście Polska, jako członek NATO i UE, stawia przede wszystkim na twarde gwarancje

⁴ Raport Sekretarza Generalnego oraz Wysokiego przedstawiciela ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w sprawie implementacji ESB, www.ms.gov.pl, dostęp z 19.10.2022. Także Bednarski, M.J., 2021. Bezpieczeństwo w aspekcie prawnym, [w:] Baryłka, A., Konopka, K. (red.), *Prawo a bezpieczeństwo*, t. I, Warszawa: CRB oraz A. Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty, *Polityka i Społeczeństwo* Tom 20 nr 3(2022).

⁵ Szerzej: R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012. Także, Jurgilewicz M., Itrich-Drabarek J., Misiuk A., *Problem bezpieczeństwa w wybranych polskich konstytucjach*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, 2021, nr 4.

⁶ Zob. B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2013, s. 115-117. Także Jurgilewicz, M., Kozicki, B., Piwowarski, J., Grabowska, S., 2022. Contemporary challenges for the economic security of enterprises in Poland, *Journal of Security and Sustainability Issues*, vol. 12, Issue 1 (2022),

bezpieczeństwa Sojuszu. Państwo polskie, nie będąc jeszcze członkiem UE, prezentowało silny sceptycyzm wobec tworzenia europejskich sił obronnych. Było to związane z obawą, że ich powstanie doprowadzić może do osłabienia zasadniczego gwaranta bezpieczeństwa Polski, jakim jest NATO. Sytuacja uległa zmianie po integracji z Unią w 2004 roku. Stanowisko polskich rządów zmieniło się w kierunku uzyskania dodatkowego wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. Od tego czasu Polska wspiera rozwój UE i jej polityki względem bezpieczeństwa i pokoju. Aktywne uczestnictwo w debatach na temat dostosowania wymogów prawnych do nowych sytuacji współczesnego świata jest obecnie czymś, co znacznie wyróżnia Polskę na te innych państw.

Bibliografia

- Bąk T, Łukaszewski B., (2020). Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja. w: *Współczesne Problemy Zarządzania* 8(2020), s. 97-109.
- Bednarski, M.J., 2021. Bezpieczeństwo w aspekcie prawnym, w: Baryłka, A., Konopka, K. (red.), *Prawo a bezpieczeństwo*, t. I, Warszawa: CRB
- Ciupiński A., *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*. Geneza, Rozwój, Funkcjonowanie, Warszawa 2013.
- Jurgilewicz M., Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, Dwumiesięcznik 2022, nr 3(67), s. 319-330.
- Jurgilewicz M., The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis, *Polityka i Społeczeństwo*, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61.
- Jurgilewicz M., Itrich-Drabarek J., Misiuk A., Problem bezpieczeństwa w wybranych polskich konstytucjach, „*Przegląd Prawa Konstytucyjnego*”, 2021, nr 4.
- Jurgilewicz M., Rola podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, Siedlce 2017.
- Jurgilewicz, M., Kozicki, B., Piwowarski, J., Grabowska, S., 2022. Contemporary challenges for the economic security of enterprises in Poland, *Journal of Security and Sustainability Issues*, vol. 12, Issue 1 (2022),
- Kuźniar R., *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.
- Małuszyńska E., Gruchman B., *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Miszczak K., Polska a wspólna polityka, bezpieczeństwo i obrona Unii Europejskiej, www.lazarski.pl, dostęp z 19.10.2022.
- Przybylski K., Charakter wojen napoleońskich, www.historia.pl, dostęp z 19.10.2022.
- Przybylski et al., Multidimensional Comparative Analysis of the House Price Index in Europe Between 2021-2022 in the Aspect of Economic Security, *Journal of Security and Sustainability Issues* Vol. 12, Issue 1 (2022).
- Raport Sekretarza Generalnego oraz Wysokiego przedstawiciela ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa w sprawie implementacji ESB, www.msz.pl, dostęp z 19.10.2022.
- Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty, *Polityka i Społeczeństwo* Tom 20 nr 3(2022).
- Supel, P. Przybylski, P. Domżał, Z. Domalik, Postrzeganie współczesnego bezpieczeństwa – wybrane aspekty, *Nowoczesne Systemy Zarządzania*, Zeszyt 17(2022).
- Wiśniewski B., *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2013.

Płeć a zachowania komunikacyjne

ABSTRAKT

Film od ponad 120 lat jest ważnym narzędziem komunikacyjnym. Obraz filmowy działa w dwóch kierunkach – z jednej strony jest odbiciem tego, co dzieje się w społeczeństwie, z drugiej zaś kreuje i utrwała pewne wzorce zachowań. Jednym z nich mogą być stereotypy dotyczące płci. Z badań przeprowadzonych przez Geena Davis Institute on Gender in Media wynika na przykład to, że w programach telewizyjnych i filmach dla dzieci pojawia się trzy razy więcej mężczyzn niż kobiet. W teoriach filmu odnaleźć można teorię male gaze („męskie spojrzenie”), która uznaje, że większość produkcji filmowych powstaje z męskiej, heteroseksualnej perspektywy i są dedykowane męskiej heteroseksualnej widowni. Badacze filmu weryfikują tę teorię między innymi poprzez testy, na przykład test seksownej lampy czy test Bechdel. Jednocześnie warto dodać, że różnice między płciami nie są wyłącznie utrwalone przez kulturę i społeczeństwo, ale są także determinowane przez naturę. Wynikają między innymi z innej budowy mózgow i poziomu hormonów w organizmie i są widoczne już w pierwszych latach życia, niezależnie od działania wzorców kulturowych.

SŁOWA KLUCZOWE

komunikacja, film, płeć, płeć mózgu, male gaze, test Bechdel, test seksownej lampy

Gender and communication behaviour

ABSTRACT

Film has been an important communication tool for more than 120 years. The film image goes in two directions - on the one hand, it is a reflection of what is happening in society, and on the other hand, it fixes certain patterns of behavior in people's brains. One of these may be gender stereotypes. A study by the Geena Davis Institute on Gender in Media, for example, shows that TV shows and children's movies feature three times more men than women. Film theories include the male gaze theory, which recognizes that most film productions are made from a male, heterosexual perspective and are dedicated to a male heterosexual audience. Film researchers verify this theory by various tests, such as the sexy lamp test and the Bechdel test. At the same time, it is worth mentioning that gender differences are not only fixed by culture and society, but are also determined by nature. Among other things, they are due to the different structure of brains and levels of hormones in the body, and are already evident in the first years of life, regardless of the action of cultural patterns.

KEYWORDS

communication, gender, gender of the brain, male gaze, Bechdel test, sexy lamp test

Stosunek do ludzi wynika często ze stereotypowego postrzegania ich przez pryzmat cech oraz postaw przypisywanych ze względu na płeć. To, czy jest się mężczyzną, czy kobietą wpływa więc również i na nasze zachowania komunikacyjne. W tej pracy chciałabym skupić się na ważnym medium przekazu jakim jest film – w jaki sposób stereotypy związane z płcią są w nim utrwalane, ale też jak są przełamywane. Odwołam się między innymi do teorii filmowej, jaką jest male gaze (męski punkt widzenia) stworzonej przez Laurę Mulvey, książki Anne Moir i David Jessel „Płeć mózgu – o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą” oraz badań przeprowadzonych przez Geena Davis Institute on Gender in Media i Media Habits Survey.

Zacznę od przedstawienia cech, jakie kulturowo są przypisywane danej płci. Psycholog Bogdan Wojciszke w swoich badaniach udowodnił, że stereotypy dotyczące płci są w gruncie rzeczy podobne na całym świecie¹. Mężczyznom przypisuje się sprawczość, nastawienie na działanie, a kobietom skoncentrowanie na emocjach i relacjach społecznych. Mężczyźni postrzegani są więc bardziej jako indywidualiści, a kobiety jako „wspólnotowe”. Jak wyjaśnia Karina Stasiuk-Krajewska z Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu, *w ramach teorii stylów komunikacyjnych zakłada się, że kobiety rozmawiają po to, by budować symetryczne relacje w grupie, mężczyźni zaś po to, by budować swoją pozycję*². W wielu kulturach do kobiet przypisywane są również cechy takie jak schludność, czułość, delikatność, takt, gadatliwość, skłonność do plotek i brak zainteresowania dla sfery seksualnej. Mężczyźni zaś przedstawiani są jako agresywni, niezależni, dominujący, aktywni, silni fizycznie i psychicznie oraz pewni siebie³. Niektóre z wymienionych cech są oczywiście pozytywne, jednak niektóre z nich mogą być krzywdzące, niesprawiedliwe. *I to, zwrótnie, może wpływać na komunikację. Nie chodzi więc o to, że kobiety i mężczyźni komunikują inaczej, ale raczej o to, że inne są społeczne oczekiwania wobec komunikacji kobiet i mężczyzn. W zależności od płci różne standardy zachowań uznajemy za „normalne” czy „właściwe”. Jest to zresztą szersze zjawisko. Inaczej oceniamy/interpretujemy na przykład kobietę siedzącą samotnie przy barze czy palącą na ulicy papierosa, inaczej zaś mężczyznę, wykonującego takie same czynności – zauważa wspomniana wcześniej Karina Stasiuk-Krajewska, a za przykład podaje używanie wulgaryzmów: Czy prawdą jest, że mężczyźni przeklinają bardziej niż kobiety? Chyba nie. Ale reakcje społeczne, ocena tego typu zachowań różni się w zależności od płci*⁴.

Z jednej strony różnice między kobietami a mężczyznami wynikają z powielanych przez lat wzorców kulturowych, jednak jak udowadniają Anne Moir i David Jessel w publikacji „Płeć mózgu – o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą” rzeczywiście obie płcie wykazują się odmiennymi od siebie cechami. Na pierwszych stronach książki przeczytamy: *większość z nas wyczuwa intuicyjnie, że płcie są odmienne. Ale stało się to powszechną, występną tajemnicą, którą zachowujemy dla siebie. Przestaliśmy ufać naszemu zdrowemu rozsądkowi. W rzeczywistości w czasie naszego pobytu na tej planecie byliśmy zawsze gatunkiem seksistowskim, wyraźnie podkreślającym odmienności związane z płcią. Nasza biologia wyznaczyła samcom i samicom Homo sapiens odmienne funkcje. Nasza ewolucja wzmocniła i udoskonaliła te różnice. Nasza cywilizacja je odzwierciedla. Nasza religia i edukacja potęgują je. Dziś jednak obawiamy się swojej historii i odrzucamy ją. Obawiamy się jej, bo boimy się wyjść na współwinnych wielowiekowych, krzywdzących uprzedzeń wobec płci. Odrzucamy ją, ponieważ chcemy wierzyć, że ludzkość, uwalniając się od ciężaru animalnej przeszłości i neandertalskich początków, wyzwoliła się od dyktatu biologii*⁵. Anne Moir i David Jessel postanowili w sposób rzeczowy wykazać, że rzeczywiście obie płcie się od siebie różnią, nie tylko ze względu na kulturę, ale przede wszystkim naturę. W swoich badaniach potwierdzili między innymi, że kobiety mają lepszy słuch niż mężczyźni, posługują się bardziej konwencjonalnym słownictwem, mają lepszą pamięć wzrokową, potrafią zapamiętać więcej nieistotnych i przypadkowych informacji, wolą rozwiązywać problemy praktyczne i wykonywać konkretne zadania, są wyczuwalne na wszystkie bodźce zmysłowe, informacje zmysłowe, które potem ze sobą łączą, kojarzą i dostrzegają relację między nimi, mają lepszą pamięć, są dokładniejsze, zdolne

¹ B. Wojciszke, Psychologiczne różnice płci [w:] „Wszechświat”, t. 113, nr 1–3/2012.

² Różnice w komunikacji kobiet i mężczyzn, <https://www.swps.pl/strefa-kultur/artykuly/419-ludzie/16694-roznice-w-komunikacji-kobiet-i-mez-czyn>, dostęp z 20.06.2021.

³ H. Bee, The Journey of Adulthood, New York, Macmillan Publishing Co., 1997.

⁴ Różnice w komunikacji...

⁵ A. Moir, D. Jessel, Płeć mózgu – o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą, Państwowy Instytut Wydawniczy 1993, s. 6.

do współczucia, cierpliwości i schludności. Z kolei mężczyźni posiadają gorszy słuch, mają bardziej swobodne słownictwo niż kobiety, lepsze wyczucie perspektywy, myślą abstrakcyjnie, ogólnie i teoretycznie, zapamiętują informacje, które tworzą spójną formę lub mają jakieś konkretne znaczenie, mają wyobraźnię przestrzenną, lepszą koordynację „ręka-oko”, która przydaje się na przykład w grach zespołowych takich jak piłka siatkowa, w orientacji na mapie czy budowie domu z klocków na podstawie dwuwymiarowego planu, są bardziej agresywni, lubią współzawodnictwo, odznaczają się większą pewnością siebie, wiarą i liczeniem we własne siły⁶. A wynika to między innymi z innej budowy mózgow i poziomu hormonów w organizmie. Różnice między płciami widać już w pierwszych latach życia, niezależnie od działania wzorców kulturowych. *Dziewczynki wcześniej niż chłopcy wypowiadają pierwsze słowa i potrafią mówić krótkimi zdaniami, z reguły też odznaczają się większą łatwością wysławiania w okresie przedszkolnym. Wcześniej zaczynają czytać i lepiej sobie radzą z takimi elementami języka jak gramatyka, interpunkcja i ortografia*⁷. Ten przykład również pokazuje, że płeć determinuje zachowania komunikacyjne. Wpływa ona także na to, w jaki sposób odbieramy otoczenie jak chociażby to, że *schemat męski, w którym więcej funkcji mózgu kontrolowanych jest przez specyficzny tylko dla danej funkcji obszar mózgu, powoduje, że mężczyźni nie dają się tak łatwo rozpraszać zbyt dużą ilością informacji*⁸.

W tym miejscu przejdę do filmu, który niewątpliwie jest istotnym narzędziem komunikacji. Słowem wstępu, kino powstało w XIX wieku. W tym czasie poszukiwano bowiem różnych metod komunikacji w szerokim tego słowa znaczeniu. Jeśli mowa o komunikacji jako przemieszczaniu się, rewolucją była kolej lądowa, która zmniejszyła dystans między odległymi państwami. To z kolei przyczyniło się do powstania nowych gatunków dziennikarskich jak chociażby reportaże. W Polsce za przykład mogą służyć teksty Henryka Sienkiewicza z podróży do USA i Afryki. Ludzie zaczęli na większą skalę wyjeżdżać poza granice swojej najbliższej okolicy, a w kontakcie z bliskimi pozostawali dzięki pocztówkom, które również zaczęto produkować w XIX wieku. Uporczywie szukano też wynalazku pozwalającego odzwierciedlić życie. Krokiem milowym dla filmu była więc fotografia, której prezentacja odbyła się w 1839 roku na posiedzeniu Akademii Francuskiej. Wyróżnikiem tych czasów były także zmiany demograficzne związane z rewolucją przemysłową, industrializmem, która przyczyniła się do migracji ludności ze wsi do miast. Dzień typowego przedstawiciela proletariatu podzielił się na czas pracy i czas odpoczynku. A jednym ze sposobów spędzania wolnego wieczoru stały się projekcje filmowe. Dlaczego film tak dobrze się przyjął? Jego sens wyjaśnił Bolesław Matuszewski stwierdzając, że jest film jest pośrednikiem. Pozwala widzom znaleźć się w miejscu, do którego na co dzień nie mają dostępu⁹. Filmowcy zaczęli jeździć w niedostępne miejsca i wydarzenia – na przykład dokumentowali koronację cara Rosji. Istotne było to, że film odnosił się do życia codziennego, był prosty w odbiorze, był rozrywką zarówno dla analfabetów, jak i wykształconych ludzi. Był wspólnym przeżyciem, doświadczeniem, kształtował podobny typ wyobraźni, podobne reakcje i odruchy. Uczył życia w społeczeństwie, a przy okazji zaglądał do nieodkrytych miejsc, jak wewnątrz arystokratycznego pałacu. Choć początków X muzy można upatrywać się kilka lat wcześniej, za datę początkową uznaje się 28 grudnia 1895 roku, kiedy to uczestnicy spotkania w Grand Cafe w Paryżu (25 osób) zobaczyło „Wyjście robotników z fabryki” braci Lumiere. Przełomem było to, że film w końcu miał widza. A jednym z pierwszych odbiorców był George Melies, wielki wizjoner, który zachwycony pierwszym publicznym seansem, chciał odkupić od braci kinematograf. W tym momencie kino poszło dwoma ścieżkami. Naśladowcy Lumiere poszli w stronę dokumentu, a podążający za Meliesem wybrali filmy fabularne.

We współczesnym świecie to właśnie filmy fabularne cieszą się większą popularnością, niż dokumenty. Świadczy o tym między innymi repertuar kin czy platform streamingowych. To one więc tworzą nasz obraz rzeczywistości, a zatem i zachowania komunikacyjne. Jak wspomniałam w poprzednim akapicie, kształtują podobny typ wyobraźni, podobne reakcje i odruchy, również w stosunku do danej płci. Pochylę się teraz nad teoriami kina, które mówią o tym, że twórcy filmowi być może w krzywdzący i często nieprawdziwy sposób

6 Tamże, s. 9.

7 Op. cit.

8 Tamże, s. 24.

9 B. Matuszewski, La photographie animée, ce qu'elle est, ce qu'elle doit être (Ożywiona fotografia, czym jest, czym być powinna), 1898.

przedstawiają bohaterów ze względu na to, czy są nimi kobiety, czy mężczyźni.

Teorią filmoznawczą nad którą się pochylę, będzie male gaze („męskie spojrzenie”). Termin ten został po raz pierwszy przedstawiony przez Laurę Mulvey¹⁰ w eseju „Visual Pleasure and Narrative Cinema” wydanym w 1975 roku. Stwierdziła w nim, że kobiety są przedstawiane w produkcjach filmowych z męskiej, heteroseksualnej perspektywy i są dedykowane męskiej heteroseksualnej widowni. Ten obraz kobiet ma służyć przede wszystkim męskiej przyjemności, która wynika z patrzenia na nie. Na przykład poprzez sugestywne ujęcia scen z występującymi w nich żeńskimi postaciami, skupiając uwagę widza na fizycznych aspektach kobiet. *W świecie rządzonym przez nierówność płci przyjemność patrzenia dzieli się na aktywną — męską, i bierną — żeńską. Zdecydowane oczy mężczyzny rzutują swe fantazje na postać kobiecą odpowiednio stylizowaną. Na kobiety się patrzy i równocześnie przedstawia się je w tradycyjnej roli ekshibicjonistek, przy czym ich wygląd zakodowany jest tak, by wywierał silne wrażenie wzrokowe i erotyczne, a o samych kobietach można było powiedzieć, że konotują swój status bycia przedmiotem oglądu*¹¹. Jednak jak zauważa Patrycja Mucha z Instytutu Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego, *trzeba powiedzieć, że twórca czy reżyser nie odpowiada za jego tworzenie sam — jest bowiem częścią systemu społecznego i politycznego, w którym jako filmowiec aktywnie uczestniczy*¹². Za przykład filmu nakręconego z męskiej perspektywy może posłużyć „Gilda” z 1946 roku w reżyserii Charlesa Vidora. Pojawia się w nim archetyp femme fatale, którego początki w kinie możemy zauważyć w latach 40. i 50. XX wieku w klasycznym gatunku filmu noir. Uroda i seksualność kobiety fatalnej dawały władzę nad męskimi postaciami. W „Gildzie” tytułowa bohaterka (Rita Hayworth) wykorzystuje swój olśniewający wygląd i seksualność do zemsty; publicznie tańczy i flirtuje z innymi mężczyznami, aby wzbudzić zazdrość Johnny’ego (Glenn Ford). Sex appeal Gildy obdarza ją ogromną siłą, która jest w stanie wpłynąć na działania męskich bohaterów. Jednak kobieta pokazuje, że potrafi wykorzystać jedynie swój wygląd, a nie intelekt czy siłę fizyczną; jest tak naprawdę zdominowana przez męskie postaci. Siła femme fatale jest w filmie noir oznaczana jako niebezpieczna, musi zostać złamana w finale filmu poprzez pokutę lub śmierć. Pod koniec filmu Gilda staje się znów „niewinna”, czego symbolem staje się zmiana ubrania i odrzucenie seksualności. Male gaze oprócz sposobu opowiadania historii, przejawia się tu również w montażu i kadrowaniu, które podkreśla kobiece atuty bohaterki. Ten dominujący w poprzedniej epoce styl pokazywania żeńskich postaci z pewnością wpływał na odbiór kobiet w ogóle, w pewnym sensie upowszechniał przedmiotowe ich traktowanie jako obiekty seksualne, kierujące się instynktem, a nie rozumem. Można w dużej mierze zgodzić się z Laurą Mulvey, że takie filmy były skierowane do męskiej publiczności i mogły być krzywdzące dla płci przeciwnej. Obraz filmowy działa w dwóch kierunkach – z jednej strony jest odbiciem tego, co dzieje się w społeczeństwie, z drugiej zaś kreuje i utrwala pewne wzorce zachowań.

Dla równowagi podam przykład inteligentnej i bystrej bohaterki z XX-lecia międzywojennego. Taki bowiem obraz w polskim kinie kształtowała ulubienica publiczności Jadwiga Smosarska. W filmie „Czy Lucyna to dziewczyna?” aktorka wcieliła się w rolę tytułowej młodej i wykształconej Lucyny, która przebiera się za chłopca, by dostać pracę w firmie ojca. Tam trafia pod skrzydła inżyniera Żarnowskiego, granego przez Eugeniusza Bodo. Bardzo dobrze spisuje się jako pracownik, pomimo tego, że wykonuje zadania techniczne, przypisywane raczej mężczyznom. Smosarska łamie więc stereotypy związane z zawodami. Jest przy tym „swojska” i bije od niej pogoda ducha. Nie walczy z uprzedzeniami agresywnie, a wręcz przeciwnie. Nie dziwią więc słowa Sławomira Kopra, który pisze, że uwielbiali ją wszyscy: kobiety i mężczyźni, biedni i bogaci, inteligenci i analfabeci¹³. Smosarska potrafiła zaspokoić gusta bardzo różnych kinomanów. Moją uwagę w Lucynie zwróciło również wyemancypowanie postaci – Smosarska jest tu bowiem bardzo pewną siebie kobietą, która dba o własną edukację i karierę zawodową. Podobnie jak w „Jadzi” (reż. Mieczysław Krawicz, 1936)

¹⁰ Brytyjska feministyczna teoretyczka filmu. Kształciła się w St Hilda’s College w Oksfordzie. Obecnie jest profesorem filmu i studiów medialnych na Birkbeck, University of London. Mulvey jest najbardziej znana ze swojego eseju „Visual Pleasure and Narrative Cinema”, napisanego w 1973 roku i opublikowanego w 1975 roku we wpływowym brytyjskim czasopiśmie poświęconym teorii filmu Screen. Później ukazał się on w zbiorze jej esejów zatytułowanym Visual and Other Pleasures, a także w wielu innych antologiach. Jej artykuł, napisany pod wpływem teorii Sigmunda Freuda i Jacques’a Lacana, jest jednym z pierwszych ważnych esejów, które przyczyniły się do zmiany orientacji teorii filmu na psychoanalityczną.

¹¹ L. Mulvey, *Przyjemność wzrokowa a kino narracyjne*, przeł. J. Mach, [w:] L. Mulvey, *Do utraty wzroku. Wybór tekstów*, Kraków—Warszawa 2010, s. 39

¹² <https://kinonawrywki.wordpress.com/2020/10/18/meski-zenski-o-kobiecosci-i-meskosci-w-polskim-kinie/>, dostęp z 20.06.2021.

¹³ S. Koper, *Gwiazdy Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 209.

jej postać bierze w sprawy w swoje ręce i potrafi zarządzać rodzinną firmą. Jest przy tym bystra, rezolutna, komunikatywna – ma wyjątkowo dobry kontakt z klientami, uśmiechnięta, ale też przebiegła, pewna siebie, zadziorna i intrygująca. A przy tym bardzo autentyczna. Myślę, że Smosarska – jak na swoje czasy – była uosobieniem kobiety wyzwolonej, będąc przy tym idealną kandydatką na matkę i żonę. Nie jest to kobieta podporządkowana płci przeciwnej, choć – jak przystało na komedie międzywojenne – trochę traci dla niej głowę, ale umie sama zadbać o siebie i zaważać o swoje prawa. Świetnie widać to też w innej komedii *qui pro quo* – „Dwie Joasie” (reż. Mieczysław Krawicz, 1935), gdzie bohaterka chce zdobyć pracę w kancelarii adwokackiej nie dzięki swojej urodzie, ale kompetencjom. Smosarska w tym celu przebiera się za „paskudę” i osiąga to, co zamierzała. Oprócz tego, że jest ładna, jest też bardzo inteligentna. Kontrastuje przy tym inną postacią komedii – Panną Florą, której można przypisać wyłącznie pierwszą z wymienionych cech, bo jedyne o czym myśli, to nowa suknia balowa.

Obecnie temat przedstawiania kobiet w filmach stał się jednym z głównych zainteresowań współczesnych badaczy kina. Dla przykładu Kelly Sue DeConnick, amerykańska scenarzystka komiksowa, redaktorka oraz anglojęzyczna adaptatora mangi zaproponowała test seksownej lampy (Sexy Lamp Test), który jest testem obecności kobiet w mediach. Jeśli postać kobieca może zostać usunięta ze sceny i zastąpiona seksowną lampą, co nie ma wpływu na akcję – wtedy historia nie przechodzi testu¹⁴. Metoda ta może wydać się w pewien sposób komiczna, jednak gro filmów nie może go zdać. Przykład seksownej lampy można znaleźć w postaci Cosette z klasyki literackiej „Nędznicy” z 1862 roku. Krytycy mediów mieli problemy z postacią tej kobiety jeszcze przed powstaniem koncepcji seksownych lamp, a nawet testu Bechdel (o którym napiszę w następnym akapicie), ponieważ jest ona często używana jako puste płótno w stosunku do innych postaci w powieści. Historia dzieje się wokół niej, ale Cosette nie jest jej aktywną częścią.

W wydany w 1985 roku komiksie „Dykes To Watch Out For” amerykańska rysowniczką Allison Bechdel wymyśliła pojęcie testu Bechdel. Test ten ma na celu krytykę reprezentacji kobiet w mediach i pyta, czy dwie kobiety w dziele fikcji mogą prowadzić rozmowę o czymś innym niż mężczyzna. Test ten nie ma być wykorzystywany jako uniwersalna podstawa do oceny reprezentacji postaci kobiecych, ale raczej jako środek do zrozumienia i krytyki obecności kobiet w mediach fikcyjnych. Test Bechdel zainspirował falę podobnych testów oceniających reprezentację osób kolorowych, członków społeczności LGBT i innych marginalizowanych grup. Wśród tych testów znalazły się również bardziej szczegółowe i zróżnicowane fale oceny reprezentacji kobiet¹⁵.

O prawa kobiet w kinie walczy Geena Davis – aktorka, laureatka Oscara (za rolę drugoplanową w filmie „Przypadkowy turysta”), która w 2004 roku założyła organizację non-profit Geena Davis Institute on Gender in Media. Instytut edukuje na temat kobiecej reprezentacji w filmach, walczy ze stereotypami płci w kinie i lobbuje na rzecz powstawania produkcji filmowych reprezentujących pełnowymiarowe, sprawcze kobiece postaci. Motto instytutu brzmi: *If she can see it, she can be it* (jeśli dziewczynka zobaczy pewne wzorce, uwierzy, że sama też może taka być). Aktorka po obejrzeniu telewizji dla dzieci ze swoją córką zauważyła, że w znacznej większości tych programów telewizyjnych i w innych mediach brakuje dużej liczby postaci kobiecych. Po przeprowadzeniu badań nad tego typu rozrywką odkryła, że w programach telewizyjnych i filmach dla dzieci pojawia się trzy razy więcej mężczyzn niż kobiet¹⁶. Badania wykazały również, że postacie w miejscu pracy to w 80,5% mężczyźni, a tylko w 19,5% kobiety¹⁷. Geena Davis przeanalizowała 122 „filmy G, PG i PG-13, które ukazały się w kinach w latach 2006-2009”¹⁸. Ogólnie rzecz biorąc, odkryła, że „tylko 29,2% wszystkich mówiących postaci to kobiety”, a te kobiety są bardziej zseksualizowane niż mężczyźni¹⁹. Ponieważ „dzieci są zaangażowane w media do 7-10 godzin/dzień”²⁰, reprezentacja kobiet w programach tele-

¹⁴ http://sjwiki.org/wiki/Sexy_lamp_test, dostęp z 20.06.2021.

¹⁵ <https://www.sanastories.com/post/the-sexy-lamp-test-how-to-write-better-female-characters>, dostęp 20.06.2021.

¹⁶ <https://variety.com/2015/film/news/geena-davis-institute-on-gender-and-media-feminism-1201610886/>, dostęp z 20.06.2021.

¹⁷ Marechal, A.J. „Davis Institute Tracks Gender Gaps in Media”, Salem State University.

¹⁸ Według amerykańskiego systemu oceny filmów Motion Picture Association G to filmy bez ograniczeń wiekowych, PG – filmy, które powinny być oglądane pod opieką dorosłych, ponieważ mogą zawierać nieodpowiednie dla dzieci treści, a PG-13 to filmy, które mogą być nieodpowiednie dla dzieci poniżej 13. roku życia, rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę na treści pojawiające się w tych produkcjach.

¹⁹ S. L. Smith, M. Choueiti, „Gender Disparity On Screen and Behind the Camera in Family Films; The Executive Report”.

²⁰ <https://seejane.org/about-us/>, dostęp 20.06.2021.

wizyjnych i filmach dla dzieci ma duży wpływ na to, jak młode dziewczyny wierzą, że powinny działać i jak postrzegają siebie. Filmy i ukazywanie w nich płci mają więc ogromny wpływ na nasze dalsze doświadczenia, a co za tym idzie – komunikację. Potwierdzają to również badania przeprowadzone przez Geena Davis Institute on Gender in Media w 2019 roku na próbie ponad 10 000 dziewczynek w wieku 15-25 lat z 19 krajów świata. Nosiły one tytuł „Rewrite her story: how film and media stereotypes affect lives and leadership ambitions of girls and young women” (Jak stereotypy w filmach i mediach wpływają na życie i ambicje dziewczynek i młodych kobiet). Wynikło z nich między innymi, że młode dziewczyny nie znajdują w filmach odzwierciedlenia ich prawdziwego życia, nie widzą wzorów do naśladowania, które są tak ważne dla budowania ich pewności siebie i ambicji. Badane dziewczyny stwierdzały, że kobiety są często pokazane jako obiekty romantycznego zainteresowania ze strony mężczyzn lub są obsadzone w rolach drugoplanowych, których celem jest pomaganie mężczyznom. Kobięce postaci znacznie częściej niż męskie są obiektem seksualizacji lub molestowania. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni pokazywane są nago lub półnago. Co też istotne, postaci męskie zajmują najwięcej czasu filmowego i mówią dwa razy więcej niż postaci kobiece²¹.

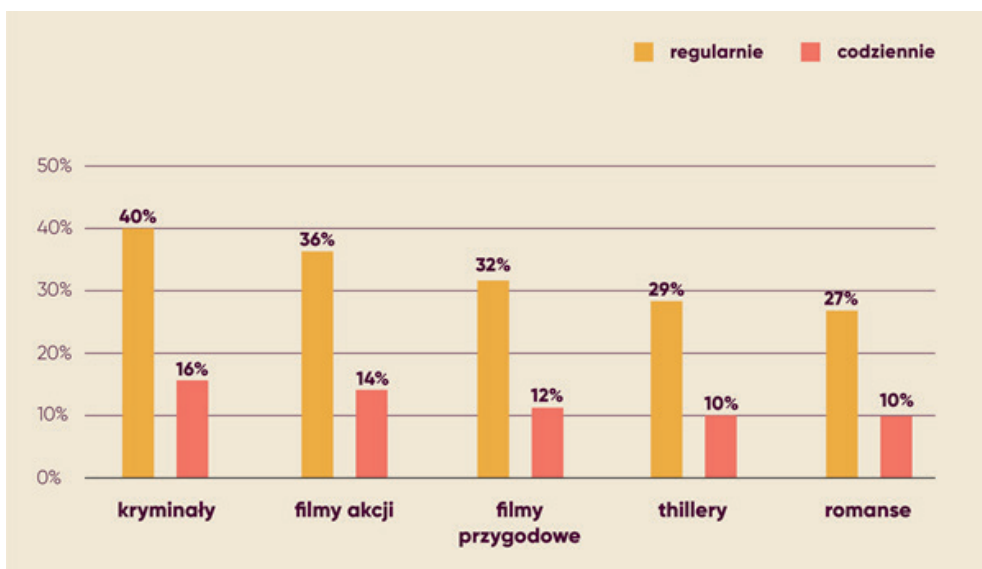
Podczas wspomnianych badań podczas pogłębionych wywiadów zanotowano takie kluczowe dla tego problemu cytaty: *one [media] mają duży wpływ na to, jak funkcjonuje nasze społeczeństwo... Najpierw w przypadku młodych kobiet i dziewcząt, a także wszystkich kobiet, sprawia to, że brakuje im pewności siebie, a także myślą, że wszystkie stereotypy w ich życiu są prawdziwe i nieświadomie będą je akceptować* – mówi nastolatka z Senegalu. Z kolei tak o przedstawianiu kobiet w filmach sądzi jedna z badanych Wietnamek: *może to mieć negatywny wpływ na młode kobiety, ponieważ mogą one myśleć, że nie nadają się do pełnienia ról przywódczych, na przykład. I mogą myśleć, że nie muszą się bardzo starać w swojej karierze i po prostu żyć normalnie, zostać w domu i zajmować się swoimi dziećmi. Nie muszą mieć wielkich ambicji. Z kolei twórczyni filmów z Kanady wspomina: moja mama mówi: „jeśli nie możesz tego zobaczyć, nie możesz tym być”. Pamiętam program telewizyjny o nazwie „North of 60”, który oglądaliśmy co tydzień, żeby zobaczyć Tinę Keeper, która grała policjantkę. Była współczesną kobietą grającą postać, która nie była jednowymiarowym stereotypem. To wiele znaczyło dla mnie jako młodej dziewczyny, że widziałam taką kobietę na ekranie telewizora²². Wypowiedzi te ukazują realny wpływ filmów na dorastanie młodych kobiet, ich pozycję w świecie – jakby to powiedziała Laura Mulvey – zdominowanym przez męski punkt widzenia. Na płęć w kontekście komunikacji filmowej możemy też spojrzeć przez pryzmat odbioru filmów. Do tej pory istniało przekonanie, że komedie romantyczne i opery mydlane to gatunki tworzone dla kobiet, a na przykład filmy akcji wybierają raczej mężczyźni. Jednak jak pokazują badania Media Habits Survey przeprowadzone na grupie 1000 Amerykanów pod koniec 2017 roku, *kobiety wybierają filmy akcji i kryminały częściej niż romanse (Ryc 1.). Lubią też oglądać sport (Ryc. 2). W ten sposób stereotypy dotyczące płci lub wieku ulegają zatarciu, o czym warto pamiętać w kontekście doboru pozycji programowych w media planie²³. Świadczy to o tym, że powinna nastąpić zmiana w komunikacji i promocji filmów. Reklamy wydarzeń sportowych czy filmów powinny być kierowane do obu płci. Jest to istotne zarówno pod kątem marketingowym, ale przede wszystkim społecznym i kulturowym.**

²¹ <https://seejane.org/research-informs-empowers/rewrite-her-story/>, dostęp 20.06.2021.

²² Tamże.

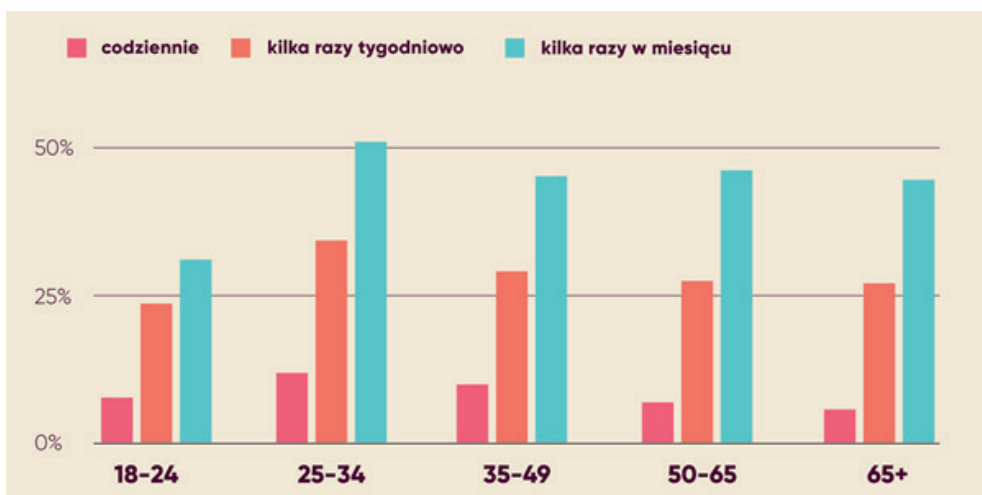
²³ <https://tv.tvnmedia.pl/zatarcie-stereotypow-kobiety-uwielfbiaja-filmy-akcji-a-mezczyzni-romanse/>, dostęp 20.06.2021.

Ryc. 1. Kategorie filmów oglądane przez kobiety



Źródło: opracowanie własne.

Ryc. 2. Jak często kobiety oglądają programy sportowe?



Źródło: Opracowanie własne

Uważam, że powyższe przykłady badań i teorii filmoznawczych ukazały to, że płeć odgrywa ważną rolę w komunikacji. Jak wskazują wyniki najnowszych analiz przeprowadzonych między innymi przez Media Habits Survey i Geena Davis Institute on Gender in Media, wciąż w społeczeństwie dominuje silny podział między kobietami a mężczyznami (jeśli chodzi na przykład o sferę zawodową), a do takiego stanu rzeczy przyczyniają się media, w tym film i telewizja. Oczywiście Anne Moir i David Jessel w książce „Płeć mózgu – o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą” udowodnili, że obie płcie różnią się między sobą pod względem biologicznym, anatomicznym, co w dalszej kolejności wpływa na dominujące cechy osobowości, jednak to, w jaki sposób filmy kreują obraz kobiet i mężczyzn może być krzywdzące. Chyba najmocniejszym tego dowodem jest seksualizacja kobiet, która nie ma nic wspólnego z naturą, a jest wytworem kultury. Tak samo jest w przypadku zainteresowań, które społeczeństwo stara się narzucić konkretnej płci jak chociażby to, jakie gatunki filmowe powinni oglądać mężczyźni, a jakie kobiety. Jednak jak wiemy ze wspomnianych już badań Media Habits Survey podział ten jest sztuczny i nie ma pokrycia w rzeczywistości. Temat przedstawiania kobiet i mężczyzn jest coraz częściej poruszany w komunikacji publicznej, czego dowodem są liczne publikacje czy badania. Kobiety sięgają też po najważniejsze nagrody filmowe, jak chociażby reżyserka filmu

„Nomadland”, Chloé Zhao, która dostała Oscara, Złotego Lwa oraz Złoty Glob za reżyserię. Te wszystkie działania pomagają w zmianie myślenia o kobietach w kinie i w społeczeństwie w ogóle.

Bibliografia

- Bee H., *The Journey of Adulthood*, New York, Macmillan Publishing Co., 1997.
http://sjwiki.org/wiki/Sexy_lamp_test, dostęp z 20.06.2021.
<https://kinonawyrywki.wordpress.com/2020/10/18/meski-zenski-o-kobiecosci-i-meskosci-w-polskim-kinie/>,
dostęp z 20.06.2021.
<https://seejane.org/about-us/>, dostęp z 20.06.2021.
<https://seejane.org/research-informs-empowers/rewrite-her-story/>, zob też. <https://jakwychowywacdziewczynki.pl/stereotypy-w-filmach-jak-wplywaja-na-zycie-dziewczynek/>, dostęp z 20.06.2021.
<https://tv.tvnmedia.pl/zatarcie-stereotypow-kobiety-uwielbiaja-filmy-akcji-a-mezczyzni-romanse/>,
dostęp z 20.06.2021.
<https://variety.com/2015/film/news/geena-davis-institute-on-gender-and-media-feminism-1201610886/>,
dostęp z 20.06.2021.
<https://www.sanastories.com/post/the-sexy-lamp-test-how-to-write-better-female-characters>,
dostęp z 20.06.2021.
Koper S., *Gwiazdy Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.
Marechal, A.J., „Davis Institute Tracks Gender Gaps in Media.”, Salem State University.
Matuszewski B., *La photographie animée, ce qu'elle est, ce qu'elle doit être (Ożywiona fotografia, czym jest, czym być powinna)*, 1898.
Moir A., Jessel D., *Płeć mózgu – o prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, Państwowy Instytut Wydawniczy 1993.
Mulvey L., *Przyjemność wzrokowa a kino narracyjne*, przeł. J. Mach, [w:] L. Mulvey, *Do utraty wzroku. Wybór tekstów*, Kraków—Warszawa 2010.
Różnice w komunikacji kobiet i mężczyzn, <https://www.swps.pl/strefa-kultur/artykuly/419-ludzie/16694-roznice-w-komunikacji-kobiet-i-mezczyzn>,
dostęp z 20.06.2021.
Smith S. L., Choueiti M., „Gender Disparity On Screen and Behind the Camera in Family Films; The Executive Report”.
Wojciszke B., *Psychologiczne różnice płci* [w:] „Wszechświat”, t. 113, nr 1–3/2012.

Ireneusz Tomas
MANS Warszawa

Józef Hałyk
UKSW

Historiograficzne opisy dawnych fal epidemii oraz sposobów ich zapobiegania na ziemiach Królestwa Polskiego zebrane na przełomie XIX i XX wieku

ABSTRAKT

Opracowanie to przedstawia wybrane źródła historiograficzne dotyczących fal morowego powietrza napływających do Polski w czasach historycznych. Cytowane tutaj fragmenty pochodzą z dzieł historycznych z przełomu XIX i XX wieku, dosłownie przedstawiają opinie społeczeństwa, medyków i urzędników królewskich i miejskich na temat pochodzenia tych chorób i sposobów zapobiegania im. Dlatego oprócz korzyści płynących z pracy z autentycznym językiem i faktami z tamtych epok, czytelnik będzie miał możliwość poznania dawnych sposobów zwalczania chorób epidemicznych i porównania ich z nowoczesnymi metodami walki z obecną pandemią.

SŁOWA KLUCZOWE

fale epidemii, historia, Królestwo Polskie, metody zwalczania epidemii

Historiographical descriptions of old epidemic waves and ways of preventing them on the lands of the Kingdom of Poland collected at the turn of the 19th and 20th centuries

ABSTRACT

This study presents selected historiographical sources concerning the waves of plague entering Poland in historical times. The excerpts quoted here come from historical works from the turn of the 19th and 20th centuries, literally presenting the opinions of the public, medics and royal and municipal officials on the origin of these diseases and ways to prevent them. Therefore, in addition to the benefits of working with authentic language and facts from that era, the reader will have the opportunity to learn about the old ways of combating epidemic diseases and compare them with modern methods of fighting the current pandemic.

KEYWORDS

epidemic waves, history, Kingdom of Poland, methods of combating and counteracting epidemics

Wprowadzenie

Aktualnie powstają coraz liczniejsze prace naukowe, a nawet artystyczne, poświęcone epidemicznym. We współczesnym świecie pełnym medialnego chaosu oraz kreacji fałszywych informacji, przeciętny człowiek stara się odnaleźć dla siebie prawdziwe informacje, które pozwolą jemu i jego najbliższej rodzinie zrozumieć, a z czasem nawet szczęśliwie pokonać to nadzwyczajnie groźne zjawisko epidemiczne – Covid-19 - choć pamiętajmy, że „podobne” choroby występowały w historii ludzkości niestety dość powszechnie i wielokrotnie.

Współcześni historycy, dzięki nowoczesnym możliwościom Internetu oraz stale powiększających się zasobom cyfrowych baz danych, mają niemal nieograniczony dostęp do coraz to nowych źródeł i opracowań historycznych, które do niedawna były one dostępne jedynie w czytelniach najlepszych bibliotek w kraju. Nie mając więc wciąż potwierdzonych naukowo danych na temat skutecznych metod zwalczania tej nowej epidemii, naturalnie większość inteligentnych ludzi intuicyjnie poszukuje właśnie w historii dawnych sposobów zabezpieczenia się przed podobnymi chorobami.

W opracowaniu niniejszym wykorzystano możliwość publikacji źródeł historycznych dostępnych obecnie w rozproszonych cyfrowych bazach danych, obrazujące percepcję zjawisk morowych wśród społeczeństwa polskiego na przestrzeni wieków. Przywołałyśmy więc historiograficzne opracowania źródłowe z przełomu XIX i XX w. dotyczące właśnie tych zjawisk epidemicznych w minionych okresach historycznych (średniowiecze, nowożytność) na terenie Królestwa Polskiego, choć tak naprawdę tego typu informacje występują już także w niektórych źródłach starożytnych, a nawet są potwierdzane archeologicznie.

W przypadku niniejszego opracowania, dzięki licznym przytoczeniom oryginalnych cytacji wybranych autorów monografii historycznych, czytelnik będzie mógł obcować z charakterystycznym językiem epoki, ale także poznać, niezwykle dla nas obecnie, metody ochrony zdrowia i zwalczania chorób epidemicznych w przeszłości.

Dla podkreślenia realności tych ogólnych opisów dawnych metod zwalczania różnych epidemii artykuł został uzupełniony krótkimi notami biograficznymi z XVIII w. dotyczącymi osób i bohaterów, o których wiemy z przekazów historycznych, że z poświęceniem życia ratowały zarażonych i bardzo często ponosiły śmierć, do końca pomagając bardziej potrzebującym i realizując swój etos z poświęceniem godnym prawdziwych chrześcijan.

Opracowanie to opiera się głównie na dosłownym przywołaniu badań przymyśleń czołowych historyków medycyny w Polsce przełomu XIX i XX w. Jest wśród nich dr Franciszek Dowmont Giedroyc, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i korespondent Polskiej Akademii Umiejętności. Jedną z jego wielu prac naukowych dotyczyła właśnie zjawiska morowego powietrza¹. Drugim ważnym opracowaniem historycznym, które zostało wykorzystane w tym artykule, jest praca dr Łucji Charewiczowej (Strzeleckiej) traktująca o klęskach zaraz w dawnym Lwowie. Badaczka ta zbierając materiały do dziejów gospodarczych tego polskiego miasta, z niemałym zdumieniem dostrzegła, jak ogromnie destruktywny wpływ miał „bakcyl” epidemii, niszczący dawne społeczeństwa i gospodarki w stopniu nie dużo mniejszym, niż pożary czy wojny². Dodatkowo niniejsze opracowanie uzupełniają jeszcze komentarze do życiorysów osób, które oddały swoje życie służąc chorym, cierpiącym i umierającym, zgodnie z dobrą chrześcijańską zasadą pomocy potrzebującym. W tym przypadku wykorzystano dane z dzieła Herbarz — Korona Polska będącego dziełem życia prof. Kaspra Niesieckiego, jezuita i heraldyka, który w XVIII w. opracował całościowe dzieło dotyczące znakomitości życia społecznego w Polsce w czasach historycznych³. Wspomniani autorzy dysponowali kronikami i dokumentami, które nie zachowały się do naszych czasów i są obecnie niemal nie do odtworzenia, gdyż w znacznej części uległy zniszczeniu podczas I i II wojny światowej, dlatego nawet jako prace monograficzne stanowią współcześnie doskonałe źródła historyczne do przeglądu kultury społecznej w Polsce w czasach morowego powietrza.

¹ Dowmont Franciszek Giedroyc, [w:] Sylwetki historyków medycyny Katedry Historii Medycyny UJ CM, <https://kham.cm-uj.krakow.pl/sylwetki-historykow-medycyny/dowmont-franciszek-giedroyc-1860-1944/>, dostęp 05.12.2020.

² Łucja Charewicz – Lwówianka, *Historyczka*, „Profesorki Super-Babki” 2019, nr 30.

³ I. Dacka-Górzyńska, Herbarz Kaspra Niesieckiego – podstawa źródłowa, https://www.wilanow-palac.pl/herbarz_kaspra_niesieckiego_podstawa_zrodlowa.html, dostęp 05.12.2020.

Opisy pobożności religijnej podczas fal epidemii morowego powietrza w czasach historycznych

Opracowanie to, składa się więc z obszernych cytatów z przywołanych powyżej opracowań historyjograficznych, a wśród nich niezwykle ważne dla nas będzie epokowe opracowanie całości dziejów chorób zakaźnych i epidemii na przestrzeni dziejów Polski, także tych starszych od dynastii piastowskich jak i wykraczających poza obecne granice Polski, które przygotował doktor Franciszek Dowmont Giedroyć i wydawał drukiem w Kronice Lekarskiej w Warszawie w 1899 r. pod zaborem rosyjskim⁴. Autor ten w kilku miejscach swojej pracy, pośród wielu różnych opisów wspomina na przykład o powszechnych praktykach duchowych, niosących ulgę śmiertelnie chorym i umierającym oraz ich rodzinom w czasie żałoby. Na początek zapoznajmy się z kilkoma opisami, które wyraźnie świadczą o pobożności tamtejszych społeczeństw:

Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie! Do dziś dnia jeszcze rozlega się w świątyniach naszych ta błagalna prośba, którą od wieków posyłał lud wierny ku niebu, stamtąd tylko wyglądając dla siebie ratunku. Snadź powietrze było klęską nie lada, skoro postawiono je na czele wszystkich innych. Jakoż w samej rzeczy, gdzie się tylko ukazało, wnet tysiące ofiar ginęły pod jego zabójczym tchnieniem. Kto żyw, szukał ratunku w ucieczce; nawet zwierzęta chroniły się po kniejach, a ptastwo porzucało gniazda i stroniło skwapliwie od siedzib ludzkich; jedno gady obrzydliwe i wszelkie robactwo, co z zgniłości, a nie z nasienia się rodzi, zaplugawiało natenczas obficie ziemię. A od nieba hen szły znaki gniewu Bożego: komety, gwiazdy spadające, słupy ogniste⁵.

(...) W Wilnie najbardziej sro a się zaraza przez 1653 r. Dla odwrócenia epidemii biskup Jerzy Tyszkiewicz sprowadził z Włoch kopię obrazu N. Panny Łaskawej. Obraz ten z wielką uroczystością umieszczono w kościele św. Piotra, gdzie się dotąd znajduje. Niesieniem Pomocy chorym i pociechy umierającym zajmowali się przeważnie jezuici, a z szeregu ich głównie zasłynął z wielkiego poświęcenia się Jerzy Giedroyć, który też padł ofiarą swojej gorliwości⁶.

Drugim istotnym opracowaniem historycznym, które zostało wykorzystane w tym zestawieniu, jest praca dr Łucji Charewiczowej (z domu Strzeleckiej) traktująca o klęskach zarazy w dawnym Lwowie. Zbierając materiały do dziejów gospodarczych tego miasta, z niemałym zdumieniem dostrzegła, jak ogromnie destruktywny wpływ miał „bakcyl” epidemii, niszczący dawne społeczeństwo i gospodarkę Rzeczypospolitej w stopniu nie dużo mniejszym, niż pożary czy wojny⁷. Tutaj również badaczka wspomina, o nie rozpoznanym przez nią do końca zjawisku, powszechnego wzrostu pobożności i dobroczynności chrześcijańskiej w czasach epidemii we Lwowie.

(...) W skromnym zaś jeszcze wówczas drewnianym klasztoru pod wezwaniem św. Andrzeja, istniejącym opodal od bramy Halickiej, uległ też strasznej chorobie przebywający tam od 1470 r. zakonnik Duklanem lub Janem z Dukli zwany. Grób jego wkrótce zasłynął cudami w całej Polsce, a promienie świętości Duklana spalały też nierzadko zarazki moru.

⁴ Dowmont Franciszek Giedroyć (1860-1944), historyk filozofii i medycyny. Autor wielu poważnych prac naukowych, m. in: Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce. Dermatolog. Uważany za jednego z najwybitniejszych polskich historyków medycyny. Był członkiem honorowym rady lekarskiej. Od 1912 r. członek rzeczywisty, od 1929 r. członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Od 1934 r. członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności. W dniu 2 maja 1923 został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. (...) Znajdują się tutaj i świadectwa historyczne pierwszorzędnej wagi, jak nadania i przywileje królewskie i podrzędniejsze dane. Nie pominąłem wszelako nazwiska żadnego lekarza i żadnej, chociażby nie lekarskiej jego pracy, o ile nazwisko spotkałem, a prace zdołałem poznać, a przynajmniej na ślad jej natrafić. Uczyniłem tak dlatego, że pozornie blahy teraz szczegół może się okazać użytecznym w toku przyszłych dociekań, a sam jedynie spis lekarzy, wykonawstwem zatrudnionych, powoli nam wyrobić z czasem pojęcie o stanie pomocy lekarskiej u nas w różnych epokach. F. Giedroyć, Źródła Biograficzno – bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce, Warszawa 1911.

⁵ F. Giedroyć, Mór w Polsce w wiekach ubiegłych – zarys historyczny, Warszawa 1899, s. 1–2.

⁶ Ibidem, s. 57.

⁷ Łucja Charewiczowa - ur. 12.08.1897 r. w Cieszanowie jako Łucja Strzelecka, ps. „Cezaryna Mikułowska”. Studiowała na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Docent historii miast i kultury na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Od 1931 r. kustosa Muzeum Historycznego Miasta Lwowa. Została członkiem-założycielem powołanego w 1938 r. Stowarzyszenia „Towarzystwo Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa”. Propagatorka badań nad historią kobiet. Podczas II wojny światowej w 1940 r. przeniosła się do Warszawy, gdzie pracowała w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej. Działała w konspiracji. Uczestniczyła w tajnym nauczaniu. W lipcu 1943 r. została osadzona na Pawiaku. W dniu 5.10.1943 r. została osadzona w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz - Birkenau, gdzie otrzymała numer obozowy 64373. W dniu 17.12.1943 r. poniosła tam śmierć – zamordowana lub zmarła podczas epidemii tyfus (por. J. Starnawski, Charewiczowa Łucja z d. Strzelecka, w: Słownik badaczy literatury polskiej, Łódź 2002, s. 67–68).

Wśród licznych zaś ocalonych przez tego świętego od zarazy szczęśliwców znalazł się także potem nasz monarcha Jan Kazimierz, którego jeszcze jako królewicza choroba ta dosięgła i dopiero na skutek wezwania opieki lwowskiego świętego, opuściła. Uporna wiara w opatrność i moc opieki świętych była najcięższym puklerzem przeciwko zarazie, bo siła i potęga sugestji w realność orędownictwa wzmacniała też odporność fizyczną organizmów, rugowała strach, złe przeczucia, hipochondrię i stwarzała predyspozycję psychiczną dla dopełnienia znanego zalecenia: najlepszym lekarstwem przeciwko zarazie jest nierobienie sobie z niej niczego. Atrybut lecznictwa zarazy poza św. Janem Duklanem, którego grób i ołtarz były we Lwowie ogniskiem promieniowania odpornego fluidu, mieli też jeszcze i inni święci. Obraz św. Wawrzyńca umieszczony w dziuple dębu cienistej dąbrowy na Łyczakowie przez jakiegoś pustelnika, zasłynął też cudami w czasie morowego powietrza, a na owym miejscu stanął pod koniec XV wieku kościółek św. Wawrzyńca. Za patronkę miasta ogłosiła rada św. Annę w 1524 r., w czasie morów późniejszych z gremjalnymi wotami do niej też się zwracano. Na wieżach i bramach miasta widniały później, jako tarcze przeciwko przeciwnościom jego losu, obrazy patronów św. Jana z Dukli, Kajetana, Jana Kantego i św. Stanisława Kostki. Ten ostatni święty młodzieniaszek, uznany od początku XVII w. za patrona miasta, cieszył się specjalnym tu kultem i nazwanym został wybawcą miasta, *Servator Urbis*⁸.

Dla podkreślenia realności tych ogólnych opisów dawnych zwyczajów religijnych niosących ulgę społeczeństwu polskiemu podczas różnych fal epidemii, artykuł uzupełniony został także krótkimi notami biograficznymi z XVIII w. dotyczącymi osób, o których wiemy z przekazów historycznych, że z poświęceniem życia ratowali zarażonych i sami bardzo często również umierali, ale do końca jednak pomagali tym bardziej potrzebującym, realizując swój etos z poświęceniem godnym prawdziwych chrześcijan. Życiorysy te zostały wybrane na podstawie biogramów z „Herbarza Polskiego” autorstwa Kacpra Niesieckiego, naszego najwybitniejszego heraldyka okresu staropolskiego⁹. Zacytowane poniżej przykładowe biogramy osób, których poświęcenie było na tyle istotne że warto było wspomnieć o nich w ogólnopolskim herbarzu, życia i śmierci osób duchownych, którzy nieśli bezinteresowną pomoc i najczęściej ponieśli także śmierć ratując zarażonych epidemią. Herbarz ten zawiera ponad pięćdziesiąt biogramów osób które niosły bezinteresowną pomoc osobom, i w większości księży i zakonników przypadków poniosły śmierć okazując gest chrześcijańskiej pomocy umierającym.

(...) **Dębno**, herb szlachecki, w tarczy jest krzyż biały, na lewym boku u spodu jego znak Abdank. O początkach tego herbu podaje Paprocki tę wiadomość: Gdy Tatarzy w 1243 r. Polskę grabieżnie nawiedzili, toż pomiędzy innymi łupami unieśli z klasztoru Świętokrzyskiemu drzewo krzyża świętego w złoto i kamienie drogie oprawne, czego mszcząc się na nich sprawiedliwość Boska, **powietrzem** ich chłostać zaczęła, które co dzień więcej się wzmagając, gdy wielką liczbę Tatarów ziemia pokryła, chan wróżów swoich zawezwał, by wybadać przyczynę tej klęski. Wszyscy jednomyślnie odrzekli: to Bóg chrześcijański musi się o zabranie czegoś z jego kościołów gniewać. Toż samo poświadczył i jeden chrześcijanin w niewoli u nich będący, dodając, że dlatego **powietrze morowe** Tatarów tak srodze dotyka, że drzewo krzyża św. złupione w Polsce u siebie trzymają. Wzmagającą się śmiertelnością swoich przestraszony chan, czem prędzej rozkazał krzyż Pański odszukać, postanawiając go natychmiast do Polski odesłać. Podjął się tej funkcji jeden ze znaczniejszych Tatarów, urodzony jednak z branki chrześcijańskiej, i w towarzystwie jej odprowadził ową relikwię do Polski. Oddawszy tam drzewo św., z namowy matki swojej przyjął wiarę chrześcijańską, w skutek czego do prowincji polskiej mile przyjęty, otrzymał w darze zamek Dębno z obszernymi włościami, nadto krzyż jako znak herbowy¹⁰.

⁸ Ł. Charewiczowa, Klęski zaraz w dawnym w Lwowie, Lwów 1930, s. 23–24.

⁹ Kacper Niesiecki – „Korona polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkimi katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami... ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów podana... roku wolności ludzkiej przez wcielonego Boga windykowanej 1728”, t. 1–4, Lwów 1728–1743. Urodzony w Wielkopolsce. Uczęszczał do kolegium jezuitów w Krośnie. W 1699 r. wstąpił do nowicjatu jezuickiego w Krakowie, w latach 1701–1704 studiował filozofię w kolegium jezuitów w Lublinie, zdobywając tytuł magistra. W latach 1707–1710 studiował teologię w Krakowie. W czerwcu 1710 r. otrzymał święcenia kapłańskie i stanowisko profesora retoryki oraz poetyki w Jarosławiu, gdzie też był kronikarzem tamtejszego Kolegium. W latach 1715–1724 był kaznodzieją na Mazowszu, w Wielkopolsce, Małopolsce i na Rusi. Od 1724 r. przebywał w klasztorze w Krasnymstawie, gdzie pracował nad swoim najsłynniejszym dziełem Herbarz Polski. Jego wydanie przyniosło mu przykrości, a nawet skargi sądowe. W 1741 r. został regensem seminarium sandomierskiego. Zmarł w dniu 9.07.1744 r. w Krasnymstawie (por. I. Dacka, Korona Polska Kaspra Niesieckiego: pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego, Warszawa 2004, M. Kazańczuk, „Korona Polska Kaspra” Niesieckiego jako dzieło religijne [w:] Pamiętnik Literacki 1995, 86/2).

¹⁰ K. Niesiecki, Korona... op. cit., t. 1. 118–119.

+ **Abrahamowicz Piotr**, herbu Jastrzębiec, niespracowany misjonarz podczas wojny szwedzkiej na Śląsku, Morawach i Brandenburgii, chodząc po wsiach i miasteczkach nauczał dzieci powinności chrześcijańskich, upominając nadto grzeszników do uczynnej poprawy życia, umarł w Krakowie w 1697 r. w czasie morowego powietrza¹¹.

+ **Babski Dymitr**, herbu Radwan, urzędnik grodzki krakowski, położył niemałe zasługi tak przez gorliwość w obowiązkach swoich, jak przez opisanie strasznej zarazy morowej w 1677 r.¹².

+ **Bialecki Felicjan**, herbu Jelita, kaznodzieja zakonu św. Franciszka, mąż nadzwyczajnej gorliwości w pełnieniu obowiązków kapłańskich, w czasie grasowania **morowego powietrza** w Krakowie, poświęcał się z zapalem ratowaniu umierających, słuchając ich spowiedzi bez żadnej ochrony, co gdy to było mu ganione, dał pamiętną odpowiedź: Nie jest to zakonnik, który każdego momentu nie jest gotowy na śmierć. Pelen chwały umarł w Jarosławiu w 1716 r., przepędziwszy w zakonie 32 lata¹³.

+ **Bieńkowski Waleryan**, kapłan reguły św. Franciszka (Reformat.) prócz osobliwszej świątobliwości wstawił się heroicznym poświęceniem w czasie grasowania morowego powietrza w Wieliczce w 1651 r., gdzie pomimo podeszłego wieku pierwszy ofiarował się bez wszelkiej obawy na oczywiste niebezpieczeństwo do usług zapowietrzonych, stał się przeto przykładem innym do naśladowania jego, dotkniętym tą straszna zarazą, umarł w Wieliczce w 1675 r.¹⁴.

+ **Borek Marcelin**, kapłan zakonu św. Franciszka w Kazimierzu Dolnym, podczas grasowania srogiego powietrza w 1652 r., ofiarował się dobrowolnie na usługi zapowietrzonych. Na tym polu tyle niebezpieczeństw, gdzie już prawie wszyscy kapłani wymarli, nie ustawał ten mąż wielkiej doskonałości nieszczęśliwych ratować, usługując im nieznużenie i ciesząc nędznych i umierających. W tych heroicznym pracach wytrzymał siedem miesięcy, lecz w ostatku dotknięty od zarazy, zakończył trudy i życie świątobliwe¹⁵.

+ **Chodorowski Jan**, herbu Korczak, dom starożytny w województwie niegdyś Ruskiem, gdzie już w połowie XV. wieku kwitnął, kapłan zakonu Jezuitów, z szczególną pokorą zajmował się ratowaniem chorych po szpitalach; po wielu pracach opatrując zapowietrzonych w Gdańsku w 1653 r., uległ sam tej strasznej zarazie¹⁶.

+ **Cyndel Jan**, znakomity kupiec w Jarosławiu w XVII stuleciu, pamiętny z dobroczynności dla ubóstwa. Ewa, córka jego, wyszedłszy ledwie z lat dziecinnych, w czasie grasowania morowego powietrza, poświęciła się za przyzwoleniem rodziców w ratowaniu nieszczęśliwych. Podając potrawy i polewki zapowietrzonym, szczególnie zajmowała się zbieraniem osieroconych dzieci, które więcej niż macierzyńską miłością opatrywała. W tym heroicznym poświęceniu trwając kilka miesięcy, dotknięta została powietrzem i umarła w 1705 r., w 15-stym wieku życia swego¹⁷.

(...) Wśród licznej zastępy zakonników, ze szlachty pochodzących, zajaśniał w XVII w. franciszkanin + **Bonawentura Radawiecki**, herbu Bończa. W 1632 r. był przełożonym w Leżajsku, a od 1634 r. tamże kaznodzieją. W klasztorze Leżajskim sława cudów i łask doznanych przy obrazie Najświętszej Maryi Panny skłoniła go aby te łaski i cuda spisać. Z kroniki O. Cypryana Damirskiego pod 1638 r. i z archiwum klasztoru Sokalskiego dowiadujemy się, iż O. B. Radawiecki był gwardyanem w Lublinie. Zasłużonego, cnotliwego męża obrano na kapitule 1646 r. odprawionej definitorem V Prowincji. Zamieszkał w Rzeszowskim klasztorze, gdzie przedtem 1629 r. był gwardyanem i jako taki akt fundacji klasztoru Rzeszowskiego dnia 6 lipca przedłożył był kuryi Biskupa krakowskiego¹⁸.

¹¹ K. Niesiecki, *Korona* .. op. cit., t 1. 3.

¹² Ibidem, s. 10.

¹³ Ibidem, s. 26.

¹⁴ Ibidem, s. 33.

¹⁵ Ibidem, s. 49.

¹⁶ Ibidem, s. 85.

¹⁷ Ibidem, s. 99.

¹⁸ Por.: P. Kardyś, „Szyszkwiana / pseudoszyszkwiana z dawnego księgozbioru bernardynów z Karczówki, przechowywane obecnie w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Komunikat „Vilescit quilibet semper apignis liber infirmatur”, wpis w jednej z ksiąg oo. bernardynów z Karczówki, 1651 r.”; Warszawa 2018. „(..) Podstawowym motywem działań bernardynów krakowskich była chęć przejęcia relikwii św. K. Boromeusza na kieleckiej Karczówce i podejmowane już od 1626 r. próby założenia klasztoru w pobliżu Jasnej Góry, do których wyraźnie negatywnie ustosunkował się bp M. Szyszkwowski. Uznaje się rolę sprawczą oficjała kieleckiego M. Oblamkiewicza, który w dniu 2.08.1631 r. wprowadził bernardynów na kielecką Karczówkę, przekazując im dokument fundacji z 1624 r. i powołując się na ustną zgodę, jakoby otrzymaną jeszcze za życia bp. M. Szyszkwowskiego. Co prawda Bernardyni wpisali do swojego „Anagryfu”, powstałego w 1651 r., dokument fundacji kościoła św. K. Boromeusza z pominięciem uposażenia kościoła i parafii, bowiem musieliby wówczas uznać patronat kolegium wikariuszy kieleckich. Należałoby wziąć zatem pod uwagę postacie oficjała kieleckiego M. Oblamkiewicza, który wprowadził bernardynów na Karczówkę, pierwszego gwardiana z Karczówki B. Radawieckiego oraz ich definitora L. Starczewskiego.

(...)Wspomniany O. Cypryan Damirski pod 1647 r. zanotował śmierć jego temi zaszczytnemi słowami: O. Bonawentura Radawiecki, herbu Bończa, prowincji ruskiej definitor aktualny, mąż wiekowy, poważny rozumem, przykładnością, miłością braterską i innymi cnotami zakonnymi odznaczony, umarł w Rzeszowie i tam pogrzebany. W kronice O. Bernardyna Kaliskiego z 1647 r. znajdujemy dodatek biograficzny, że ów był kilkakrotnie gwardyanem, którego bracia poddani i kochali i synowską bojaźnią otaczali. Ciało jego nie zepsute się przechowuje. Doktor teologii, mąż wielkiej pokory, exorcysta sławny; podczas powietrza tu w Rzeszowie służył ludziom chętnie, aż też i sam umarł w 1647 r. Pogrzebiony blisko kościoła Braci swoich. Notatki te uzupełniamy, iż w 1763 r. wymalował jego portret dla Klasztoru Rzeszowskiego Jacenty Olesiński. Kopię tego portretu 1896 r. wykonał dla klasztoru leżajskiego p. Teofil Kopystyński staraniem ówczesnego zwierzchnika prowincji¹⁹.

+ **Rościszewski**, herbu Junosza, Franciszek, sławny pułkownik w wojsku polskim, a potem szwedzkim, wyszedłszy cało z wypraw wojennych, wstąpił do zakonu św. Franciszka, w którym jaśniał ostrością życia, jako i innymi cnotami. Będąc w Pułtusku na przełożeniu, podczas morowej zarazy w 1657 r. zakończył życie pracowite. Felicyan, brat jego podobnie kapłan tego zakonu, w czasie grasowania morowego powietrza w okolicach Wieliczki 1652 r., niemałe położył zasługi około ratowania zapowietrzonych²⁰.

+ **Wiesiołowski**, herbu Ogończyk, Krzysztof, marszałek wielki Litewski w wojnach z Moskwą i Turcją na czele własnej chorągwi walczył z chwałą niemałą, czem zaskarbił sobie względy króla Zygmunta III, tak daleko, że mu powierzał najważniejsze sprawy domu swego. Utraciwszy córkę jedynaczkę, cały majątek rozszafował na cele dobroczynne; najpierw fundował klasztor PP. Brygitek w Grodnie, w wielu miejscach wystawił kościoły uposażając takowe, jako też szpital dla wysłużonych żołnierzy w Tykocinie, któremu zapisał dobra swoje Dolistowo na Podlasiu. Niemniej podczas grasującego powietrza i głodu w Warszawie 1624 r. wyliczył na poratowanie nieszczęśliwych kilka tysięcy złp., niosąc pomoc osobiście, gdzie tego była potrzeba. Życie zakończył w 1637 r.²¹.

Doktor Franciszek Dowmont Giedroyc, zbierając i analizując zapisy kronikarskie, które uległy w większości zniszczeniu podczas dwóch wojen światowych i są obecnie znane jedynie z tytułów lub opisów, zauważał z wielką pewnością, że morowe powietrze niemal zawsze przychodziło do nas z zagranicy, jak również stamtąd też płynęła najczęściej wiedza co do możliwych metod zapobiegania lub leczenia zakażonych. Te zagraniczne nowinki medyczne były jednak najczęściej modyfikowane przez ludność miejscową; pamiętajmy, że wówczas nie istniały patentowane i chronione przepisami prawa składniki preparatów medycznych i metody ich przetwarzania.

(...) Źródłem naszych wiadomości, zwłaszcza w dziale chronologii, geografii i statystyki moru, szczególnie co do czasów bardziej odległych, są niemal wyłącznie lub przeważnie kronikarze. Źródło to bywa jednak bardzo niedokładne. Przede wszystkim kronikarze nasi pod nazwą moru (Mór, Powietrze, Powietrze morowe, Zaraza, Łoźnica, Pomarlica, Przymorek, Choroba łożna, Lues, Epidemia, Febris maligna et pestilentialis, Pestis, Aer pestiferus, Aura pestifera, Pestis bubonum, Mortalitas, Morbus inguinaris) podciągali wszelkie choroby epidemiczne, zwłaszcza sprowadzające wielką śmiertelność, następnie poprzestawali zwykle na zaznaczeniu tylko, że w pewnym roku był mór, bez podania bliższych szczegółów, wreszcie nie określali bliżej dzielnic kraju, zaznaczając nieraz ogólnikowo: „mór był w Polsce”. Wypadło więc iść za ich przykładem i w chronologii zarejestrować wszystkie wskazane przez nich epidemie, pomimo pewność²², że nie wszystkie były istotnie morem²³.

(...) Drugie źródło wiedzy stanowią rozprawy lekarzy naszych o morze. To znaczy, że skoro tylko ukaże się zaraza, najlepiej jest uciekać wnet, uchodzić daleko, wracać nierychło. Takiej rady udzielali lekarze wszystkim, a i sami z niej nader skwapliwie korzystali. Wynika stąd, że u lekarzy-autorów tego rodzaju trudno szukać własnych postrzeżeń i poglądów; jakoż wszyscy piszą jednakowo, niemal to samo, opierając się na zdaniu powag uznanych i na panujących przesądach²⁴.

¹⁹ N. Golichowski, Głos Św. Jana z Padwy, Lwów 1899, s. 367.

²⁰ Ibidem, t 3, s. 20.

²¹ Ibidem, s. 180-181.

²² Pisownia oryginalna.

²³ F. Giedroyc, „Mór .. op. cit.,” s. 2.

²⁴ Ibidem, s. 2-3.

(...) Lekarze doby późniejszej (XVII i XVIII w.) przy stawianiu prognozy głównie zwracali uwagę na dymienice i wykwity skórne, obecność ich uważając za objaw pomyślny, gdyż mniemali, że przez nie to właśnie jadowita materya wychodzi nazewnątrz²⁵. Stąd też, jeżeli dymienica się rozeszła, spodziewali się następstw jak najgorszych, utrzymując, że pierwiastki jadowite powróciły do głębi ustroju. Rodzaj objawów zewnętrznych, zwłaszcza skórnych, posiadał, zgodnym zdaniem autorów, wielką wagę w rokowaniu ogólnem²⁶.

(...) Zmianę na lepsze pod tym względem przynosi dopiero medycyna w XVIII w. Ułatwia to pracę historykowi, nie sposób bowiem wszystkich rozpraw przeczytać, gdyż większość ich należy do rzadkości, znanych jedynie z tytułów, powziąwszy jednak pewność, że różnice, zasadnicze przynajmniej, w nich nie zachodzą, dosyć przejrzeć dwa lub trzy dzieła z każdego okresu, aby zapatrywania owocne poznać. Zresztą charakter prac naszych lekarzy, zwłaszcza XVI / XVII w., usuwa całkowicie potrzebę porównań, pojęcia ich bowiem były wspólne całej Europie, a złożyły się na to dwa warunki. Po pierwsze, jak to już mówiliśmy, początkowo lekarze nasi własnych obserwacji nie robili, poglądów własnych nie mieli, powtarzając ogólne, za ich czasów przyjęte. Powtórę — lekarzami u nas byli albo cudzoziemcy, albo Polacy, którzy kształcili się w akademiach niemieckich, francuskich i włoskich, (lub tylko uzupełniali tam studia swoje, odbyte w szkołach krajowych), a za powrotem do ziemi ojczystej głosili zasady swoich mistrzów²⁷.

Doktor Charewiczowa zauważała natomiast w swoim opracowaniu, że fale moru pojawiały na przestrzeni lat falami i były najczęściej związane z poprzedzającymi je wojnami i głodem. Ponieważ nie znajdowano na te choroby skutecznego lekarstwa, jak zauważyliśmy wyżej, społeczeństwo szukało pociechy w rozwijaniu i kontemplowaniu duchowości, jednak ze względu na sporą różnorodność etnograficzną Korony i Litwy, zdarzały się też przypadki dziwnych parktych znachorskich, często tak gorszących, że również współcześnie wywołałyby należyty sprzeciw.

(...) Głód z wojny, a powietrze bywać zwykło z głodu mówiono, lecz i na odwrót głód pojawiał się niejednokrotnie jako skutek zaraz. Wcześniej zrozumiano niebezpieczeństwo przenośności choroby, chociaż nie znano jej zarazków, dziś zaś wiemy, że nie człowiek odgrywa w przenoszeniu ich pierwszorzędą rolę, lecz owady, robactwo, szczury i myszy. Dziś już ludzkość odkryła tajemnicę dręczącej jej przez stulecia klęski. Specjalne komisje lekarskie są wysyłane na tereny, w których ciągle jeszcze na wschodzie plaga ta nie wygasła, lecz w Europie, to zło odległe jest już raczej zacierającym się w pamięci widmem przeszłości aniżeli straszakiem teraźniejszości. W miarę bowiem polepszania się warunków bytu warstw niższych niebezpieczeństwo zaraz epidemicznych zmniejsza się coraz bardziej²⁸.

(...) W najdawniejszych czasach uważano każdą chorobę za wynik czarów i gniewu bogów i zastanawiano się, czy też zapobieganie jej i leczenie nie obraża tej woli wyższej, która przecież najlepiej wie, kogo za ofiarę gniewu swego ma wybrać. Ogromnie też żywo krzewiło chrześcijaństwo wiarę w potęgę odkupieńczą cierpienia i świadomość, iż „mors ultima linea rerum”, tzn. „śmierć jest ostateczną granicą wszystkiego”, prędzej, czy później każdego dosięgnie, to też przyjmowana jako rzecz naturalna nie przerażała narówni²⁹ ludu wiejskiego jak zasiedziałyłch mieszczuchów i ciągle jej twarzą w twarz spoglądającego rycerstwa. Im większa pogarda śmierci, tem większy powód do chluby, ale na polu walki, wobec widomego nieprzyjaciela, wobec zaś zła utajonego a wszędzie czyhającego, jakim był mór, słabła i najtęższa odwaga rycerska³⁰.

(...) Lud zaś wyobrażał sobie śmierć czarną jako skutek dotknięcia wychudłej ręki i krwawej chusty dziewicy morowej, w wyobrażeniu zaś tem tkwi już pojęcie zaraźliwości tej choroby, której objawami były czarne plamy, morówkami zwane, krwawe wymioty, dymienice pod pachami, straszny ból głowy i gorączka. Nieliczni w średniowieczu, bo przede wszystkim po dworach władców, biskupów i możnych panów wówczas przebywający lekarze sami bali się zarażenia i leczyć zarażonych nie chcieli w przekonaniu, że dotknięci morem umierać muszą. Za uniwersalny ratunek przed zarazą uważano ucieczkę zdrowych a wyrzucanie za mury miasta chorych. Jad moru nie szczędził jednak nikogo, ścielił trupami pałace i klasztory, jakkolwiek głównie marła

²⁵ Pisownia oryginalna.

²⁶ Ibidem, s. 84.

²⁷ Ibidem, s. 3.

²⁸ Ł. Charewiczowa, Klęski ... op. cit., s. 9.

²⁹ Pisownia oryginalna.

³⁰ Ibidem, s. 19–20.

biedota. Strach nieopanowany przejmował wszystkich, stwarzając predyspozycję psychiczną do „zachwycenia powietrza”, którą sobie tłumaczono w ten sposób, iż strach „pory w skórze zamyka, skąd jadowita materja w ciełe zostawia”³¹.

(...) Jednoznaczność i brzmienie wyrażen zaraza - mór świadczą, iż obejnowano niemi łatwo udzielając się i przenoszące, a więc epidemiczne choroby śmiertelne i jak dziś historia medycyny wykazuje, nie tylko dżumę we wszystkich jej odmianach, lecz także ospę, dur czyli tyfus plamisty, cholere a nawet influencę, lecz najczęściej i przede wszystkim była to dżuma w różnych swych postaciach. Nie zdawano sobie początkowo sprawy z grozy moru, pierwsze jego wtargnięcia w obręb Lwowa przeszły prawie bez echa, zaledwie zaznaczają się daty jego pojawiania się, poza tem zupełna bierność, żadnych śladów pogotowia zaradczego, żadnych w celu jego zwalczania wydatków i wysilków. Wiara w konieczność uległości tej kaźni Bożej była silniejszą, aniżeli ludzki instynkt samozachowawczy. Nie było człowieka bez grzechu, a więc trzeba wszystkim było za złe spełnione oczekiwać „zachwycenia powietrza”. Krążyły też zdania, że leczenie zarażonych sprzeciwia się w ogóle woli Bożej, bo ratowało się od śmierci i męki tych, których Bóg sam za przedmiot cierpienia wybrał. Lekarze też więcej dysputowali i pisali o zarazie, aniżeli oddawali się lecznictwu chorych tak u nas, jak i wszędzie³².

Sposoby zwalczania kolejnych fali epidemii oraz przykłady doraźnej pomocy dla chorych i umierających w czasach historycznych

Lidia Charewiczowa, jako rzetelna badaczka historii medycyny na terenie ziem polskich a szczególnie jej rodzinnego Lwowa, zauważyła, że na przestrzeni setek lat wielokrotnie zmieniały się sposoby walki z powietrzem morowym. W swoim opracowaniu zwracała wielokrotnie uwagę na niektóre specyficzne praktyki paramedyczne stosowane w tamtych czasach i oceniała je w specyficzny sposób.

(...) Wśród pospólstwa miejskiego powszechnem było zaufanie w leczniczą wartość gnoju, w czasie zarazy biedacy zagrzebywali się w nawozie i marli w nim nie zawsze spostrzeżeni, a zwłoki ich tkwiły tam, dopóki fetor rozkładających się ciał nie zwrócił uwagi grabarzy. Uważano też, że palenie gnojów znakomicie czyści powietrze w mieście. Lecz mimo to w okresie zarazy 1548 r. wzmaga się troska o czystość miasta Lwowa, zrozumiał widocznie jego zarząd, że brud jest najlepszym podłożem rozwoju epidemii. Wreszcie najęto na stałe człowieka do cotygodniowego czyszczenia miasta i wywożenia gnoju³³.

(...) W zakamarkach brudu i niechłujstwa miejskiego mieściło się liczne ubóstwo, taili hultaje i włóczędzy, cała ta klasa bezdomna, która brakiem dachu i należytego pokarmu wycieńczona, stawała się podatną pożywką bakcyli zarazy i padała od moru pokotem po ulicach i placach, po przedmieściach i szlakach okolicznych. Wspomnienie tej strasznej nędzy ludzkiej zawierają krótkie zapiski wydatków, które miasto ponosiło na uprzątnięcie ich ciał z gnojowisk, wnęk kamienic, kramów i bram oraz podnóży wzgórz podmiejskich. Specjalnie byli zwalczani żebracy w czasie trwogi powietrznej, nieśli bowiem często w swych łachmanach zarodki zarazy i obdarzali niemi świadczących im jałmużnę. W okresach więc „suspitiey od powietrza”³⁴ straż nocna urządzała oblawy i dziadostwo „brakowała”, czyli z miasta wysiedlała lub w przytułkach umieszczała w myśl ogólnie znanych i w innych też miastach obowiązujących od XVI w. przepisów sanitarnych, by ubogich z ulic usuwać, kostyrów, wesółków i włóczędów z miasta wyświecać³⁵.

Opracowanie profesora Giedroycia, zawiera również wiele sposobów zapobiegania rozwijania się fal powietrza morowego, stosowanymi przez urzędników miejskich, ale także państwowych. Niespodziewane pojawienie się objawów choroby w różnych miastach królewskich w Polsce powodowało wprowadzanie lokalnych sposobów postępowania z kupcami i podróżnymi przybywającymi do danego miasta, a przede wszystkim z chorymi i umierającymi.

³¹ Ibidem, s. 59.

³² Ibidem, s. 7.

³³ Ibidem, s. 14.

³⁴ Pisownia oryginalna.

³⁵ Ibidem, s. 17.

(...) Pierwszem zadaniem władz miejskich, podług przepisów lekarzy naszych, miało być jak najściślejsze przestrzeganie czystości. Należało więc przede wszystkim usuwać z ulic gnój, śmiecie i w ogóle wszystko, co wyziewy smrodliwe wydziela; dalej pilnować, aby nie wyrzucano przed domy wnętrzności zwierząt zabitych, zgniętej ogrodowiny i odpadków; nie dopuszczać, by świnie samopas włóczyły się po ulicach; nakazać mieszkańcom, żeby przewietrzali swoje domy, otwierając okna od północy, a stale trzymając zamknięte od południa, skąd zwykle zaraza idzie; strzec, aby nikt nie przybywał z okolic zarazą dotkniętych, podejrzanych zaś o to nie wpuszczać do miasta, dopóki nie będzie pewności, że są zdrowi. Rzeczy i towarów pochodzących z okolic podejrzanych, a więc mogących przenieść zarazę, do miasta nie puszczają. Dbać o to, aby ubodzy mieli pod dostatkiem żywności, żeby żywność w ogóle była zdrową, a więc sprzedaży złej zakazać, a znalezionej w zepsutym stanie niszczyć. Baczyć wreszcie, by woda do picia była czysta i zdrowa³⁶.

(...) Zamtuzy mają być zburzone, z miast wszystek fraucymer nierządny y niestatek wszeteczny ma być wypędzony (Umiastowski, XVI w). Łaźnie publiczne, szynki, karczmy pozamykać, targi odwołać, zbiegowisk, pijatyk zakazać. Pobudować za miastem domy i tam zaraz przesiedlić nędzarzów i żebraków; osobno domy mieć, również poza miastem, i odsyłać tam każdego, skoro tylko padnie nań podejrzenie, że uległ chorobie; tu mają znaleźć pomieszczenie także ci wszyscy, którzy mieszkali w jednym domu z zapowietrzonym. Zresztą, jeżeli dom ten był dosyć duży, można w nim mieszkańców zostawić, zobowiązać wszakże, aby żaden z nich nie śmiał stamtąd wychodzić lub czegokolwiek wynosić przynajmniej w ciągu czterech tygodni. Chorych bezwarunkowo i natychmiast odsyłać do „lazaretu” za miasto i tam ich opatrzyć w żywność i lekarstwa. Należy pozwolić, „ażeby ludzie zacni y przedni” mogli wyjeżdżać z miasta, jeżeli zaś zachorują, aby zostawali w swoich domach, które w takim razie powinny być zamknięte i dla zdrowych zgoła niedostępne. Ciała zmarłych wywozić daleko, grzebać je jak najprędzej i możliwie głęboko. Rzeczy po zmarłym spalić, ale zdała od siedzib ludzkich³⁷.

(...) Oto szereg rad ogólnych lekarzy naszych z XVI w. Późniejsi mało co dorzucili lub zmienili, a przyznać trzeba, że i współcześni higieniści mieliby wprowadzić co dodać, ale odwołać niewiele. Z dopełnień, spotykanych u autorów XVII w., można zaznaczyć następujące żądania: aby od przyjezdnych do miasta wymagano świadectwa, iż przybywają z okolic wolnych od zarazy, aby podejrzanych „wietrzyć” za miastem co najmniej w ciągu sześciu tygodni, mieć dostateczną liczbę tragarzów i grabarzy do zmarłych, a lekarzów, cyrulików i osobnych posługaczy do chorych: wszystkich, którzy mają styczność z chorymi zaopatrzyć w oznaki, by ostrzegały zdrowych przed zbliżaniem się do nich; mieć zapas pieniędzy na kupno pożywienia i lekarstw dla ubogich; psy i koty z miasta usunąć, gdyż biegając z domu do domu mogą zarazę przenosić. Domagają się dalej, ażeby zwierzchność miejska, skoro się tylko dowie, że w jakim domu umarło kilka osób, jedna po drugiej, prawie nagle lub też po krótkiej chorobie, wnet posyłała tam lekarza dla przekonania się, azali to nie początek moru³⁸.

(...) U pisarzy XVIII-go wieku spotykamy dalsze uzupełnienia. Wracają oni do uznania pożytku rozpalań ognisk na ulicach, strzelania z armat; żądają zakazu otwierania cmentarzy, rozkopywania ziemi, zwłaszcza błotnistej (Bonfigli), wywozu żywności, by jej nie zbrakło później na potrzeby miejscowe. Radzą budować za miastem dla chorych lub podejrzanych nie jeden duży, a raczej sporo małych, oddzielnych domków z desek. Wsie i miasteczka, nie mające murów dokoła, każą otaczać wysokimi okopami i głębokimi rowami dla zapobieżenia przemykaniu się ludzi zarażonych. Towary, pochodzące z okolic podejrzanych, zalecają „wietrzyć”³⁹.

Opracowanie Łucji Charewiczowej przywołuje także ogólnopolskie rozwiązania wprowadza przez urzędników miejskich i państwowych na wieść o kolejnych falach morowego powietrza, które pojawiały się w coraz to nowych miastach.

(...) Przyjrzyjmy się tedy kolejno głównym środkom zaradczym, przez urzędy polskie podejmowanym. Aby utrzymać należyty porządek i dopilnować wykonania wszystkich rozporządzeń, a w razie potrzeby wydać nowe, lub uzupełnić poprzednie, słowem do ogólnego nadzoru i kierunku zabiegów profilaktycznych czasu powietrza

³⁶ F. Giedroyc, „Mór .. op. cit..”, s. 86.

³⁷ Ibidem, s. 87.

³⁸ Ibidem, s. 88.

³⁹ Ibidem, s. 89.

wyznaczano osobnych urzędników, „burmistrzami powietrznymi“ niekiedy zwanych. Tak na przykład w latach 1624 i 1625 dzielnie się sprawował na tem stanowisku w Warszawie - Łukasz Drewno, aptekarz z zawodu; w 1678 r. magistrat krakowski powierzył dozór nad wszelkimi czynnościami około zapowietrzonych Janowi Gaudencyuszowi Zacherle; w 1652 r. w Poznaniu władza w tej mierze spoczywała w rękach ks. kanonika Wolskiego. Niekiedy królowie sami powierzali tę czynność osobom przez siebie wybranym⁴⁰.

Także opracowanie historycznych fal moru w Polsce, przygotowanego przez Franciszka Gierdoycia, dowiadujemy się również jakie działania systemowe podejmowane były przez zwierzchników lokalnej administracji miejskiej i urzędników państwowych.

(...) Główne i największe starania zmierzały ku temu, aby zabezpieczyć zdrowych od zarazy. Różnemi drogami starano się ten cel osiągnąć, lecz głównie usiłowano: usunąć źródła zarazy, wskazać ludności środki, jakie w dbałości o siebie sama miała stosować, wykluczyć albo ograniczyć do minimum możliwość zetknięcia się zdrowych z chorymi. Dla osiągnięcia pierwszego celu, t.j. usunięcia zarazy, dbano o czystość ulic, nakazywano uwiadamiać o każdym przypadku podejrzanym lub widocznej choroby, a zarażonych wywożono za miasto. Oczyszczano powietrze przez rozpalanie ognisk na placach i ulicach, palono siarkę, proch, drzewa żywiczne, zioła wonne. Towary przywożone wietrzono za miastem w osobnych szopach. Zakazywano użycia i sprzedaży rzeczy po zarażonych. Domy, w których się ukazywała choroba, zamykano, wejścia do nich całkiem zabijano⁴¹.

(...) Zmarłych posypywano ługiem, grzebano prędzej (we 24 godz.) i głębiej, niż zwykle. W przepisach, wydawanych w każdym mieście, z chwilą ukazania się w niem moru, bywały zwykle uwzględniane wszystkie wymienione tu środki ostrożności, nadto niektórym z nich poświęcano szczegółowe rozporządzenia, bądź z względu na większą ich wagę. W 1605 r. zmarłych na powietrze w Warszawie topiono w Wiśle; w 1639 r. nieboszczykom wnet zatykano usta chlebem świeżo upieczonym⁴².

(...) Otrzymałszy wiadomość o przypadku choroby podejrzanym, urząd radziecki wnet delegował chirurga do obejrzenia chorego, uciekał się zaś do tego środka ostrożności nie tylko przez czas trwania epidemii, ale nawet w razie ukazania się jej w okolicy, oraz przez czas jakiś po wygaśnięciu zarazy. Oględzinom podlegali nie tylko chorzy, ale nawet ciała zmarłych, o czym świadczą liczne uchwały urzędów miejskich. Co się tyczy rzeczy, pozostałych po zmarłych lub zarażonych, to, jak wiemy, użycie ich lub sprzedaż były zakazane. Zmuszonym stykać się z zapowietrzonymi dawano oddzielne mieszkania i wyróżniano ubiorem; domy, gdzie się znaleźli chorzy, oznaczano krzyżami i dostępu do nich broniono, lub zgoła uniemożliwiano przez zabicie drzwi i okien; w Warszawie w latach 1624 – 1625, nieraz całe ulice zamykano palisadami. Miasta i wsie otaczano wałami, bramy zatarasowywano, a stróże przy nich mieli nawet prawo położyć trupem tego, kto bez upoważnienia przemocą chciałby do miasta wtargnąć. W szerokim zakresie zastosowano ten środek w 1770 r. Wtedy, za radą Stanisława Lubomirskiego, marszałka w. k., postanowiono: opasać wałami i fosami miasto i przedmieścia, zostawiwszy kilka tylko wjazdów z główniejszych traktów, rewidować podróżnych i towary przy rogatkach, dla podejrzanym urządzić kwarantanę pod dozorem lekarskim.

Gdy 1770 r. morowe powietrze, dżumą zwane, pojawiło się w województwach: podolskiem, braclawskiem, ruskiem i wołyńskiem, wtedy opasanie Warszawy wałami i okopami zaczęto uważać za jedyny środek uwolnienia się od tej kłęski. Ponieważ zaś usypanie pierwszych okopów Warszawy ściśle ma związek z wszelkimi środkami zaradczymi przeciw grasującemu powietrzu, sądzimy za rzecz potrzebną przedstawić różne ciekawe pod tym względem rozporządzenia. Zaledwo w 1770 r. morowe powietrze ukazało się w mieście Żółkwi przez skóry z za Dniestru przywiezione, i gdy przez nieustanne przechody wojsk, pędzenie podwód do Multan i Wołoszczyzny z prowiantami, znacznie zaczęło się rozszerzać, wyznaczył król lekarza de Case i biegłego chirurga, którzy naradziwszy się z medykami najslawniejszymi w Warszawie względem sposobów zatamowania tej kłęski, wyjechali w zarazę dotknięte okolice⁴³.

Jednocześnie także wielu magnatów, mieszkających w Warszawie, a dobra swe w rzeczonych województwach posiadających, powysyłali felczerów dla niesienia ratunku. Raporta przez nich przesłane, potwierdziw-

⁴⁰ Ł. Charewiczowa, „Kłęski ... op. cit., s. 49.

⁴¹ F. Giedroyc, „Mór .. op. cit., s. 91.

⁴² Ibidem, s. 92.

⁴³ Ibidem, s. 97.

szy istnienie morowego powietrza, doniosły, iż ta coraz gwałtowniej się szerzy. Komisya wojskowa z rozkazu króla postanowiła przede wszystkim kordon z wojska ustawić celem niedopuszczenia szerzeniu się tej plagi. Obaj kanclerze, koronny i litewski, na konferencji z generałem Wejmarnem, ministrem pełnomocnym Rossyi, uradzili kordon w ten sposób rozciągnąć: od Mohilowa do Pikowa miały składać kordon wojska rosyjskie z oznaczeniem pewnych miejsc do przechodu i zaprowadzenia w nich kwarantany. Od Pikowa aż do Połonnego, a następnie aż do Brodów kordon miał być z wojsk Polskich, a mianowicie z dywizyi Stępkowskiego, z kilku przejściami i kwarantanami. Od Brodów zaś aż do Buska, potem ku Dniestrowi dotykając Żorawna i dalej po za Stanisławów aż do granicy węgierskiej wojska rosyjskie z pewnemi przechodami i kwarantanami ten kordon zakończyły.

Nadto dla uśmierzenia grasującego powietrza i oddalenia go od miejsc niem dotkniętych, rozpisali kanclerze wielcy obojga narodów listy do senatorów i starostów, wzywając ich do chwycenia się różnych sposobów ratunku w tak nieszczęśliwych okolicznościach. Jakoż wydali niektórzy wojewodowie uniwersały, zachęcające obywateli do ratunku i środki najłatwiejsze wskazujące.

Z polecenia zaś lekarzy ogłoszono drukiem sposób preparowania octu służącego od zarazy, który przez poczty rozesłano do województw, gdzie powietrze grasowało. Wszyscy kupcy, sprowadzający towary do Warszawy, zobowiązani byli wylegitymować się wprzód, z jakich okolic i jakie towary prowadzą. Lecz kiedy te wszystkie środki okazały się niedostateczne, dołożył ks. Lubomirski wszelkiego starania, aby wałem (20.000 łokci długim) otoczyć Warszawę, co mu się po wielu zabiegach i udało.

Przy każdym wyjeździe były teraz pozakładane kwarantany i następujące rozporządzenia: „Nikt bez paszportu do Warszawy puszczanym nie będzie; podejrzani na zdrowiu kwarantaną odbywać muszą; zuchwale okopy przechodzący śmiercią ukarani zostaną”. Dla wykonania tych rozkazów wystawiono szubienice po drogach, gościńce do przejazdu zakopano i ostrzeżenia na słupach umieszczono.

U każdego wjazdu ustanowił Lubomirski rewizorów, dozorców dwóch pieszych, jednego konnego, pisarza i cyrulika. Przepisał dla każdego z nich najdokładniejsze instrukcje i rotę przysięgi, a nadto dla nadzoru głównego nad wszystkiemi wyjazdami ustanowił rewizora jeneralnego, wybranego z urzędników miasta Starej Warszawy i lekarza, którym równie dokładne instrukcje z rotami przysięgi przepisał. Wykazy miejsc, gdzie morowe powietrze grasowało, kazał poprzybijać przy wjazdach, a nadto rozesłał listy do główniejszych miast, aby donosiły najbliższą pocztą, w jakiej okolicy powietrze się okaże. Potrzebne mieszkania, domy na warty, kwarantany pourządzał, w stosowne narzędzia i materiały do odbywania rewizji zaopatrzył, jako to: kleszcze do odbierania paszportów i listów, fajerki do okurzenia tyche, świdry do rewidowania siana, zboża, chmielu i t. p. słowem, cokolwiek tylko myśl ludzka stworzyć może dla ratowania bliźniego, to wszystko przez Lubomirskiego podjęte i wykonane zostało⁴⁴.

(...) W szeregu licznych rozporządzeń, wskazówek, instrukcji z tego czasu godną jest zaznaczenia następująca, wydana pod tytułem: „Sposób oczyszczania domów, izb, łóżek, stołów, stołków, naczyń kuchennych, sukien i tego wszystkiego, czego by człowiek przy terażniejszej szerzącej się zarazie w chorobie zażywał, już to w niej leżąc, już to przyczyny jej umierając”. Przepisy te brzmiały:

1. Z domów, drzwi, okna i wszelkie sprzęty domowe na wiatr wystawić, z dachów gonty ze wszech stron poodejmować, aby tym sposobem dom zewsząd otwartym uczyniwszy, największym go mrozom, śniegom i wiatrem wystawić.

2. W izbach lub komorach, jeżeli jest zamiast podłogi ziemia tylko, należy onę tak głęboko, jak potrzeba, wybrać, a wybrane miejsce świeżym piaskiem wysypać; jeżeli zaś jest podłoga drewniana, trzeba onę albo z wierzchu heblem zebrać, albo też często gorącym ługiem i piaskiem wycierać, wszystkie przytem części i kąty izb i komór wapnem dobrze wybielone być mają.

3. Sprzęty domowe, gdy już przez dłuższy czas przewietrzone będą, wtenczas zrobiwszy ług mocny, to jest z popiołu i niegaszonego wapna, tymże gotującym się trzeba też sprzęty domowe przewietrzone obmyć, piaskiem wytrzeć, a obmywszy powtórnie wspomnianym ługiem, na powietrze je świeże dla wysuszenia wystawić.

⁴⁴ Ibidem, s. 98.

4. Gdy się wyżej opisane sposoby wypełnią, wtenczas już można wszelkie sprzęty domowe, oczyszczone drzwi, okna powstawić, stołki, stoły, ławy i inne naczynia do domów pownosić, a potem drzwi, okna, mocno zamknąwszy, i kominy pozatykawszy, w piecach palić, a w pośrodku izb i komór natłuczoną siarkę na glinianem naczyniu zapalić, czyniąc to przez dni kilka, a gdy się dym siarczasty po wszystkich kątach rozejdzie, dopiero domy i izby otworzyć należy, aby świeża aura, czyli powietrze, osobliwie w dni pogodne przechodzić mogła; kalmusu też z korzeniem z błotnistych miejsc dostawszy, korzenie przyrzynać i środkiem posypować. Tym zaś sposobem wyczyszczonych miejscach mieszkać można, codziennie octem, prochem, jałowcowem drzewem i jagodami kadząc, przez co się tembardziej powietrze czyści.

5. Pościel i suknie, w których takowy człowiek umarł, te prawie nigdy oczyszczone być nie mogą, przeto spalić one potrzeba. Rzeczy zaś z konopi lub lnu robione, należy przez dni kilka w bieżącej wodzie moczyć, a potem je w ostrym ługu często gotować. Pierze i wełniane koldry spalone być powinny. Suknie przez przeciąg choroby nieużywane, albo od zarażonego nietykane, te mają być na powietrzu wolnem najprzód rozwiązane, a potem siarką mocno kadzone.

6. Jeżeliby człowiek z zarazy umarłszy, przez dni kilka w domu, aż do zgnilizny leżeć miał, takowy dom częstego czyszczenia potrzebuje. Czegoby zaś umarły się dotykał, lub na czemby leżał, to spalone być powinno.

7. Spalenie rzeczy nieprzyjmujących oczyszczenia, jako to: pierzyny, koldry wełnianej, futra, lub też innych niewartych oczyszczenia, dźiać się ma daleko od miast i wsi, wczem też uważać trzeba, aby dym ku tym wsiom i miastom nie szedł, ale z wiatrem do góry. Podobnie kadzenie rzeczy i sukien pod gołym niebem niech się dzieje.

8. Rzeczy do oczyszczenia brać gołemi rękami wystrzegać się potrzeba, tylko przez rękawiczki w occie moczone, lub siarką kadzone. Z domów też liakami rzeczy wyciągać należy, a gdy się dom wyprząta z takowych rzeczy zaczyna, wtenczas mocno kadzić należy⁴⁵.

(...) A takie oto środki i sposoby były zalecane i używane w Polsce w XVI i XVII w. dla zabezpieczenia się od zarazy. Znaczna większość tych niemal wyłącznie przesądów znika z dzieł autorów XVIII w. Tak na przykład Abraham Wolff zaleca tylko spożywać na czczo chleb i wino reńskie, a kogo nie stać na to, może poprzestać na tzw. „Occie czterech złodziejów”. Tym, którym wypadnie przebywanie w pobliżu chorego, poleca wypluwać często ślinę, a w celu pobudzenia obfitszego jej wydzielania się żuć korzeń omanowy lub biedrzeńcowi. Palenie tytoniu gorąco zachwala, wszelako nie wobec chorego, tu bowiem razem z dymem będziemy wciągali w siebie zatrute powietrze. Inny zaś autor tego czasu, zaleciwszy środki z lekka przeczyszczające. Upust krwi, jak widzieliśmy, jeden z ważniejszych zabiegów profilaktycznych, był stosowany również w leczeniu już zarażonych celem odciążenia jadowitej krwi od serca. U młodych i silnych uciekano się do otwierania żył (veneseccio), w przeciwnych warunkach poprzestawano na bańkach ciętych. Potrzebę stosowania środka tego uzasadnia Umiastowski okolicznością, że w leczeniu powietrza morowego pierwszym zadaniem powinno być wysuszenie i usunięcie jadu, a że jad morowy znajduje się we krwi, stąd wypływa oczywisty wniosek, że będzie uchodził z krwią wypuszczaną. Szerokie zastosowanie miało leczenie napotne. Starano się wywołać poty środkami zewnętrznymi, jako to przykładaniem cegieł gorących, flaszek i pęcherzów z wodą gorącą; lub też wewnętrznymi, a więc odwarem z jęczmienia lub owsa (tyzanna), wódkami o zaprawie korzennej i. t. p. Usunąwszy możliwie największą ilość jadowitej materii przez pot, wypróżnienia i upust krwi, należało pomyśleć też o dalszym przeciwdziałaniu wobec tej pozostałej jeszcze w ustroju⁴⁶.

⁴⁵ Ibidem, s. 100.

⁴⁶ Ibidem, s. 125.

Podsumowanie

Wielkie epidemie chorób zakaźnych towarzyszyły ludzkości od zarania dziejów społeczeństw. Śmierć tysięcy ludzi, która następowała w krótkim czasie, zawsze wpływała na dalsze kształtowanie się losów wielu narodów. Największe znaczenie odgrywały na pewno długotrwałe epidemie, przybierające często charakter pandemii (czyli epidemii obejmującej bardzo duże obszary), które na przestrzeni lat dziesiątkowały społeczności Europy i innych kontynentów⁴⁷. Przyczyniały się one do zachodzącej na wielką skalę umieralności, powodując znaczne wyludnienie dotychczas często przepełnionych miast i wsi, co w konsekwencji powodowało zmianę struktury społecznej, gospodarczej, a często i politycznej wielu krajów.

Większość epidemii dżumy, które na przestrzeni wieków nękały Europę, brała początek na stepach wokół Morza Czarnego i Kaspijskiego oraz w krajach Azji Mniejszej i Półwyspu Arabskiego⁴⁸. Zaraza przemieszczała się wzdłuż szlaków komunikacyjnych i handlowych drogą lądową oraz morską za pośrednictwem statków. Najczęściej atakowała kraje w basenie śródziemnomorskim, a stamtąd rozprzestrzeniała się po całej Europie, łącznie z Anglią i Skandynawią.

Epidemie wpływały także na kształtowanie świadomości ludzi oraz bezpowrotnie zmieniały styl życia poszczególnych miejscowości, gdyż po ich zakończeniu liczba ludności często zmniejszała się w nich od 30 do 50%⁴⁹. Zanikało wówczas przeludnienie, a osoby, które przetrwały, jak wówczas mówiono, tę „karę boską”, mogły na nowo kształtować swoją drogę życiową.

Wizja „czarnej śmierci” bardzo często zmuszała mieszkańców dotkniętego zarazą miasta do opuszczenia swoich domostw i udania się w bezpieczniejsze miejsca. Wędrowcy nie byli jednak chętnie przyjmowani przez obcych gospodarzy, którzy obawiali się rozprzestrzenienia choroby. Powietrznej zarazie towarzyszył głód, jeszcze bardziej przyczyniając się do zdziesiątkowania ludności. W XVII w. postrzegano żebraków i włóczęgów jako grupy roznoszące epidemie i stosowano wobec nich ostre restrykcje prawne⁵⁰. Szczególnie ewangelicy reformowani potępiali żebractwo, uważając, że należy dopominających się materialnego wsparcia zmusić do pracy produkcyjnej.

W sytuacji powszechnego zagrożenia życia i w obliczu śmierci wydawano liczne publikacje z odpowiedziami do tych okoliczności modlitwami lub podawano w owych drukach skuteczne - w przekonaniu autorów - sposoby na pokonanie choroby. Teksty dotyczące epidemii powstawały pod wpływem bieżącej chwili, odpowiadały na zapotrzebowanie odbiorców, którzy poszukiwali wsparcia duchowego i praktycznych porad, jak radzić sobie w sytuacji zagrożenia życia⁵¹. Dostarczały one wiedzy, jak dezynfekować pomieszczenia, co jeść, jak opatrywać chorych, a także jak zachowywać się w przypadku śmierci osoby dotkniętej zarazą.

W średniowieczu do rozprzestrzeniania się epidemii przyczynił się w pewnym stopniu nadmierny rozwój miast, które były nieliczne, ale przeludnione, ciasne i zanieczyszczone. Choroby epidemiczne stanowiły zagrożenie dla wszystkich warstw ludności, jednak grupy zamożne (magnateria szlachecka, patrycjat miejski) potrafiły się skutecznie chronić, udając się do wiejskich posiadłości lub stosując skuteczną izolację. Z łatwością rozprzestrzeniały się w miastach obleganych w czasie działań wojennych, objętych blokadą, sfłoczonych, pełnych insektów czy gryzoni.

Co więcej, w szczególności dotyczyły biednych, narażonych na ciągły kontakty z zakażonymi szczurami czy myszami, przez co cierpiały zwłaszcza kobiety i dzieci. Epidemie dziesiątkowały przeważnie ludność tych obszarów, które przeszły niedawno klęski głodu. Ludzie w pogoni za pożywieniem mieli wiele sposobności do zarażenia się i łatwo sami stawali się roznosicielami zarazy⁵². Brak żywności zmuszał do żywienia się padliną,

47 J.J. Supady, Przykłady ewolucji zjawiska śmierci z powodu chorób zakaźnych w aspekcie historycznym, „Studia Medyczne” 2009, nr 13, s. 80.

48 E. Bugaj, Zaraza w świecie rzymskim w czasach Antoninów, [w:] Epidemie, klęski, wojny. Funeralia Lednickie, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2008, s. 118.

49 W. Naphy, A. Spicer, Czarna Śmierć, Warszawa 2004, s. 10.

50 E.I. Rudolf, Od dżumy do eboli. Sposób przedstawienia wybranych chorób zakaźnych w przykładowych tekstach literatury popularnej, Wrocław 2019, s. 12.

51 A. Karpiński, W walce z niewidzialnym wrogiem, Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne, Warszawa 2000, s. 106–111.

52 J. Burchardt, Morowe powietrze – krótki szkic do historii zarazy na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVIII wieku, „Nowiny Lekarskie”, tom 77, Poznań 2008, s. 337.

żywnością zepsutą, a nawet zdarzały się przypadki kanibalizmu. Poza tym często pito wodę z zanieczyszczonych przez powodzie źródeł. Wymienione czynniki mocno osłabiały odporność organizmu i stanowiły dobre podłoże do rozwijania się zarazy.

Epidemia dokonywała spustoszeń w sferze psychicznej, w relacjach międzyludzkich, zaburzała odwieczny ład moralno-egzystencjalny, panowało powszechne obezwładnienie woli. Kwitnące niegdyś miasta były doprowadzane do upadku, wyludniały się wsie, a pola uprawne leżały odłogiem, gdyż nie miał kto ich uprawiać. Miasta stawały się nienaturalnie puste i milczące, a stali mieszkańcy uciekali z nich⁵³. Następowало wstrzymanie handlu, rzemiosła, zamykano sklepy i karczmy, a nawet kościoły. Ludzie żyli w izolacji, osamotnieniu, ustawicznie pogrążeni w śmiertelnej rozpacz i strachu przed śmiertelną chorobą.

Na czas zarazy odkładano terminy sądowe, zamykano szkoły, nie przyjmowano chorych do przytułków dla biednych i niedołączonych. Miasta zamykano, zakazywano wpuszczania obcych, wyrzucano za jego mury żebraków i kobiety lekkich obyczajów. Zaostrzały się antagonizmy społeczne, ponieważ biedni ponosili większe straty niż bogaci, a ubodzy, którzy przeżyli, cierpieli wielki niedostatek⁵⁴. Dla zmarłych na zarazę przeznaczano osobne cmentarze, śmierć ulegała depersonalizacji, przebiegała w nieludzkich warunkach, pośród zupełnej anarchii i porzucania zwyczajów społecznych w stosunku do zmarłych, tak głęboko przecież zakorzenionych w podświadomości zbiorowej. Zmarłych chowano ukradkiem, w nocy, bardzo często bez trumien, przeważnie we wspólnych mogiłach, w tzw. „dołach epidemicznych” natychmiast wypełnianych niegaszonym wapnem i zasypywanych ziemią.

Ludność dotknięta pandemią zawsze przeżywała wielki szok emocjonalny. Apokaliptyczny wybuch epidemii wstrząsał ładem moralnym ówczesnego świata. Wyrażało się to szczególnie w powstawaniu masowego ruchu biczowników czy też prześladowaniu mniejszości społecznych i etnicznych. Obiektem szczególnie silnej agresji stawali się Żydzi, podejrzewani o zatrucie studni, a tym samym wywoływanie dżumy. W wielu krajach Europy miały miejsce zamieszki i masowe pogromy (szczególnie w Niemczech, Francji i Hiszpanii)⁵⁵. Podejrzenia kierowano pod adresem także innych grup społecznych, szukano kozła ofiarnego. Wskazywano coraz to nowych siewców zarazy. Oskarżano nawet grabarzy o rozprzestrzenianie zarazy, ujawniając proceder rozsmarowywania ławek w kościele czy klamek u drzwi domów szczątkami zmarłych w wyniku epidemii, zapewne w celu dalszego rozprzestrzenienia choroby.

Dawniej zbiorowości nękane epidemią, na skutek zmniejszonej odporności psychicznej i braku poczucia bezpieczeństwa, bardzo łatwo ulegały nastrojom paniki. Niektórzy oddawali się nawet pijaństwu czy rozpustnie, natchnieniem dla nich było już tylko szaleńcze pragnienie skorzystania z ostatnich chwil życia przed niechybną śmiercią. Opuszczone miasta i domy przyciągały złodziei, co zmuszało administrację do najmowania grup zbrojnych do ochrony mienia. Miejmy nadzieję, że tym razem cywilizowane demokracje parlamentarne opanują narastający chaos.

Wszystkie epidemie w czasach historycznych z upływem czasu powoli wygasły, choć biorąc pod uwagę współczesne wydarzenia i ciągłą walkę medycyny o skuteczną szczepionkę czy lekarstwo, pomimo dostępu do komputerów i najlepszego sprzętu badawczego, walka ta może być niestety znowu długotrwała. Najlepiej więc stwierdzić, że jest to raczej zjawisko cykliczne, okresowo pojawiające się w takich czy innych różnych odmianach form chorobotwórczych, które zapewne też powtórzy się w przyszłości, wobec czego warto więc pamiętać o dawnych metodach zwalczania epidemii.

⁵³ K. Starczynowska, *Pomiędzy nadzieją a trwogą. Życie codzienne w czasie ucieczek przed epidemiami w Rzeczypospolitej od połowy XVI do początku XVIII wieku*, [w:] *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. A. Karpiński, Warszawa 2015, s. 10.

⁵⁴ W. Kowalski, *Biskup krakowski Marcin Szyszkowski a konsekwencje zarazy dwudziestych lat XVII stulecia*, [w:] *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Warszawa 2000, s. 228.

⁵⁵ E. Karpacz, *Oplakane czasy – epidemia dżumy w Krakowie. Przyczynek do badań nad upadkiem królewskiego miasta*, „*Folia Historica Cracoviensia*” 2012, nr 18, s. 245.

Bibliografia

- Bugaj E., Zaraza w świecie rzymskim w czasach Antoninów, [w:] Epidemie, klęski, wojny. Funeralia Ledniczkie, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2008.
- Burchardt J., Morowe powietrze – krótki szkic do historii zarazy na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVIII wieku, „Nowiny Lekarskie” 2008, tom 77.
- Charewiczowa Ł., Klęski zarazy w dawnym Lwowie, Lwów 1930.
- Dacka I., Korona Polska Kaspra Niesieckiego: pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego, Warszawa 2004.
- Dacka-Górzyńska I., Herbarz Kaspra Niesieckiego – podstawa źródłowa, https://www.wilanow-palac.pl/herbarz_kaspra_niesieckiego_podstawa_zrodlowa.html [dostęp: 05.12.2020].
- Dowmont Franciszek Giedroyć, [w:] Sylwetki historyków medycyny Katedry Historii Medycyny UJ CM, <https://khm.cm-uj.krakow.pl/sylwetki-historykow-medycyny/dowmont-franciszek-giedroyc-1860-1944/> [dostęp: 05.12.2020].
- Giedroyć F., Mór w Polsce w wiekach ubiegłych: zarys historyczny, Warszawa 1899.
- Giedroyć F., Źródła Biograficzno – bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce, Warszawa 1911.
- Golichowski N., Głos Św. Jana z Padwy, Lwów 1899.
- Karpacz E., Oplakane czasy – epidemia dżumy w Krakowie. Przyczynek do badań nad upadkiem królewskiego miasta, „Folia Historica Cracoviensia” 2012, nr 18.
- Karpiński A., W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne, Warszawa 2000.
- Kowalski W., Biskup krakowski Marcin Szyszkowski a konsekwencje zarazy dwudziestych lat XVII stulecia, [w:] Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Warszawa 2000.
- Łucja Charewicz – Lwowianka, Historyczka, „Profesorki Super-Babki” 2019, nr 30.
- Naphy W., Spicer A., Czarna Śmierć, Warszawa 2004.
- Niesiecki K., Korona Polska przy złotej wolności starożytnymi wszystkich katedr, prowincji i rycerstwa klejnotami... ozdobiona, potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej ojczyźnie synów podana... roku wolności ludzkiej przez wcielonego Boga windykowanej 1728, tom 1–4, Lwów 1728-1743.
- Rudolf E.I., Od dżumy do eboli. Sposób przedstawienia wybranych chorób zakaźnych w przykładowych tekstach literatury popularnej, Wrocław 2019.
- Starczynowska K., Pomędzy nadzieją a trwogą. Życie codzienne w czasie ucieczek przed epidemiami w Rzeczypospolitej od połowy XVI do początku XVIII wieku, [w:] Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku, red. A. Karpiński, Warszawa 2015.
- Starnawski J., Charewiczowa Łucja z d. Strzelecka, [w:] Słownik badaczy literatury polskiej, red. J. Starnawski, Łódź 2002.
- Supady J.J., Przykłady ewolucji zjawiska śmierci z powodu chorób zakaźnych w aspekcie historycznym, „Studia Medyczne” 2009, nr 13.

Piotr Domżał
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Anetta Supel
Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Przemysław Przybylski
Instytut Copernicanum

Nowoczesna technologia a wzrost cyberbezpieczeństwa – analiza zależności

ABSTRAKT

Postęp technologiczny w znacznym stopniu przyczynił się do gwałtownego rozwoju cywilizacyjnego. Postęp ten niestety stał się także źródłem wielu nowych zagrożeń. Cyberprzestrzeń jest obszarem wymagającym zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, a działania mające na celu jego zabezpieczenie muszą uwzględniać nie tylko prawa człowieka, ale również być wyrazem poszanowania wolności słowa jej użytkowników. Intensywność oraz różnorodność działań świata cyberprzestępczego zmusza do podejmowania kroków zapewniających bezpieczeństwo informacyjnemu społeczeństwu, a także do weryfikacji istniejących regulacji prawnych. Cyberprzestępcy swoje działania często opierają na własnych ideach i przekonaniach. Ich ataki skierowane są nie tylko na pojedyncze osoby, lecz na instytucje krajowe, instytuty naukowe i badawcze, przedsiębiorstwa oraz rządy państw. Ich celem są systemy teleinformatyczne zapewniające odpowiednie funkcjonowanie organów państwowych oraz pełnionych przez nich funkcje. Z tego też powodu szczególną uwagę należy skierować na zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, co z kolei stanowi pewną gwarancję zapewnienia bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej.

Celem niniejszego opracowania jest analiza wpływu rozwoju technologicznego na wzrost zjawiska cyberprzestępczości. Elementem prowadzonych rozważań będzie także próba wyjaśnienia, w jaki sposób zjawisko cyberprzestępczości zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu oraz w jaki sposób można z nim walczyć. Realizacja wyżej wskazanego celu była możliwa na podstawie analizy dostępnej literatury przedmiotu oraz posiadanej już wiedzy fachowej, na podstawie której dokonano ważnych dla niniejszej publikacji ocen i wniosków. Na podstawie przeprowadzonych analiz można stwierdzić, iż rozwój technologiczny ściśle powiązany jest z poziomem cyberbezpieczeństwa. Jest to szczególnie widoczne z punktu widzenia analizy cyberzagrożeń, które ewoluują wraz z postępem technologicznym. Prezentowane wyniki oraz rozważania w niniejszej publikacji mogą okazać się pomocne dla dalszych rozważań podejmujących próbę pełnego zrozumienia zmian w obrębie cyberbezpieczeństwa oraz metod ochrony przed zagrożeniami.

SŁOWA KLUCZOWE

cyberbezpieczeństwo, cyberzagrożenia, cyberprzestępcy, technologia, cyberprzestrzeń, użytkownicy

Modern technology and the rise of cyber security

– an analysis of the relationship

ABSTRACT

Technological progress has significantly contributed to the rapid development of civilization. Unfortunately, this progress has also become a source of many new threats. Cyberspace is an area that requires an adequate level of security, and activities aimed at securing it must take into account not only human rights, but also be an expression of respect for the freedom of speech of its users. The intensity and variety of activities in the cybercriminal world forces us to take steps to ensure the security of the information society, as well as to verify the existing legal regulations. Cybercriminals often base their actions on their own ideas and beliefs. Their attacks are directed not only at individuals, but at national institutions, scientific and research institutes, enterprises and governments. Their purpose is ICT systems that ensure the proper functioning of state bodies and their functions. For this reason, special attention should be paid to ensuring security in cyberspace, which in turn is a certain guarantee of security on the international arena.

The aim of this study is to analyze the impact of technological development on the growth of cybercrime. An element of the deliberations will also be an attempt to explain how the phenomenon of cybercrime threatens international security and how it can be combated. The implementation of the above-mentioned goal was possible on the basis of the analysis of the available literature on the subject and the already acquired professional knowledge, on the basis of which, important assessments and conclusions were made for this publication. Based on the analyzes, it can be concluded that technological development is closely related to the level of cybersecurity. This is particularly evident from the point of view of analyzing cyber threats that evolve along with technological advances. The presented results and considerations in this publication may be helpful for further considerations attempting to fully understand the changes in cybersecurity and methods of protection against threats.

KEYWORDS

cybersecurity, cyberthreats, cybercriminals, technology, cyberspace, users

Wprowadzenie

Wszechobecny postęp technologiczny, zmiany w obrębie standardu egzystencji, dostęp do Internetu oraz obecność wielu aspektów życia człowieka w sieci doprowadziły do pojawienia się nowego typu zagrożenia. Jest nim cyberprzestępczość. Zrozumienie jej istoty, a także poziom świadomości społeczeństwa na kwestie związane z bezpieczeństwem są czynnikiem warunkującym ich funkcjonowanie w pokojowym środowisku. Problem związany z cyberprzestępstwami jest trudny do zwalczania z wielu względów. Gwałtowny rozwój samego Internetu ukazał pewnego rodzaju nieprzygotowanie rządów państw na nadejście nowej ery. Przykładem takiego stanu rzeczy jest choćby brak jasnej i precyzyjnej definicji cyberprzestępczości w dokumentach prawnych. Bezpieczeństwo w sieci jest tak samo ważne, jak bezpieczeństwo w realnym świecie. Trudno jest przewidzieć drogę, jaką zmierzać będzie dalszy rozwój cywilizacji. Jednak już teraz widoczne jest, jak Internet wpływa na życie człowieka, jak kształtuje młode pokolenie oraz w jakim stopniu przejmuje wiodącą rolę w samym procesie komunikacji. To samo dotyczy gwałtownego oraz lawinowego rozwoju technologicznego. Każdego dnia naukowcy przeprowadzają testy na urządzeniach i systemach wykorzystujących sztuczną inteligencję. Systemy te pozostają w stałym kontakcie z siecią, a więc narażone są one na ataki w cyberprzestrzeni. Istnieje wiele sposobów, których zadaniem jest ochrona wprowadzanych danych oraz samych urządzeń. Istotnym jednak wyzwaniem jest wyeliminowanie, w sposób całkowity, czynników odpowiedzialnych za błędy umożliwiające przedostanie się do systemów osób do tego niepowołanych.

Cyberprzestępczość z punktu widzenia teorii

Cyberprzestępczość jest zjawiskiem, którego cechą charakterystyczną jest gwałtowny wzrost. Jest ono niebezpieczne oraz trudne do zwalczania ze względu na specyfikę obszaru, w którym występuje. Wirtualna przestrzeń jest miejscem stosunkowo nowym. Wiele obszarów jest wciąż niedostatecznie zbadanych, co dodatkowo zostaje utrudnione nieustannym postępem technologicznym.

W polskim prawie trudno jest doszukać się kompleksowej i jednoznacznej definicji cyberprzestępczości. W potocznym jego rozumieniu jest to działalność zakazana, nielegalna, która zostaje popełniona z pomocą urządzeń podłączonych do sieci. Nieco inną perspektywę proponuje Interpol, który utożsamia cyberprzestępczość nie tylko z faktycznym przestępstwem popełnionym w sieci, ale także z czynem zabronionym, którego popełnienie możliwe jest przy wykorzystaniu nowoczesnych technik komputerowych¹. Interpol wymienia szczegółowo dokonywanie fałszerstw, pranie brudnych pieniędzy czy wszelkie inne oszustwa, których popełnienie byłoby znacznie utrudnione w przypadku korzystania wyłącznie z tradycyjnych form komunikacji i przekazywania informacji. Pojęcie cyberprzestępstwa jest dzisiaj jednak dużo szersze. Do tego obszaru zalicza się wszelkie przestępstwa wymierzone przeciwko poufności i integralności danych, przestępstwa związane z naruszaniem cudzych praw autorskich, czyny zakazane powiązane z treścią przechowywaną na urządzeniach i serwerach, w tym treści rasistowskie, pornograficzne oraz godzące w cudzej poglądy i wyznawane wartości.

W Polsce propozycja definicji cyberbezpieczeństwa ujęta została w Polityce Ochrony Cyberbezpieczeństwa, a jej treść brzmi następująco *Cyberprzestępstwo stanowi czyn zabroniony popełniony w obszarze cyberprzestrzeni, czyli przestrzeni przetwarzania i wymiany informacji tworzonej przez systemy teleinformatyczne, wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami*². W poczet takich czynów zalicza się między innymi nielegalne pozyskiwanie danych, celowe zakłócenia systemowe, nieodpowiednie użycie oprogramowania, nielegalny dostęp, fałszerstwa, oszustwa oraz propagowanie szkodliwych treści.

Oprócz cyberprzestępstwa, nowym pojęciem jest zjawisko cyberterroryzmu. Jest to kolejne pojęcie, które sprawia trudności w jego jednoznacznym zdefiniowaniu. Problemem jest między innymi wyszczególnienie konkretnych czynów oraz działań, które powinny być klasyfikowane, jako przejaw cyberterroryzmu. Jedną z pierwszych definicji tego pojęcia była ta zaproponowana przez Barrego Collinsa, która cyberterroryzm przedstawiała, jako świadome, celowe użycie sieci teleinformatycznych w celu przeprowadzenia ataku terrorystycznego lub jego zdalnego wsparcia³. Groźby takowych ataków przypominają tradycyjny terroryzm, gdzie ugrupowania lub pojedynczy przestępcy usiłują zastraszyć społeczeństwo lub rząd, aby wymusić požądane dla nich ustępstwa. Należy jednak podkreślić, iż cyberterroryzm występuje tylko wtedy, gdy istnieje bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka, poczucia bezpieczeństwa na danym terenie lub w państwie oraz wtedy, gdy występuje obawa przed wyrządzeniem znacznych szkód mienia lub infrastruktury.

Powszechność aktów cyberterrorystycznych oraz ich skutki są wyzwaniem z punktu bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa międzynarodowego. Przyjmują one różnorakie formy i występują z różną częstotliwością, dlatego też trudno jest jednoznacznie stwierdzić, z jaką tendencją ewolucyjną przyjdzie się zmierzyć kolejnym pokoleniom. Poniższy schemat przedstawia najbardziej prawdopodobne scenariusze działań, w których obecne są między innymi cyberagresja i cyberterroryzm.

Schemat 1. Systematyka działań przestępczych.

CHARAKTER DZIAŁAŃ

Działania bezprawne	Hakerstwo	Szpiegostwo ⁵	Cyberterroryzm	Cyberagresja
---------------------	-----------	--------------------------	----------------	--------------

← Zamierzone i świadome lub niezamierzone i nieświadome działania →

¹ R. Szymczykiewicz, Czym jest cyberprzestępczość, www.infor.pl, dostęp z 29.09.2022.

² Ustawa z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, (Dz.U. z 2017 roku, poz. 570, z późniejszymi zmianami). Piszą na ten temat także T. Bąk, B. Łukaszeński, Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja, Współczesne Problemy Zarządzania, 8(2020), s. 97-109 oraz M. Jurgilewicz, Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security, Przegląd Prawa Konstytucyjnego, Dwumiesięcznik 2022, nr 3(67), s. 319-330.

³ D. Denning, Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji, Warszawa 2002, s. 79, także M. Jurgilewicz, The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis, Polityka i Społeczeństwo, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61.

LOKALIZACJA

Terytorium państwa będącego obiektem działań w cyberprzestrzeni	Wody międzynarodowe Międzynarodowa przestrzeń powietrzna	Terytorium państwa wykorzystywane przez obcokrajowców	Inne państwo
---	---	---	--------------

EFEKT DZIAŁAŃ

Małe skutki ekonomiczne zakłócenia systemu informatycznego	Małe skutki ekonomiczne zakłócenia systemu informatycznego połączone z ofiarami	Poważne skutki ekonomiczne zakłócenia systemu informatycznego	Poważne skutki ekonomiczne zakłócenia systemu informatycznego połączone z ofiarami	Działania stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego
--	---	---	--	---

← Zamierzone i świadome lub niezamierzone i nieświadome działania →

Źródło: T. Szubrycht, Cyberterrorystyczny jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Rok XLVI, nr 1 (160) 2005, s. 177.

Przykłady wybranych zagrożeń w sieci

Incydenty oraz zagrożenia w sieci w przeszłości występowały dość sporadycznie. Jednak, wraz z rozwojem technologii, rozpoczął się proces ewolucji cyberzagrożeń, które dziś uważane są za jedno z największych wyzwań współczesnego bezpieczeństwa. W obecnej chwili nie tylko użytkownicy narażeni są na takowe niebezpieczeństwa. Cyberzagrożenia często skierowane są przeciwko producentom sprzętów elektronicznych oraz twórców oprogramowań. Szczególnie niebezpieczne są te wymierzone przeciwko organom państwowym oraz infrastrukturze krytycznej. Rozpiętość i gama zagrożeń cybernetycznych jest bardzo duża, co utrudnia podejmowanie działań na rzecz ich zwalczania i redukcji. Pomimo zwiększającej się świadomości użytkowników dotyczących zagrożeń w sieci oraz ich wiedzy na temat cyberprzestrzeni i urządzeń, zasady podstawowego i bezpiecznego surfowania po Internecie nie są dobrze znane i wykorzystywane. Nawet bardzo zaawansowane technologie informatyczne wykorzystywane przez banki, e-sklepy, portale, instytucje, nie chronią przez szkodliwym oprogramowaniem i wirusami. Ataki cybernetyczne na firmy lub instytucje prowadzą do utraty reputacji, pieniędzy, a nawet utraty działalności lub doprowadzenia do bankructwa. Ataki organizowane są i przeprowadzane przez hakerów lub złośliwych użytkowników sieci. Systemy informatyczne są w pewnym stopniu chronione przed obcą ingerencją. Jednak metody i technologia stosowana przez profesjonalnych hakerów często jest bardziej zaawansowana niż stosowane zabezpieczenia.

Do najczęściej występujących zagrożeń w cyberprzestrzeni zaliczyć należy przede wszystkim wirus komputerowy, spam, działalność hakerów, stalking, rozpowszechnianie nieodpowiednich treści w Internecie, wysyłanie fałszywych plików cookies, szyfrowanie danych bez wiedzy użytkownika, przechwytywanie danych oraz ich dalsze wykorzystywanie do własnych celów. Są to również wyłudzenia, piramidy finansowe, rozsyłanie fałszywych ofert sprzedażowych, udostępnianie darmowych produktów w zamian za pozyskanie cennych dla przestępcy danych użytkowników⁴. Coraz częściej użytkownicy oraz dane gromadzone w sieci narażone są na ataki w postaci fałszywych stron internetowych, fałszywego oprogramowania, korzystania z otwartych sieci Wi-Fi oraz rozsyłania skróconych adresów portali internetowych. Wszystko to ma na celu wykorzystanie nieuwagi odbiorcy, przedostanie się do prywatnych urządzeń, systemów oraz aplikacji.

⁴ A. Bógdał-Brzezińska, M. Gawrycki, Cyberterrorystyczny i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie, Warszawa 2003, s. 83. Również na ten temat pisze; Przybylski et al., Multidimensional Comparative Analysis of the House Price Index in Europe Between 2021-2022 in the Aspect of Economic Security, Journal of Security and Sustainability Issues Vol. 12, Issue 1 (2022) oraz Jurgilewicz M., Itrich-Drabarek J., Misiuk A., Problem bezpieczeństwa w wybranych polskich konstytucjach, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, 2021, nr 4, również Jurgilewicz M., Rola podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, Siedlce 2017.

Przestępczość komputerowa coraz bardziej zyskuje na popularności. Sprzyjające dla przestępców jest środowisko wirtualne, które zapewnia anonimowość sprawców. Cechami charakteryzującymi ten rodzaj przestępczości są zasięg narodowy oraz międzynarodowy, specjalizacja oraz zorganizowanie, działalność na zlecenie, nieświadomość ofiary podczas ataku, niskie koszty organizacyjne, jak również stosowanie technologii teoretycznie łatwej w obsłudze oraz traktowanie przestępcy internetowego, jako nieszkodliwego⁵.

Internet stał się czymś tak powszechnym, iż obecnie dostęp do niego posiadają niemal wszyscy. Tendencja ta spowodowała wzrost znaczenia podmiotów pozapaństwowych, które zaczęły odgrywać niemałą rolę w kształtowaniu się wirtualnej przestrzeni bezpieczeństwa. Zorganizowane grupy przestępcze, organizacje terrorystyczne oraz wielkie korporacje transnarodowe wywierają ogromny wpływ na działalność nie tylko pojedynczych użytkowników, ale przede wszystkim państw oraz całych struktur międzynarodowych. Następuje proces przejmowania cyberprzestrzeni przez profesjonalnych hakerów, którzy stają się głównymi aktorami w cybernetycznej rzeczywistości. Warto zatem przytoczyć także pojęcie cyberwojny, które pojawiło się wraz z falą rewolucji technicznej i informacyjnej. Współczesne armie i siły zbrojne korzystają nie tylko z konwencjonalnych metod walki. Coraz częściej używają one nowoczesnych technologii, inteligentnej broni, nowych systemów rozpoznania i łączności, a także z informatyzowanych środków związanych z dowodzeniem, działaniem operacyjnym i taktycznym. Już ponad 20 lat temu spekulowano, iż decydujący wpływ w prowadzeniu konfliktów zbrojnych będzie miał postęp technologiczny, broń inteligentna, pirotechnika, szpiegowskie samoloty oraz innowacyjne metody dowodzenia. Nie mniejsze znaczenie przypisać można także samej technologii, ponieważ sposób jej wykorzystania mimo wszystko leży w rękach dowódców i osób decyzyjnych⁶. Cyberprzestrzeń staje się więc nowym wymiarem współczesnego pola walki⁷.

Nowa technologia = Nowe możliwości (także dla przestępców)

Cyberprzestępczość obecna jest w wielu formach, a skutki jej niszczycielskiej mocy odczuwalne są dla wielu użytkowników. Obecnie bardzo widocznym zjawiskiem jest cyfryzacja państwa i społeczeństwa. Proces ten objął niemal wszystkie obszary, co postrzegane jest jako krok w stronę tworzenia nowoczesnego państwa wykorzystującego zdobycze naukowe na poziomie zadawalającym. Czy jednak wprowadzanie takich innowacji, jak podpis elektroniczny czy wirtualne pieniądze, stwarzają nowe możliwości dla przestępców? Niestety tak. Tworzenie nowych wirtualnych rzeczywistości oraz e-urzędów niejako wymusi na użytkownikach składanie takowych podpisów, co w rezultacie narazić może każdego na atak. Z tego względu tak ważna jest znajomość podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się w sieci i bezpiecznego korzystania z innowacyjnych rozwiązań proponowanych przez państwo i urzędy.

Ciężko wyobrazić sobie świat bez technologii. Znaczna część społeczeństwa posiada stały dostęp do sieci i korzysta z niego wykonując podstawowe czynności zawodowe i prywatne. Ta zależność społeczna od technologii również stała się źródłem zagrożeń, z których użytkownicy nie zawsze zdają sobie sprawę. Całe zjawisko cyberprzestępczości napędzane jest pewną zależnością. Im bardziej rośnie liczba użytkowników Internetu i świata wirtualnego, tym częściej dochodzi o ataków, a więc do wzrostu liczby cyberprzestępstw. Widoczna jest więc pewna tendencja, która przewiduje dynamiczny wzrost popełnianych przestępstw z wykorzystaniem nowoczesnych i zaawansowanych technologii. Proces ten może objąć coraz większą część życia społecznego oraz nowe dziedziny i obszary gospodarki i polityki państwowej. Do nowych aspektów można zaliczyć między innymi wykorzystywanie elektronicznych podpisów, internetowych systemów dokonywania płatności czy, popularnych w ostatnim czasie, zakupów online. Wszystkie te obszary stanowią potencjalne źródło dochodu dla cyberprzestępców, a także narażają nie tylko państwo, ale również użytkowników na ogromne straty finansowe.

⁵ A. Bremer, M. Sławik, ABC użytkownika komputera, Chorzów 2004, s. 36.

⁶ K. Liedel, P. Piasecka, Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku, „Bezpieczeństwo narodowe”, Warszawa 2011, nr 1, s. 15. Piszą także na ten temat Jurgilewicz, M., Kozicki, B., Piwowarski, J., Grabowska, S., Contemporary challenges for the economic security of enterprises in Poland, Journal of Security and Sustainability Issues, vol. 12, Issue 1 (2022), jak również A. Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty, Polityka i Społeczeństwo Tom 20 nr 3(2022).

⁷ A. Urbanek, Cyberwojna – zagrożenie asymetryczne współczesnej przestrzeni bezpieczeństwa, „Studia nad bezpieczeństwem”, Słupsk 2016, nr 1, s. 5 oraz Bednarski, M.J., 2021. Bezpieczeństwo w aspekcie prawnym, [w:] Baryłka, A., Konopka, K. (red.), Prawo a bezpieczeństwo, t. I, Warszawa, a także A. Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty, Polityka i Społeczeństwo Tom 20 nr 3(2022).

Wnioski

Trwający już około pięćdziesięciu lat rozkwit komputerowych i informatycznych technologii pokazał, iż korzystanie z nowoczesnych osiągnięć technologicznych oraz swobody przepływu informacji wymusza wyznaczenie pewnych granic oraz opracowania i wdrożenia jasnych regulacji prawnych. Zjawisko cyberprzestępczości nie zniknie. Będzie się ono rozwijać wraz z rozwojem technologicznym. Dlatego tak ważne jest posiadanie strategii zabezpieczającej państwo i ich obywateli przed przykrymi konsekwencjami ataków. Cyberprzestępczość to zjawisko różnorodne i dynamiczne. Metody stosowane przez sprawców są trudne do przewidzenia, a jednocześnie ulegają stałej modyfikacji ze względu na dostępność coraz to nowszych technik informatycznych. Brak podejmowanych konkretnych działań w zakresie ochrony systemów komputerowych, ochrony sieci oraz ulepszania programów antywirusowych, w dobie rosnącej zależności człowieka od Internetu, może okazać się katastrofalne w skutkach. Nie mniej jednak należy podkreślać, że nawet najbardziej optymalne i najlepsze przepisy prawne nie będą przynosić oczekiwanych rezultatów, jeżeli użytkownicy sieci nie będą świadomi powagi sytuacji i rozmiaru zagrożeń, jakie rozwijają się jednocześnie z rozwojem nowoczesnych technologii.

Bibliografia

- Bąk T, Łukaszewski B., Cyfrowe zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Nowe subkultury sieciowe, wirtualna rzeczywistość, sztuczna inteligencja. w: *Współczesne Problemy Zarządzania* 8(2020), s. 97-109.
- Bednarski, M.J., 2021. Bezpieczeństwo w aspekcie prawnym, w: Baryłka, A., Konopka, K. (red.), *Prawo a bezpieczeństwo*, t. I, Warszawa: CRB
- Bógdał-Brzezińska A., Gawrycki M., *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, Warszawa 2003.
- Bremer A., M. Sławik, *ABC użytkownika komputera*, Wydawnictwo Videograf Edukacja, Chorzów 2004.
- Denning D., *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Wydawnictwo Naukowo – Techniczne, Warszawa 2002.
- Jurgilewicz M., Powers of the President of the Republic of Poland in the Field of Ensuring State Security, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, Dwumiesięcznik 2022, nr 3(67), s. 319-330.
- Jurgilewicz M., The constitutional right to organize safe and peaceful assemblies in Poland and Ukraine – a comparative analysis, *Polityka i Społeczeństwo*, Tom 20 nr 3 (2022), s. 52-61.
- Jurgilewicz M., Itrich-Drabarek J., Misiuk A., Problem bezpieczeństwa w wybranych polskich konstytucjach, „*Przegląd Prawa Konstytucyjnego*”, 2021, nr 4.
- Jurgilewicz M., Rola podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, Siedlce 2017.
- Jurgilewicz, M., Kozicki, B., Piwowarski, J., Grabowska, S., 2022. Contemporary challenges for the economic security of enterprises in Poland, *Journal of Security and Sustainability Issues*, vol. 12, Issue 1 (2022),
- Przybylski et al., Multidimensional Comparative Analysis of the House Price Index in Europe Between 2021-2022 in the Aspect of Economic Security, *Journal of Security and Sustainability Issues* Vol. 12, Issue 1 (2022).
- Liedel K., Piasecka P., *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „*Bezpieczeństwo narodowe*”, Warszawa 2011, nr 1.
- Supel, T. Łatak, P. Domżał, P. Przybylski, *Edukacja i wychowanie na rzecz bezpieczeństwa i obronności – wybrane aspekty*, *Polityka i Społeczeństwo* Tom 20 nr 3(2022).
- Supel, P. Przybylski, P. Domżał, Z. Domalik, *Postrzeżenie współczesnego bezpieczeństwa – wybrane aspekty*, *Nowoczesne Systemy Zarządzania*, Zeszyt 17(2022).
- Szubrycht T., *Cyberterroryzm jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego*, *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, Rok XLVI, nr 1 (160) 2005.
- Szymczykiewicz R., *Czym jest cyberprzestępczość*, www.infor.pl, dostęp z 29.09.2022.
- Urbanek A., *Cyberwojna – zagrożenie asymetryczne współczesnej przestrzeni bezpieczeństwa*, „*Studia nad bezpieczeństwem*”, Słupsk 2016, nr 1.
- Ustawa z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, (Dz.U. z 2017 roku, poz. 570, z późniejszymi zmianami).

Mafia i faszyzm jako konkurencyjne sposoby organizacji życia zbiorowego we Włoszech w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku

ABSTRAKT

Niniejszy artykuł zogniskowany jest wokół analizy rywalizacji pomiędzy konkurencyjnymi sposobami organizacji życia zbiorowego we Włoszech w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku – systemem mafijnym oraz systemem faszystowskim. Opracowanie posiada stricte teoretyczny charakter w ujęciu funkcjonalnym. W związku z tym zaprezentowane zostały sposoby zaspokajania społecznych potrzeb wypełniające dysfunkcje państwa włoskiego do 1922 roku, a następnie rys historyczny i główne elementy konfrontacji mafii z faszyzmem po Marszu na Rzym.

SŁOWA KLUCZOWE

mafia, faszyzm, życie społeczne, Włochy

ABSTRACT

Following article is focused on the analysis of the rivalry between competing ways of organizing collective life in Italy in the 1920s and 1930s – the mafia system and the fascist system. The study has a strictly theoretical character in functional terms. There were presented methods of satisfying social needs that filled the dysfunctions of the Italian state until 1922 and then a historical outline and the main elements of the confrontation between the mafia and fascism after the March on Rome.

KEYWORDS

mafia, fascism, social life, Italy

*Zasady społeczne, reguły krwi, tajemnic i zemsty,
przekazywane z ojców na synów*

Otello Profazio

*Faszyzm w rzeczywistości odwrotnie pojmuje naród,
w zasadzie nie jako dziedzictwo wartości, ale raczej jako powstawanie potęgi*

Emilio Gentile

Temat mafii, problematyka przestępczości zorganizowanej, może wywoływać u niektórych czytelników torsje. „Żli chłopcy” są przecież potocznie postrzegani przez pryzmat kultury masowej, filmów sensacyjnych czy też coraz częstszych prób celebryckiego zaistnienia osób z tzw. półświatka. Tymczasem na Półwyspie

Apenińskim mafia to wiekowe, szerokie pojęcie i fenomen społeczny jakże różny od wizerunku „chłopców z miasta”, znanego z hollywoodzkich filmów sensacyjnych. Jej powstanie i rozwój to przecież element retorsji wynikających z rozkładu siły politycznej czy też – precyzyjniej – różnych sił politycznych od XI wieku do dzisiaj¹. Wszędzie tam gdzie pojawia się teza pojawia się i antyteza, co dobrze znane jest już od czasów heglowskiej dialektyki². Kontrsiła polityczna, a zatem umożliwiająca wytworzenie struktur władzy (jawnych bądź niejawnych) rodzi się tam gdzie siły wcześniejsze okazały się niewydolnymi albo osłabły bądź też – paradoksalnie – były...zbyt silne, w pewnych aspektach postrzegane jako niesprawiedliwe, co wywołało społeczne napięcia.

Oczywiście to, że „coś” nie zostało w określony sposób nazwane nie oznacza, że realnie „to coś” nie istnieje. A zatem w przypadku Sycylii, Kampanii, Kalabrii, Apulii czy Sardynii – jak nietrudno zauważyć niemałej części włoskiego południa – włoskie państwo powstałe symbolicznie w 1861 roku nie zdołało wyprzeć wielu wieków tradycyjnej dla mieszkańców ziem od Neapolu do Trapani organizacji życia zbiorowego. Tradycyjnej czyli w tym przypadku jakiej, być może nie tylko organizacji, ale wręcz formy ustrojowej?

Odpowiedź jest następująca, choć dla wielu być może szokująca – mafijnej, acz samo słowo mafia jest na południu Włoch używane nader rzadko jak na mnogość mafijnych emanacji. Sycylijska Cosa Nostra³, neapolitańska Camorra, kalabryjska Ndrangheta, apulijska Sacra Corona Unita czy sardyńskie Banditismo i Anonima Sequestri funkcjonowały, a czasami dalej funkcjonują, w charakterze alternatywnych urzędów, „oferując pracę” (również „mokrą robotę”) i „nakładając podatki” (zawód „poborecy podatkowego” nie należy do niepopularnych).

Bрудna wspólnota, jak trafnie stwierdzał A. Podgórecki, to rodzaj więzi opartych na wspólnym interesie⁴, a powstałe w ten sposób mechanizmy specyficznie pojmowanej lojalności i solidarności, wykorzystujące brak bądź też słabość innych instytucji, prowadzą niechybnie do dyktatu silniejszych nad słabszymi – zysk jest tym większy im większa sprawność, tudzież użyteczność członków grupy, rekrutującej się spośród przedstawicieli lokalnej społeczności. Rodzina, ziemia, wspólna krew i wielopokoleniowa tradycja, tajne procedury walki o władzę i jawne krwawe porachunki – a co ze słabszymi? To co postanowi silniejszy. Gdzie zatem w wewnętrznej dynamice funkcjonowania mafii włoskiej dostrzegalne były elementy rozkładu? W szeroko pojętym „systemie sprawiedliwości”. Silniejszy jest od innych... silniejszy i dzięki temu narzuca swoją wolę ale to nie oznacza jeszcze posiadania racji, co nie pozostało bez wpływu na późniejsze – również południowe – sukcesy słynnej antymafijnej ustrojowej idei pochodzącej z włoskiej północy.

Faszizm włoski i jego synkretyzm

Tymczasem w 1914 roku redaktor naczelny „Avanti”, organu Włoskiej Partii Socjalistycznej (PSI), niejaki Benito Mussolini, obraził się na swoich towarzyszy za brak poparcia dla postulatu udziału Włoch w I Wojnie Światowej. Od tego czasu były już marksista walczył o silne państwo i chwałę całego narodu, a nie emancypację klasy robotniczej⁵. Włochy przystąpiły do wojny w 1915 roku i choć walczyły po zwycięskiej stronie „zyskały” właściwie tylko jedno. W przestrzeni społecznej powróciwszy z wojny pojawili się kombatan ci, którzy mówiąc eufemistycznie „nie potrafili znaleźć swojego miejsca”. Nową tożsamość

¹ Zob. np. A. Giangrande, *La Mafia In Italia. L'Italia del Trucco, l'Italia che siamo* 200 (2018), s. 60.

² Począwszy od najprostszych, acz wcale nietrywialnych dychotomii – życie-śmierć, ruch-stagnacja, rozwój-degradacja – nie istnieje „wieczna” doczesność, każde życie to jednocześnie zbliżanie się do śmierci, jakkolwiek ruch nie jest permanentny, a każdy rozwój zawiera w sobie ograniczenia. Tym bardziej w społeczeństwie każde działania obarczone jest ryzykiem niepowodzenia i...kontrakcji, zwycięstwo i porażka to dwie strony tego samego medalu, a każda sekunda bezruchu to krok wstecz w związku z działaniami i celami innych jednostek i grup. Nasze chęci konfrontują się z chęciami innych, a im więcej własnych chęci potrafimy zrealizować tym większa niechęć do nas ze strony rywali. Por. m.in. K.R. Popper, *What is dialectic?*, *Mind* 49(1940), s. 403–426, T. Pinkard, *Explanation of Possibility*, *The Philosophical Review* 4(1991), s. 710–713.

³ Rdzennie sycylijski synonim Cosa Nostry (najstarszej wśród włoskich grup przestępczych) to właśnie mafia. Pojęcie to upowszechniło się i stanowi obecnie główne hasło opisujące wszelkie zorganizowane grupy przestępcze. Dlatego właśnie słynny kalabryjski bard Otello Profazio śpiewał – „Ndrangheta, Camorra e Mafia, è societa organizzata (...) Sicilia, Napoli, Calabria onorata” – „Ndrangheta, Camorra i Mafia, zorganizowana społeczność, honor Sycylii, Neapolu i Kalabrii” – wymieniając Mafię jako odrębną grupę. Zob. np. G. Pitre, *La Mafia e l'Omerta*, San Giovanni la Punta 2007, s. 7–21

⁴ A. Kiersztyn, *Granice brudnej wspólnoty*, w: J. Kwaśniewski, J. Winczorek (red.), *Idee naukowe Adama Podgóreckiego*, Warszawa 2009, s. 181.

⁵ E. Gentile, *Początki ideologii faszystowskiej (1918–1925)*, Warszawa 2011, s. 72–89.

i prestiż społeczny zapewniły Fasci di Combattimento (Związki Kombatantki) założone 23 marca 1919 roku w Mediolanie przez wspomnianego działacza, który marksizm zamienił na wszelkie idee służące wzmocnieniu państwa i jedności narodu, m.in. narodowy syndykalizm oraz korporacjonizm jako nurt solidarnościowy w sferze „bazy”, a także tradycjonalizm⁶ i włoski nacjonalizm w sferze „nadbudowy”. Zanim jednak faszyzm pochodzący z przemysłowych północnych Włoch – bo o jego podstawach wszakże mowa⁷ – mógł stać się siłą ogólnokrajową, musiał uprzednio zneutralizować dwie kontrsiły – ruch robotniczy związany z Włoską Partią Socjalistyczną (PSI) i powstała w 1921 roku Włoską Partią Komunistyczną (PCI), a także...tradycyjne organizacje mafijne na rolniczym południu. Stąd też jeszcze przed Marszem na Rzym ostrze przemocy politycznej zostało wymierzone w działaczy lewicowych, a już po zdobyciu władzy szacunek na południu zaczęły zyskiwać m.in. antymafijne działania Cesare Moriego, wysłannika II Duce⁸.

Co oferował faszyzm?

Wiedzeni demokratyczną logiką zapytają Państwo – co mógł zaoferować Włochom, a szczególnie tym z biednego południa, ruch społeczno-polityczny budujący poparcie na eliminacji wrogów wewnętrznych? Otóż jak na ówczesne warunki faszyzm był ruchem...rewolucyjnym, zwróconym ku przyszłości i wiecznej witalności, która stanowić miała metaforę Italii. Dlatego też jako hymn służyła pieśń „Giovinezza” (czyli po polsku młodość), a w sztuce rozwinął się kierunek futuryzmu. Praktyczna realizacja idei antyliberalnej, pro-socjalnej, antykomunistycznej i radykalnie propaństwowej tworzyła nadzieję na...sprawiedliwość, której nie zapewniały Cosa Nostra i jej młodsze „siostry”. Północne Włochy natomiast dostrzegały szansę na uporządkowanie sytuacji ogólnokrajowej, wzmocnienie instytucji, stabilizację działalności gospodarczej i poprawę jakości życia warstwy drobnomieszczańskiej.

Spółeczeństwo nie jest jednolitą całością, a tym bardziej nie było nią (i nie jest) społeczeństwo włoskie z niebywale silnym zróżnicowaniem regionalnym, stąd też idea pełnego „unarodowienia” Półwyspu Apenińskiego okazała się utopijną kiedy do głosu zaczęły dochodzić wewnętrzne sprzeczności w samym faszyzmie. Pozwalając sobie na ahistoryczne elementy analizy – kiedy kult jednostki zaczął kolidować z hasłem „państwo jest wszystkim”, chęć ugruntowywania władzy zwróciła praktykę polityczną w stronę uprzywilejowywania posiadaczy, a charyzmatyczny przywódca zaczął marzyć o podbojach terytorialnych, los owej idei wydawał się być przesądzony. I choć jeszcze w 1933 roku Mussolini stwierdzał, iż „duma narodowa nie potrzebuje lekarstwa w kwestiach rasy”⁹ to im bliżej wojny, a tym bardziej w jej trakcie jego retoryka stawała się otwarcie ksenofobiczną. Faszyzm zwalczyły zatem w niemałym stopniu siły wewnętrzne, możliwe do określenia mianem kontrsił. Mityczne i absolutne państwo stało się państwem częściowo oligarchicznym, a w schyłkowej fazie karykaturalnym i marionetkowym. Wojna domowa oraz aliancka Operacja Husky zakończona zdobyciem Sycylii 17 sierpnia 1943 roku zdeterminowały demokratyzację Italii po zakończeniu II Wojny Światowej.

Kontrewolucyjna praktyka „drugiego dziesięciolecia” faszyzmu włoskiego doprowadziła do upadku idei rewolucyjnej choć antyliberalnej. Ponowna liberalizacja sfery publicznej umożliwiła restaurację największych wrogów Benito Mussoliniego – południowych organizacji mafijnych, które już w 1943 roku dostrzegły we współpracy z aliantami szansę na przywrócenie „starego porządku”. Sytuacja wróciła do punktu wyjścia, podział na północ i południe Italii jest stale widoczny, za to 77-letnia walka pomiędzy postfaszystowską prawicą, a komunistyczną i postkomunistyczną lewicą, która rozpoczęła się już w 1945 roku, to przyczynek do analizy sił i kontrsił we Włoszech współczesnych.

⁶ Pojmowany zdecydowanie odmiennie od „leniwego i sytego” zdaniem II Duce, przestarzałego konserwatyizmu.

⁷ Choć, wykorzystując przyrodniczą metaforę, z podobnej gleby wyrastają podobne rośliny to uwarunkowania Półwyspu Apenińskiego były i są na tyle specyficzne, że i samo pojęcie faszyzmu winno być raczej stosowane dla określenia typowo włoskiej ideologii i typowo włoskiej specyfiki ustrojowej. Faszyzm to zatem nie określenie uniwersalne, a właściwe dla konkretnego ustroju w konkretnym okresie historycznym na ściśle określonym terenie, ustroju nieposiadającego zresztą zdolności reprodukcyjnych właściwych np. demokracji partycypacyjnej czy nawet marksizmowi-leninizmowi. Oczywiście istniały i istnieją ruchy „faszyzujące” ale i te posiadają specyficzne źródła (pomimo podobieństw), warto zatem nie odbierać „oryginalności” np. hiszpańskiemu frankizmowi, portugalskiemu salazaryzmowi, argentyńskiemu peronizmowi czy greckiemu metaksizmowi, a ostatecznie także, niechętnie, jakże prymitywnemu w odniesieniu do wymienionych systemów ideologicznych i ustrojowych, niemieckiemu nazizmowi. Warto kontrowersyjnie zapytać i pozostawić refleksję czytelnikowi – czy w innych krajach poza Polską istniała ideologia piłsudczykowska albo też endecka? A podobne przecież istniały.

⁸ A. Petacco, *L'uomo della provvidenza: Mussolini, ascesa e caduta di un mito*, Milan 2004, s. 190.

⁹ A. Gillette, *Racial Theories in Fascist Italy*, London 2002, s. 44.

Epilog

Spoglądając na Italię przez pryzmat czasów poprzedzających I Wojnę Światową, a także okresu 1922–1945 warto przypomnieć naiwne z dzisiejszego punktu widzenia założenie Seymoura Lipseta, wskazującego, iż modernizacja prowadzi niechybnie do demokratyzacji¹⁰. Jeśli poszczególne typy organizacji życia zbiorowego prowadzą do zaspokajania większości potrzeb członków grupy ale nie bazują na demokratycznych mechanizmach to – ujmując brutalnie – po co im demokracja? Można zatem próbować argumentować, iż instytucje ponadlokalne to element cywilizacyjnej modernizacji, a broniący się przed nimi mieszkańcy południowych Włoch są ludźmi dziwnymi, owładniętymi obsesją utrzymywania tradycyjnego przywództwa, zachowywania przywilejów klanowych. Tymczasem mafijne południe potrafiło i potrafi się „wyżywić” w specyficzny sposób. Jak stwierdzali szefowie Cosa Nostry i Camorry podczas procesów sądowych – „my tylko daliśmy ludziom pracę, zrobiliśmy to czego Wy¹¹ nigdy nie umieliście”. A zatem, można by kontynuować – skoro nie umieliście nigdy to znaczy, że Was nie potrzebowaliśmy i nie potrzebujemy i jeśli będziecie chcieli nas „cywilizować” to zaczniemy się bronić, zgodnie z zasadą „odbierz życie temu kto pozbawia cię chleba”¹². Lepszej „oferty” niż mafijna przez wieki nie było, a ta przed faszyzmem wprowadzała chaos, swoisty dwugłós. Jeśli jednak rachunek zysków i...krzywd przestał się zgadzać to pojawiło się miejsce dla faszystowskich modernizatorów, którzy w oczywisty sposób nie mogli pozostawić po sobie zdemokratyzowanych społeczności lokalnych. Po upadku akolitów Il Duce i samego Il Duce sytuacja wróciła do punktu wyjścia. Dzisiejsze Włochy to w dalszym ciągu kraj głębokich regionalnych podziałów, południowe PKB per capita jest dwukrotnie niższe od średniej, za to bezrobocie oscyluje wokół 20%¹³. Mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego dalej, choć z coraz mniejszymi nadziejami, czekają na sprawiedliwą władzę, a symboliczna dla południa Sycylia nie znalazła jej pomimo 5 lat rządów (regionalnych) postfaszystów¹⁴.

Bibliografia

- Antonów R., Prawo antypaństwa: zarys problemu wraz z przykładami, Wrocław 2010.
- Gentile E., Początki ideologii faszystowskiej (1918–1925), Warszawa 2011.
- Giangrande A., La Mafia In Italia. L’Italia del Trucco, l’Italia che siamo 200(2018), s. 60.
- Gillette A., Racial Theories in Fascist Italy, London 2002, s. 44.
- Kiersztyn A., Granice brudnej wspólnoty, [w:] J. Kwaśniewski, J. Winczorek (red.), Idee naukowe Adama Podgóreckiego, Warszawa 2009, s. 181.
- Lipset S.M., Some Social Requisites of Democracy: Economic Development and Political Legitimacy, The American Political Science Review 1(1959), s. 69–105.
- Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Włochy. Informacja o sytuacji gospodarczej i stosunkach gospodarczych z Polską, Warszawa 2019.
- Petacco A., L’uomo della provvidenza: Mussolini, ascesa e caduta di un mito, Milan 2004, s. 190.
- Pinkard T., Explanation of Possibility, The Philosophical Review 4(1991), s. 710–713.
- Pitre G., La Mafia e l’Omerta, San Giovanni la Punta 2007.
- Popper K.R., What is dialectic?, Mind 49 (1940), s. 403–426.
- Źródło internetowe: <https://www.rainews.it/maraton/2023/01/arrestato-il-boss-mafioso-matteo-messina-denaro-06ee1bd2-ddda-42a5-bd1c-eee99b7de2bf.html>, dnia 17.01.2023.

¹⁰ S.M. Lipset, Some Social Requisites of Democracy: Economic Development and Political Legitimacy, The American Political Science Review 1(1959), s. 69–105.

¹¹ Państwo, urzędnicy.

¹² Zob. R. Antonów, Prawo antypaństwa: zarys problemu wraz z przykładami, Wrocław 2010, s. 94.

¹³ Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Włochy. Informacja o sytuacji gospodarczej i stosunkach gospodarczych z Polską, Warszawa 2019.

¹⁴ W tym miejscu należy nadmienić, iż 16 stycznia 2023 roku, już podczas rządów (centralnych) koalicji prawicowej (Fratelli d’Italia, Lega Salvini, Forza Italia) po 30 latach ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości aresztowany został szef Cosa Nostry Matteo „Messina” Denaro, zob. <https://www.rainews.it/maraton/2023/01/arrestato-il-boss-mafioso-matteo-messina-denaro-06ee1bd2-ddda-42a5-bd1c-eee99b7de2bf.html>, dnia 17.01.2023.

Inny – problem czy społeczna rzeczywistość

ABSTRAKT

W opracowaniu podjęto próbę przybliżenia sylwetki Innego i odpowiedzi na pytanie: czy Inny musi być obcy oraz określenia miejsca Innego, w odniesieniu do współczesnej europejskiej rzeczywistości społecznej. Głównym materiałem badawczym była treść wykładów wybitnego polskiego reportażysty, dziennikarza, publicysty, fotografa i podróżnika Ryszarda Kapuścińskiego (1932-2007) zawartych w jego książce „Ten Inny”, która jest zbiorem sześciu wykładów wygłoszonych na uznanych europejskich uczelniach. Pomocniczo przedstawiono również opracowania niektórych innych uznanych współczesnych badaczy: antropologów, filozofów i socjologów. W pierwszej części opracowania przedstawione zostały zagadnienia wstępne dotyczące Innego i inności, które w znaczącej mierze pozwolą znaleźć odpowiedni punkt odniesienia do lokalnej, regionalnej i globalnej koncepcji „Innego”. W kolejnej części opracowania dokonana została analiza treści sześciu wykładów Ryszarda Kapuścińskiego. W części trzeciej „Zrozumieć i poznać Innych” przedstawione zostały poglądy niektórych innych badaczy dotyczące Innego i inności. Następnie przedstawione zostały własne konkluzje dotyczące problemów wynikających z obcowaniem z Innym. Nie ominięty został również problem migracji i globalnej dysproporcji kulturowej i gospodarczej. Kolejna część, to podsumowanie oparte o rekomendacje Ryszarda Kapuścińskiego dotyczące Innych.

SŁOWA KLUCZOWE

Inny, Inni, świat, kultura, cywilizacja, zrozumienie, tolerancja, współpraca, społeczeństwo, odmienność

The other – a problem or a social reality

ABSTRACT

The modern world, the world of many cultures and many problems, is very demanding of ours and the Others. Ryszard Kapuściński rightly notices that it is the world that potentially gives a lot, but also requires a lot, in which an attempt to easily take shortcuts is often a way to nowhere. There we will constantly meet a new the Other, who will slowly start to emerge from the chaos and turmoil of the present day. It is possible that the Other will rise from the meeting of two opposing trends that create the culture of the contemporary world – the trend that globalizes our reality and the other one that preserves our otherness, our differences, our uniqueness. Therefore, we should seek dialogue and understanding with It.

KEYWORDS

The Other, the Others, world, culture, civilization, understanding, tolerance, cooperation, society, difference

Zagadnienia wstępne

Współczesna rzeczywistość społeczna, stawia nas w sytuacji wyboru między akceptacją, a jej brakiem dla odmienności, inności. W powszechnym rozumieniu „Innego” można rozpatrywać w wielu aspektach. In-

nym można być ze względu na różnicę wieku, płci, wykształcenia, majątności, religii, koloru skóry, języka czy narodowości. W odniesieniu do Innego, Ryszard Kapuściński pisze: „W moim wypadku używam tego określenia, głównie aby odróżnić Europejczyków, ludzi Zachodu, białych, od tych, których nazywam Innymi – to znaczy nie-Europejczyków, nie białych, świadom, że dla tych ostatnich ci pierwsi są również Innymi”¹ Oba wy kontaktu z Innym prezentuje następują: „Z własnego doświadczenia wiem, że pierwszy kontakt z Innym zaczyna się od momentu niepewności. Kto to będzie, ten Inny. Poznanie i zbliżenie co wymaga czasu. To jest proces który wymaga dobrej woli. Jeżeli zaczniemy znajomość bazując na , stereotypie, nigdy nie zbliżymy się do drugiej osoby. Stereotyp myślenia trudno jest przewyciężyć, ponieważ on dobrze wpisuje się w lenistwo człowieka, w lenistwo myślenia”².

Codziennie spotykamy wielu ludzi, część tylko widzimy, a z częścią wchodzimy w bezpośrednie interakcje. Jesteśmy uczestnikami i świadkami ruchliwości społecznej, w naszych rozważaniach ruchliwości poziomej. Ten rodzaj ruchliwości Piotr Sztompka określa jako „ruchliwość pozioma albo przestrzenna oznacza przemieszczanie się ludzi w przestrzeni geograficznej.”³ Ruchliwość poziomą w ujęciu socjologicznym możemy rozpatrywać w trzech podstawowych aspektach, a więc migracji, turystyki i dojazdu do pracy. Biorąc pod uwagę współczesne problemy społeczne, zarówno w ujęciu globalnym jak i regionalnym, istotne miejsce wśród nich zajmuje migracja. Migracja, którą w społeczeństwie ponowoczesnym⁴ nie zawsze potrafimy zaakceptować i poradzić sobie z jej skutkami. Szczególnie zjawisko „styczności przestrzennej” powoduje niepokój u niejednego uczestnika życia społecznego i świadomość, że jest niezbędne dookreślenie relacji „Ja – Inny”. Jak pisze za Janem Szczepańskim⁵, Jerzy Nikitorowicz: „Do powstania więzi niezbędna jest styczność przestrzenna, co jest naturalne na terytorialnym pograniczu kultur. Jan Szczepański zwrócił uwagę, że jest to podstawowy typ więzi. Spostrzegamy innych, uświadamiamy sobie ich obecność, sytuujemy ich w przestrzeni i mamy świadomość, że w tej przestrzeni, w której żyjemy, egzystują także inni ludzie, różniący się od nas. Może to nam przeszkadzać lub pomagać, mieć znaczenie i wartość dla nas i dla nich, kształtować nasze i ich potrzeby oraz rzutować na sposób ich zaspokajania. Uczestnicząc w bezpośrednich i pośrednich kontaktach w miejscu zamieszkania, w pracy czy w grupach pomocowych i towarzyskich, możemy doświadczać wielu odrębności (u ich podstaw może leżeć język, wyznanie, identyfikacja etniczno-narodowościowa, obyczaje, styl bycia i życia, odżywiania, ubierania itp.). Możemy więc wybrać życie obok, w separacji, lub życie razem, kształtując postawy otwartości, wyzwalając pozytywne emocje, niwelując lęki i uprzedzenia poprzez poznawanie się, współpracę, pomoc, wsparcie, współdziałanie. Wzajemne oddziaływania i styczność społeczna mogą tworzyć nowe zasady i wartości współżycia, nowe wzorce wspólnej działalności w wielu dziedzinach życia”⁶. W ten sposób mamy okazję stać się, a także często stajemy się bezpośrednimi elementami styczności społecznej.

W funkcjonowaniu społeczności regionalnej „Inny” może być akceptowany lub też zjawisko „dystansu” stanie się wyrazem braku akceptacji. Dystans jako zjawisko społeczne jest pewnym typem postawy, która, jak pisał Robert E. Park rozciągającej się „od kontaktów ścisłych, ciepłych i zażyłych, poprzez obojętność, aż do aktywnej antypatii, wrogości i potępienia na drugim jego krańcu”, stanowiąc skalę „pomiędzy intymnością, a całkowitą obcością społeczną”⁷ Społeczny dystans, to odległość pomiędzy jednostkami (grupami) określona w społecznej przestrzeni, a jednocześnie miejsce jednostki (grupy) na skali dystansu (duży lub mały dystans). Dystans stanowi przesłankę do wskazania kierunku społecznego odniesienia i określenia kategorii takich jak: „inny” – „odmienny”, „obcy”, „swój”.

¹ R. Kapuściński, *Ten Inny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 9.

² R. Kapuściński, *Dałem głos ubogim*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s.31.

³ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 156.

⁴ Encyklopedia PWN, społeczeństwo ponowoczesne, jedno z licznych określeń społeczeństwa współczesnego, pokrywające się w większym lub mniejszym stopniu z takimi określeniami, jak: społeczeństwo postindustrialne, społeczeństwo ryzyka, społeczeństwo informacyjne, społeczeństwo konsumpcyjne, społeczeństwo postkapitalistyczne, społeczeństwo późnonowoczesne, stosowanymi przez autorów nie związanych z postmodernizmem.

⁵ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN 1972.

⁶ J. Nikitorowicz, *Hybrydowa tożsamość na kulturowym pograniczu – potencjał i problem osobisty i grupowy?* [w:] *ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA LUBLIN – POLONIA* VOL. XXXII, Lublin 2019. s. 13.

⁷ R. E. Park, *The Concept of Social Distance*, „*Journal of Applied Sociology*” 1902 t. VIII, s. 339-344, cyt. za: W. J. Goode, P. K. Hatt [1963], *Skala Bogardusa do pomiaru dystansu społecznego*, [w:] *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, PWN, Warszawa 2012.

Zjawiskiem utrwalającym dystans do odmienności a zarazem do „Innego” są stereotypy. „Stereotyp to uproszczony, jednostronny, skrajnie wyjaskrawiony obraz pewnej zbiorowości, traktujący wszystkich jej członków w sposób nieodróżniony, niezależnie od ich przymiotów indywidualnych. Tworzy się najczęściej na podstawie jakiś indywidualnych doświadczeń z reprezentantami zbiorowości, które zostają następnie uogólnione w sposób nieuprawniony na całą zbiorowość, by wreszcie zostać zastosowane zwrotnie bezkrytycznie i „automatycznie do każdego kolejnego członka zbiorowości”⁸.

Przedstawione zagadnienia wstępne w znaczącej mierze pozwolą znaleźć odpowiedni punkt odniesienia do lokalnej, regionalnej i globalnej koncepcji „Innego”.

Inny w wykładach Ryszarda Kapuścińskiego

Miejsce Innego, w odniesieniu do współczesnej, europejskiej rzeczywistości społecznej przedstawił wybitny polski reportażysta, dziennikarz, publicysta, poeta, fotograf i podróżnik Ryszard Kapuściński (1932–2007) w książce „Ten Inny”⁹, która jest zbiorem sześciu wykładów wygłoszonych na uznanych europejskich uczelniach. Były to:

- „Wykłady wiedeńskie I, II, III” wygłoszone 1–3.12.2004 roku w Instytucie Nauk o Człowieku w Wiedniu;
- „Mój Inny” – wykład wygłoszony na Międzynarodowym Sympozjum Pisarzy 12.10.1990 roku w Grazu;
- „Inny w globalnej wiosce” – wykład wygłoszony 30.09.2003 roku w Krakowie, na inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera;
- „Spotkanie z innym jako wyzwanie XXI wieku” – wykład wygłoszony 1.10.2004 roku z okazji przyznania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W swoich wykładach Ryszard Kapuściński dokonuje analizy pojęcia inności nie tylko z reporterskiego punktu widzenia, ale także filozoficznego, antropologicznego i socjologicznego.

Mówiąc o kimś Inny, mamy na myśli jego odmiennosc ze względu różne kategorie społeczne np.: wiek w tym różnice pokoleń, płeć, rasę, narodowość, religię, status społeczny itp. Różnice te, dzięki kontaktom z różnymi społecznościami Afryki, Ameryki Południowej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, zauważał autor wykładów. W poznawaniu Innych, widział bogate źródło wiedzy, nie tylko o różnorodnych społecznościach ale przede wszystkim o świecie i nas samych. Kapuściński uważał, że poznając Innego, poznajemy samego siebie.

W ramach naszej ruchliwości poziomej, przemieszczając się pomiędzy dalszymi lub bliższymi miejscami, często spotykamy Innych. „Nigdy nie wiemy kogo spotkamy, choć może to być z nazwiska i wyglądu ten sam, znany nam wcześniej człowiek. A co dopiero, kiedy zetkniemy się z kimś, kogo pierwszy raz widzimy na oczy. Toteż każde spotkanie z Innym jest zagadką, jest niewiadomą, jest – tajemnicą”¹⁰. Człowiek spotykający po raz pierwszy Innego jest pełen niepokoju o efekty tego spotkania. Ma co najmniej trzy możliwości:

- wybrać wojnę;
- odgrodzić się murem;
- nawiązać dialog.

Aby uzyskać styczność przestrzenną z Innym, zarówno On lub My, a nieraz tylko jeden z Nas musi opuścić swoje miejsce pobytu. Często w ramach tego typu ruchliwości poziomej pokonujemy krótszą lub dłuższą, sięgającą nieraz tysiące kilometrów odległość. Zadajemy sobie pytanie co jest powodem tej ruchliwości? Odpowiedz nie nastęrcza problemu w przypadku turystyki czy podróży zawodowych – służbowych (biznes, polityka, badania naukowe, reportaż, rywalizacja sportowa, misje itp.). W tym przypadku My spotykamy Innego. Charakterystyczny jest to, że My to pojedyncze osoby, zespoły lub grupy realizujące przydzielone im zadanie. Odmiennym zjawiskiem jest gdy Inny pojedynczo lub całymi rodzinami, grupami etnicznymi czy narodowymi podejmuje próbę spotkania z Nami. Możemy sobie zadać pytanie: co jest powodem tej podróży,

⁸ P. Sztompka, Socjologia..., s. 300.

⁹ R. Kapuściński, Ten Inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007 r.

¹⁰ R. Kapuściński, Wykłady wiedeńskie I [w:] Ten Inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007 r. s. 10–11.

czy wręcz exodusu¹¹. Ryszard Kapuściński pisał: „Człowiek to z natury istota osiadła, a cecha ta utrwaliła się w nim szczególnie od momentu wynalezienia rolnictwa i sztuki budowy miast. Człowiek najczęściej opuszcza swoje gniazdo tylko pod przymusem – wypędzony przez wojnę albo głód, przez zarazę, suszę lub pożar. Czasem wyrusza prześladowany za swe przekonania, czasem w poszukiwaniu pracy lub szans dla swoich dzieci. U wielu bowiem ludzi przestrzeń budzi niepokój, lęk przed niespodzianym, nawet strach przed śmiercią.”¹² Poznanie powodów które zmuszają Innego do kontaktu z Nami wymaga wysiłku intelektualnego ukierunkowanego na społeczną zmianę stereotypowego myślenia o Innym. Ponad 400 lat w świadomości Europejczyków „wizerunek Innego to obraz nagiego dzikusa, ludożercy i poganina, którego poniżenie i podeptanie jest świętym prawem i obowiązkiem Europejczyka – białego i chrześcijanina”¹³.

Na późniejsze relacje Europejczyków z nie-Europejczykami nie bez znaczenia był fakt, że kontakty z Innymi podjęli osobnicy o niskim poziomie kultury osobistej i morale. Normalni ludzie nie opuszczali swego gniazda, nie decydowali się na podróż, która mogła zakończyć się śmiercią. To opinie najniższych warstw społecznych tworzyły stereotypy o Innym, które przetrwały, do dzisiaj¹⁴. Spotkanie z Innym, to przede wszystkim spotkanie, często odmiennych kultur. Kulturę innego należy poznać i zrozumieć. Należy przewartościować nasze myślenie o Innym jako o bycie jedynym i niepowtarzalnym. W powszechnym odniesieniu, należy zmienić wizerunek Innego, od „nieobliczalnego dzikusa do zindywidualizowanej postaci przedstawiciela innej kultury czy rasy. To cała rewolucja w myśleniu europejskim, w którym zaczyna się przejście od obrazu plugawego barbarzyńcy do kogoś, kto ma rysy człowieka i do rodziny człowieczej należy”¹⁵.

Wnikliwa analiza powodów wyruszenia Innego w drogę ku Europie i poszukiwanie pokojowego rozwiązania jego problemów to globalna powinność bogatej Północy, Rzecz w tym, by Inny nie stał się wewnętrznym problemem kultury zachodu, a zarazem problemem etycznym każdego z nas.

Aby zrozumieć Innego i choćby w minimalnym zakresie poznać, należy podjąć próbę rozmowy. Rozmowa z Innym, której celem jest jego poznanie, wymaga zaangażowania i determinacji. W „Wykłady wiedeńskie III” Ryszard Kapuściński przedstawia sformułowaną przez Sapira-Whorfa hipotezę¹⁶ tak zwanego relatywizmu językowego. „W największym skrócie mówi ona, że myśl formułuje się na bazie języka, a ponieważ mówimy różnymi językami – tworzymy każdy sobie, własny, odmienny obraz świata. Te obrazy do siebie nie przystają, nie są zastępowalne. Z tego powodu dialog – choć niemożliwy – wymaga poważnego wysiłku, cierplivej tolerancji, woli zrozumienia i porozumienia jego uczestników. Świadomość tego, że rozmawiając z Innym, obcuje z kimś, kto w tym samym momencie widzi świat odmiennie niż ja i inaczej go rozumie, jest ważna w tworzeniu atmosfery pozytywnego dialogu¹⁷”. Istotnym jest potrzeba istnienia jako formy kontaktu interakcji z Innym, obustronnej wymiany myśli w formie dialogu. „Przez dialog rozumiemy najogólniej każdą formę spotkania i porozumiewania się między ludźmi, grupami czy wspólnotami podjętą w duchu szczeroci, szacunku i zaufania do drugiego człowieka jako osoby, mającą na celu zgłębianie jakiejś prawdy bądź uczynienia stosunków między ludźmi bardziej odpowiadającymi godności człowieka”¹⁸. W sensie szerszym termin „dialog” (z gr. *dialogein* – rozmawiać) oznacza spotkanie osób albo grup społecznych i rozmowę między nimi¹⁹.

Poza językiem, który jest niezbędny w komunikacji z Innym, jego zrozumieniem i poprawnością ontologiczną, problemem kontaktu z Innymi jest wywyższanie cywilizacji. Każda cywilizacja ma skłonności do

¹¹ <https://sjp.pl/eksodus>, wyjście, wyjazd wielkiej liczby ludzi bądź zwierząt z jakiegoś miejsca; exodus, masowa emigracja, dostęp z 03.02.2022.

¹² R. Kapuściński, Wykłady wiedeńskie I [w:] *Ten Inny*,..., s. 11–12.

¹³ Tamże, s.16

¹⁴ Np.: „leniwy murzyn”, „nie dotykaj murzyna bo się zarazisz”, „nieuczciwy Cygan”.

¹⁵ R. Kapuściński, Wykłady wiedeńskie I [w:] *Ten Inny*,..., s. 19.

¹⁶ Hipoteza Sapira-Whorfa (ang. Sapir-Whorf hypothesis), inaczej prawo relatywizmu językowego – hipoteza lingwistyczna głosząca, że używany język wpływa w mniejszym lub większym stopniu na sposób myślenia. Jej dwa główne założenia to determinizm językowy oraz relatywizm językowy: pierwsze z nich uważa, że język (jako system znaków wytworzony przez społeczeństwo, w którym wychowujemy się i myślimy od dzieciństwa) kształtuje nasz sposób postrzegania otaczającego nas świata; drugie mówi, iż wobec różnic między systemami językowymi, które są odbiciem tworzących je odmiennych środowisk, ludzie myślący w tych językach rozmaicie postrzegają świat. Nazwa hipotezy wywodzi się od dwóch językoznawców – Edwarda Sapira i Benjamin Lee Whorfa, zajmujących się głównie językami rdzennych mieszkańców Ameryki.

Zob. A. Klimczuk, Hipoteza Sapira-Whorfa – przegląd argumentów zwolenników i przeciwników, SGH Warszawa, [w:] *KULTURA-SPOŁECZEŃSTWO-EDUKACJA* N r 1 (3) 2013 Poznań.

¹⁷ R. Kapuściński, Wykłady wiedeńskie III [w:] *Ten Inny*,..., s. 35.

¹⁸ L. Górka, S.C. Napiórkowski, Kościoły czy Kościół. Wybrane zagadnienia z ekumenizmu, Warszawa 1995, s. 159.

¹⁹ S. Górzna, „Inny” w filozofii Emanuela Lévinasa, *Słupskie Studia Filozoficzne* nr 2, Słupsk 2012, s. 59.

narcyizmu, a im jest silniejsza, tym proces ten jest bardziej jaskrawy. Stan ten jest niejednokrotnie powodem konfliktu z innymi cywilizacjami. Pogarda dla Innych jest często efektem wywyższania się jednej cywilizacji nad innymi cywilizacjami. Zjawisko narcyizmu cywilizacji ma zakres globalny. Ryszard Kapuściński zauważa, że arogancja cywilizacji może przybierać różne formy. „W starych Chinach arogancja ta przybierała bardziej subtelną formę – wyrażała się ona politowaniem nad każdym, kto nie urodził się Chińczykiem. Narcyzm ten jest maskowany wszelkiego typu retoryką – najczęściej narodu wybranego, lub powołanego do misji zbawienia, lub obu tych frazesów łącznie”²⁰.

Globalna komunikacja, łączność, umożliwiają kontakty z Innymi różnych kultur. Kontakty te, przyczyniają się do akomodacji narcyizmu, pozwalają na rozładowanie napięć w imię wspólnych wyższych celów, a w rezultacie ich atrofii – zaniku. Styczność różnych kultur, to naturalna rzeczywistość. Jak pisze Ryszard Kapuściński: „Fakt uznania wielokulturowości świata to oczywiście postęp, bo tworzy klimat sprzyjający awansowi kultur jeszcze wczoraj skrzywdzonych i poniżanych, ale postęp, który kryje w sobie dwa zagrożenia:

- pierwsze – ogromna energia i ambicja świeżo wyzwolonych kultur może być wykorzystana przez nacjonalistów i rasistów do wojny przeciw Innym;
- drugie – hasło rozwijania kultury własnej może być wykorzystywane do rozumienia etnocentryzmu, ksenofobii, wrogości wobec Innych”²¹.

Faktem jest, że „żadna kultura nie istnieje w próżni – zawsze umiejscowiona jest na fundamencie środowiska naturalnego warunkującego określone zjawiska kulturowe, a więc niezaprzeczal–nie wpływającego na rozwój i trwanie owej kultury”²². Należy jednak pamiętać, że samodzielne rozwijanie się kultur, a zarazem uznanie ich prawa do nienaruszalnej odrębności, może stać się zasłoną dla chęci separacji, negacji potrzeby wymiany i akceptacji Innego. Współczesny świat ścierających się kultur to miejsce w którym Inny staje się kimś innym niż był wczoraj. Weźmy na przykład chłopów, którzy na początku XX wieku stanowili 95% ludności świata. Dzisiaj klasa chłopska, to niecała połowa ludności świata i klasa ta w coraz większym stopniu zanika. Należy pamiętać, że klasa chłopska, była podstawowym nośnikiem tradycji oraz miała znaczący wpływ na kształtowanie się kultur.

Historyczny bilans naszych – Europejskich kontaktów z Innym, jak pisze autor „wykładów wiedeńskich” jest tragiczny i nastraja pesymistycznie „ale nie wolno dopuścić aby działał na nas zniechęcająco. Przeciwnie istotne jest, aby – po pierwsze, stale pamiętać i mówić o Innych, bo są dziś ważnymi aktorami sceny świata, a po drugie, choć trudno dowieść, żeby historia była nauczycielką życia, musimy pamiętać o nieszczęśliwym bilansie naszych stosunków z Innymi, gdyż tak jak złe dzieciństwo zostawia ślady na całym późniejszym życiu człowieka, tak i zła pamięć historyczna wpływa na późniejsze stosunki między społeczeństwami”²³.

Stosunki te powinno cechować zrozumienie dla odmienności Innego i świadomość, że my też jesteśmy inni dla innych Innych. „Można przeżyć całe życie nie myśląc, nie zastanawiając się nad tym, że jest się czarnym, żółtym, czy białym, dopóty, dopóki nie przekroczyliśmy granicy własnego obszaru rasowego. Od razu powstaje napięcie, od razu czujemy się inni otoczeni przez innych Innych”²⁴. W kształtowaniu relacji z Innymi, które niejednokrotnie są przesiąknięte obawą, niepokojem a niekiedy i bojaźnią, musimy wziąć pod uwagę fakt, że w coraz szerszym zakresie Inni stają się podmiotami, życia społecznego, gospodarczego, ale także i politycznego. Kolejnym elementem kształtującym nasz stosunek do Innego jest inwazja przedstawicieli Globalnego Południa na kraje rozwinięte – Globalnej Północy²⁵. Podłoże tej migracji może być różne, w tym zarobkowe, demograficzne, ekologiczne, ale również konflikty zbrojne. Możemy zadać sobie pytanie: „Jak my mieszkańcy Europy, jesteśmy przygotowani do tej zmiany? Wydaje się, że niestety w stopniu niewielkim. Traktujemy Innego przede wszystkim jako obcego (a przecież Inny nie musi oznaczać – obcy), jako przedstawiciela odrębnego gatunku, a co najbardziej istotne – traktujemy go jako zagrożenie”²⁶.

²⁰ Tamże, s. 36.

²¹ Tamże, s. 38.

²² M. A. Korbela, Wyobraź sobie czytelniku... – obraz Trobriandów w Argonautach zachodniego Pacyfiku, „Laboratorium Kultury” 2 (2013), Uniwersytet Śląski, Katowice 2013, s. 196–213.

²³ Tamże, s. 40.

²⁴ R. Kapuściński, Mój inny [w:] Ten inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 44.

²⁵ Globalna Północ utożsamiana jest najczęściej z obszarem dobrobytu, stabilności, demokracji, oraz przestrzegania praw człowieka, natomiast Południe z niedorozwojem ekonomicznym, biedą i konfliktami. Podział ten jest umowny.

²⁶ R. Kapuściński, Mój inny [w:] Ten inny..., s. 47–48.

Inny, mieszkaniec Globalnego Południa, a więc najliczniejszy na naszym globie osobnik „jest nadal traktowany jako obiekt badań, natomiast nie stał się jeszcze naszym partnerem, współodpowiedzialnym za los ziemi na której żyjemy”²⁷.

Mówiąc Inny często mamy na myśli kogoś obcego. „Posługując się kategorią obcego, milcząco potwierdzamy jej pejoratywny sens, przyznajemy, że jest ona obciążona jakąś aksjologicznie-etyczną niewłaściwością, jakąś winą – zapewne tego, kto jej używa – będącą pokłosiem przeoczenia, uproszczenia, pochopnego i nieuprawnionego uogólnienia; krótko mówiąc, że ucieleśnia ona błędny, naganny, nieuprawniony i niedający się usprawiedliwić stosunek do jakiegoś obiektu – tym bardziej, jeśli owym obiektem jest drugi człowiek. Nie przesądza się, czy winę ponosi wyłącznie ten, kto odczuwa czyjąś obcość, stwierdza się jednak fakt emocjonalnego i poznawczego dyskomfortu. Inność nie musi nieść za sobą takich konotacji”²⁸.

Istotne znaczenie w zrozumieniu Innego i inności odegrała filozofia litewskiego uczonego Emanuela Levinasa (1906–1995). Ryszard Kapuściński myśli Levinasa, w największym skrócie, opisuje następująco: „Człowieka społeczeństwa masowego cechować będzie anonimowość, brak więzi społecznych, obojętność wobec innego, a z powodu swego kulturowego wykorzenienia – bezbronność i podatność na zło, ze wszystkimi tragicznymi skutkami; ich najbardziej nieludzkim symbolem stanie się Holokaust. Temu właśnie zobojętnieniu na Innego, które stwarza atmosferę mogącą w szczególnych okolicznościach doprowadzić do Oświęcimia, Levinas przeciwstawia swoją filozofię. Zatrzymaj się – zda się mówić do spieszącego w rozpędzonym tłumie człowieka. Zatrzymaj się. Oto obok ciebie jest inny człowiek. Spotkaj się z nim. Spotkanie takie jest największym przeżyciem. Najważniejszym doświadczeniem. Spójrz na twarz tego Innego, którą on ci oferuje. Poprzez tę twarz przekazuje ci siebie, więc przybliży cię do Boga”²⁹.

Również ks. prof. Józef Tischner w swoich przemyśleniach w odniesieniu do Twarzy Innego nawiązywał do myśli Emanuela Levinasa. O ile też inny nie posiada Twarzy, a jedynie wygląd, pojawia się jako zjawisko, fenomen i jako taki manifestuje swoją inność, o tyle obcy posiada Twarz, choć jest ona zakryta, niedostępna i uznana za wrogą. Dlatego obcy może tę swoją Twarz odzyskać – właśnie tę, w świetle której rozpoznajemy również samych siebie jako osoby predestynowane do uczestnictwa w wydarzeniu dramatu. L'autre jest tym, który może stać się l'autrui – bliźnim³⁰. Możemy widzieć w Innym osobę obcą, ale możemy w nim widzieć osobę przyjazną, nam bliską, którą rozumiemy i akceptujemy. Język w kontakcie z Innym lub Innymi odgrywa szczególną, a jakże bardzo ważną funkcję. „Różnica między mową „do kogoś a mową „z kimś” jest podobna do różnicy między wędrowaniem „do kogoś” a wędrowaniem „z kimś”. Aby wędrować „z kimś” trzeba mieć wspólny cel, zgadzać się na wspólne środki, znaleźć właściwy rytm wędrowki”³¹. Rozmowa jest ściśle związana z uczestnictwem w interakcji. Znalezienie „wspólnego języka” jest gwarancją zrozumienia intencji i przesłania Innego. Jak zaznaczał ks. prof. Józef Tischner: „Inny może być tym, z kim mówię, lub tym, do kogo mówię; może być „adresatem” przesłań lub ich „odbiorcą”; może być „panem”, może pojawiać się poprzez „majestatyczne wy”; może znaleźć się w słowie „on”, a nawet „oni” („niech on siada”, „niech oni powiedzą czego chcą” itd.). Każda z tych form określa jakiś rodzaj wzajemności i jakąś odmianę uczestnictwa”³². Główną treścią spotkania z Innym jest, dialog. Tylko dialog, stwarza możliwości poznania Innego i poznania jego miejsca w społecznej rzeczywistości. Podstawowym celem dialogu jest wzajemne zrozumienie.

A w naszych czasach, jak pisze Ryszard Kapuściński, arogancja jednych wobec kultury i religii innych jest bardzo częstym zjawiskiem. Archipelagi wszelkich gett i obozów rozciągniętych na naszej planecie, mury i zasieki, zapory i rowy, uniemożliwiają nawiązanie dialogu z Innym, czy Innymi. Postęp komunikacyjny ostatnich dziesięcioleci przybliżył nas do Innych, ale czy zbliżył? Między ludźmi wprowadzono technicznego pośrednika: sieć, łącze, satelitę, które nie są w stanie zastąpić bliskości kontaktu, zastąpić bycia razem³³. Herbert

²⁷ Tamże, s. 49.

²⁸ W. P. Glinkowski, Bliźni, obcy, inny – w perspektywie dialogicznej, ETYKA 58, NR 1/2019, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, s. 201.

²⁹ R. Kapuściński, Wykłady wiedeńskie II [w:] Ten inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007 r. s. 27–28.

³⁰ J. Tischner, Spor o istnienie człowieka, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 222.

³¹ J. Tischner, Epizody sensu, [w:] Inny. Esej o spotkaniu, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, s. 79.

³² J. Tischner, Wydarzenie mowy, [w:] Inny. Esej o spotkaniu, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017, s. 57.

³³ Zob. R. Kapuściński, Inny w globalnej wiosce [w:] Ten inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007 r. s. 60.

Marshall McLuhan (1911–1980) kanadyjski teoretyk komunikacji społecznej, jako pierwszy określił świat globalną wioską. Jednak to określenie stało się wielkim nieporozumieniem, wręcz mija się z prawdą. W wiosce wszyscy się znają blisko, obcują z sobą, dzielą wspólny los. „Tymczasem niczego takiego nie można powiedzieć o społeczeństwie naszej planety, które raczej przypomina anonimowy tłum na jednym z wielkich lotnisk, tłum pędzący w pośpiechu, wzajemnie obojętnych i nieznających się ludzi”³⁴.

Współcześnie, pojawia się problem: jak zbliżyć się do Innego? Próbę odpowiedzi na to pytanie podjął Bronisław Malinowski (1884–1942), polski antropolog społeczny i ekonomiczny, podróżnik, a także filozof, etnolog, religioznawca i socjolog. Jego prace miały znaczący wpływ na dyscyplinę antropologii. Większość życia i kariery spędził w Wielkiej Brytanii i USA.

Europejskie (w większości widziane oczami białego człowieka) pojęcie innego, to osoba o innym kolorze skóry, a przede wszystkim wywodząca się z innego kręgu kulturowego. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że dla Innych my jesteśmy też Inni. W tym znaczeniu mieszkańców świata łączy fakt, że wszyscy jesteśmy inni wobec Innych, inni wobec nas, a my, inni wobec nich. Metodą badawczą Bronisława Malinowskiego była obserwacja uczestnicząca. Malinowski postanawia żyć z Innymi. Wybiera się na Wyspy Trobriandzkie, Trobriandy, nazwa miejscowa: Wyspy Kiriwina, położone na Zachodnim Pacyfiku. Chce poznać Innego, jego kulturę, zwyczaje, język. „I sam, na przekór wszystkim zwyczajom kolonialnym, rozbija namiot w środku jednej z tutejszych wiosek i zamieszkuje z miejscową ludnością”³⁵. Aby uzmysłwić swoje położenie autor Argonautów zachodniego Pacyfiku pisze: „Wyobraź sobie czytelniku, że znalazłeś się nagle z całym swym ekwipunkiem, sam na tropikalnej plaży w pobliżu wioski tubylczej, podczas gdy statek, czy łódź, która cię tu przywiozła, odpływa i znika na widnokręgu”³⁶.

Bronisław Malinowski poznaje kulturę Innych od wewnątrz, nie pisze o niej, że jest taka, czy inna, on stara się ją zrozumieć. Zrozumieć, to nie oznacza że się zgadza, ale zrozumienie potwierdza pojawienie się nici porozumienia, nici która może utkać dywan akceptacji Innego. Polemiści antropologii Malinowskiego próbują mu dowieść, że nie do końca odizolował się od własnej kultury. Andrzej Kisielewski pisał: „Przypomnijmy, że na przykład monografia o Argonautach triobriandzkich (Argonauci zachodniego Pacyfiku) powstawała na Wyspach Kanaryjskich, gdzie Malinowski przebywał wraz z żoną, Elsie Masson, której dyktował swoje dzieło, zawierzywszy tym samym jej ówczesnie znacznie lepszemu od swojego wyczuciu języka angielskiego. Przypomnieć też można, że na swoją legendarną wyprawę w tropiki badacz zabrał wiele artefaktów³⁷, które na wiele sposobów miały go dystansować od rzeczywistości Trobriandów³⁸. Z kolei Michael Warren Young (amerykański genetyk i chronobiolog, profesor na Uniwersytecie Rockefellera) uważał, że Malinowski na swoją wyprawę zabrał wiele wytworów własnej cywilizacji, nazwanych przez Yunga „izolatorami”. Wśród takich „izolatorów” znalazła się umywalka z toaletką, wanna brezentowa, komplet piżam, stolik, parasol od słońca, dywan podróżny, a także wiele innych drobniejszych, współczesnych produktów, jak keczup pomidorowy Heinza, słoiki z musztardą francuską, buraczki holenderskie, bekon w plastrach, oliwki hiszpańskie, butelki z winem itd.³⁹. Czytelników monografii Malinowskiego może zastanawiać, że prawie nie istnieje w nich sfera zapachów, z rzadka tylko pojawiają się świadectwa jego reakcji na dźwięki bądź smaki. W zasadzie nie pisze on o doznaniach dotykowych, sporadycznie wspomina o muzyce, z rzadka opisuje tańce. W jego dziełach króluje sfera wzroku⁴⁰. Filmowe opisy spostrzeganej rzeczywistości, często z lotu ptaka. I tu jeden z przykładów: „Zbliżając się w kierunku lądu, możemy obserwować wyraźne strome, pofałdowane stoki pokryte gęstą, układającą się w warstwy dżunglą rozświetloną tu i ówdzie jaskrawymi plamami wysokiej trawy”⁴¹.

³⁴ Tamże, s.61

³⁵ R. Kapuściński, Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku [w:] Ten inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s.72.

³⁶ B. Malinowski, Argonauci zachodniego Pacyfiku, przeł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szykiewicz, przekł. opracował i posł. opatrzył A. Waligórski, PWN, Warszawa 2005, s. 49.

³⁷ Artefakt, (łac. arte factum „sztucznie wykonane”, ars narzędnik arte – sztuka, technika; factum od facio, facere „czynić”) – między innymi przedmiot, zdarzenie itp. będące sztucznym wytworem, tj. będące wynikiem działalności ludzkiej, nieistniejące w naturze.

³⁸ A. Kisielewski, Etnologia i sztuka. Obrazy w monografiach Bronisława Malinowskiego. Uniwersytet w Białymstoku (Repozytorium), Konferencja „Przyszłość kultury. Od diagnozy do prognozy.” Białystok 7 marca 2014, s. 128–129.

³⁹ M. W. Young, Bronisław Malinowski. Odyseja antropologa 1884–1920, przeł. P. Szymor, Warszawa 2008, s. 351–352.

⁴⁰ A. Kisielewski, Etnologia i sztuka. Obrazy w monografiach Bronisława Malinowskiego. Uniwersytet w Białymstoku (Repozytorium), Konferencja „Przyszłość kultury. Od diagnozy do prognozy.” Białystok 07.03.2014, s. 145.

⁴¹ B. Malinowski, Argonauci zachodniego Pacyfiku, przeł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szykiewicz, przekł. opracował i posł. opatrzył A. Waligórski, PWN, Warszawa 2005, s. 13.

Mimo pewnych, wskazanych wyżej przykładów, potwierdzających, że Bronisław Malinowski przebywając wśród Innych, nie do końca wyzbył się wytworów własnej cywilizacji, to jednak jego badania w zdecydowanej większości spełniają wymogi obserwacji uczestniczącej. Tylko bezpośredni uczestnik życia Innych może powiedzieć, że ich zna. Dlatego temu z nas, kto wypowiada się o Innych, ocenia ich kulturę i wynikające z niej zachowania, możemy zadać pytanie: a byłeś wśród Innych, poznałeś ich kulturę, ich problemy i radości?

Zrozumieć i poznać Innych

Współczesna rzeczywistość społeczna, w której następuje styczność wielu kultur i wielu problemów, jest bardzo wymagająca od nas, ale też i od Innych. Będziemy spotykać ciągle Innych. Innych, których próbujemy poznać i tych nowych Innych, których jeszcze nie znamy. Jak pisał Ryszard Kapuściński: „Możliwe, że ten Inny zrodzi się ze spotkania dwóch przeciwstawnych nurtów tworzących kulturę współczesnego świata – nurtu globalizującego naszą rzeczywistość i drugiego, zachowującego naszą odmienność, nasze różnice, naszą niepowtarzalność⁴²” W duchu wzajemnego zaufania i życzliwości powinniśmy poznawać Innych, ale i w takiej samej sferze Inny powinien poznawać Nas, naszą kulturę, tradycje i upodobania.

Tylko życzliwość dla Innego jest tą postawą, która może poruszyć w nim strunę człowieczeństwa. Życzliwość bez uprzejmości, to jak ryba bez wody, nie odzwierciedla ona dobrych intencji osoby życzliwej. Zygmunt Bauman w swojej książce „Płynna nowoczesność” w odniesieniu do uprzejmości pisał: „Uprzejmość polega przede wszystkim na umiejętności kontaktowania się z obcymi bez wytykania im ich obcości i bez wymuszania na nich, aby pozbyli się w swojej odmienności lub wyrzekli się wszystkich albo przynajmniej niektórych cech decydujących o ich inności⁴³” Dlatego jednym z zadań jakie stawiają przed nami różnorodne, w ujęciu globalnym nieuniknione i coraz częstsze interakcje z Innymi jest nauka współżycia z nimi. Zygmunt Bauman uznawał, że: „Umiejętność współżycia z różnicami, nie mówiąc już o czerpaniu z nich radości i korzyści, nie jest łatwa i nie przychodzi sama z siebie. Umiejętność taka jest sztuką, która podobnie jak inne sztuki wymaga nauki i ćwiczeń⁴⁴”. Nauka umiejętności współżycia z Innymi, jest potrzebna nam, ale również i Innym dlatego tej umiejętności musimy się nauczyć. Im prędzej tym lepiej. Pamiętamy jak w dzieciństwie troskliwi rodzice przestrzegali nas przed nieznanymi i wielokrotnie mówili „nie rozmawiaj z nieznanymi”. Bauman uważał „ta stara przestroga udzielana dzieciom (...) stała się dzisiaj strategiczną zasadą wyznaczającą standardy normalności w świecie dorosłych. Wyznawcy tej zasady uznają iż rzeczą roztrofną jest zgoda na takie realia życia, w których nie podejmuje się rozmów z nieznanymi. Rządzący, którzy nie potrafią dotrzeć do prawdziwych korzeni egzystencjonalnych lęków i niepokojów swoich obywateli, przystają na to skwapliwie i radośnie⁴⁵” Obserwując wydarzenia z pierwszych lat drugiego dziesięciolecia XXI wieku, w ponowoczesnej Europie, nasuwa się konkluzja, że nie tylko nie rozmawia się z nieznanymi ale, że tworzy się wielopaństwowy, zjednoczony front przeciwko imigrantom, którzy stanowią najpełniejsze i najkonkretniejsze uosobienie „inności”.⁴⁶ Empatyczne podejście do sytuacji Innego nie zawsze jest stosowane. Wyrównywanie różnic edukacyjnych i ekonomicznych między Innym a nami, a także między Innym i innym Innym, wydaje się naturalną powinnością bogatej Północy, w tym Europy. Celowym staje się podjęcie skutecznych działań globalnych w zakresie powszechnej akceptacji wsparcia państw biednych (często niedemokratycznych) w zakresie gospodarczym i edukacyjnym. Udzielone wsparcie, skutecznie nadzorowane, w znacznej mierze może przyczynić się do ograniczenia ruchów migracyjnych⁴⁷. Ci, którym w życiu powodzi się lepiej niż innym powinni „budować dłuższy stół a nie wyższy płot⁴⁸”.

Ojciec Święty Jan Paweł II przekazywał: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi⁴⁹”.

⁴² R. Kapuściński, Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku [w:] Ten inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s.75.

⁴³ Z. Bauman, Płynna nowoczesność, przekład T. Kunc, Wydawnictwo Literackie Kraków, 2006, s. 162–163.

⁴⁴ Tamże, s. 164.

⁴⁵ Tamże, s. 170.

⁴⁶ Tamże, s. 170.

⁴⁷ Zob. <https://www.iom.int/global-compact-migration>, dostęp 26.02.2022.

⁴⁸ Aforyzm – autor nieznan.

⁴⁹ Homilia Ojca Św. na placu przed katedrą w Turynie z 13 kwietnia 1980 r.

Ciekawy, ale nieco odmienny pogląd dotyczący Innych przedstawia Sharon Zukin, amerykańska profesor socjologii, która specjalizuje się we współczesnym życiu miejskim pisała: „pod pojęciem kultury przeciętny Amerykanin rozumie przede wszystkim „etniczność”, którą uznaje z kolei za prawomocny sposób drażenia własnej niszy społecznej.”⁵⁰ Takowa nisza, to przede wszystkim odrębność terytorialna i prawo od własnej przestrzeni chronionej, którą należy strzec ze względu na jej odrębność. Przestrzeń tą należy otoczyć posterunkami granicznymi i jak pisze Zygmunt Bauman: przez posterunki „przepuszcza się tylko osoby o „tej samej” tożsamości, odmawiając wstępu wszystkim pozostałym. Jeżeli terytorialna odrębność ma służyć homogenizacji najbliższego otoczenia, to „etniczność” nadaje się do realizacji tego celu lepiej niż jakkolwiek inna wyobrażona tożsamość.”⁵¹ Wśród wielu polityków sprawujących władzę w państwach Europy pojawia się obawa przed obcymi, którzy ukradkiem przenikają do ich społecznej rzeczywistości, ich sąsiedztwa. Rodzi się w nich pragnienie pozbycia się Innych. „Pragnienia te skupiają się, kumulują i kondensują w polityce separacji etnicznej, a zwłaszcza w sprzeciwach wobec napływu cudzoziemców”⁵².

Jak pisze Georges Benko „istnieją Inni, którzy są jeszcze bardziej inni od Innych. To cudzoziemcy. Odmawianie praw ludziom ze względu na to, iż są cudzoziemcami, których nie potrafimy już sobie przedstawić jako Innych, jest dowodem patologii społecznej”⁵³. Migracje i migranci to problem naszej globalnej płynnej rzeczywistości. W literaturze przedmiotu funkcjonuje przede wszystkim ogólne określenie „migranci”, które obejmuje z jednej strony osoby urodzone i/lub wychowane w danym kraju i z tego kraju wyjeżdżające nie w celach turystycznych (emigrantów) oraz cudzoziemców wjeżdżających do kraju nie w celach turystycznych, lecz np. z zamiarem osiedlenia się w nim lub w celach zarobkowych na dłuższy czy krótszy pobyt (imigrantów). Migranci to także osoby, które w danym kraju tylko zatrzymują się na jakiś czas⁵⁴.

Potrzeba dialogu z Innym, powinna mieć przede wszystkim na celu podjęcie próby poznania powodów dla których, podjął On, ten desperacki krok w kierunku, opuszczenia własnej ojczyzny.

Konkluzje

Nasza płynna nowoczesność, kreowana przez środki masowego przekazu (radio, telewizja, prasa, Internet) często pomija rzetelną informację o Innym. W ocenie Innego opieramy się tylko na tym co widzimy i słyszymy, na tym co jest nam przekazywane przez obraz, dźwięk, czy też notatkę prasową. W związku z tym, musimy mieć świadomość, że wiedza o Innym może być powierzchowna a wręcz szczątkowa i nie wolna od manipulacji.

By poznać Innego należy z nim przebywać, rozmawiać, co dnia spoglądać w jego twarz, obserwować jego gesty, wykonywane czynności. Tak jak Bronisław Malinowski być wśród Innych, bo tylko wtedy możemy Innego zrozumieć. A współczesne media przedstawiają nam informacje o Innych na podstawie jednorazowych reportaży, których autorzy na obiad idą sami (bez Innych) do restauracji a noc spędzają w bezpiecznym hotelu.

W ujęciu globalnym należy podjąć skuteczne działania na rzecz wsparcia edukacyjnego i gospodarczego państw najuboższych, w których występują znaczny poziom migracji. Państwom tym należy pomóc w rozwoju gospodarczym, aby stworzyły własny przemysł i dały zatrudnienie swoim obywatelom. Istotnym jest także udzielenie wsparcia edukacyjnego na wszystkich poziomach. Praca i wykształcenie to główne czynniki powstrzymujące migrację ludności.

Utrzymanie globalnego pokoju, to zadanie dla bogatej północy. Jest to zadanie trudne, wymagające wzajemnego porozumienia, jedności działań, a przede wszystkim dialogu z Innymi. Porozumienie i dialog łagodzą lub całkowicie niwelują konflikty lub w wyprzedzeniu likwidują ich ogniska.

⁵⁰ S. Zukin, *The Culture of Cities*, Oxford 1995, s. 38–39. [w:] Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przekład T. Kunc, Wydawnictwo Literackie Kraków, 2006, s. 166.

⁵¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*,..., s. 166.

⁵² Tamże, s. 169.

⁵³ G. Benko, *Introduktion: Modernity, Postmodernity and Social Sciences*, w *Space and Social Theory: Interpreting Modernity and Postmodernity*, red. G. Benko i U. Strohmayer, Oxford 1997, s. 25, [w:] Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przekład T. Kunc, Wydawnictwo Literackie Kraków, 2006, s. 169.

⁵⁴ E. Zamojska, *Inny jako obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, STU-DIA EDUKACYJNE NR 28/2013, Poznań 2013, s. 193.

Podsumowanie

Współczesny świat, świat wielu kultur i wielu problemów, jest bardzo wymagający od nas i od Innych. Słusznie zauważa Ryszard Kapuściński, że jest to świat, który potencjalnie wiele daje, ale i wiele wymaga, w którym próba łatwego chodzenia na skrót jest często drogą donikąd. Będziemy w nim ciągle spotykać nowego Innego, który powoli zacznie wyłaniać się z chaosu i zamętu współczesności. Możliwe, że ten Inny zrodzi się ze spotkania dwóch przeciwstawnych nurtów tworzących kulturę współczesnego świata – nurtu globalizującego naszą rzeczywistość i drugiego, zachowującego naszą odmienność, nasze różnice, naszą niepowtarzalność. Dlatego winniśmy szukać z Nim dialogu i porozumienia.

Mam świadomość, że powyższy tekst nie przedstawia wszystkich problemów związanych z kontaktami z Innymi. To tylko skromny fragment i na pewno jeden z wielu głosów w dyskusji. Jednak trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że globalne różnice w zakresie edukacji, rozwoju gospodarczego i zamożności społeczeństw, tylko nasilają ruchy migracyjne, a zarazem dychotomizują globalną rzeczywistość. Tylko zacieranie różnic między „bogatą północą” a „biednym południem” sprawi że Inny nie będzie nam obcy. Powtórzę maksymę zawartą w powyższym tekście „budujmy dłuższy stół a nie wyższy płot”.

Bibliografia

- Bauman Z. Płynna nowoczesność, przekład T. Kunc, Wydawnictwo Literackie Kraków 2006.
- Benko G. Introduction: Modernity, Postmodernity and Social Sciences, w *Space and Social Theory: Interpreting Modernity and Postmodernity*, red. G. Benko i U. Strohmayer, Oxford 1997, s. 25, [w:] Z. Bauman, Płynna nowoczesność, przekład T. Kunc, Wydawnictwo Literackie Kraków 2006.
- Glinkowski W. P. Bliźni, obcy, inny – w perspektywie dialogicznej, ETYKA 58, nr 1/2019, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
- Górka L., Napiórkowski S.C. Kościoły czy Kościół. Wybrane zagadnienia z ekumenizmu, Warszawa 1995.
- Górzna S. „Inny” w filozofii Emanuela Léwinasa, Słupskie Studia Filozoficzne nr 2, Słupsk 2012.
- Kapuściński R. Ten inny, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Kapuściński R., Dałem głos ubogim, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Kisielewski A. Etnologia i sztuka. Obrazy w monografiach Bronisława Malinowskiego. Uniwersytet w Białymstoku (Repozytorium), Konferencja „Przyszłość kultury. Od diagnozy do prognozy.” Białystok 2014.
- Klimczuk A., Hipoteza Sapira-Whorfa – przegląd argumentów zwolenników i przeciwników, SGH Warszawa, [w:] KULTURA-SPOŁECZEŃSTWO-EDUKACJA NR 1 (3) Poznań 2013.
- Korbela M. A. „Wyobraź sobie czytelniku...” – obraz Trobriandów w Argonautach zachodniego Pacyfiku, „Laboratorium Kultury” 2, Uniwersytet Śląski, Katowice 2013.
- Malinowski B. Argonauta zachodniego Pacyfiku, przeł. B. Olszewska-Dyoniziak, S. Szynkiewicz, przekł. opracował i posł. opatrzył A. Waligórski, PWN, Warszawa 2005.
- Nikitorowicz J. Hybrydowa tożsamość na kulturowym pograniczu – potencjał i problem osobisty i grupowy? [w:] ANNALES UNIVERSITATIS MARIAE CURIE - SKŁODOWSKA LUBLIN – POLONIA VOL. XXXII, Lublin 2019.
- Nowak S. Metody badań socjologicznych, PWN, Warszawa 1995.
- Ojciec Święty Jan Paweł II. Homilia Ojca Św. na placu przed katedrą w Turynie, 13.04.1980 r. L'Osservatore Romano, nr 4 (3)/1980.
- Szczeptański J. Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa: PWN 1972.
- Sztompka P. Socjologia. Analiza społeczeństwa, wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Tischner J. Inny. Esej o spotkaniu, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017.
- Tischner J. Spor o istnienie człowieka, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
- www.iom.int/global-compact-migration, dostęp z 26.02.2022.
- www.sjp.pl/eksodus, dostęp z 03.02.2022.
- Young M. W. Bronisław Malinowski. Odyseja antropologa 1884–1920, przeł. P. Szymor, Warszawa 2008.

Zamojska E. Inny jako obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, STUDIA EDUKACYJNE NR 28/2013, Poznań 2013.

Zukin S. The Culture of Cities, Oxford 1995, s. 38-39. [w:] Z. Bauman, Płynna nowoczesność, przekład T. Kunc, Wydawnictwo Literackie Kraków 2006.

Modernizm i postmodernizm w kulturze

ABSTRAKT

Realizm, modernizm i postmodernizm to trzy paradygmaty kulturowe dominujące w sztuce współczesnej, w tym dziełach X muzy. W kinie narracja realizmu dominowała od wprowadzenia dźwięku (lata 20. XX wieku) do końca lat 50. ubiegłego stulecia. Było to kino klasyczne, inaczej zwane kinem stylu zerowego. Nie były w nim widoczne oznaki działania autorskiego, widz miał mieć złudzenie realizmu i wiarygodności opowieści. Subiektywizm w kinie wprowadził modernizm, który zadał kluczowe pytanie - czy to, co widzi jedna osoba, istnieje naprawdę? Narracja doby modernizmu charakteryzowała się między innymi zerwaniem łańcucha przyczynowo-skutkowego, epizodycznością oraz otwartym zakończeniem. Następnie prym zaczął wiesć postmodernizm, który zaczął łączyć ze sobą różne konwencje i gatunki, wprowadzać do narracji sekwencje snów i wizji oraz retro- i futurospekcje. Realizm, modernizm i postmodernizm nie funkcjonują chronologicznie, ale synchronicznie, a wszystkie te paradygmaty do tej pory są wykorzystywane w dziełach filmowych.

SŁOWA KLUCZOWE

film, realizm, modernizm, postmodernizm, kultura współczesna

Modernism and postmodernism in culture

ABSTRACT

Realism, modernism and postmodernism are three cultural paradigms dominating contemporary art, including the works of the 10th muse. In cinema, the narrative of realism was predominant from the introduction of sound (1920s) until the late 1950s. This was classic cinema, also known as cinema of the zero style. There were no signs of authorial action in it, the viewer was supposed to have the illusion of realism and credibility of the story. Subjectivism in cinema was introduced by modernism, which asked the key question - does what one person sees really exist? The narrative of the modern era was characterized, among other things, by the breaking of the chain of cause and effect, episodicity and an open ending. Then, postmodernism started to lead the way and began to combine different conventions and genres. It also introduced dream and vision sequences, as well as retro- and futuropection into the narrative. Realism, modernism and postmodernism do not function chronologically, but synchronously, and all these paradigms have been used in film works to date.

KEYWORDS

film, realism, modernism, postmodernism, contemporary art

Realizm, modernizm oraz postmodernizm to trzy paradygmaty kulturowe¹ dominujące w sztuce współczesnej. Na te pojęcia można spojrzeć zarówno z perspektywy chronologicznej, ale też synchronicznej². Kiedy przyjmiemy tę pierwszą, zwrócimy się przede wszystkim ku literaturze, ponieważ to w niej najbardziej widoczna jest kolejność tych zjawisk. Realizm przypiszemy literaturze XIX-wiecznej, modernizm umieścimy na przełomie XIX oraz XX wieku, aż do pierwszej połowy poprzedniego stulecia, a postmodernizm rozpoczniemy od drugiej połowy XX wieku. Jednak warto zastrzec, że *interesujące nas terminy są konstruktami teoretycznymi i nie sposób znaleźć egzemplifikacji, w których realizm czy modernizm występowałby w stanie czystym i niezmaconym*³. Z kolei inny teoretyk literatury, Brian McHale stwierdził, że *nie istnieje gdzieś na świecie coś takiego jak „postmodernizm”, tak jak nigdy nie istniał w nim renesans lub romantyzm. Wszystko to fikcje historycznoliterackie, dyskursywne artefakty konstruowane bądź przez współczesnych pisarzy i czytelników, bądź przez historyków literatury*⁴. W poniższej pracy postaram się przybliżyć najważniejsze cechy modernizmu oraz postmodernizmu w kulturze, ze szczególnym nastawieniem na kinematografię.

Aby jak najlepiej scharakteryzować modernizm i postmodernizm, warto porównać je zarówno ze sobą, jak i z realizmem. Arkadiusz Lewicki w *Sztucznych światach. Postmodernizm w filmie fabularnym* posługuje się następującymi metaforami tych zjawisk – realizm porównuje do szyby, modernizm do zniekształconego lustra, a postmodernizm do witrażu. Według Nicolasa Abercrombie, Scotta Lasha oraz Briana Longhursta głównymi wyznacznikami realizmu jest to, że podaje się on za okno na świat, wykorzystuje opowiadanie, które ma racjonalnie uporządkowane związki między wydarzeniami i bohaterami oraz to, że ukrywa autorstwo i maskuje proces produkcji tekstu⁵. W kinie taka narracja dominowała od wprowadzenia dźwięku (lata 20. XX wieku) do końca lat 50. ubiegłego stulecia. Było to kino klasyczne, inaczej zwane kinem stylu zerowego. Nie były w nim widoczne oznaki działania autorskiego, widz miał mieć złudzenie realizmu i wiarygodności opowieści. Istotne fabularnie było też znalezienie remedium na postawienie świata do góry – happy end rozładowywał napięcie dramaturgiczne. Jednak jak zaznaczyłam na początku pracy, zjawiska te nie występują wyłącznie chronologicznie, ale również synchronicznie. Dlatego kino stylu zerowego możemy dostrzec również w dziełach powstałych po latach 50. XX wieku, np. w filmach *Braveheart* Mela Gibsona (1995), *Ogniem i mieczem* Jerzego Hoffmana (1999), czy w serii o Jamesie Bondzie⁶.

Jak pisze Arkadiusz Lewicki, *o ile realizm proponował spojrzenie na wydarzenia rozgrywające się w świecie zewnętrznym, to modernizm bardziej zainteresowany jest tym, co wewnątrz. W modernizmie autor jest posiadaczem kodu, nie spoglądamy już na świat zewnętrzny, lecz obserwujemy rzeczywistość odbitą w zniekształconym lustrze. Załamania perspektywy bowiem, dla modernizmu charakterystyczne, każą nam przyglądać się człowiekowi, w którym te odkształcenia zachodzą. „Ja w ten sposób widzę świat” – mówią Picasso poprzez swoje kubistyczne obrazy, Kafka opisujący przemianę człowieka w karalucha i Schultz mitologizujący dzieciństwo*⁷. Modernizm zadaje pytanie, które zostało postawione już w romantyzmie – czy to, co widzi jedna osoba, istnieje naprawdę? Widać to dobrze w filmie Michelangelo Antonioniego, *Powiększenie* (1966), w którym młody fotograf uwiecznia na zdjęciu scenę morderstwa. Jednak jak się potem okazuje, być może się myli i tak naprawdę nie doszło do żadnej zbrodni. Włoski reżyser chce tym samym powiedzieć, że nie możemy bezmyślnie przyjmować za prawdziwe tego, co zobaczymy. Nawet zdjęcie może być mylące, tak jak mylące są często nasze doznania zmysłowe. O ile w realizmie dominował racjonalizm w postrzeganiu rzeczywistości, to w modernizmie mamy do czynienia przede wszystkim z irracjonalizmem. Świat modernistyczny jest subiektywny. Odbiorca ma ograniczony horyzont poinformowania do perspektywy jednej postaci (co istniało również wcześniej, ale w modernizmie stało się bardziej widoczne). Tym samym narracja jest często epizodyczna, następuje rozluźnienie łańcucha przyczynowo-skutkowego, co ma już swoje początki w neorealizmie

1 Przyjęty sposób widzenia rzeczywistości w danej dziedzinie, doktrynie itp., <https://sjp.pwn.pl/sjp/paradygmat;2570598.html>, dostęp z 30.01.2021.

2 Jednocześnie występowania pewnych procesów lub zjawisk, <https://sjp.pwn.pl/slovníki/synchroniczny.html>, dostęp z 30.01.2021.

3 A. Lewicki, *Sztuczne światy. Postmodernizm w filmie fabularnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 67–68.

4 B. McHale, *Od powieści modernistycznej do postmodernistycznej: zmiana dominanty*, s. 337–338.

5 N. Abercrombie, S. Lash, B. Longhurst, *Przedstawienie popularne: przerabianie realizmu*, [w:] *Odkrywanie modernizmu*, s. 385.

6 Źródłem rozważań na temat kinematografii jest wykład *Historia kina światowego* dr hab., prof. Uniwersytetu SWPS, Barbary Gizy.

7 A. Lewicki, *Sztuczne światy...*, s. 70.

włoskim⁸. Znany z realizmu schemat, że bohater filmu czy powieści ma cel, do którego dąży, w modernizmie ta właściwość została utracona na rzecz braku działania, relatywizmu i zgłębiania problemów wewnętrznych postaci. Dzieło staje się więc mniej komunikatywne, nie jest skierowane – tak jak w realizmie – do dużej grupy odbiorców, ale do węższego grona. Jeśli przyjmujemy podział kultury na egalitarną i elitarną, to realizmowi jest bliżej do tej pierwszej kategorii, a modernizmowi – do drugiej. Dobrze widać to na przykładzie Nowej Fali francuskiej⁹ (fr. la Nouvelle Vague), która „wygoniła” widzów z kina, ponieważ uderzyła w ich oczekiwania. Nurt ten narodził się wśród krytyków filmowych, którzy uznali, że sami zaczną produkować filmy, które będą ważne artystycznie i będą stanowić podstawę do dysputy intelektualnej. *Modernizm to system sygnifikacji, który w swoim uprzywilejowaniu znacząco ukazuje rękę autora*¹⁰. *To artysta projektuje swojego „czytelnika modelowego”, dopuszczając do estetycznej uczyty jedynie tych, którzy dysponują odpowiednimi kompetencjami*¹¹. Każde dzieło wymaga więc indywidualnej interpretacji i indywidualnego traktowania.

Mówiąc o modernizmie warto również zwrócić uwagę na otwarte zakończenie, o którym pisał Umberto Eco w książce *Dzieło otwarte: Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych* w 1962 roku. Włoski semiolog, powieściopisarz i filozof pisze w niej o estetyce modernizmu, która zakłada istnienie dzieła otwartego¹². Umberto Eco część publikacji poświęca Ulissesowi Jamesa Joyce’a, uznanemu za literackie dzieło modernizmu, dzięki m.in. wykorzystaniu techniki strumienia świadomości¹³ oraz eksperymentom z prozą. W modernizmie widz czy czytelnik nie zawsze otrzymuje odpowiedź na pytanie, czy bohaterowi uda się zrealizować swój pierwotny cel, staje więc przed koniecznością domknięcia formy, co uruchamia jego aktywność. Efektem tego jest wieloznaczność dzieła modernistycznego.

Kiedy znamy już najważniejsze wyróżniki realizmu i modernizmu, możemy przejść do omówienia trzeciego ze współczesnych paradygmatów kultury, który łączy oba podejścia, czyli do postmodernizmu. Postmoderniści w przeciwieństwie do modernistów nie odrzucają i nie stają w opozycji do przeszłości, ale czerpią z niej garściami, odwołując się do niej z twórczą radością. Kiedy myślimy o postmodernizmie w kinematografii, na pierwszy plan wysuwają się nazwiska dwóch reżyserów – Davida Lyncha¹⁴ oraz Quentina Tarantino¹⁵, a na przykładzie ich dzieł filmowych bardzo dobrze widoczne są cechy postnowoczesności w kulturze. W tym miejscu warto też wspomnieć podejście jednego z filozofów ponowoczesności, Jeana Baudrillarda, który uważał, że *żyjemy obecnie w świecie, w którym obrazy przesłoniły, a może zupełnie zastąpiły rzeczywistość*¹⁶. Francuski socjolog i filozof kultury porównał świat do Disneylandu¹⁷, krainy hiperrealności, gadżetów, które przestały obrazować cokolwiek poza samymi sobą. Film, telewizja, środki masowego przekazu stały się bardziej realne niż to, co widzimy za oknem¹⁸. Wspominam o Baudrillardzie, ponieważ w przypadku chociażby serialu *Twin Peaks* Davida Lyncha (1990–1991) widać to rozszerzenie rzeczywistości i hiperrealizm. Dookoła serialu powstaje całe uniwersum, w którym mogą poruszać się fani. Pilot serialu dostępny był swego czasu na VHS, w 1990 roku powstała oficjalna strona internetowa serialu, na którą zalogowało się ok. 25 tysięcy osób, jako gadżet sprzedawana była kawa, którą uwielbiał główny bohater, agent Dale Cooper. Córka Davida Lyncha napisała również pamiętnik bohaterki, Laury Palmer, który wielokrotnie pojawia się w serialu.

⁸ Nurt w kinematografii włoskiej 2. poł. lat 40. i pocz. lat 50. XX w., uznawany za jeden z największych przełomów w dziejach kina, źródło inspiracji m.in. dla Polskiej Szkoły Filmowej, francuskiej Nowej Fali czy filmu irańskiego lat 80. i 90. Odcisnął piętno na twórczości największych autorów kina: M. Antonioniego, F. Felliniego, L. Viscontiego czy P.P. Pasoliniego, A. Piotrowska, *Neorealizm*, [w:] „Słownik filmu”, red. Rafał Syska, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2010.

⁹ Nurt współczesnego kina, który rozwinął się pod koniec lat 50. i odnowił sztukę filmową. Był częścią rozleglejszego zjawiska, zwanego przełomem nowofalowym, mającego źródło zarówno w nowych możliwościach technicznych kina, jak w ewolucji obyczajów, respektujących kulturową odrębność młodości, T. Lubelski, *Francuska Nowa Fala*, [w:] „Słownik filmu”, red. Rafał Syska, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2010.

¹⁰ N. Abercrombie, S. Lash, B. Longhurst, *Przedstawienie popularne...*, s. 391.

¹¹ A. Lewicki, *Sztuczne światy...*, s. 74.

¹² U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2008.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Amerykański filmowiec i scenarzysta, znany z wyjątkowo niepokojącej i zmuszającej do myślenia twórczości wizualnej. Jego filmy zestawiają radośną przyziemność z szokującą makabrą i często wymykają się wyjaśnieniom, <https://www.britannica.com/biography/David-Lynch-American-director-and-screenwriter>, dostęp z 30.01.2021.

¹⁵ Amerykański reżyser i scenarzysta, którego filmy wyróżniają się stylizowaną przemocą, ostrymi dialogami oraz fascynacją filmem i popkulturą, <https://www.britannica.com/biography/Quentin-Tarantino>, dostęp z 30.01.2021.

¹⁶ A. Lewicki, *Sztuczne światy...*, s. 61.

¹⁷ J. Baudrillard, *Precesja symulaków*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, s. 181.

¹⁸ A. Lewicki, *Sztuczne światy...*, s. 62.

Coś, co było wyłącznie fikcją fabularną, nagle ujrzało światło dzienne, stało się namacalne. Została wydana też książka *Sekrety Twin Peaks*, a reżyser nakręcił prolog i epilog do serialu, film *Ogniu kroczy za mną*. Obecnie te wszystkie zabiegi mogą wydawać nam się dość oczywiste, jednak na początku lat 90. XX wieku była to fanowska rewolucja¹⁹. To, co popularne w postmodernizmie, to hybrydyzacja, łączenie ze sobą konwencji, gatunków, znanych w przeszłości, które pozornie do siebie nie pasują, a na ekranie, czy w powieści, tworzą niesamowitą mieszankę. Kiedy zaczynamy oglądać *Twin Peaks*, dostajemy opowieść rodem z realizmu – bohater ma od początku jasno postawiony cel, do którego dąży – odnaleźć zabójcę Laury Palmer. Jednak w miarę postępu akcji, widz dostaje cały wachlarz gatunków i konwencji. W serialu przewijają się elementy horroru, opowieści detektywistycznej, soap opery, komedii. Pojawiają się elementy oniryczne, magiczne, surrealistyczne. Linearny porządek świata zostaje zakłócony przez wplatanie sekwencji snów i wizji, retro- i futurospekcji. *W dziełach postmodernistycznych możemy natknąć się zarówno na fragmenty formalnie przezroczyste, jak i na takie, które deformują świat przedstawiony*²⁰. Znanie wcześniej gatunki stają się pretekstem do filmowej zabawy, do przełamania schematów i stereotypów. Lynch hybryduje również serial i film fabularny. Mamy tu typowe dla serialu kadrowanie, brak panoram, wąskie kadry, ale sposób opowiadania historii jest rodem z filmu fabularnego.

Postmodernizm stawia na odbiorcę. Twórcy ponowoczesni, podobnie jak moderniści, stawiają na autorskość swoich dzieł – możemy odróżnić styl Lyncha od Tarantino - jednak nie koncentrują się tylko na własnym “ja” (jak moderniści), ale chcą nawiązać kontakt z widzem czy czytelnikiem. A robią to właśnie poprzez nawiązania do innych tekstów kultury. Odbiorca ma podwójną przyjemność z obcowania z dziełem – z jednej strony przyjmuje go takim, jakim jest, ale kiedy odczyta cytaty z innego tekstu kultury, ma dodatkową satysfakcję, że potrafił to zrobić²¹. Twórcy postmodernistyczni “puszczają oko” do odbiorcy, pokazując, że mówią takim samym językiem popkultury, jak oni. Mistrzostwo w tym osiągnął Quentin Tarantino, który nawet samymi tytułami filmów zaprasza widzów do gry. Jak chociażby tytuł jego ostatniego filmu, *Pewnego razu... w Hollywood* (2019) nawiązuje do spaghetti westernu *Pewnego razu na Dzikim Zachodzie* z 1968 roku w reżyserii Sergio Leone. Tytuł jest też nawiązaniem do filmu tego samego reżysera, zatytułowanego *Dawno temu w Ameryce* z 1984 roku. Tarantino tym samym oddał hołd reżyserowi, który był ważny w jego kształtowaniu jako filmowca. We wspomnianym *Pewnego razu... w Hollywood* reżyser opowiada kilka ważnych dla niego historii - zjawisko spaghetti westernów, krajobraz Hollywood lat 70. XX wieku, ruch hipisów, działanie sekty Mansona, czy zabójstwo żony Romana Polańskiego, Sharon Tate, które opowiada w niekonwencjonalny sposób, prezentując alternatywne zakończenie tego tragicznego wydarzenia. W filmie podczas sceny z fikcyjnego serialu *Bounty Law*, mężczyzna spada z dachu słyszymy tzw. krzyk Wilhelma – efekt dźwiękowy stosowany w niezliczonych filmach i programach telewizyjnych od lat 50. XX wieku. Postmodernista używa go też na przykład w *Kill Billu*²². Co ciekawe, jeśli chodzi o hiperrealność i gadżety w filmach Tarantino, reżyser wymyślił na potrzeby swoich produkcji papierosy Red Apple, sok G.O. lub Big Kahuna Burgers, które “wędrują” między filmami w jego autorskim uniwersum. O ile świat w realizmie był zewnętrznym, w modernizmie – wewnętrznym, to świat w postmodernizmie jest po prostu sztuczny.

Kończąc rozważania na temat paradygmatów kultury współczesnej, chciałabym zwrócić uwagę również na wartości preferowane w dziełach i to, jak się zmieniały. Realizm przyjmował wartości zależnie od świata przedstawionego, najczęściej były to tradycje mieszczańskie. Buntowniczy modernizm buntował się przeciwko nim, a postmodernizm albo rezygnuje z problematyki etycznej, albo podchodzi do niej w bardzo indywidualny sposób²³.

Realizm, modernizm oraz postmodernizm są bardzo obecne w naszej kulturze. Przenikając się, kształtują nasze postrzeganie rzeczywistości. Myślę, że analiza cech tych zjawisk wiele mówi na temat zmieniającego się społeczeństwa, myśli, trendów. Zgadzam się z Brianem McHalem, że to rozróżnienie jest tylko umowne,

¹⁹ Źródłem rozważań na temat kinematografii jest wykład “Seriale nowej generacji” dr Lidii Rudzińskiej-Sierakowskiej z Uniwersytetu SWPS.

²⁰ A. Lewicki, *Sztuczne światy...*, s. 70.

²¹ J. Fiske, *Zrozumieć kulturę popularną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

²² <https://www.wprost.pl/prime-time/10245794/wszystko-co-przegapiles-w-filmie-pewnego-razu-w-hollywood-quentina-tarantino-ukryte-znaczenia-interpretacja.html?pr=10245772&pri=4#Melody-Ranch>, dostęp z 30.01.2021.

²³ A. Lewicki, *Sztuczne światy...*, s. 68–69.

powstałe na potrzeby historii i kulturoznawca, jednak niemniej jest ważne w zrozumieniu świata. Współczesne paradygmaty stanowią system naczyń połączonych – nie byłoby modernizmu, gdyby nie realizm (bo przeciwko czemu mogliby buntować się moderniści?), a nie byłoby postmodernizmu, gdyby nie realizm i modernizm, z których ponowoczesność czerpie. Postmoderniści mają ogromny wybór tekstów kultury, konwencji, które mogą opowiadać swoim językiem. Simon Reynolds, autor książki *Retromania. Jak popkultura żywi się własną przeszłością*²⁴, analizując przede wszystkim rynek muzyczny, twierdzi, że nic nowego w kulturze nie może już powstać. Przyjmując taką optykę, możemy stwierdzić, że światem kultury rządzą i rządzić będą pełni kreatywnego wykorzystania przeszłości postmoderniści.

Bibliografia

- Abercrombie N., Lash S., Longhurst B., Przedstawienie popularne: przerabianie realizmu, [w:] Odkrywanie modernizmu.
- Baudrillard J., Precesja symulaków, [w:] Postmodernizm. Antologia przekładów.
- Eco U., Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2008.
- Fiske J., Zrozumieć kulturę popularną, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Lewicki A., Sztuczne światy. Postmodernizm w filmie fabularnym, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.
- Lubelski T., Francuska Nowa Fala, [w:] „Słownik filmu”, red. Rafał Syska, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2010.
- McHale B., Od powieści modernistycznej do postmodernistycznej: zmiana dominanty.
- Piotrowska A., Neorealizm, [w:] „Słownik filmu”, red. Rafał Syska, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2010.
- Reynolds S., *Retromania. Jak popkultura żywi się własną przeszłością*, Warszawa 2018.
- sjp.pwn.pl/sjp/paradygmat;2570598.html, dostęp z 30.01.2021.
- sjp.pwn.pl/slowniki/synchroniczny.html, dostęp z 30.01.2021.
- www.britannica.com/biography/David-Lynch-American-director-and-screenwriter, dostęp z 30.01.2021.
- <https://www.britannica.com/biography/Quentin-Tarantino>, dostęp z 30.01.2021.
- <https://www.wprost.pl/prime-time/10245794/wszystko-co-przegapiles-w-filmie-pewnego-razu-w-hollywo-od-quentina-tarantino-ukryte-znaczenia-interpretacja.html?pr=10245772&pri=4#Melody-Ranch>, dostęp z 30.01.2021.

²⁴ S.Reynolds, *Retromania. Jak popkultura żywi się własną przeszłością*, Warszawa 2018.

Bezrobocie jako jeden z powodów dysfunkcyjności rodziny w ocenie pracowników pomocy społecznej Miasta Chełm

ABSTRAKT

Bezrobocie, to problem społeczny, w wyniku którego rodziny nie zawsze prawidłowo realizują funkcje im przypisane, stając się rodzinami dysfunkcyjnymi. Dlatego tak ważnym wydaje się zwrócenie uwagi na wsparcie rodzin, które nie radzą sobie z realizacją podstawowych funkcji. Brak miejsc pracy, a zarazem wymuszona przez współczesną rzeczywistość pogoń z dobrobytem, wyższymi zarobkami i karierą, wyjazdy zagraniczne, ale także niepowodzenia w zaspakajaniu podstawowych potrzeb rodziny, osłabiają więzi rodzinne i przyczyniają się do dysfunkcyjności rodziny. Działania naprawcze, mające na celu zapobieganie dysfunkcyjności rodziny są trudne i nie zawsze przynoszą pożądany efekt. W rodzinie z problemem bezrobocia często paralelnie występuje ubóstwo agresja i przemoc, alkoholizm i narkomania, niewydolność wychowawcza, niezaradność i inne czynniki dezintegrujące jej funkcjonowanie.

W części badawczej publikacji zaprezentowano wyniki badań własnych przeprowadzone z wykorzystaniem dwóch metod badawczych – metody badań sondażowych (technika - ankieta) oraz metody analizy dokumentów (analiza dokumentów urzędowych). Ankietę przeprowadzono wśród pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie¹, mających bezpośredni kontakt z rodzinami dysfunkcyjnymi. Analizie dokumentów urzędowych poddano sprawozdania z działalności Ośrodka w latach 2010–2020. Cel badań określono jako wskazanie znaczenia wsparcia społecznego w kontekście najczęstszych jego form udzielanych rodzinom dysfunkcyjnym z powodu bezrobocia na terenie Miasta Chełm² oraz ustalenie stosunku pracowników pomocy społecznej, mających bezpośredni kontakt z rodzinami dysfunkcyjnymi, do różnorodnych form oferowanego wsparcia. Badania pozwoliły również na wskazanie najczęstszych problemów z jakimi nie radzą sobie rodziny osób bezrobotnych. Wyniki i wnioski z badań przedstawione zostały na zakończenie artykułu.

SŁOWA KLUCZOWE

bezrobocie, rodzina, dysfunkcyjność, pomoc społeczna, Miasto Chełm

Unemployment as one of the reasons for family dysfunction in the opinion of social workers from the City of Chełm

ABSTRACT

The phenomenon of family dysfunction as result of unemployment is a problem today which must be faced by: central government administration, local governments, organizational units of social support, non-profit organizations and other entities, including economic ones. Only collective and mutually supportive activities

¹ MOPR, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Chełmie.

² Miasto Chełm, jednostka administracyjna realizująca zadania gminy i powiatu.

can contribute to reducing or even eliminating this social problem. One must remember that the problem of unemployment of adult family members hits children the most and disrupts the process of their socialization. Therefore, it is important to continue further research on the unemployment related dysfunctional family, especially in relation to its care, educational and economic functions. Taking into consideration the importance of specific forms of support for dysfunctional families affected by the unemployment problem, the specificity and nature of a given local community should be taken into account. This article does not exhaust all issues and does not provide solutions to all problems related to dysfunctional families due to unemployment. However, it may become an inspiration for present and future researchers of family dysfunction.

KEYWORDS

unemployment, family, dysfunctionality, social assistance, Chełm

Wprowadzenie

Bezrobocie stanowi kluczowy problem w funkcjonowaniu społeczeństwa, lokalnych społeczności samorządowych, a przede wszystkim rodziny dotkniętej tym problemem. Dlatego tak ważne wydaje się zwrócenie uwagi na wsparcie rodzin dotkniętych brakiem zatrudnienia ich dorosłych członków. Wydaje się, że współcześnie więcej jest czynników negatywnych, które wpływają na funkcjonowanie rodziny niż tych, które mogłyby ją wzmacniać. By wzmocnić współczesną rodzinę należy jej członkom stworzyć możliwość rozwoju i pracy dającej poczucie względnego bezpieczeństwa finansowego, pracy, która pozwoli godnie żyć i uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym. Rodzina dysfunkcyjna³ charakteryzuje się takimi interakcjami jej członków, które prowadzą do ograniczenia ich potrzeb, wykorzystywania przez innych, łamania istotnych praw osobistych, a także braku odpowiedzialności lub jej nadmiernej ekspozycji. Dysfunkcyjność rodziny może dotyczyć zarówno zakresu realizowanych przez nią zadań, jak i sposobu ich realizacji⁴. A.M. Seweryńska zauważa, że „rodzina dysfunkcyjna charakteryzuje się pewną regułą, która brzmi: «nie mów» – jest to wyraźny nakaz milczenia na temat tego, co dzieje się w rodzinie, «nie ufaj» – to nakaz, by nie ufać komukolwiek oraz «nie czuj» – to nakaz niewyrażania własnych uczuć. W rodzinie takiej tłumione są emocje, autentyczne uczucia nie są wyrażane, panuje atmosfera dystansu i chłodu uczuciowego⁵. Dlatego też rodziny dysfunkcyjne z powodu bezrobocia wymagają skutecznego wsparcia⁶.

Skuteczność udzielonego wsparcia społecznego jest uzależniona od powiązania biorcy z ogólnie dostępną, otaczającą go siecią społeczną. „O skuteczności wsparcia decyduje przede wszystkim społeczna integracja jednostki lub grupy do której to wsparcie jest adresowane”⁷.

Bezrobocie lub brak chęci do podjęcia pracy, czy też brak gotowości do zatrudnienia, to kolejny istotny problemem społeczny, mający wpływ na jakość funkcjonowania rodziny, w tym często przyczyniający się do jej dysfunkcyjności. „Bezrobocie oznacza marnotrawstwo kapitału ludzkiego i powoduje, że produkt krajowy brutto jest mniejszy, niż mógłby być dzięki pracy wszystkich. Ponadto zasiłki dla bezrobotnych obciążają zawsze podatnika i budżet państwa”⁸. Należy jednak zaznaczyć, że bezrobocie może być powodem innych czynników pogłębiających dysfunkcyjność⁹, takich jak ubóstwo, alkoholizm, narkomania, przemoc domowa, niewydolność opiekuńczo wychowawcza¹⁰.

Pojęcie bezrobotnego, w prawnym ujęciu, definiuje Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku (Dz. U. 2004 Nr 99 poz. 1001, ze zm.). Zgodnie z niniejszą ustawą bezrobotnym

³ Zob. D. Rybczyńska, Funkcjonalność i dysfunkcyjność rodzin. Przyczyny, przejawy i środki zaradcze. Biuletyn Informacyjny Problemy Narkomanii 2002, nr 1, s. 21–22. Zob. także: W. Skarbek, Wybrane zagadnienia socjologii ogólnej i socjologii edukacji, Piotrków Trybunalski 2003, s.108.

⁴ Por. S. Kawula, Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy, Toruń 2001, s. 496–497.

⁵ A.M. Seweryńska. Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej. Przewodnik dla wychowawców i nauczycieli. Warszawa 2004, s. 13.[w:] G. Pyżlak. Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy, w PERSPECTIVA, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. Rok XII 2013 Nr 1, s.119.

⁶ Zob. I. Adamczyk, Problemy pracy i bezrobocia w świetle katolickiej nauki społecznej,[w:] Problemy Profesjologii Nr 1/2008, Uniwersytet Zielonogórski, s.77–95.

⁷ M. Dudek: Dzieci z zespołem ADHD w środowisku rodzinnym. Studium empiryczne. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, s. 125.

⁸ J. Auleytner, Polityka społeczna czyli ujarzmienie chaosu socjalnego, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2002, s. 334.

⁹ Por. Ks. G. Pyżlak. Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy, [w:] PERSPECTIVA, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. Rok XII 2013, Nr 1, s.119.

¹⁰ Zob. L.Albański,

określa się „osobę niezatrudnioną i nie wykonującą innej pracy zarobkowej zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub w danej służbie nie uczącą się w szkole w systemie dziennym, zarejestrowaną we właściwym dla miejsca zameldowania stałego lub czasowego powiatowym urzędzie pracy”¹¹. R. Boguszewski, opracował komunikat końcowy z przeprowadzonych w roku 2018 badań CBOS pt.: „Bezrobotni 2018”. Na zakończenie tego raportu, autor stwierdził: „obecnie problem bezrobocia dotyczy 13% gospodarstw domowych, mianem bezrobotnego określa się 7% dorosłych Polaków, przy czym 4% nie ma pracy, poszukuje zatrudnienia i wyraża gotowość do jego podjęcia”¹².

Brak zatrudnienia może sprzyjać rozwojowi zjawisk patologicznych. Biorąc pod uwagę stopę bezrobocia w Polsce, która wynosi 6,5%¹³. należy zaznaczyć, że w wielu miejscowościach wschodnich regionów Polski jest ona znacznie większa, a w 61 tysięcznym Chełmie¹⁴, w lutym 2021 r wynosiła 12.5%, w liczbach jest to 2808 bezrobotnych¹⁵.

Tabela 1. Stopa bezrobocia rejestrowego w latach 2020–2021

rok/mies.	01	02	03	04	05	06	07	08	09	10	11	12
2020	5,5	5,5	5,4	5,8	6,0	6,1	6,1	6,1	6,1	6,1	6,1	6,2
2021	6,5											

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W mieście Chełm, w lutym 2021 r. liczba bezrobotnych w stosunku do lutego 2020 r. wzrosła o 217 osób, tj.: o 8,4% .

Tabela 2. Rynek pracy w powiecie chełmskim i mieście Chełm¹⁶, według stanu na dzień 28.02.2021 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	PUP Chełm Ogółem	Powiat chełmski	Miasto Chełm
	I 2021	II 2021	II 2021	II 2021
Liczba bezrobotnych ogółem	7046	6915	4107	2808
Spadek do poprzedniego miesiąca osób /%		-131/-1,9 %	-64/-1,5%	-67/-2,3%
Wzrost w odniesieniu do m-ca II 2020 r.		+633/+10,1%	+416/+11,3%	+217/+8,4%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP Chełm.

¹¹ Art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku (Dz. U. 2004 Nr 99, poz. 1001, ze zm.)

¹² R. Boguszewski, Komunikat z badań CBOS, Bezrobotni 2018, Nr 55/2018, Warszawa 2018. s.11.

¹³ Stopa bezrobocia rejestrowanego według danych GUS - stan ze stycznia 2021 r., dostęp z 14.03.2021.

¹⁴ Według danych GUS za 2019 r. w styczniu.2019 r. liczba ludności Chełma wynosiła 61 213 mieszkańców, <https://bdl.stat.gov.pl>; z dnia 18.08.2020 r.

¹⁵ Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia wg. stanu na 28 lutego 2021, www.pupchelml.pl, dostęp 14.03.2021.

¹⁶ Chełm, miasto w województwie lubelskim.

Problem bezrobocia dotyka w większości osób o niskim poziomie wykształcenia, a zarazem i niskim statusie społecznym. „Niepokojąca jest sytuacja, w której ludzie mają trudności ze znalezieniem pracy. Praca jest jednym z ważniejszych warunków dobrostanu psychicznego człowieka. Brak pracy staje się przyczyną wielu problemów domowych i środowiskowych, powoduje zaburzenie równowagi między jednostką, a otoczeniem oraz ogranicza możliwość zaspakajania potrzeb”¹⁷. Z praktyki funkcjonowania instytucji pomocy społecznej wynika, że bezrobotnymi często są osoby, nie zawsze zorientowane na pracę. W tej sytuacji niezbędne są skuteczne działania pomocowe ze strony jednostek pomocy społecznej w Chełmie.

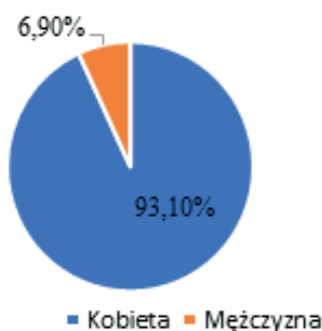
Badania i ich wyniki

Celem przeprowadzonych badań¹⁸ było wskazanie znaczenia wsparcia społecznego, w kontekście najczęstszych jego form udzielanych rodzinom dysfunkcyjnym z powodu bezrobocia na terenie Miasta Chełm oraz ustalenie stosunku pracowników MOPR do różnorodnych form oferowanego wsparcia. Przeprowadzone badania były próbą odpowiedzi na poniższe pytania stanowiące problemy badawcze¹⁹.

1. Jakie są główne obszary wsparcia rodzin dysfunkcyjnych z powodu bezrobocia, z uwzględnieniem specyfiki Miasta Chełm?
2. Jakie formy wsparcia rodzin dotkniętych bezrobociem pracownicy MOPR uznają za najskuteczniejsze?
3. Jakie są opinie pracowników MOPR na temat proponowanych działań naprawczych w obszarze wsparcia rodzin dysfunkcyjnych Miasta Chełm?

Badania zostały zrealizowane metodami: sondażu diagnostycznego oraz analizy dokumentów. W odniesieniu do wybranej metody sondażu diagnostycznego, jako technikę zastosowano ankietę, zaś w przypadku metody analizy dokumentów, analizę treści dokumentów. Kryterium doboru jednostek do badania stanowi przede wszystkim ich użyteczność, ewentualnie reprezentatywność. Dobór próby w tym przypadku nie jest losowy. Dlatego badanie przeprowadzono wśród wszystkich pracowników MOPR mających bezpośredni kontakt zawodowy z rodzinami dysfunkcyjnymi, w tym przypadku 58 pracownikami. Zdecydowaną większość badanych to kobiety (54). Płeć respondentów przedstawia wykres 1.

Wykres 1. Płeć respondenta



Źródło: opracowanie własne.

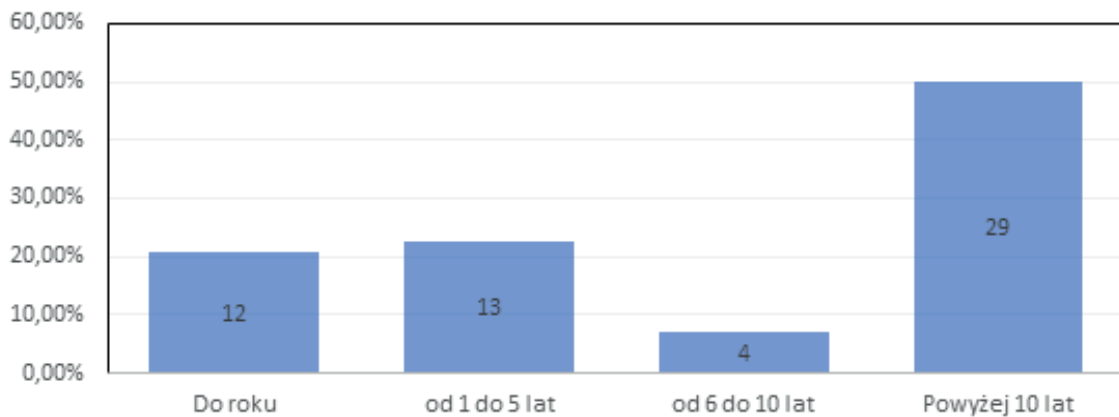
Ankietowani pracownicy w większości posiadają duże doświadczenie zawodowe, gdyż powyżej 6 lat zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, legitymuje się 33 pracowników – 57% badanych.

¹⁷ D. Zbroszczyk, Bezrobocie jako jeden z czynników powodujących marginalizację współczesnej rodziny [w:] Wybrane obszary dysfunkcyjności rodziny, (red.) M. Dudek, Ryki 2009, s. 250.

¹⁸ Zob. E. Babbie, Badania społeczne w praktyce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 110–113.

¹⁹ Zob. J. Pieter, Ogólna metodologia pracy naukowej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 67. Zob. również: S. Nowak, Metodologia badań socjologicznych, Warszawa 1970, s. 214.

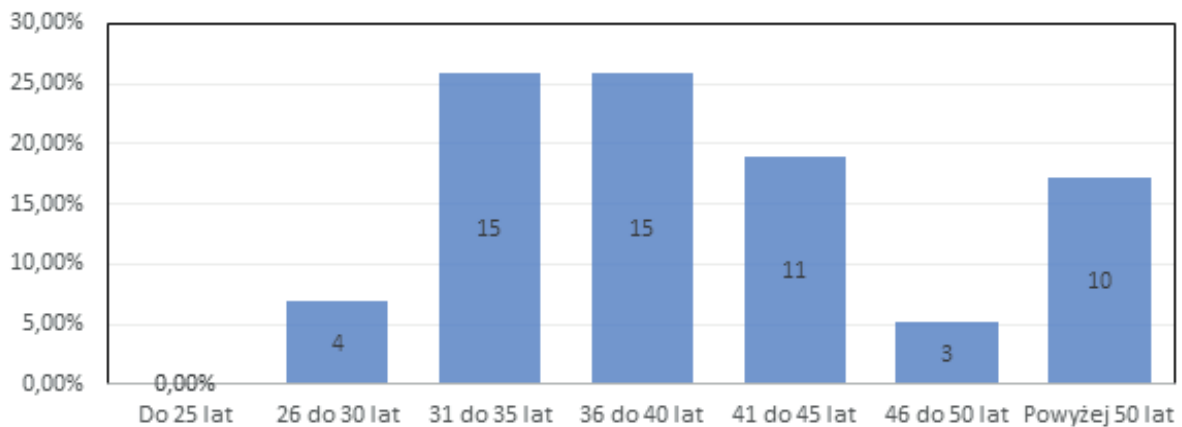
Wykres 2. Staż pracy pracowników MOPR w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej



Źródło: Opracowanie własne.

Większość respondentów, bo 49, to osoby w wieku powyżej 36 lat, a więc posiadający spory bagaż doświadczenia życiowego.

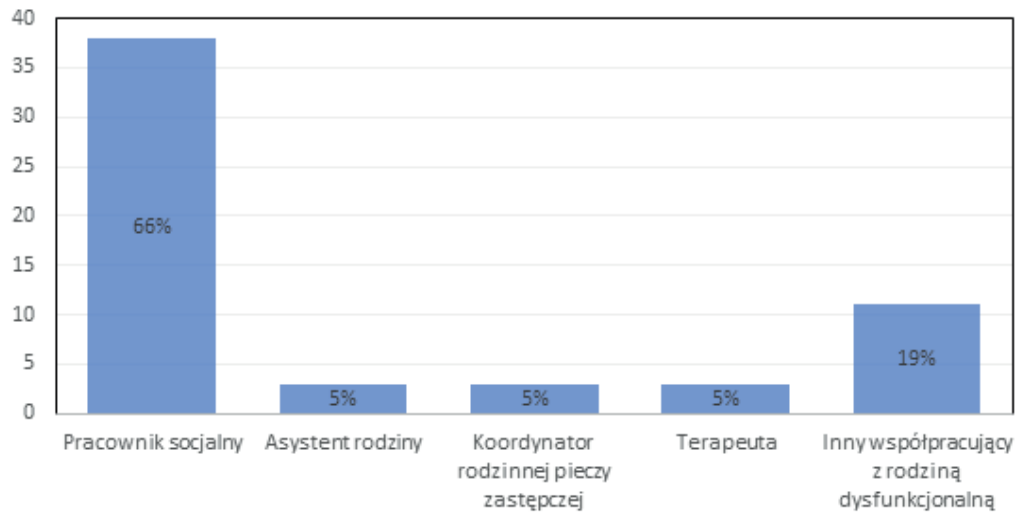
Wykres 3. Wiek pracowników MOPR



Źródło: Opracowanie własne.

Wśród badanych pracowników, większość 66% (38 osób) to pracownicy socjalni, do których należy sporządzanie wywiadu środowiskowego przed przyznaniem określonego rodzaju pomocy.

Wykres 4. Pracownicy MOPR – według zawodu



Źródło: Opracowanie własne.

Z analizy dokumentów urzędowych – sprawozdań z działalności MOPR wynika, że w trudnej sytuacji życiowej znalazły się 1724 rodziny w 2019 r., 1342 w 2020 r. i 1169 w 2021 r. Zgodnie ze sprawozdaniami z działalności MOPR w Chełmie, istnieją cztery główne powody udzielania wsparcia chełmskim rodzinom, są to: długotrwała choroba, ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność i bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Dane te wynikają z treści wywiadów środowiskowych, niezbędnych do przyznania świadczeń, sporządzanych w obecności korzystającego z pomocy.

Tabela 3. Powody udzielenia pomocy i wsparcia w latach 2019–2021

Lp.	Powód	2019		2020		2021	
		Liczba rodzin	% rodzin objętych pomocą	Liczba rodzin	% rodzin objętych pomocą	Liczba rodzin	% rodzin objętych pomocą
1	Ubóstwo	917	53	858	64	766	66
2	Bezrobocie	730	42	684	51	615	53
3	Długotrwała choroba	989	52	904	67	794	68
4	Niepełnosprawność	703	41	598	44	488	42
5	Bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych	346	20	309	23	256	22

Źródło: opracowanie własne, sprawozdania z działalności MOPR za 2019,20,21 r.²⁰

Analizując sprawozdania z działalności MOPR w Chełmie na przestrzeni 2010 – 2021²¹ należy stwierdzić, że w 2010 roku problem bezrobocia dotknął 1 242 rodziny znajdujące się w obszarze wsparcia z pomocy

²⁰ www.chelm.pl/BIP, dostęp 15.05.2022.

²¹ www.chelm.pl/BIP, dostęp 15.05.2022.

społecznej, w których przebywały 3 262 osoby. Do roku 2013 odnotowano wzrost o 69 liczby rodzin dotkniętych bezrobociem oraz o 402 osoby przebywające w tych rodzinach. Natomiast od roku 2013 do roku 2019, corocznie malała liczba rodzin dotkniętych bezrobociem, korzystających z pomocy MOPR. Zmniejszyła się także corocznie liczba osób w tych rodzinach. W 2019 roku liczba rodzin z problemem bezrobocia wynosiła 730 i jest mniejsza o 581 rodzin, w stosunku do roku 2013. Natomiast liczba osób w rodzinach dotkniętych problemem bezrobocia w 2019 roku wynosiła 1867 i była niższa od stanu z roku 2013 o 1759 osób. Rodziny i osoby objęte wsparciem z pomocy społecznej z powodu bezrobocia przedstawia tabela 4.

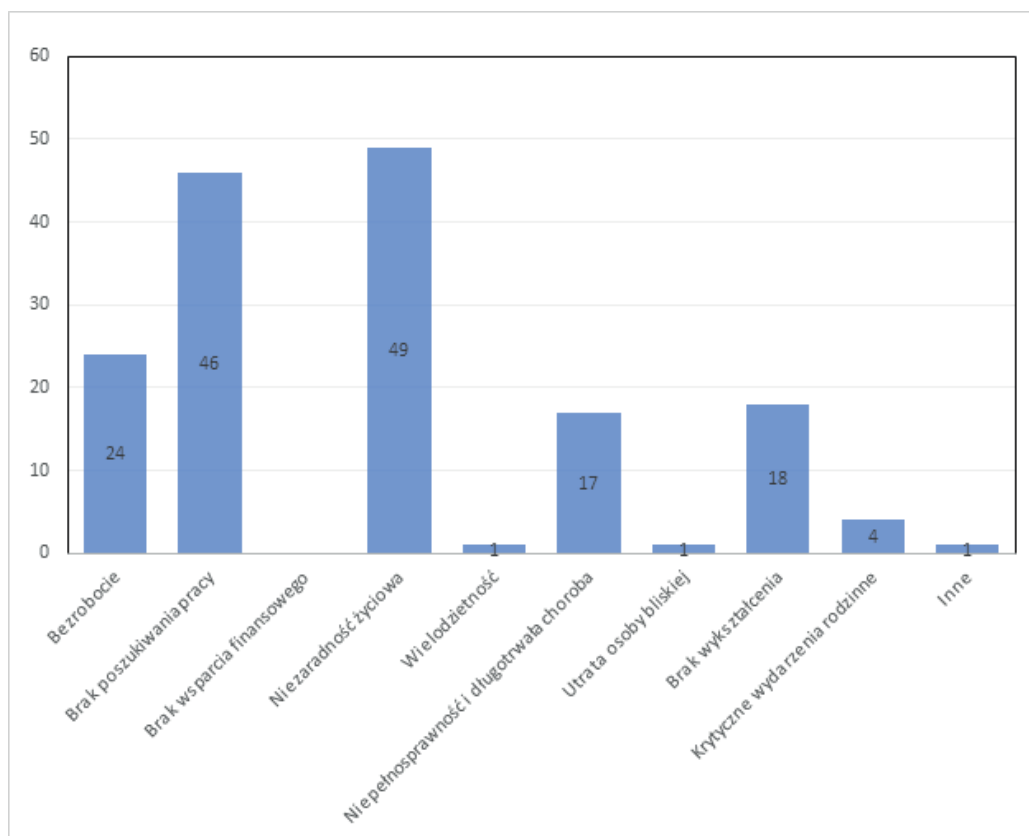
Tabela 4. Rodziny dotknięte problemem bezrobocia, którym przyznano pomoc z MOPR w latach 2010–2021

Lata	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Liczba rodzin ogółem	1242	1286	1326	1311	1233	1125	1013	910	796	730	684	615
Liczba osób w rodzinach	3262	3447	3626	3666	3500	3203	2767	2381	2062	1867	1682	1478

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdań z działalności MOPR za lata 2010–2021 zamieszczonych w BIP Urzędu Miasta Chełm, www.chelm.pl/BIP; z dnia 08.05.2022

Badani pracownicy uznali, że ubóstwo jest bardzo istotnym problemem prowadzącym lub mogącym prowadzić do dysfunkcjonalności rodzin. Na pytanie, dotyczące określenia powodów ubóstwa rodzin dysfunkcjonalnych, 49 (84%) pracowników MOPR wskazało niezaradność życiową. Brak aktywności w zakresie poszukiwania pracy, wskazało 46 (79%) pracowników, a 24 (41%) zaznaczyło bezrobocie. Brak aktywności w poszukiwaniu pracy jako bezrobocie, to najbardziej istotne problemy społeczne Miasta Chełm. Bezrobocie w Chełmie jest dwukrotnie (12,5%) wyższe od bezrobocia krajowego (6,5%). Brak wykształcenia wskazało 18 (31%) pracowników. Z kolei, niepełnosprawność i długotrwałą chorobę jako powód ubóstwa wskazało 17 (29%). Krytyczne wydarzenia rodzinne wybrało 4 (7%) pracowników. Tylko jeden pracownik zaznaczył wielodzietność (2%) oraz jeden pracownik, w punkcie inne wpisał lenistwo (2%). Pracownicy MOPR nie wskazywali na brak wsparcia finansowego jako źródła ubóstwa. (wykres nr 5). Głównymi problemami mieszkańców Miasta Chełm mogącymi przyczyniać się do dysfunkcjonalności rodzin, to brak aktywności w poszukiwaniu pracy i bezrobocie.

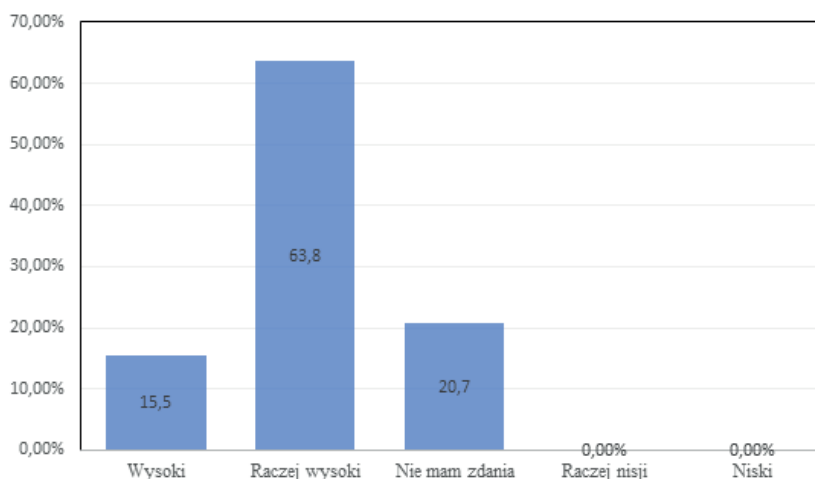
Wykres 5. Powody ubóstwa rodzin dysfunkcyjnych w opinii pracowników MOPR



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Brak aktywności w poszukiwaniu pracy i bezrobocie, to wiodące problemy społeczne Miasta Chełm, co potwierdzają również opinie badanych pracowników MOPR. Na pytanie dotyczące określenia poziomu bezrobocia na terenie Miasta Chełma, większość pracowników, bo 63,8% (37) określiło poziom bezrobocia jako raczej wysoki. Z kolei 20,7% (12) pracowników nie ma zdania odnośnie określenia poziomu bezrobocia w Chełmie, a 15,5% (9) pracowników określa poziom bezrobocia jako wysoki. Pracownicy MOPR nie wskazywali na niski poziom bezrobocia, uznając w większości iż poziom bezrobocia jest wysoki i raczej wysoki (46 osób). Opinie pracowników dotyczących poziomu bezrobocia na terenie Miasta Chełm przedstawia wykres 6.

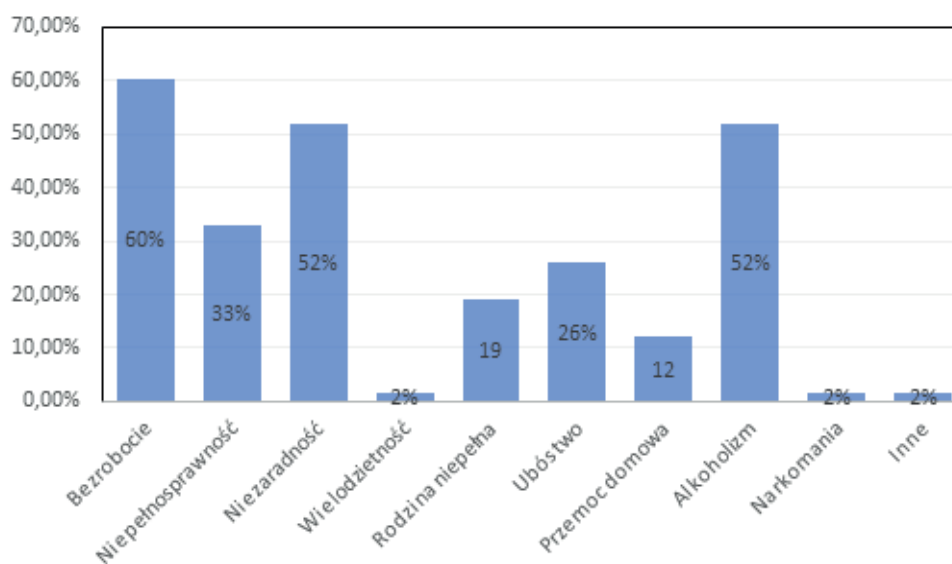
Wykres 6. Poziom bezrobocia w mieście Chełm w opinii pracowników MOPR



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Analizując poglądy pracowników MOPR dotyczące identyfikacji problemów, które mogą przyczyniać się do dysfunkcyjności rodzin, wzięto pod uwagę ich odpowiedzi udzielone na pytania zawarte w ankiecie, w której zapytano pracowników MOPR o najczęściej występujące przyczyny dysfunkcyjności chełmskich rodzin, z którymi mają bezpośredni kontakt w ramach wykonywanych obowiązków zawodowych. Na pytanie, jakie zjawiska są najczęstszymi powodami dysfunkcyjności rodzin, 60% (35) pracowników wskazało bezrobocie. 52% (30) pracowników jako powody dysfunkcyjności określiło niezaradność i alkoholizm. Niepełnosprawność wskazało 33% (19) pracowników. Z kolei ubóstwo 26% (15). Rodziny niepełne, mogą być powodem ich dysfunkcyjności według 19% (11) pracowników. Przemoc domową jako powód dysfunkcyjności wskazało 12% (7) pracowników, a pojedynczy pracownicy wskazali: wielodzietność, narkomanie i inne tj.: pomoc finansową w formie świadczeń wychowawczych (500+). Znamienne dla Miasta Chełm jest zjawisko bezrobocia. Brak miejsc pracy, wynikający z likwidacji dużych zakładów pracy na terenie miasta w okresie transformacji ustrojowej, a jednocześnie niska dynamika rozwoju małych i średnich firm, to zasadniczy powód bezrobocia. Zjawisko bezrobocia jest głównym elementem kształtującym najczęstsze powody dysfunkcyjności chełmskich rodzin, ale także istotne znaczenie w tym względzie odgrywa niezaradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego oraz alkoholizm. (wykres 7).

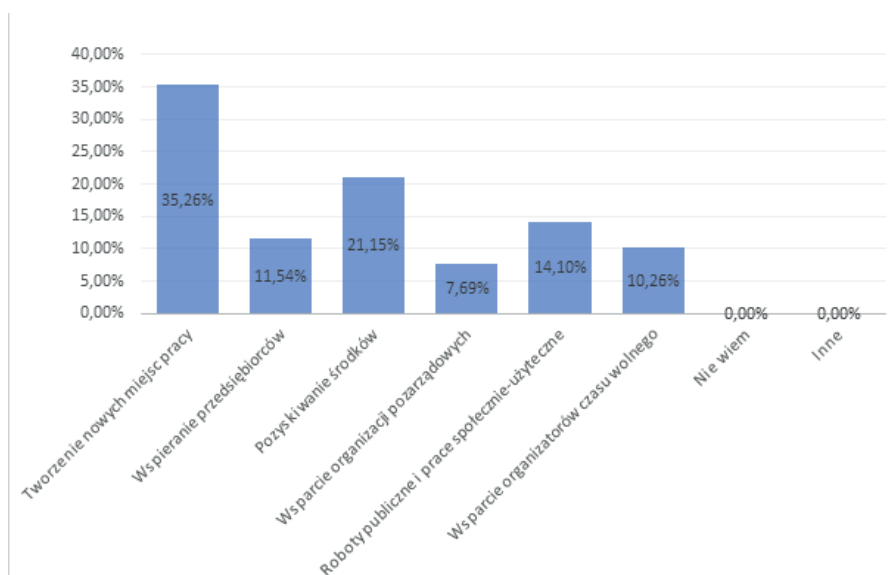
Wykres 7. Najczęstsze powody dysfunkcyjności rodzin z miasta Chełm w opinii pracowników MOPR



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Jedno z zadanych pracownikom MOPR pytań, dotyczyło proponowanych dla samorządu Miasta działań, mających na celu ograniczenie problemów społecznych. Aż 95% pracowników (55 osób) uznało tworzenie warunków do powstawania nowych miejsc pracy za działania służące przede wszystkim ograniczeniu rozwoju problemów społecznych. Pozyskiwanie dodatkowych środków na działalność w kierunku rozwiązywania problemów społecznych - takie działania proponuje samorządowi Miasta 33 pracowników Ośrodka (57%). Realizacja robót publicznych i prac społecznie-użytecznych jako skuteczne działania w zakresie ograniczenia problemów społecznych wybrało 22 pracowników (38%). Nieco mniej pracowników – 18 osób – zaznaczyło także wspieranie przedsiębiorców działających na miejscowym rynku pracy. Jedynie 16 pracowników MOPR uważa, że samorząd Miasta Chełm powinien faktycznie wspierać instytucje organizujące czas wolny dla dzieci i młodzieży, a 12 uznaje, że samorząd Miasta powinien aktywnie wspierać organizacje pozarządowe, które rozwiązują problemy społeczne. Propozycje pracowników, MOPR skierowane są na szersze niż dotychczasowe działania Miasta Chełm w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi, które w istocie mogą rozwiązywać część problemów społecznych. (wykres 8).

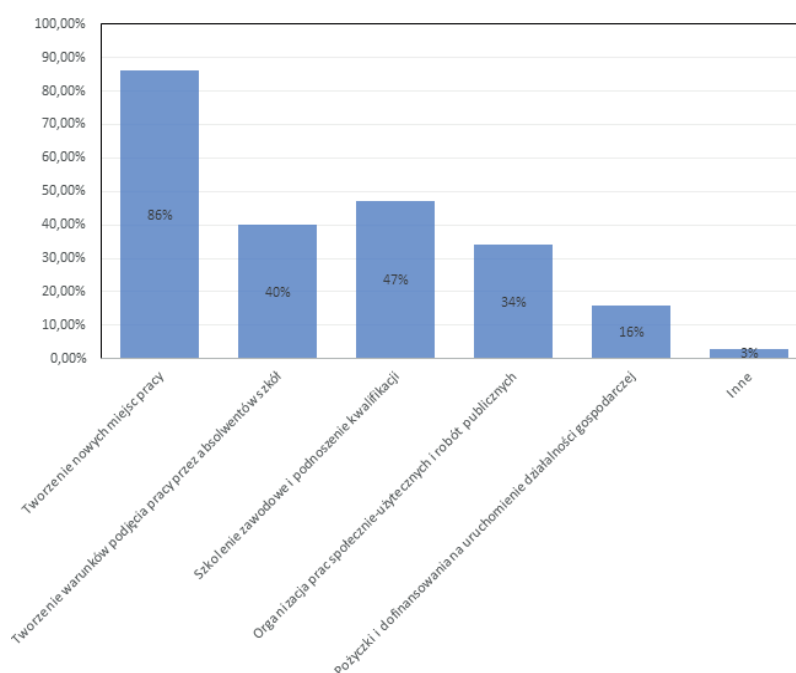
Wykres 8. Proponowane działania dla samorządu Miasta, mające na celu ograniczenie problemów społecznych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Problem bezrobocia, jak już wcześniej wskazali pracownicy MOPR, jest istotnym problemem społecznym Miasta Chełm. Na pytanie dotyczące wskazania przez pracowników MOPR, działań jakie powinno podjąć Miasto Chełm, w celu poprawy sytuacji osób bezrobotnych, 86% (50) pracowników zaznaczyło tworzenie nowych miejsc pracy. Szkolenie zawodowe i podnoszenie kwalifikacji wskazało 47% (27) pracowników, a tworzenie warunków do podjęcia pracy przez absolwentów szkół wskazało 40% (23) pracowników. Organizację prac społecznie-użytecznych i robót publicznych wskazało 34% (20) pracowników MOPR. Pożyczki i dofinansowania na uruchomienie działalności gospodarczej 16% (9) pracowników, a dwóch respondentów wybrało inną możliwość, np. obowiązek pracy oraz tworzenie zakładów aktywności zawodowej. (wykres 9).

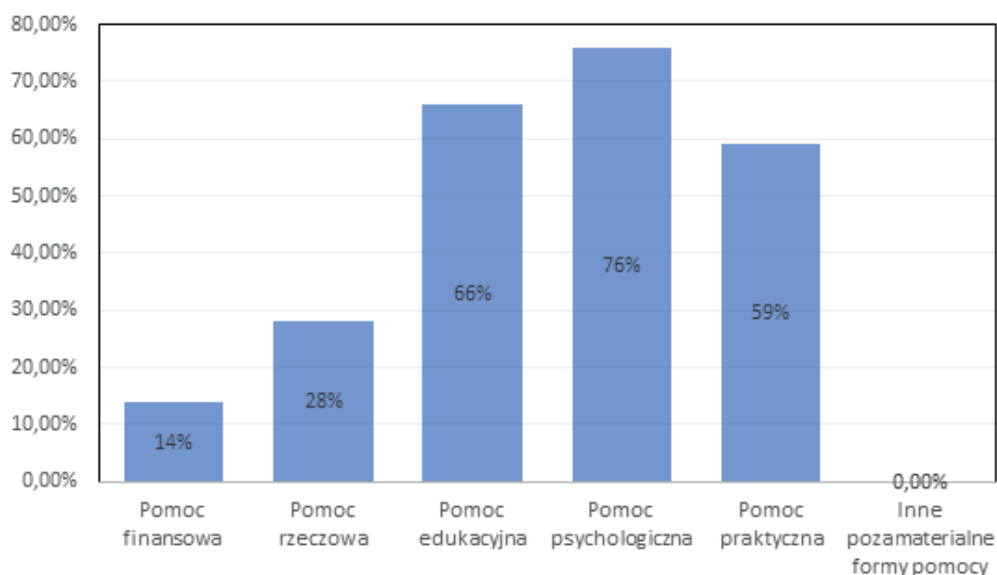
Wykres 9. Działania jakie powinno podjąć Miasto, w celu poprawy sytuacji osób bezrobotnych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Zdecydowana większość pracowników, bo 44 (76%) wskazała, że pomoc dla rodzin dysfunkcyjnych powinna być realizowana w formie pozafinansowej tj. w formie pomocy psychologicznej. Nieco mniej pracowników tj. 38 (66%) wskazało pomoc edukacyjną. W przypadku obu tych form pomocy pozafinansowej pracownicy wskazali, iż eksponowane powinno być przywrócenie własnej godności (pomoc psychologiczna) oraz zdobywanie kwalifikacji (pomoc edukacyjna). Również ponad połowa badanych 59% (34 osoby) wskazała na kolejną formę pomocy pozafinansowej – pomoc praktyczną, w ramach której pracownicy zaznaczali konieczność realizacji potrzeby edukacji rodziców, naukę aktywności zawodowej oraz zdobywanie umiejętności. Nieco mniej – 16 pracowników (28%) – wskazało, iż pomoc rodzinom dysfunkcyjnym powinna być realizowana w formie rzeczowej, a jedynie 8 pracowników (14%) wybrało pomoc w formie finansowej. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż nieco więcej – 11 pracowników (19%) – zaznaczyło, że jest przeciwnych pomocy finansowej, uznając ją za formę wsparcia ograniczającą aktywność zawodową (wykres 10).

Wykres 10. Forma w jakiej według pracowników MOPR powinna być realizowana pomoc skierowana do rodzin dysfunkcyjnych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań.

Dyskusja

Wyniki badań własnych pozwalają stwierdzić że:

- analiza dokumentów urzędowych pozwoliła na wskazanie bezrobocia jako jednego z głównych problemów społecznych występującego na terenie Miasta Chełm;
- badania ankietowe wykazują, że pracownicy MOPR za najczęstszy powód dysfunkcyjności rodzin uznali bezrobocie oraz niezaradność i alkoholizm;
- w zakresie poprawy sytuacji osób bezrobotnych, zdaniem pracowników ośrodka, najlepszym rozwiązaniem jest tworzenie nowych miejsc pracy;
- preferowane przez pracowników socjalnych formy pomocy rodzinom dysfunkcyjnym, to pomoc pozafinansowa.

K. Kaczmarczyk określa skutki jakie niesie ze sobą bezrobocie, jako negatywne efekty ekonomiczne, społeczne i psychologiczne. „Skutki ekonomiczne, które w znacznej mierze zakłócają funkcjonowanie krajowego systemu społeczno-ekonomicznego i wyrażają się poprzez:

- a) utraconą produkcję w gospodarce (zdecydowanie mniejsza produkcja niż możliwości poszczególnych pracodawców);

- b) pogorszenie stanu budżetu państwa, a zarazem budżetu poszczególnych samorządów, w wyniku:
 - zmniejszenia wpływów z podatków,
 - obniżenie wydatków na zasiłki i inne formy wsparcia dla obywateli;
- c) pogorszenie sytuacji materialnej bezrobotnych i ich rodzin;
- d) zatrudnienie w szarej strefie²².

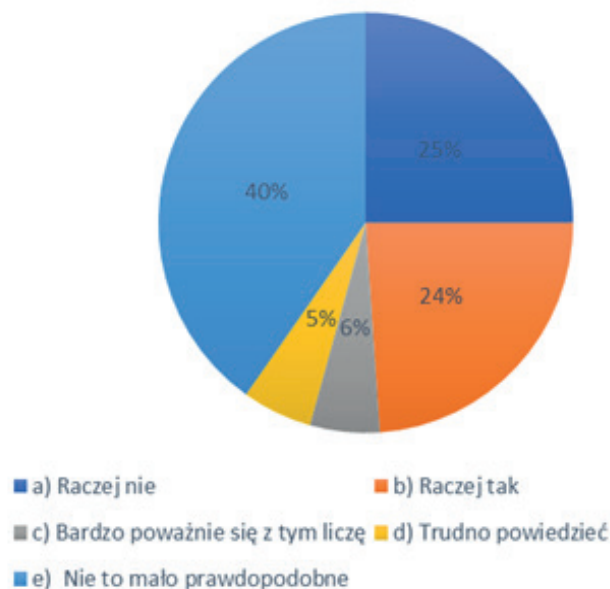
Kolejną grupą negatywnych skutków bezrobocia stanowią skutki społeczne i psychologiczne. „Głównym objawem społecznych skutków bezrobocia, mających wpływ na bezrobotnych, ich rodziny i bliskich jest:

- izolacja społeczna bezrobotnych,
- frustracja i pesymistyczne nastroje,
- rozwój patologii: alkoholizm, przestępczość,
- pogorszenie stanu zdrowia psychofizycznego bezrobotnych.
- wzrost nastrojów radykalnych stanowiących podłoże dla skrajnych ruchów politycznych²³.

S. Pawłoś-Czyż uważa, że bezrobotni w znacznej mierze mają deficyt potrzeby bezpieczeństwa. „Szczególnego znaczenia, w obliczu dominującego poczucia zagrożenia, niepewności i straty, nabiera dla osób bezrobotnych potrzeba bezpieczeństwa, zaspakajania nie tylko za pośrednictwem czynników materialnych, ale również społecznych – choćby poprzez przynależność do grupy²⁴” Brak pracy, a zarazem wynagrodzenia za nią stwarza poczucie zagrożenia, które znacząco wpływa na relacje z bliskimi oraz społecznością lokalną.

Pogląd S. Pawłoś-Czyż potwierdzają badania przeprowadzone w ostatnim okresie przez CBOS. Szczególnie w okresie pandemii COVID-19 poczucie bezpieczeństwa zatrudnionych i strach przed utratą pracy stają się wyraźnie odczuwalne. Nastroje na rynku pracy w czerwcu 2020 r. badał CBOS²⁵. Nie bez znaczenia na ich stan miał COVID 19. Z przeprowadzonych badań wynika, że 40% respondentów ma świadomość istnienia zagrożenia utraty miejsca pracy, ale uznaje to za mało prawdopodobne. 24% przewiduje możliwość utraty pracy w związku z pandemią, a 5% bardzo poważnie się z tym liczy. Poglądy pracowników na możliwość utraty pracy przedstawia wykres 10.

Wykres 10. Czy liczy się Pan(i) z możliwością utraty obecnej pracy?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań CBOS²⁶.

22 K. Kaczmarczyk: Bierność i bezrobocie młodzieży w Polsce, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 43.

23 Ibidem., s. 43.

24 S. Pawłoś-Czyż, Człowiek w sytuacji braku pracy.[w:] Wyprowadzić na prostą, (red.) Aldona Wiktorska-Święcka, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008, s. 85.

25 <http://www.cbos.pl>, Nastroje na rynku pracy w drugiej połowie czerwca 2020 r.

26 <http://www.cbos.pl>, Nastroje na rynku pracy w drugiej połowie czerwca 2020 r.

Aktualny pogląd Polaków dotyczący poczucia bezpieczeństwa zatrudnienia jest odmienny od poglądów wyrażanych w 2018 roku, kiedy to, przeprowadzone zostały przez CBOS badania dotyczące oceny sytuacji na rynku pracy i poczucia zagrożenia bezrobociem R. Boguszewski, w komunikacie końcowym stwierdził: „rejestrwana od kilku lat istotna poprawa społecznych ocen sytuacji na krajowym i lokalnych rynkach pracy wiąże się też w pewnym stopniu z odczuwalnym wzrostem poczucia bezpieczeństwa zatrudnienia. Liczba pracujących, którzy obawiają się o swoje miejsca pracy, od trzech lat w miarę systematycznie maleje i obecnie jest najniższa, odkąd ją monitorujemy. W skali kraju niepewność zatrudnienia odczuwa obecnie 21% pracujących, czyli o 14 punktów procentowych mniej niż jeszcze trzy lata temu”²⁷. Z kolei, Z. Kwiatkowski w odniesieniu do problemów samych bezrobotnych i ich rodzin twierdzi, że „bezrobocie powoduje negatywne skutki społeczne, którymi są:

- trudności materialne,
- utrata statusu społecznego,
- obniżenie samooceny i wiary we własne siły,
- problemy rodzinne,
- problemy natury psychicznej,
- w niektórych przypadkach bezdomność”²⁸.

Stan bezrobocia ma również wpływ na sferę psychiczną osoby bezrobotnej. Niejednokrotnie określa emocje bezrobotnego i związane z nimi zachowania. Dlatego nie bez znaczenia i wpływu na osoby znajdujące się bez pracy są psychologiczne skutki bezrobocia. M. Śmiglin uznaje, że praca przyczynia się do rozwoju intelektualnego zatrudnionego i daje mu dużą satysfakcję życiową, w związku z możliwością wykorzystania własnej wiedzy i umiejętności. „Wzrost możliwości intelektualnych człowieka i jego satysfakcji życiowej następuje tylko wtedy, gdy praca zawodowa umożliwia wykorzystanie zdolności jednostki, podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, nabywanie nowych umiejętności. Utrata pracy zaburza funkcjonowanie jednostki we wszystkich tych sferach. Na sposób reagowania na utratę pracy wpływa między innymi wiek i płeć bezrobotnego, czas pozostawania bez pracy, postawa wobec pracy, rola rodziny”²⁹.

A. Bańka uważa, że pozostanie bez pracy to osobista tragedia osoby zatrudnionej. „Każdy człowiek mający pozytywny stosunek do pracy, w jakiś sposób z nią związany i posiadający osobowościowe predyspozycje (do wiązania się z pracą) odczuwa utratę pracy i fakt bycia bezrobotnym jako osobistą katastrofę życiową i jest bardziej podatny na różnego rodzaju zaburzenia psychiczne”³⁰.

Nieco inaczej psychologiczny stan bycia bezrobotnym ujmują K. Dreła, zaznaczając, że „skutki bycia bezrobotnym można ująć w następujący sposób:

- a) bezrobocie „wpędza” ludzi w stan nieźrównoważenia emocjonalnego w porównaniu z okresem zatrudnienia;
- b) bezrobocie zmniejsza morale ludzi;
- c) bezrobocie charakteryzuje się specyficznymi stadiami reakcji, począwszy od fazy szoku, poprzez fazę optymizmu przeplatane z pesymizmem, a skończywszy na fazie fatalizmu lub rezygnacji w zależności od czasu pozostawania bez pracy”³¹.

Z kolei D. Kotlorz zaznacza, że skutki bezrobocia w sposób znaczący mogą wpływać na dalsze losy osoby bezrobotnej, kształtować jej relacje z najbliższym otoczeniem, w tym rodziną. „Wskazując na skutki bezrobocia w aspekcie indywidualnym, wypada dokonać kolejnych podziałów tematycznych, gdyż konsekwencje te uwidaczniają się na trzech płaszczyznach: materialnej, natury psychospołecznej oraz skutków zdrowotnych”³². Wymienione skutki w znacznej mierze przyczyniają się do powstawania innych dysfunkcji społecznych, w tym różnego rodzaju patologii.

²⁷ R. Boguszewski, Komunikat z badań Oceny sytuacji na rynku pracy i poczucie zagrożenia bezrobociem, CBOS, nr 42/2018, s.11.

²⁸ Zob. E. Kwiatkowski: Bezrobocie. Podstawy teoretyczne. PWN, Warszawa 2002

²⁹ M. Śmiglin. Indywidualne i społeczne skutki bezrobocia na tle globalizacji, [w:] „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 8, red. M. G. Woźniak, Uniwersytet Rzeszowski, 2006, s.427–428.

³⁰ A. Bańka, Bezrobocie, Podręcznik Pomocy Psychologicznej, Wyd. Print-B, Poznań 1992; N. Chmiel, Psychologia pracy i organizacji, GWP, Gdańsk 2003.

³¹ K. Dreła. Psychologiczno-ekonomiczne problemy bezrobocia, w „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 10, Szczecin 2015, s.138.

³² D. Kotlorz, Rynek pracy w systemie społecznej gospodarki rynkowej, Akademia Ekonomiczna, Katowice 1995, s. 23.

Wyniki badań własnych i innych dostępnych badań naukowych dowodzą, że pomoc pozafinansowa, w tym poradnictwo psychologiczne i edukacyjne, to najbardziej skuteczne formy wsparcia osób bezrobotnych. Szczególnie istotna jest pomoc edukacyjna. Praktyczna nauka zawodu wzmacnia jednostkę, a zarazem prowadzi do wzrostu miejscowego kapitału ludzkiego. Stan ten potwierdzają pracownicy chełmskiej pomocy społecznej. K. W. Frieske pisze: „Najogólniejsza kanoniczna wykładnia idei kapitału ludzkiego może brzmieć tak: (...) edukacja szkolna, kurs komputerowy, troska o zdrowie, cnota punktualności, cnota punktualności czy uczciwość to również kapitał. (...) Wykształcenie i szkolenie zawodowe to najważniejsze inwestycje w kapitał ludzki”³³. Edukacja zawodowa przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia, wzbogaca miejscowy popyt na rynku pracy.

Mając na uwadze współczesne zagadnienia związane z zatrudnieniem, należy uwzględnić pogląd J. Hrynkiewicz, dotyczący osób, rodzin, grup społecznych, które są nieustannie zagrożone brakiem pracy, a zatem i środków utrzymania. Istotnym jest, że w aktualnym stanie prawnym dotyczącym pomocy społecznej i wsparcia obywateli, w różnych dziedzinach życia, stwarzane zostały warunki do tworzenia się warstwy społecznej, zwanej prekariatem. Stały niepokój o jutro, to ich codzienność. „To ludzie żyjący na marginesie, niedostosowani, bo dostosowanie oznaczać miałyby istnienie lub przewidywanie względnie stałych reguł i warunków sytuacji w jakiej żyją. W sytuacji prekariuszy, stałe zasady nie istnieją, zatem nie mają się do czego dostosować”³⁴. Powszechna dostępność i bardzo szeroki zakres świadczeń z pomocy społecznej, sprawiają, że dla niektórych osób korzystniej jest otrzymywać zamiast wynagrodzenia za pracę, świadczenia z pomocy społecznej. Nie opłaca się im podejmować zatrudnienia lub być w gotowości do jego podjęcia, wolą pracować na „czarno” lub na nisko płatnych umowach „śmieciowych”. Ważnym jest, by nie przekroczyć kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z pomocy społecznej. Jak twierdzi prof. Guy Standing brytyjski badacz społeczny i ekonomista, autor opublikowanej w Polsce, w 2014 r. „Karty prekariatu” „prekariat nie jest jednorodny. Dziś widać wyraźniej co najmniej trzy odmiany prekariuszy. Pierwsi pochodzą z biedniejszych rodzin, z małych miejscowości, mają małe szanse na dobre wykształcenie i rozwój albo stracili stałe zatrudnienie z powodu wieku czy restrukturyzacji. Druga grupa to wykształceni młodzi ludzie zatrudniani na wiecznie darmowych albo kiepsko płatnych stażach, a także profesjonalści żyjący z dorywczych zleceń, na czasowych umowach. Trzecia to m.in. migranci, niepełnosprawni czy byli skazani”³⁵.

Podobnie istotnym jak prekariat, występującym współcześnie zjawiskiem jest freeganizm. Według T. Bąka, freeganizm jest zjawiskiem związanym z globalizacją oraz wszechobecnym w życiu współczesnego społeczeństwa konsumpcjonizmem. „O freeganizmie można mówić jako o subkulturze kontestacji społecznej, gdyż członkowie tej subkultury kontestują dotychczasowy aspekt społeczno-kulturowy środowiska, w którym żyją. Ponadto kwestionują dotychczasowy styl życia społeczeństwa, jego konsumpcję i aksjologię”³⁶.

Utrzymywanie się rodzin ze świadczeń socjalnych, często staje się zjawiskiem przekazywanym pokoleniowo. Biorąc pod uwagę, że zarówno prekariusze, freeganie jak i osoby utrzymujące się ze świadczeń socjalnych, w większości ograniczają swoje funkcjonowanie do zabezpieczenia potrzeb podstawowych, takich jak min. jedzenie, ubranie czy też schronienie, w tym względzie możemy dostrzec zagrożenia dla ogólnego rozwoju społeczeństwa, w szczególności w zakresie realizacji potrzeb określonych przez A.H. Maslowa jako wyższego rzędu, potrzebę uznania i samorealizacji³⁷. Potrzeby wyższego rzędu, takie jak: akceptacja, uznanie i samorealizacja, zaspakaja odpowiednia i odpowiadająca dla jednostki praca.

³³ K.W. Frieske, Socjologia demaskatorska, IPiSS, Warszawa 2012, s. 39

³⁴ J. Hrynkiewicz, Praca socjalna wobec nowej kwestii społecznej. [w:] Praca socjalna wobec wyzwań współczesności. E. Bojanowska, M. Kawińska (red.), wyd. KONTRASR, Warszawa 2015, s. 27.

³⁵ M. Krukowska, wywiad z Guyem Standingiem, Prekariat - nowa niebezpieczna klasa społeczna. Dochód podstawowy może stać się powszechny. w: FORSAL.PL, źródło: obserwatorfinansowy.pl, dostęp z 24.11.2015. z

³⁶ T. Bąk, Freeganizm jako subkultura i zjawisko nowych wartości w zglobalizowanym świecie, [w:] „Edukacja Humanistyczna”, nr 1 (30), Szczecin 2014, s. 23.

³⁷ A.H. Maslow, Teoria hierarchii potrzeb, w: Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej, red. J. Rejkowski, Warszawa 1964; B. Kozusznik, Zachowania człowieka w organizacji, PWE, Warszawa 2011, s. 51. Centrum Integracji Społecznej w Chełmie, zostało powołane przez Prezydenta Miasta Chełm, Zarządzeniem Nr 855/06 z dnia 18 maja 2006 r. Do końca 2010 roku Centrum działało na zasadach gospodarstwa pomocniczego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie. Aktualnie jako jednostka Miasta Chełm.

Zakończenie

Przeprowadzone badania własne, są zbieżne i wzajemnie korespondują z innymi badaniami społecznymi dotyczącymi problemu bezrobocia. Problemy społeczne dotyczące rodziny dysfunkcyjne mogą wzajemnie się wywoływać i współistnieć. Bezrobocie może być powodem ubóstwa, przemocy w rodzinie, alkoholizmu, narkomanii, niezaradności czy niewydolności wychowawczej. Analiza dokumentów urzędowych – sprawozdań z działalności MOPR pozwoliła stwierdzić, że w chełmskiej społeczności problem bezrobocia dotyka 615 chełmskich rodzin, w których przebywa 1478 osób. Rodziny te korzystają z pomocy finansowej i rzeczowej. Dorośli członkowie rodzin, mają również możliwość korzystania ze wsparcia w formie prac społecznie użytecznych, czy oferowanego przez Centrum Integracji Społecznej w Chełmie zatrudnienia socjalnego, a także przekwalifikowania i zdobycia zawodu atrakcyjnego na miejscowym rynku pracy. Z kolei pracownicy MOPR za najczęstszy powód dysfunkcyjności rodzin uznali bezrobocie (35 pracowników) oraz niezaradność i alkoholizm (30 pracowników), który zgodnie z analizą dokumentów znalazł się dopiero na 6 miejscu. Wskazanie przez pracowników MOPR alkoholizmu jako drugiej przyczyny dysfunkcyjności, a na dalszych pozycjach niepełnosprawności (19 pracowników) i ubóstwa (15 pracowników) wynikać może z faktu, iż udzielali oni odpowiedzi z perspektywy własnych doświadczeń zawodowych, ogniskujących się wokół rodzin, z którymi mają styczność realizując swoje obowiązki zawodowe.

Z przeprowadzonych badań wynika, że dane zawarte w sprawozdaniach z działalności jak i wypowiedzi pracowników MOPR, nie są ze sobą w znacznym stopniu rozbieżne. Pamiętać bowiem należy, że przyczyny dysfunkcyjności rodzin są ze sobą powiązane – jeden problem może stać się źródłem kolejnych problemów, z którymi nie radzą sobie członkowie rodzin. I tak, długotrwała ciężka choroba może stać się przyczyną ubóstwa czy bezrobocia.

W zakresie poprawy sytuacji osób bezrobotnych zdaniem pracowników socjalnych najlepszym rozwiązaniem jest tworzenie nowych miejsc pracy (50 badanych). Na szkolenia zawodowe i podnoszenie kwalifikacji wskazało 27 osób, a 23 badanych zaznaczyło potrzebę tworzenia przez Miasto Chełm właściwych warunków do podjęcia pracy przez absolwentów szkół. Choć niespełna połowa badanych wskazała w przypadku bezrobocia (47% pracowników) na wsparcie w postaci szkoleń zawodowych i podnoszenie kwalifikacji, to pomoc w formie szkoleń praktycznych stanowiła najczęstszą odpowiedź jaką zaznaczali badani (57%) w przypadku wsparcia udzielanego rodzinom wielodzietnym i niepełnym.

Trzeba zaznaczyć, że pomoc dotycząca rozwoju, pogłębiania wiedzy, zdobywania nowych umiejętności, stanowi formę wsparcia, która jest wysoko oceniana przez pracowników MOPR. Jeśli chodzi bowiem o preferowane przez pracowników socjalnych formy pomocy rodzinom dysfunkcyjnym, to na pierwszym miejscu znajduje się pomoc psychologiczna (44 badanych – czyli 76%), zaś na drugim właśnie pomoc o charakterze edukacyjnych (38 badanych, czyli 66%). Pomoc w formie rzeczowej uznaje za właściwą i użyteczną formę wsparcia już zdecydowanie mniej pracowników socjalnych (16 pracowników). Jeszcze mniejszym poparciem cieszy się forma pomocy jaką jest wsparcie finansowe (8 badanych).

Biorąc pod uwagę wsparcie finansowe należy zaznaczyć, iż choć 14% badanych opowiedziało się za tą formą pomocy, to znacznie więcej – bo 19% badanych jest przeciwna tej formie pomocy, uznając ją za ograniczającą aktywność zawodową.

Istotne w rozwiązywaniu problemu bezrobocia, są proponowane przez pracowników MOPR działania naprawcze, mające na celu ograniczenie przez Miasto Chełm problemu bezrobocia. Tworzenie nowych miejsc pracy, wsparcie pracodawców i instytucji działających na rzecz likwidacji bezrobocia i wsparcia bezrobotnych, to główne kierunki działań jakie powinno podjąć Miasto Chełm.

Zważywszy na powyższe należy wskazać na potrzebę poszerzenia przeprowadzonych badań, z uwzględnieniem wzrostu bezrobocia, a zarazem niepewności zatrudnienia w związku z pandemią COVID-19. Dogłębna analiza problemu przeprowadzona w innych regionach kraju, pozwoli bowiem na porównanie wyników oraz wskazanie rekomendacji o krajowym zasięgu.

Bibliografia

- Adamczyk I., Problemy pracy i bezrobocia w świetle katolickiej nauki społecznej, [w:] Problemy Profesjologii Nr 1/2008, Uniwersytet Zielonogórski,
- Auleytner J., Polityka społeczna czyli ujarznienie chaosu socjalnego, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2002.
- Babbie E., Badania społeczne w praktyce, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Bąk T., Freeganizm jako subkultura i zjawisko nowych wartości w zglobalizowanym świecie, [w:] EDUKACJA HUMANISTYCZNA nr 1 (30), Szczecin 2014.
- Boguszewski R., Komunikat z badań Oceny sytuacji na rynku pracy i poczucie zagrożenia bezrobociem, CBOS, nr 42/2018, s.11.
- Boguszewski R., Komunikat z badań CBOS, Bezrobotni 2018, Nr 55/2018, Warszawa 2018.
- Dudek M., Dzieci z zespołem ADHD w środowisku rodzinnym. Studium empiryczne. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Frieske K.W., Socjologia demaskatorska, IPiSS, Warszawa 2012.
- GUS, <https://bdl.stat.gov.pl>
- Hrynkiewicz J., Praca socjalna wobec nowej kwestii społecznej. [w:] Praca socjalna wobec wyzwań współczesności. E. Bojanowska, M. Kawińska (red.), wyd. KONTRASR, Warszawa 2015.
- Kaczmarczyk K., Bierność i bezrobocie młodzieży w Polsce, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.
- Kawula S., Pedagogika społeczna. Dokonania – aktualność – perspektywy, Toruń 2001.
- Krukowska M., wywiad z Guy Standing, Prekariat - nowa niebezpieczna klasa społeczna. Dochód podstawowy może stać się powszechny. w: FORSAL.PL. 2015.
- Maslow A.H., Teoria hierarchii potrzeb, w: Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej, red. J. Rejkowski, Warszawa 1964; B. Kozusznik, Zachowania człowieka w organizacji, PWE, Warszawa 2011.
- Nowak S., Metodologia badań socjologicznych, Warszawa 1970.
- Pawłoś-Czyż S., Człowiek w sytuacji braku pracy.[w:] Wyprowadzić na prostą.(red.) Aldona Wiktorska-Święcka, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2008.
- Pieter J., Ogólna metodologia pracy naukowej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
- Pyżlak G., Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy, [w:] PERSPECTIVA, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. Rok XII 2013 Nr 1.
- Rybczyńska D., Funkcjonalność i dysfunkcjonalność rodzin. Przyczyny, przejawy i środki zaradcze. Biuletyn Informacyjny Problemy Narkomanii 2002.
- Seweryńska A.M., Uczeń z rodziny dysfunkcyjnej. Przewodnik dla wychowawców i nauczycieli. Warszawa 2004, s. 13.[w:] Ks. G. Pyżlak. Rodzina dysfunkcyjna i formy jej pomocy, w PERSPECTIVA, Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne. Rok XII 2013/1.
- Skarbek W., Wybrane zagadnienia socjologii ogólnej i socjologii edukacji, Piotrków Trybunalski 2003.
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku (Dz. U. 2004 Nr 99, poz. 1001, ze zm.).
- Zbroszczyk D., Bezrobocie jako jeden z czynników powodujących marginalizację współczesnej rodziny [w:] Wybrane obszary dysfunkcjonalności rodziny, (red.) M. Dudek, Ryki 2009.
- <https://www.cbos.pl>
- <https://www.chelm.pl/BIP>
- <https://www.pupchelm.pl>

**Polacy w Odessie na przełomie XIX/XX w.
Przyczynek do historii organizacji pomocy społecznej
dla zesłańców i emigrantów w dokumentach archiwalnych
jako element planowanego wpisu fragmentu starego miasta portowego
w Odessie na listę światowego dziedzictwa UNESCO**

ABSTRAKT

Artykuł przedstawia informacje źródłowe na temat początków polskiej społeczności w Odessie w okresie zaborów, z uwzględnieniem działalności ośrodków pomocy społecznej przy tamtejszym Kościele katolickim, akcentując postawy patriotyczne i solidarnościowe. Jest przyczynkiem do dalszych badań uwzględniających archiwa rosyjskie i ukraińskie w celu przygotowania pełnego obrazu tej ważnej mniejszości społeczno - religijnej wchodzącej w skład historycznego melanzu kulturowego starego miasta i portu w Odessie, polanowego do zgłoszenia na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

SŁOWA KLUCZOWE

Odessa, Polacy, zesłańcy, emigranci, pomoc społeczna

**Poles in Odessa at the turn of the 19th and 20th centuries.
A contribution to the history of social welfare organizations
for exiles and emigrants in archival documents
as part of the planned entry of a fragment of the old port city
in Odessa on the UNESCO World Heritage List**

ABSTRACT

The article presents source information on the beginnings of the Polish community in Odessa during the partitions, taking into account the activities of social welfare centers at the local Catholic Church, emphasizing

patriotic and solidarity attitudes. It is a contribution to further research taking into account the Russian and Ukrainian archives in order to prepare a full picture of this important socio-religious minority that is part of the historical cultural *mélange* of the old town and the port of Odessa, which is to be submitted to the UNESCO World Heritage List.

KEYWORDS

Odessa, Poles, exiles, emigrants, social assistance

W czasach historycznych, Odessa funkcjonowała w powszechnej świadomości Polaków, jako główny osmański port dostępny najdalszych południowo – wschodnich kresach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Urbanistycznie rozwinięte dosyć późno, bo dopiero w czasach upadku naszej państwowości, zaborczych grabieży i zniszczenia Polaki oraz przymusowych wywózek i emigracji setek tysięcy Polaków, Litwinów, Białorusinów i Rusinów, z których jedynie część, szczęśliwie dotarła do tego nowo zwiijającego się rosyjskiego czarnomorskiego miasta portowego – usytuowanego jak wspomniano poblizu tureckiej fortecy Chadżybej.

Współczesne miasto Odessa zostało założone zasadniczo w 1792 r. po ostatecznym przyłączeniu całego północnego wybrzeża Morza Czarnego do Rosji na mocy traktatu pokojowego w Jassach. Jednak dopiero od 1794 r. rozpoczął się planowy i dynamiczny rozwój urbanistyczny tego miasta i portu, do tego stopnia, że już od końca XIX wieku, Odessa była czwartym co do swej rangi ośrodkiem w Imperium Rosyjskim po Petersburgu, Moskwie Warszawie oraz jednym z najbogatszych i najszybciej rozwijających się miast w tej części Europy.

Wielkie zasługi dla rozwoju miasta i portu położyli książę Armand-Emanuel Richelieu, który schronił się w Rosji przed rewolucją francuską – gubernator noworosyjski i burmistrz Odessy w latach 1803-1805, który najprawdopodobniej znał w mowie również podstawy języka polskiego. Jednak początki obecności Polaków w tym rejonie sięgają końca XVIII w., kiedy to na mocy ukazu cara Pawła I z lipca 1795 roku w rejon Chersonia i Odessy przybyło ponad 100 rodzin szlacheckich z zamiarem polepszenia swego bytu. O sielankowych uroczach Odessy wspominali w swoich utworach poeci i literaci: Julian Ursyn Niemcewicz („Podróże historyczne”) i Józef Ignacy Kraszewski („Wspomnienia z Odessy, Jedysanu i Budżaku”). Zawitał tu także na stałe hrabia Seweryn Potocki (1762-1829) z linii hetmańskiej (herbu Srebrna Pilawa).

W latach 1823-1824 mieszkał i tworzył na zesłaniu w Odessie rosyjski poeta Aleksander Puszkina. Niemal w tym samym czasie zesłano tutaj również Adama Mickiewicza („Sonety odeskie”), lecz ten mógł poruszać się dosyć swobodnie po całej Rosji. Podobno obaj poeci nigdy nie spotykali się oficjalnie, mimo że bywali w tych samych domach arystokratycznych, min.: księżnej Woroncovej, hrabiny Naryszki i Karoliny z Rzewuskich Sobańskiej¹.

Polacy byli więc jednymi z pierwszych, nielicznych ale istotnych współczesnych kolonizatorów Odessy w ramach Imperium Rosyjskiego, zaś w 1909 r. było nas już w tym mieście około 20.000 osób, co stanowiło około 4,5% wszystkich mieszkańców. Jednak ze względów politycznych oraz ogólnie trudnej sytuacji emigrantów z Królestwa Polskiego, nie stworzyli oni jednak żadnych struktur samorządowych, na co również nie pozwalało rosyjskie ustawodawstwo. Niewielka grupa aktywistów prowadziła jedynie działalność dobroczynną związaną z lokalną parafią katolicką, do tego stopnia, iż w pewnym okresie czasu w Odessie, niemal powszechnie utożsamiano katolików z osobami pochodzenia polskiego.

W trakcie spisu powszechnego w Odessie w 1892 r., na około 340 tys. osób, jedynie około 14 tys. zadeklarowało język polski jako rodowy i potoczny, z liczby tej jedynie 260 deklarowało wyznanie prawosławne, zaś 60 deklarowało wyznanie mojżeszowe. Natomiast już kilka lat później w 1897 r. ponowny spis powszechny odnotował ponad 400 tys. mieszkańców, w tej liczbie zaś niemal 17,5 tys. osób polskiego pochodzenia. Pomimo wykonywania przez nich głównie prac wyrobniczych, najemnych i porządkowych oraz sporej liczbie analfabetów, zamieszkiwali oni głównie najstarsze i najbogatsze części Odessy. Co ciekawe jedynie około 4,5 tys osób zadeklarowało pochodzenie z nowo utworzonych guberni na obszarze dawnego Królestwa Polskiego²

¹ Z. Żyromski, Polacy w Odessie [w:] <https://kurierygalicyjski.com/polacy-w-odessie/> z dnia 26.06.2012.

² Polacy w Odessie [w:] *Kalendarz Odeski*, 1912, s. 65 – 67.

W Kalendarzu Popularnym wydawanym przez Dom Polski w Odessie w 1914 r., informowano oficjalnie w jaki sposób można zostać aktywnym działaczem tego stowarzyszenia. Wyboru dokonywano jednak w głosowaniu tajnym po uprzednim poleceniu dwóch członków rzeczywistych, po upływie miesiąca od oficjalnego zgłoszenia. Oczywiście kobiety zostały także dopuszczone do członkostwa w stowarzyszeniu jako stałe uczestniczki, jednak bez możliwości udziału w głosowaniach. Opłata roczna wynosiła 15 rubli, stałe uczestniczki płaciły tylko 5 rubli, zaś studenci wnosili opłatę 25 kopiejek miesięcznie³.

Spółceństwo polskie które zostało przymuszone do osadnictwa w Odessie, w wyniku splotu działań państw zaborczych w tym szczególnie carskiej Rosji; wraz z kolejnymi rozbiorami Królestwa Polskiego, kolejne grupy polskiego społeczeństwa, które szczęśliwie uniknęły losu większości powstańców i zesłańców na Syberię, trafiały do tego rozwijającego się czarnomorskiego miasta i portu. W zasadzie poza nieliczną grupą arystokracji i bogatszych kupców, większość Polaków przybywających do Odessy pod koniec XIX w. potrzebowała pomocy i dobroczynnego wsparcia w pierwszych latach po osiedleniu się w tym nowym wielonarodowym środowisku.

Do pomocy takim osobom grupa aktywnych Polaków zorganizowała i wspierała finansowo Towarzystwo Dobroczynne przy Kościele Rzymsko-katolickim w Odessie, w zasadzie więc ograniczała pomoc dla parafian tej wspólnoty. Zgodnie z przyjętą ustawą i statutem działania od 1882 r. z inicjatywy Konstata Włodkowicza, pomoc ta okazywana była poprzez wydawanie pokarmów, odzieży i opału w zimie. Wydawano również stałe i czasowe zasiłki pieniężne, ale co ciekawe także poprzez pośrednictwo pracy dla potrzebujących oraz umieszczanie i utrzymanie osób starszych w domach pomocy społecznej, zaś dla dzieci osób ubogich opłacano szkoły podstawowe oraz techniczno-zawodowe. Od 1888 r. Towarzystwo otrzymało cenny (dwa magazyny zboża przy moście Stroganowa) zapis od miłośnika sprawy narodowej Ignacego Bagińskiego. Po przebudowaniu magazynów, Towarzystwo wynajmowało tam mieszkania czynszowe dające rocznie około 10 tys rubli dochodu. Ponadto od 1893 r. przystąpiono dzięki przyznaniu przez władze miasta działki budowlanej i wsparciu finansowym Florjana Różyckiego rozpoczęto budowę Ochronki dla dzieci ubogich emigrantów⁴. Ponadto warto pamiętać o wielu innych zapisach filantropijnych i funduszach przeznaczonych na działalność dobroczynną Towarzystwa, a wśród nich szczególnie: Łackiego (5.007 rubli), Święcickiego (3.432 rubli), Kossowskiego (9.100 rubli), Wasilewicza (5.442 rubli), Giżyckiego (1.000 rubli), Faikowskiego (12.600 rubli), z których kapitałów zainwestowanych w lokalne przedsięwzięcia przynosiły odsetki przeznaczone na stypendia i utrzymanie Szkoły Polskiej, w kwocie około 16.000 rubli rocznie, z których pomagano ponad 200 mężczyznom, 300 kobietom i 800 dzieciom⁵.

Każdorazowy przełożony Kościoła rzymsko-katolickiego w Odessie, zostawał również prezesem Towarzystwa Dobroczynności, natomiast od pozostałych członków rzeczywistych wymagano wpłaty sześciu rubli rocznie, w ratach nie mniejszych niż 1 rubel. Ustanowiono również status członków honorowych pod warunkiem wpłaty stu rubli lub wybranych na tę zaszczytną pozycję przez walne zebranie.

Środki i zasoby finansowe Towarzystwa stanowiły zatem składki wpłacane corocznie przez członków, coroczne procenty od zdeponowanych kapitałów, liczne ofiary składane jako darowizny i testamenty darczyńców, ale także dochody od urządzanych za zezwoleniem władz dosyć częstych zabaw, konkursów, balów, przedstawień, koncertów i odczytów.

Administracją działań Towarzystwa Dobroczynności kierował dziewięcioosobowy Zarząd, wybierany przez walne zebranie członków. W celu zapewnienia pełnej transparentności działań oraz chęci uniknięcia posądzeń o nieprawidłowości skład zarządu wymieniany był w jednej trzeciej co roku przy pomocy losowania bezwzględna liczbą głosów. Zarząd wybiera spośród swojego grona Prezesa, Kasjera i Sekretarza, oczywiście cały Zarząd nie pobierał żadnego wynagrodzenia za swoje działania. Podczas nieobecności lub choroby Prezesa zastępował go członek zarządu z największą liczbą uzyskanych głosów.

Ustalono, że Zarząd miał obradować co najmniej raz w miesiącu, protokołując treść obrad i podjęte decyzje, dla których prawomocności wymagano jedynie trzech głosów oraz przychylnie stanowisko prezesa.

³ Ogłoszenia [w:] „Kalendarz Popularny”, 1914, s. 74.

⁴ Polacy w Odessie [w:] Kalendarzyk Odeski 1912 rok, s. 101.

⁵ Ibidem, s. 102.

Członkowie honorowi mogą zostać zaproszeniu do udziału w obradach zarządu, jedynie bez prawa głosu podczas wyborów wspomnianych wcześniej urzędników.

Zarząd miał prawo poruczyć każdemu z realnych członków kwestowanie oraz wszelkie zbieranie datków i ofiar na rzecz Towarzystwa. Natomiast określanie stanu realnego osób i rodzin parafian Kościoła Rzymsko-katolickiego w Odessie potrzebujących pomocy prowadzili wikariusze tutejszej parafii. Zarząd całkowicie odpowiadał też za obrót dochodami Towarzystwa, statut zobowiązywał zaś do corocznego odłożenia 20% dochodów i przeznaczani ich na tworzenie kapitału zapasowego, tutaj zaś mógł to być albo zakup nieruchomości w Odessie oraz zaspokajanie dobroczynnych potrzeb parafii. Oczywiście zarządy co roku przedstawiał pod zatwierdzenie sprawozdanie, następnie zaś za pośrednictwem Naczelnika miasta trafiały te zestawienia oraz sprawozdania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji.

Walne zabrań zwoływał corocznie w grudniu Prezes Towarzystwa, przy czy statut wymagał oficjalnych ogłoszeń w lokalnych gazetach trzy w ostatnim tygodniu przed wyznaczonym terminem. Dla prawomocności wyborów wystarczyło obecność jedynie jednej czwartej ogółu członków, w przypadku braku tej liczby, następne zebranie ustalano na następne dwa tygodnie bez względu na liczbę obecnych wówczas członków Towarzystwa Dobroczynnego w Odessie. Ponadto walne zebranie wybierało członków Komisji Rewizyjnej, którą statut zobowiązywał do sprawdzenia kasy i księgi rachunkowej oraz prowadzonych rachunków oraz przedstawienie sprawozdania wraz ze swoim wnioskiem. W przypadku rozwiązania Towarzystwa jego majątek przechodził na własność parafii i Kościoła katolickiego w Odessie. Ukaz carski wymagał, aby takiej sytuacji Naczelnik Miasta Odessy, zawiadamiał pisemnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Moskwie⁶.

Na obszarze miasta i portu Odessy funkcjonowały również ogólnodostępne szpitale i prywatne przychodnie lekarskie. Największym był Szpital Czerwonego Krzyża, usytuowany przy bulwarze Italiańskim 7, przyjmujący wszystkich chorych z wyjątkiem chorób zakaźnych, koszty leczenia dziennego wyceniono na 1,50 rubla (r.), oferując również usługi ambulatoryjne, przyjmowani byli również chorzy skierowani na leczenie bezpłatne. Podobnie było również w przypadku chorych w Szpitalu Czerwonego Krzyża dla Robotników Fabrycznych. Pomoc społeczną poprzez udzielanie opiekę lekarskiej zapewniało również Szpital Sióstr Miłosierdzia Gminy Sturdzowskiej, który funkcjonował przy ulicy Bielińskiego 4, w domu prywatnym przeznaczonym na udzielanie opieki zdrowotnej szczególnie ciężko chorym z około 60 łózkami, gdzie pobyt był płatny w wysokości 1,50r., 2r. i 5r., wraz opieką laboratoryjną dostępną bezpłatnie dla osób ubogich. Żołnierzy przyjmował Szpital Wojskowy przy Bulwarze Francuskim nr 4. Ponadto dla kobiet funkcjonował Szpital i Przytułek Położniczy, gdzie dzienny pobyt był bezpłatny dla rodzących, dla pozostałych 1,50r. zaś osobne pokoje do 5r. W tym zakresie pomoc społeczeństwu Odessy zapewniało również Pawłowski Szpital Położniczy kierowany przez Towarzystwo opieki nad niemowlętami i matkami, usytuowany był przy ulicy Staroportofrankowskiej nr 24, który dysponował 47 łózkami, z czego 10 po 2r. za dobę, 22 po 0.50r. oraz 15 bezpłatnych. Dyrektorami byli dr F. Spira oraz dr P. Ambrożewicz. Działające w Odessie Kobięce Towarzystwo Pomocy dla Biednych Matek prowadził również Przytułek położniczy przy Zaułku Kazarinowskim, którzy przyjmował bezpłatnie kobiety rodzące, jednak dysponował jedynie 13 łózkami. Dodatkowo istniały aż cztery szpitale specjalizujące się w chorobach oczu, a były to: Pawłowski Miejski Szpital Oczny, przy ulicy Staroportofrankowskiej nr 25, Prywatny Szpital Oczny prowadzony przed dra Przybylskiego, przy ulicy Preobrażeńskiejskiej nr 15, Szpital Oczny prowadzony przez dr. Porywajewa, przy ulicy Nieżyńskiej 42, oraz Szpital prywatny dr. Wernek, przy ulicy Chersońskiej nr 44⁷.

W Odessie w tamtych czasach praktykowali również w prywatnych szpitalach i przychodniach lekarze pochodzenia polskiego. Wspomniany wcześniej dr Piotr Ambrożewicz prowadził praktykę ginekologiczną, akuszerą oraz leczonego choroby kobiece, w sezonie letnim w przychodni nad Limanem Andrejewskim. Grono polskich lekarzy tworzyli: Olgierd Birski, przyjmujący w Szpitalu Miejskich osoby cierpiące na choroby umysłowe; Jan Branik, zajmujący się chorobami wewnętrznymi i skórnyimi; doc. dr Franciszek Bukojemski – choroby kobiece, akuszer; Jan Chmielewski – choroby wewnętrzne i nerwowe, praktykujący balneologię nad Limanem Kujalnickim; doc. Czesław Chęciński – Prosektor Szpitala Miejskiego; Stanisław Dobrowolski

⁶ Ustawa Towarzystwa dobroczynnego przy kościele rzymsko-katolickim, Odessa, 30.08.1882 r., s. 1-7.

⁷ Kalendarzyk Odeski, nakładem Jana Mioduszewskiego, Odessa 1912, s. 53.

– lekarz fabryczny oraz choroby wewnętrzne i dziecięce; Ferdynand Grabowski – choroby wewnętrzne; Felicjan Jachimowicz – choroby wewnętrzne, kobiece, prowadził również praktykę balneologiczną nad Limanem Kujalnickim; Michał Jaruzelski – choroby wewnętrzne i nerwowe; Wiktor Jakubski – choroby dziecięce; Kazimierz Górski – chirurg; Ludwigo Górski – lekarz osób ubogich; Antoni Hryniewiecki – choroby wewnętrzne, sercowe, nerwowe oraz fizjoterapia w Sanatorium „Vita”; Jakób Morawski – choroby wewnętrzne i nerwowe; Kazimierz Marcinek – choroby skórne i pęcherza moczowego; Aleksander Mieleszko – choroby wewnętrzne; Konrad Milewski – choroby wewnętrzne; Edward Miller – chirurg; Ludwik Narkiewicz – lekarz miejski dla osób ubogich oraz ambulans portowy; Florian Nepomucki – choroby kobiece; Kazimierz Opoczyński – choroby wewnętrzne; Olgierd Pęski – choroby uszu, gardła, nosa; Bogdan Piotrowski – choroby dziecięce; Sobiesław Pocent de Saudon – choroby wewnętrzne i dziecięce; Mikołaj Popowski – Ordynator Kliniki Diagnostycznej; Jan Przybylski – okulista; Franiszek Rybacki – choroby zębów; Władysław Stanisławski – choroby kobiece, syfilis; Bronisław Worotyński – choroby nerwowe i umysłowe; Józef Witkowski – choroby wewnętrzne; Teofil Wdowikowski – choroby płciowe, syfilis; Feliks Żmajłowicz – choroby wewnętrzne. Ponadto w Szpitalu Miejskim praktykowali lekarze: Władysław Kozłowski, Władysław Wróblewski oraz lekarki Karolina Morozowiczówna i Jadwiga Narkiewicz-Tuliszkowa, zaś prywatną praktykę stomatologiczną prowadzili: Stanisław Zientarski, Jan Szałacki, oraz Maria Siemaszko-Strujewa. Usługi felczerskie prowadzili Józef Wasiutyński i Leon Dunin Marcinkiewicz. W Odessie funkcjonowały także Zakłady Sanatoryjne, w tym szczególnie dla osób z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi Sanatorium „Vita” i Zakład hydropatyczny prowadzony przez dra Hryniewicza; Sanatorium dla Dzieci prowadzone przez dra Kafmana; Sanatorium dla chorób wewnętrznych – dra Lachnickiego i Janiszewskiego; Zakład Wodolecznicy „terapia” dr. Jasinowskiego, Rabinowicza, Fiszmana. Ponadto aptekarze polskiego pochodzenia prowadzili wówczas tutejsze apteki i składy apteczne, w tym szczególnie: A. Gajewski, A. Popowski, B. Gadejski, T. Górski, Wł. Korotkiewicz, Z. Kulesza, A. Lewicki, B. Łabudziński, L. Olecki, W. Pietkiewicz, K. Kałabanowski, W. Turski, W. Zaleski⁸.

Polacy prowadzili w Odessie dla dzieci wygnańców Komitet Pomocy Ofiarom Wojny, które odnajdywały codzienną opiekę w Ochronce. Mieszkanie to składało się zaledwie z czterech pokoi dla dzieci wraz z przedpokojem dla służby i pracowników. Dwa pokoje zorganizowane były jako sale lekcyjne, w trzeciej urządzono internat z 12 łózkami dla wychowanków, niestety głównie sierot. Codziennie rozpoczynały aktywność od porannej toalety i śniadania (głównie chleb, herbata lub mleko z miodem). Natomiast od godziny 13:00 wydawano obiad przygotowywany przez Jadłodajnię funkcjonującą w Domu Polskim, ponadto o 16:00 dzieci otrzymywały podwieczorek składający się głównie z dań przygotowanych głównie na bazie kaszy lub makaronu, zaś wieczorem na kolację jedynie herbatę z mlekiem. Przy słonecznej pogodzie dzieci codziennie spacerowały w parku. W 1915 roku codziennie przebywało w Ochronce przy ul. Polskiej 10, około 60 dzieci, spora grupa była więc przyprowadzana przez swoich rodziców, którzy pracowali w fabrykach lub porcie, jednak bywały także okresy kiedy dzieci było sporo więcej. Warto zauważyć, że z upływem lat, dzieci emigrantów i zesłańców oraz następnego pokolenia były przyjmowane do powszechnych ochronek, które były otwierane w różnych częściach Odessy. Oczywiście dzieci były podzielone na dwie grupy: starszych i młodszych, które były prowadzone przez ochroniarki stałe iienne, kształcące głównie umiejętności czytania, pisanie, śpiewu i katechizmu. Na zajęciach zręcznościowych wykonywały głównie wyplatanki i ozdoby choinkowe⁹.

Dla przykładu warto wspomnieć tylko kilka szczegółów dotyczących kwestii dobroczynności polskich emigrantów rozproszonych w głównych miastach na południu Cesarstwa Rosyjskiego. Na obszarze Charkowa od około 1897 r. działało aktywnie Towarzystwo Dobroczynności, najczęściej wspomagano materialnie najbardziej potrzebujących, ponadto szkołę dla około 90 dzieci i młodzieży oraz ochronkę pod wezwaniem Św. Anny dla dziewcząt. Ponadto członkinie Towarzystwa, stworzyły „Koło Pań” które prowadziło biuro pośrednictwa pracy oraz szwalnię bielizniarską. Po upływie około 10 lat działalności większość członków Towarzystwa weszła w skład „Domu Polskiego”. Liczebność tej kolonii polskiej wynosiła około 4.500 osób, jednak jedynie około 180 osób czynnie wspierało aktywność statutową. Ponadto przy tamtejszym kościele parafialnym funkcjonowało schronisko dla wiekowych nauczycielek, w tym co ciekawe otwarte wyłącznie dla Polek i Francuzek¹⁰.

⁸ Kalendarzyk Odeski, nakładem Jana Mioduszewskiego, Odessa 1912, s. 54.

⁹ Nasze Ochrony [w:] Tygodnik Odeski, nr 5, z dnia 29.11.1915, s. 4.

¹⁰ Charkowska kolonia polska [w:] „Dom Polski, Kalendarz popularny”, Odessa 1914, s. 122 - 123.

W skład Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Charkowie wchodził: W. Bielicki, T. Durach, K. Goljan, I. Kraśnicki, A. Kozłowska, R. Ottowicz, B. Sikorski, B. Strycki, A. Werakso, Z. Szczawiński, K. Trzetrzewiński, R. Rutkiewicz, zaś Komisji Rewizyjnej: E. Krotkiewicz, O. Jakobi, S. Ustinowicz. Finanse towarzystwa wskazywały na zachowanie równowagi pomiędzy działalnością społeczno-oświatową i filantropijną. Z ogólnego budżetu rocznego w wysokości 38 tys. rubli, wydatkowano zwykle około 2.500 r. na szkołę, 500 r. na letnisko, 500 r. na śniadania, 1000 r. na przytułek Św. Anny, 150 r. na pomoc stałą i doraźną.

Co ciekawe, Szkoła Polska w Odessie powstała dopiero jesienią 1915 r., przy nowym kościele, zajęcia zaś odbywały się jedynie popołudniami, co od początku uznano za czynnik niekorzystny i podejmowano próby zmiany tego stanu. Wkrótce też wynajęto lokal przy ulicy Ekaterynińskiej 30 na wprost starszego kościoła, gdzie od pierwszego roku szkolnego uczęszczało 178 dzieci, podzielonych na cztery roczniki z czego najmłodszy liczył dwie klasy. W zdecydowanej większości były to dzieci wygnańców.

Zajęcia dydaktyczne odbywały się od 8:45, zaś kończyły dopiero o 14:00, z krótką przerwą na śniadanie. W dniu 08 grudnia 1915 r. odbyło się uroczyste otwarcie wraz z poświęceniem i modlitwą ks. prefektem Kryglewiczem. Okolicznościową mowę wygłosił prof. Hryniewiecki, rozwijając temat szkolnictwa emigracyjnego będącego zwiastunem odrodzenia narodowego, wspominał że polonia oczekuje na wykształconych Polaków w tym również coraz liczniejszych na Syberii. Dodawał otuchy stwierdzeniem że społeczeństwo polskie mieszkające na stałe w Odessie przyjęło i zaopiekowało się zesłańcami, chcieli wykształcić ich dzieci aby zwrócić je Ojczyźnie, wykształconych i patriotycznych. Wspominał także doniosłe dzieło pomocy nowej szkole jakie otrzymano od doktor Chmielewskiej. Uroczystości zakończyło odśpiewanie „Boże coś Polskę” i „Nie rzucim ziemi” przez chór tutejszy młodzieżowy¹¹.

Polacy i Ukraińcy byli więc związani z Odessą niemal od początku istnienia tego miasta portowego, ale do drugiej połowy XIX w. zdecydowanie różnili się statusem społecznym i prawnym. Obie nacje znacząco powiększyły się po 1861 r., zwłaszcza w wyniku reform społecznych w Cesarstwie Rosyjskim, które umożliwiły masową migrację ludności do tej pory zależnej miejscowo, a więc nie posiadających praw obywatelskich do swobodnego przemieszczania się za pracą. Bardzo długo diaspory polska i ukraińska w Odessie były słabo zorganizowane, nie tworzyły nawet na tak małym obszarze zintegrowanych społeczności, świadomie dążących do realizacji swoich celów narodowościowych, kulturowych, społecznych czy ekonomicznych. Sytuacja ulegała zmianie w ostatniej dekadzie XIX w., kiedy zarówno wśród Polaków, jak i Ukraińców pojawiły się symptomy ożywienia, czy raczej realnego zaistnienia zorganizowanego życia narodowego i społecznego. Dopiero po 1905 r., gdy na trwale i oficjalnie rozkwitło życie polskie i ukraińskie w Odessie, zaczęło dochodzić do wzajemnych kontaktów, oficjalnych i towarzyskich spotkań pomiędzy działaczami obu nacji, a przede wszystkim jednak na płaszczyźnie kulturalnej¹². Ostatecznie nie spełniły się niestety nadzieje wyrażane przez część działaczy w pierwszym okresie ożywienia narodowościowego Polaków i Ukraińców w Odessie. Nawet w tym specyficznym środowisku wielokulturowości i wieloetniczności czarnomorskiego miasta-portu, nie udało się obu nacom skutecznie przełamać wieloletnich animozji i dzielących nas stereotypów, które wciąż pamiętając krwawe wojny kozackie, z upływem czasem jedynie narastały.

¹¹ Szkoła Polska w Odessie [w:] „Tygodnik Odeski”, nr 7/1915, s. 6.

¹² T. Ciesielski, Polacy i Ukraińcy w Odessie na przełomie XIX i XX wieku liczebność, struktura i kontakty obu diaspor [w:] *Archiwum historyczne* 5/2010, s. 88.

Bibliografia

Źródła:

1. Dom Polski. Kalendarz Popularny, Odessa 1914.
2. Kalendarz Popularny, Odessa 1914.
3. Kalendarzyk Odeski, (red. J. Mioduszewski), Odessa 1912.
4. Tygodnik Odeski, nr.: 5, 7, Odessa 1915.
5. Ustawa Towarzystwa dobroczynnego przy kościele rzymsko-katolickim, 1882, Archiwum Państwowe Odessa.

Opracowania:

1. Ciesielski, T, Polacy i Ukraińcy na przełomie XIX/XX wieku, liczebność, struktura i kontakty obu diaspor [w:] "Archiwum historyczne", nr 5, Mikołajów (UA) 2010.
- Żyromski, Z, Polacy w Odessie [w:] "Nowy Kurier Galicyjski", nr 11, Lwów 2016 <https://kuriergalicyjski.com/polacy-w-odessie/>

Znaczenie wsparcia udzielanego osobom nieuleczalnie chorym przez hospicjum domowe im. ks. kanonika Kazimierza Malinowskiego w Chełmie

ABSTRAKT

Wsparcie osób nieuleczalnie chorych, to jedno z zadań realizowanych przez hospicja domowe. Opieka w domu chorego świadczona w zakresie medycznym, rehabilitacyjnym, socjalnym i religijnym, stanowi podstawowy zbiór czynności wykonywanych przez zespół opieki hospicyjnej. Bezpośredni kontakt członków zespołu z chorym – niepełnosprawnym oraz jego rodziną wnosi wiele pozytywnych emocji w ich życie. Obok czynności medycznych, które ukierunkowane są głównie na leczenie objawowe, a także czynności opiekuńczych i obsługowych wynikające z potrzeb chorego, członkowie hospicjum oferują wsparcie umożliwiające chorym aktywne życie, aż do śmierci. Hospicjum wspiera także najbliższych członków rodziny podopiecznego, również po jego odejściu. W artykule podjęto próbę określenia znaczenia dla chorego i jego rodziny wsparcia udzielanego przez hospicjum domowe oraz na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych wykazania stopnia akceptacji działalności hospicjum.

SŁOWA KLUCZOWE

hospicjum domowe, wsparcie, niepełnosprawność, opieka wytchnieniowa, rehabilitacja

The importance of the support provided to the terminally ill by priest Kazimierz Malinowski home hospice in Chełm

ABSTRACT

Support for terminally ill people is one of the tasks performed by home hospices. Care at the patient's home, carried out in the medical, rehabilitation, social and religious areas, is the basic set of activities performed by the hospice care team. Direct contact of team members with the sick - disabled person and his family brings many positive emotions into their lives. Apart from medical activities, which are mainly aimed at symptomatic treatment, as well as care and maintenance activities resulting from the patient's needs, members of the hospice offer support that enables patients to live an active life until death. The hospices also support the closest family members of the resident, also after his pass away. In this article, I try to define the importance of the support provided by the home hospice for the patient and his family and on the basis of the survey research to demonstrate the degree of acceptance of the hospice's activities.

KEYWORDS

home hospice, support, disability, respite care, rehabilitation, loss

To okryci zgrzebnym płótnem potrafią przyjąć w siebie cierpienie drugiego podzielić jego ból

Ryszard Kapuściński

Zagadnienia wstępne

Stowarzyszenie Hospicjum Domowe im. ks. kanonika Kazimierza Malinowskiego w Chełmie funkcjonuje od 2009 r. Swoją działalnością obejmuje teren miasta Chełm i powiatu chełmskiego. Głównym celem działalności Hospicjum jest otoczenie opieką domową chorych, znajdujących się w terminalnej fazie choroby nowotworowej, a także chorych przewlekle i ich rodzin. Patronem Hospicjum jest ksiądz Kazimierz Malinowski¹, organizator Duszpasterstwa Ludzi Pracy, jeden z twórców chełmskiej „Solidarności”.

Zdjęcie 1. Ksiądz kanonik Kazimierz Malinowski



Źródło: <https://hdchelm.cba.pl/patron/>, dostęp 14.11.2022.

¹ Kazimierz Stanisław Malinowski, ks., ur. 2 I 1933 w Chełmie. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, święcenia kapłańskie (1956) oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierunek historia sztuki i teologia (1966). Od 1956 wikariusz w parafii św. Wojciecha w Nieliszu koło Zamościa, 1957–1961 w parafii św. Jana Chrzciciela w Pawłowie, Rejowca i w dekanacie Krasnystaw, 1961–1969 w parafii Przemienienia Pańskiego w Borowicy, 1969–1977 proboszcz w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Krupem, 1977–1979 tymczasowy wikariusz w parafii Narodzenia NMP w Chełmie. 1979–1982 proboszcz w parafii św. Jana Nepomucena w Dorohusku. 1982–1993 organizator i proboszcz parafii św. Kazimierza w Chełmie. Opiekun duchowy „Solidarności” w Chełmie. 1986–1989 organizator Duszpasterstwa Ludzi Pracy, mszy za Ojczyznę, spotkań działaczy podziemnej „Solidarności”. W styczniu 1989 w pomieszczeniach plebanii powołano Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny w Chełmie oraz Wojewódzką Radę Rolników. Od 1985 kanonik honorowy Zamojskiej Kapituły Kolegiackiej, od 1993 kanonik honorowy Lubelskiej Kapituły Archikatedralnej, od 1994 kanonik gremialny Chełmskiej Kapituły Kolegiackiej. 1993–2003 proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Chełmie. Zmarł 29 kwietnia 2008 r. w wieku 75 lat, w 52. roku kapłaństwa.

Stowarzyszenie zrzesza 38 członków zwyczajnych i 14 członków honorowych. Prezesem stowarzyszenia od początku jego działalności jest Tadeusz Boniecki².

Zdjęcie 2. Tadeusz Boniecki



Źródło: Rafał Pastwa, Gość Niedzielny.

W okresie od lipca 2021 do lipca 2022 roku³, bezpośrednią domową opieką Hospicjum objęło 180 chorych z miasta Chełm i gmin powiatu chełmskiego. Są to osoby z chorobami nowotworowymi i przewlekłymi wymagające opieki: medycznej, psychologicznej, prawnej, duszpasterskiej, a także wspomagającej w codziennych czynnościach życiowych.

Specyficzną pomoc chorym zapewnia zespół hospicyjny, „który współpracując z rodziną, roztacza opiekę nad chorym w jego domu, zwykle w sytuacji, gdy po ostatnich zabiegach zwalczających chorobę jest on już wypisany ze szpitala” W skład zespołu wchodzi: lekarz medycyny, dwie pielęgniarki, w tym mężczyzna, fizjoterapeuta oraz dwóch księży kapelanów. Lekarz, pielęgniarki, fizjoterapeuta prowadzą zgodnie z obowiązującymi wymogami dokumentację medyczną w formie papierowej i elektronicznej. Podopieczni hospicjum, to osoby niepełnosprawne, posiadające orzeczenia ZUS lub PZOON. Miesięcznie pomoc udzielana jest 10-15 chorym.

W hospicjum funkcjonują dwie grupy wsparcia.

- A) Samopomocowa grupa wsparcia dla rodzin będących w żałobie. W składzie tej grupy wiodącą rolę odgrywają psycholog i kapelan.
- B) Grupa wsparcia dla osób po przebytej chorobie nowotworowej, w której wiodącą rolę sprawuje psycholog. W grupie tej wielkie znaczenie odgrywa również praca wolontariuszy. Wolontariat jest swoistą służbą, służbą o szczególnym charakterze. „Ze względu na szczególny charakter tej służby, konieczne jest, aby pozostało w niej bardzo osobiste zaangażowanie i motywacja – cechy te gwarantuje wolontariat⁴.

² Tadeusz Boniecki, Prezes Stowarzyszenia Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie, społecznik, animator kultury, dziennikarz, posiadacz tytułu Chełmianin Roku.

³ Okres sprawozdawczy – sprawozdanie z działalności Hospicjum.

⁴ M. Firlej, Jak zaangażować wolontariusza. Warszawskie Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2002, s. 15.

Istotnym elementem w działalności hospicjum jest bezpłatna wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjno-medycznego. Wypożyczalnia dysponuje: 25 łózkami elektrycznymi, materacami przeciwoleżynowymi pneumatycznymi i gąbkowymi. Znajdują się tam również ssaki medyczne, koncentratory tlenu, pompy infuzyjne, torby pielęgniarskie i lekarskie wraz z wyposażeniem, inhalatory, wózki inwalidzkie, krzesła toaletowe, krzesła prysznicowe i inne, lampę przeciwbakteryjną, chodziki, balkoniki, kule inwalidzkie, laski inwalidzkie, pionizatory, gleukometry, i ciśnieniomierze. Corocznie z usług wypożyczalni korzysta ponad 50 osób⁵.

Źródłami finansowania działalności hospicjum są:

- kontrakt z NFZ;
- projekty i otrzymane dotacje od Urzędu Miasta Chełm i Powiatu Chełmskiego;
- darowizny od firm i osób prywatnych;
- darowizny przekazane przez obywateli w ramach odpisy podatkowego 1%.

Istotnym wsparciem dla Hospicjum, są praktyki studentów kierunku pielęgniarstwo Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej Hospicjum wydało kalendarz w nakładzie 1000 sztuk. Był on rozprowadzany za symboliczną ofiarę w parafiach i szkołach. Kalendarze nabyła też Gmina Chełm. Kalendarz okazał się dobrą promocją Hospicjum. W głównych punktach Chełma wiszą banery informujące o Hospicjum i pomocy przez nie udzielanej.

Aktualnie wiodącym celem Zarządu Hospicjum jest powstanie **Centrum Wsparcia Hospicyjno-Opiekuńczego w Nowinach koło Chełma**, jako stacjonarnej jednostki wsparcia osób nieuleczalnie lub długotrwale chorych. Istotnymi działaniami w 2022 roku były prace projektowe. Obecnie Hospicjum czeka na otrzymanie pozwolenia budowlanego. Architekt projektu zaprezentował na spotkaniu Rady ds. Budowy Centrum wizualizację tego kompleksu. Zarządowi pozostało, przygotowanie szczegółowych projektów technicznych oraz zbiórka środków na budowę. Hospicjum otrzymało od ks. Abpa Stanisława Budzika błogosławieństwo⁶ na trud realizacji tej inwestycji i zgodę na zbiórki do puszek przed kościołami dekanatów chełmskich, krasnostawskich i siedliskiego. Ciężko chorzy mieszkańcy Chełma i powiatu chełmskiego będą mieli hospicjum stacjonarne na miarę XXI wieku. Stowarzyszenie Hospicjum Domowe im. ks. Kazimierza Malinowskiego, które będzie realizować inwestycję, ma już projekt architektoniczny placówki. Hospicjum stacjonarne powstanie w Nowinach, w gminie Chełm, na działce o powierzchni 2 i pół hektara, otoczonej lasem. Koszt inwestycji to około 25 mln złotych.

Metodologia i wyniki badań

Przedmiotem badań było określenie znaczenia wsparcia udzielanego osobom nieuleczalnie lub długotrwale chorym przez Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie. Cel badań to: ocena przez podopiecznych funkcjonowania Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie. Według T. Pilcha: „Każde badanie służy realizacji określonego celu. Głównym celem badania naukowego jest zdobycie wiedzy maksymalnie ścisłej, maksymalnie pewnej, maksymalnie ogólnej, maksymalnie prostej, o maksymalnej wartości informacji, takie dopiero poznanie prowadzi do wyższych form funkcjonowania wiedzy, a są nimi prawa nauki i prawidłowości”⁷. Mając na względzie osiągnięcie założonego celu badań postawiona została hipoteza: założono, że podopieczni Hospicjum Domowego pozytywnie oceniają jego działalność, w tym pracę zespołu hospicyjnego. Hipotezy to pewne twierdzenia, domysły odpowiadające na nasze pytania. Według J. Apanowicza: „Hipoteza – podkład lub przypuszczenie lub prawdopodobieństwo istnienia (obecności) lub nie danej rzeczy, zdarzenia, czy też zjawiska (procesu) w określonym miejscu lub czasie”⁸.

⁵ Sprawozdanie merytoryczne z działalności Stowarzyszenia Hospicjum Domowe imienia księdza kanonika Kazimierza Malinowskiego w Chełmie za rok, czyli od lipca 2021 do lipca 2022.

⁶ Przychylając się do przedstawionej prośby Zarządu Stowarzyszenia Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie, wyrażam zgodę na przeprowadzenie zbiórki do puszek w parafiach dekanatów Chełm Wschód, Chełm Zachód, dekanatów krasnostawskich oraz dekanatu Siedliszcze, jednakże proszę przedtem postarać się o uzyskanie zgody księdza proboszcza i ustalenie z nim szczegółów zbiórki. Na trud budowy Centrum Wsparcia Hospicyjno-Opiekuńczego w Nowinach k. Chełma udzielam pasterskiego błogosławieństwa – Stanisław Budzik.

⁷ T. Pilch, Zasady badań naukowych, Warszawa 1995, s. 8.

⁸ J. Apanowicz, Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2005, s. 76.

Badania zostały zrealizowane metodą sondażu diagnostycznego. W odniesieniu do wybranej metody sondażu diagnostycznego, kryterium doboru jednostek do badania stanowi przede wszystkim ich użyteczność, ewentualnie reprezentatywność. Dobór próby w tym przypadku nie był losowy. W badaniu wzięło udział 10 chorych, z czego 3 wypełniło ankietę osobiście, a 7 przy pomocy opiekunów, którymi byli najbliżsi członkowie rodziny. „Metodę sondażu stosujemy, gdy chcemy poznać opinię respondentów na interesujący nas temat. Sprawdzić, jak oceniają badane zjawisko, co o nich wiedzą lub chcieliby wiedzieć. Może okazać się przydatna również w badaniach postaw, motywów, zainteresowań respondentów czy zasobu posiadanych przez nich wiadomości o badanym zjawisku, procesie, zdarzeniu⁹. Wybrana metoda posłużyła do rozpoznania opinii badanych na temat form i zakresu wsparcia udzielanego przez Hospicjum Domowe. Jako technikę badawczą wybrana została ankieta. T. Pilch, definiuje ankietę w następujący sposób: „ankieta jest techniką gromadzenia informacji polegającą na wypełnieniu najczęściej samodzielnie przez badanego specjalnych kwestionariuszy na ogół o wysokim stopniu standaryzacji w obecności lub częściowej bez obecności ankietera”¹⁰. Ankietę zawierała 12 pytań na które chory mógł udzielić odpowiedzi, dokonując oceny problemu zasygnalizowanego pytaniem w pięciopunktowej skali tj.: bardzo dobry, dobry, średni/a, raczej zły i zły. Formularz ankiety jako narzędzie badawcze przedstawiają poniższe tabele.

Tabela 1. Formularz ankiety

Lp.	Pytania:	Oceny				
		Bardzo Dobra/y	Dobra/y	Średni/a	Raczej zła/y	Zła/y
1.	Jaka jest wg Pana/Pani dostępność informacji na temat działalności Hospicjum Domowego?					
2.	Jaka jest wg Pana/Pani jakość opieki hospicyjnej?					
3.	Jaki jest wg Pana/Pani poziom kompetencji życzliwości lekarza?					
4.	Jaki jest wg Pana/Pani poziom kompetencji życzliwości pielęgniarki?					
5.	Jaki jest wg Pana/Pani stan edukacji w zakresie opieki, pielęgnacji, zaopatrzenia ran, podawania leków?					
6.	Jakie jest według Pana/Pani poziom świadczeń psychologicznych?					
7.	Jaki jest wg Pana/Pani poziom świadczeń rehabilitacyjnych?					
8.	Jakie jest wg Pana/Pani wsparcie pracownikasocjalnego?					
9.	Jaki jest wg Pana/Pani stan poradnictwa prawnego i socjalnego?					
10.	Jaki jest wg Pana/Pani kontakt z księdzem z Hospicjum Domowego?					
11.	Jaki jest wg Pana/Pani poziom wsparcia wolontariuszy?					
12.	Jak jest wg Pana/Pani poziom empatii (rozumienia i wczuwania się w uczucia innych) wolontariuszy i pracowników Hospicjum Domowego?					

Dane dodatkowe:

1. Ankietę wypełniał chory <input type="checkbox"/> , opiekun <input type="checkbox"/>	5. Okres przebywania (sprawowania opieki nad chorym) w hospicjum
2. Wiek osoby wypełniającej ankietę:	6. Miejsce zamieszkania: Chełm <input type="checkbox"/> , miejscowość na terenie powiatu chełmskiego <input type="checkbox"/>
3. Ankietę wypełniał mężczyzna <input type="checkbox"/> , kobieta <input type="checkbox"/>	
4. Wykształcenie osoby wypełniającej ankietę: podstawowe <input type="checkbox"/> , zawodowe <input type="checkbox"/> , średnie <input type="checkbox"/> , wyższe <input type="checkbox"/>	

Uwagi i wnioski dotyczące działalności Hospicjum Domowego:

Data wypełnienia ankiety:

Źródło: opracowanie własne.

W trzech przypadkach (30%) ankietę wypełniły osobiście osoby chore, a przy wypełnieniu siedmiu ankiet (70%) chorym pomogli opiekunowie. Spośród 10 badanych chorych, 5 to kobiety. Pięciu badanych zamieszkuje na terenie Chełma, a pozostali zamieszkują w miejscowościach na terenie powiatu chełmskiego.

Wykres 1. Osoba wypełniająca ankietę

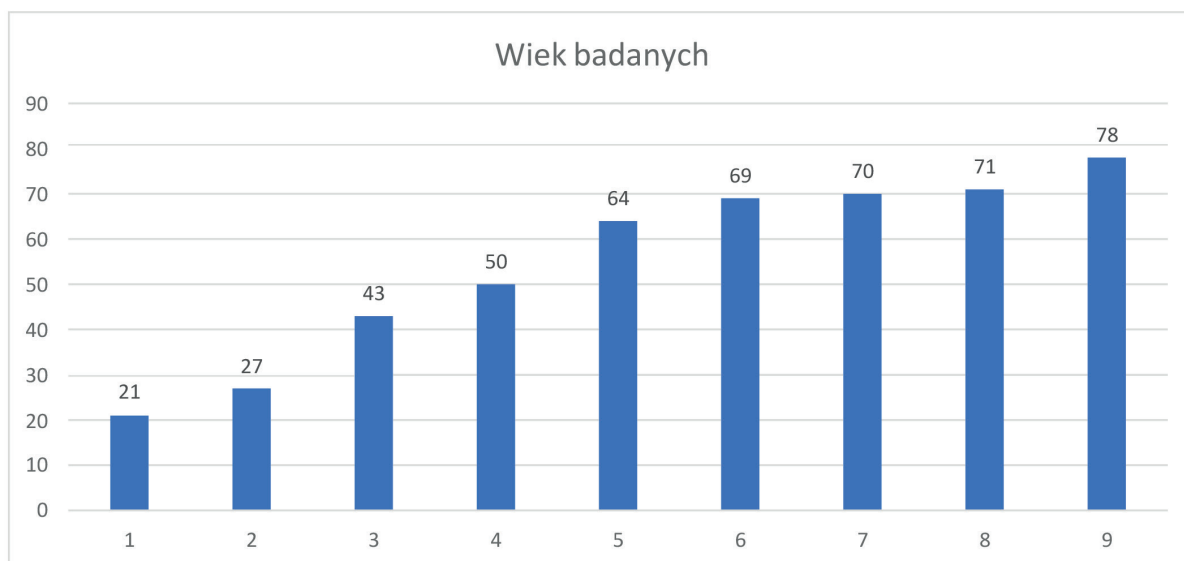


Źródło: opracowanie własne

Informacje o badanych

Poszczególni badani znajdowali się w wieku 21, 27, 43, 50, 64, 69, 70, 71, 78. Jeden z respondentów nie podał swojego wieku. Większość chorych znajdowała się wieku powyżej 60 roku życia. 50 i mniej lat miało czterech badanych, w tym dwóch poniżej 30 lat. Podopieczni Hospicjum posiadają orzeczenia ZUS lub PZO-ON o znacznym stopniu niepełnosprawności.

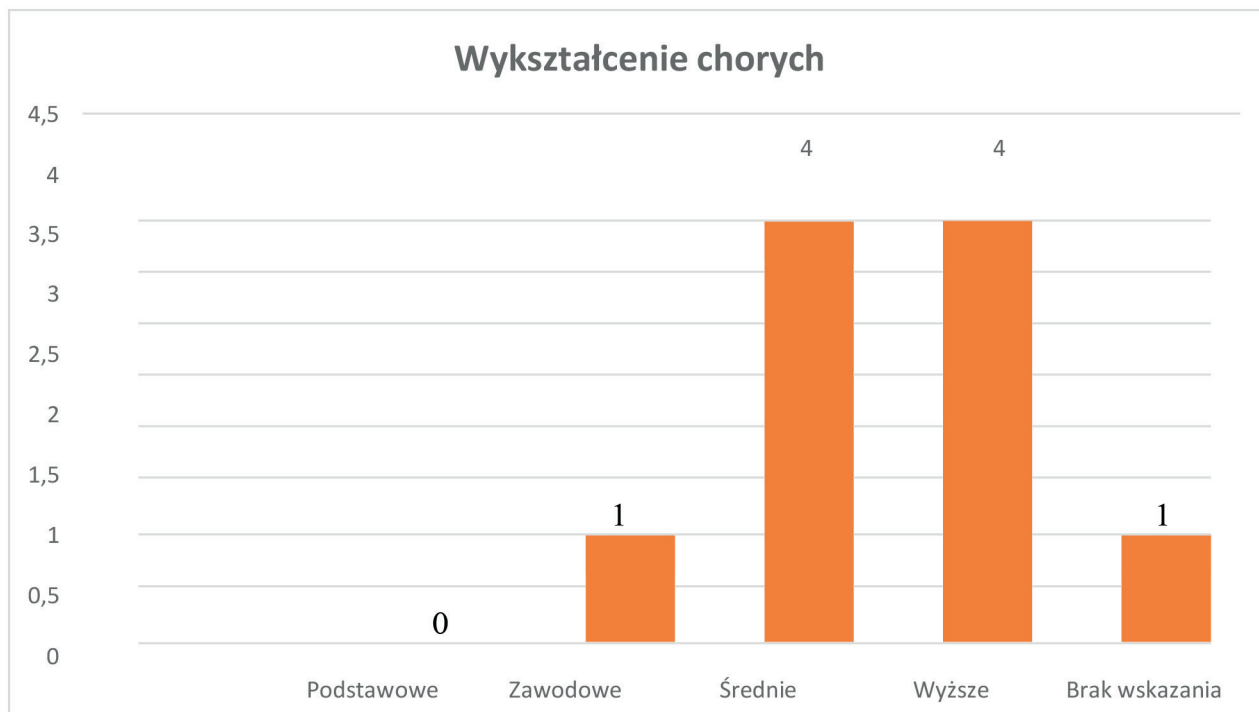
Wykres 2. Wiek badanych



Źródło: opracowanie własne

Spośród badanych chorych zdecydowana większość, bo 8 posiada wykształcenie średnie lub wyższe. Jedna osoba posiada wykształcenie zawodowe, a jedna nie zaznaczyła wykształcenia.

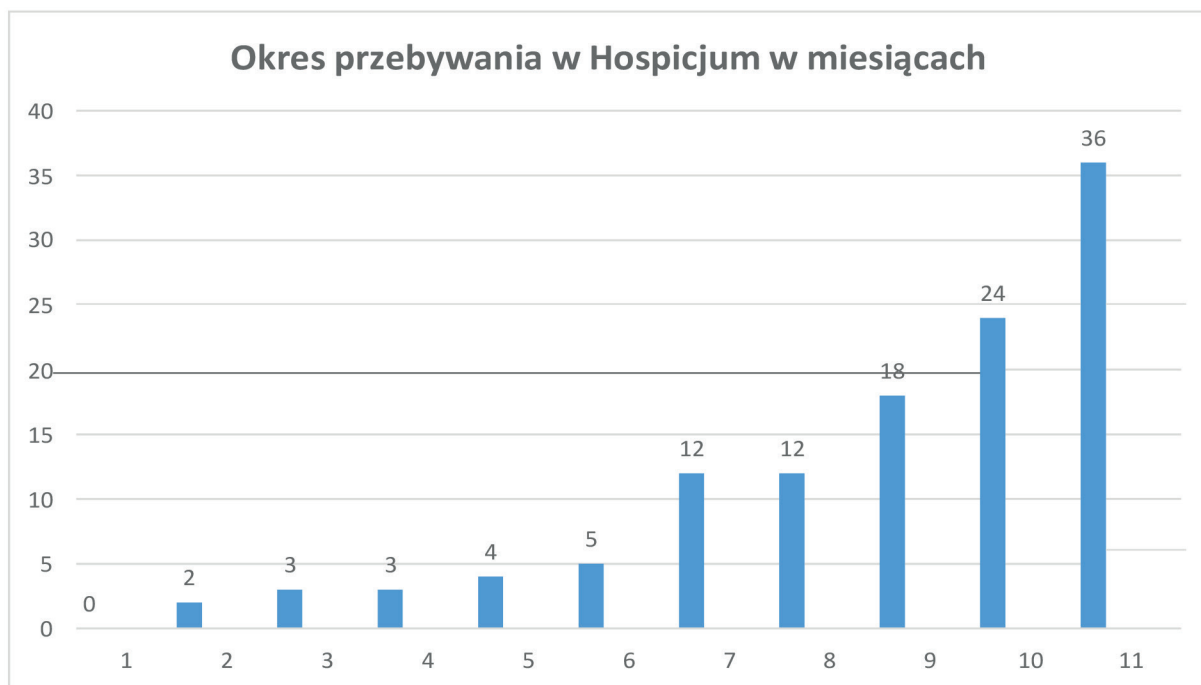
Wykres 3. Wykształcenie chorych



Źródło: opracowanie własne

Biorąc pod uwagę okres przebywania chorych w Hospicjum, pięcioro z nich przebywa rok i dłużej (do 3 lat), a kolejnych pięcioro nie przebywa dłużej niż pięć miesięcy. Okres przebywania w Hospicjum liczony w miesiącach przedstawia wykres 4.

Wykres 4. Okres przebywania w Hospicjum w miesiącach

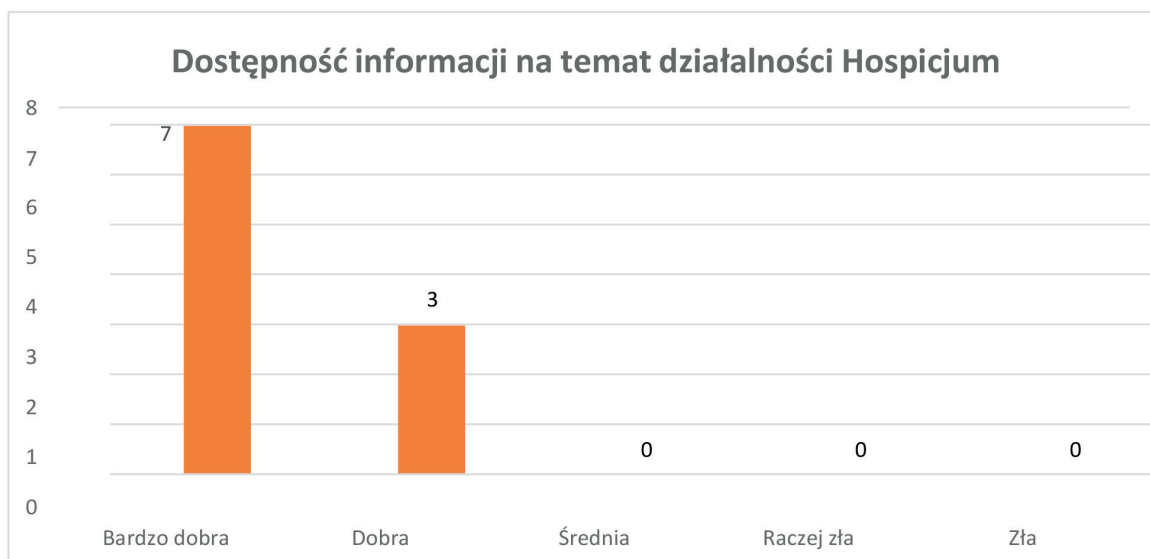


Źródło: opracowanie własne

Odpowiedzi na zadane pytania

Na pytanie pierwsze: Jaka jest wg. Pana/Pani dostępność informacji na temat działalności Hospicjum Domowego? Siedmiu chorych uznało, że jest bardzo dobra a trzech, że dobra.

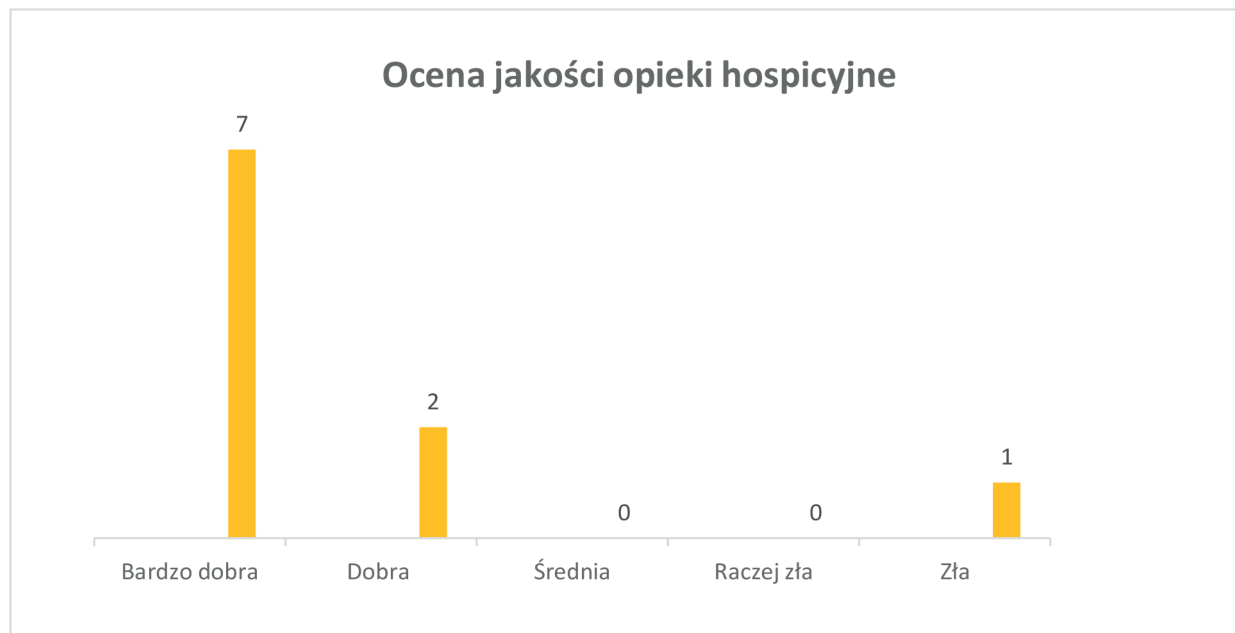
Wykres 5. Dostępność informacji na temat działalności Hospicjum



Źródło: opracowanie własne

Pytanie nr 2 dotyczyło jakości opieki hospicyjnej. Siedmiu podopiecznych oceniło ją jako bardzo dobrą, dwóch jako dobrą, a jedna osoba jako złą.

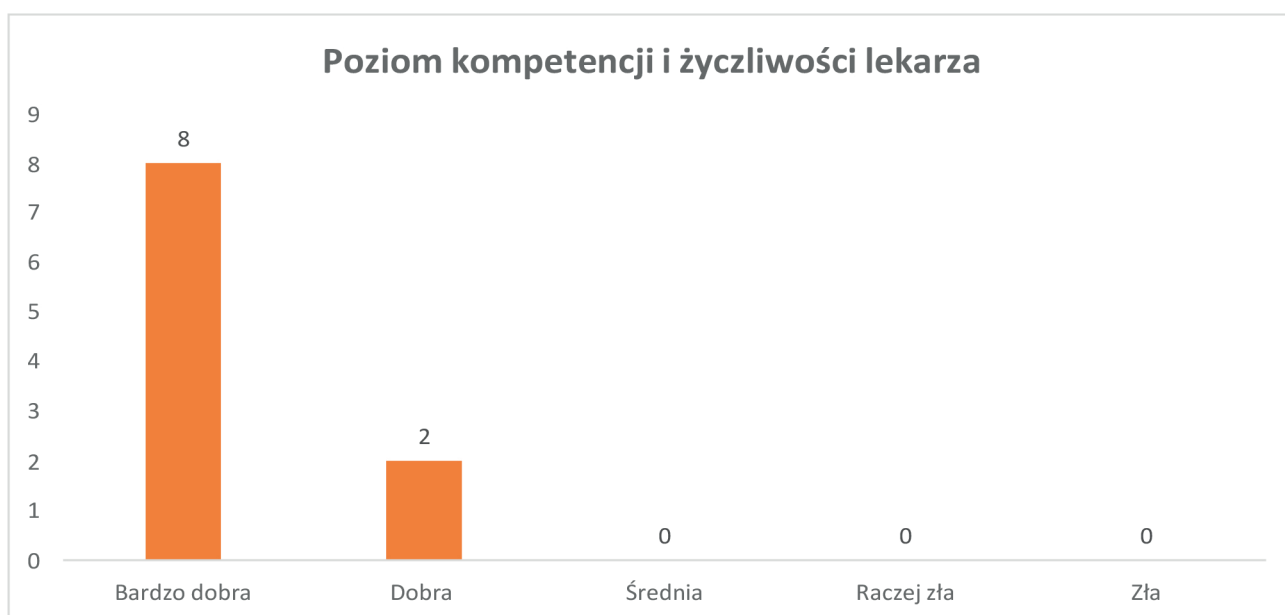
Wykres 6. Ocena jakości opieki hospicyjnej



Źródło: opracowanie własne

Począwszy od pytania nr 3 następuje ocena akceptacji poszczególnych członków zespołu hospicyjnego. Na powyższe pytanie, które dotyczyło poziomu kompetencji i życzliwości lekarza, podopieczni Hospicjum odpowiadali następująco: ośmioro chorych oceniło to bardzo dobrze, a dwoje jak dobre.

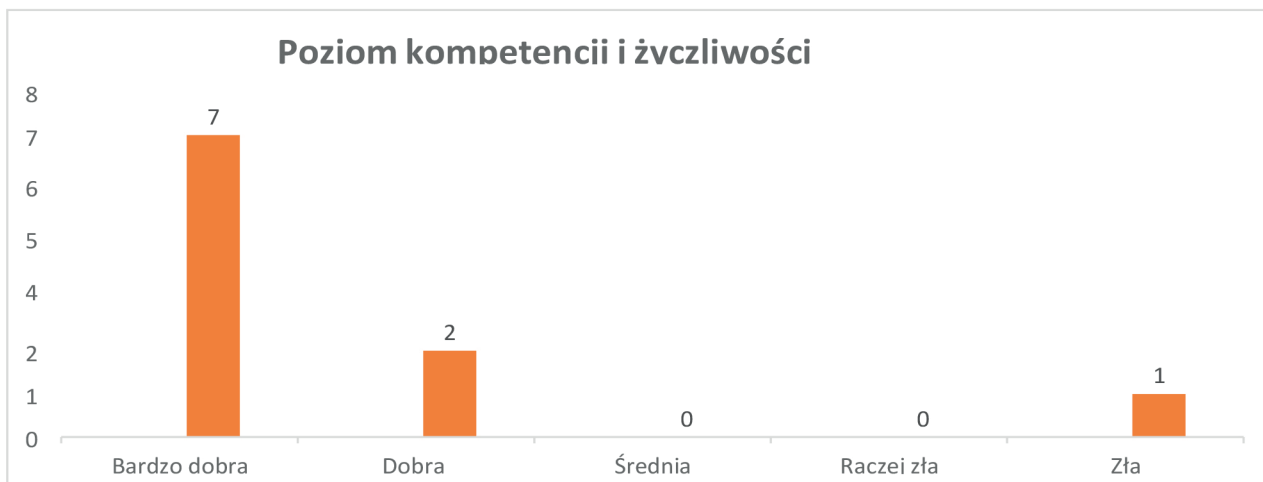
Wykres 7. Poziom kompetencji i życzliwości lekarza



Źródło: opracowanie własne

Nieco odmiennie przedstawiała się odpowiedź respondentów na pytanie nr 4 dotyczące poziomu kompetencji i życzliwości kompetencji i życzliwości pielęgniarki. Większość, bo siedem osób wystosowała bardzo dobrą ocenę, dwoje dobrą, a osoba jedna złą.

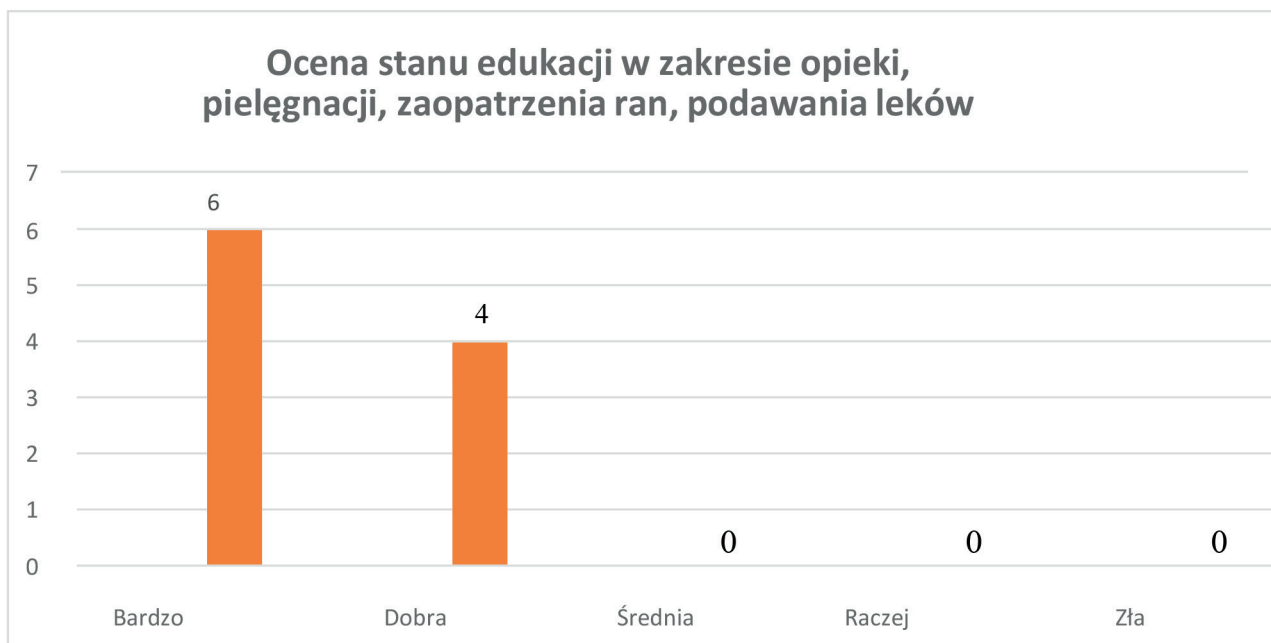
Wykres 8. Poziom kompetencji i życzliwości pielęgniarki



Źródło: opracowanie własne

Pytanie nr 5 dotyczyło określenia stanu edukacji w zakresie opieki, pielęgnacji, zaopatrzenia ran, podawania leków. Sześciu badanych określiło stan edukacji jako bardzo dobry, a czworo jako dobry.

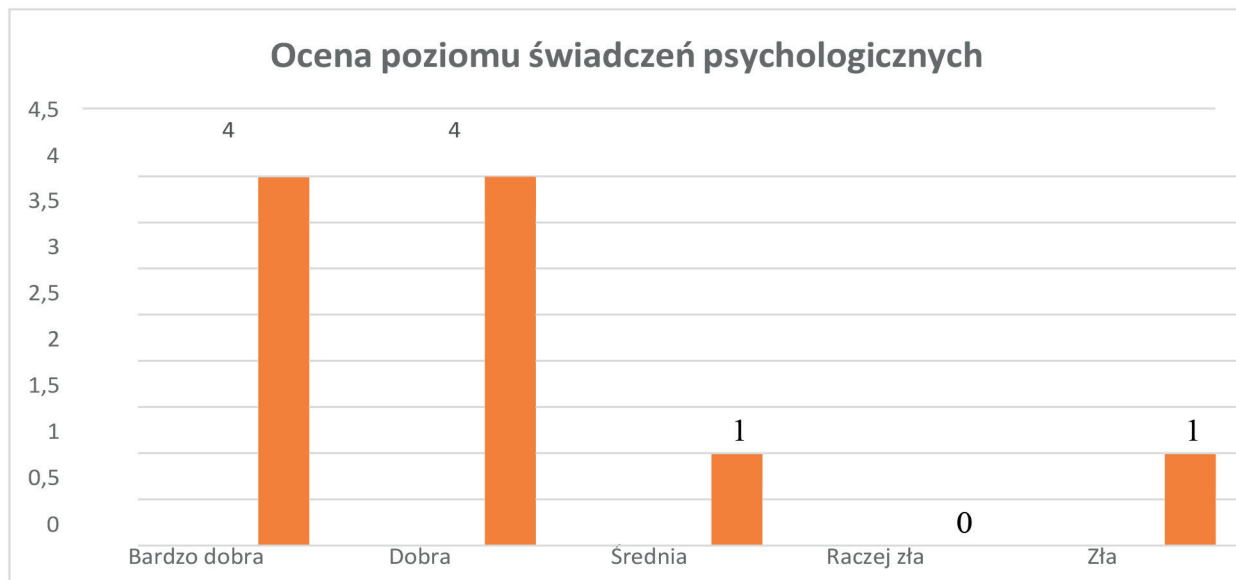
Wykres 9. Ocena stanu edukacji w zakresie opieki, pielęgnacji, zaopatrzenia ran, podawania leków



Źródło: opracowanie własne

Pytanie nr 6 zadane osobom ankietowanym dotyczyło poziomu świadczeń psychologicznych. Czwooro badanych uznało go za bardzo dobry, a czwooro za dobry. Jedna osoba określiła poziom świadczeń psychologicznych jako średni, a kolejna jako zły.

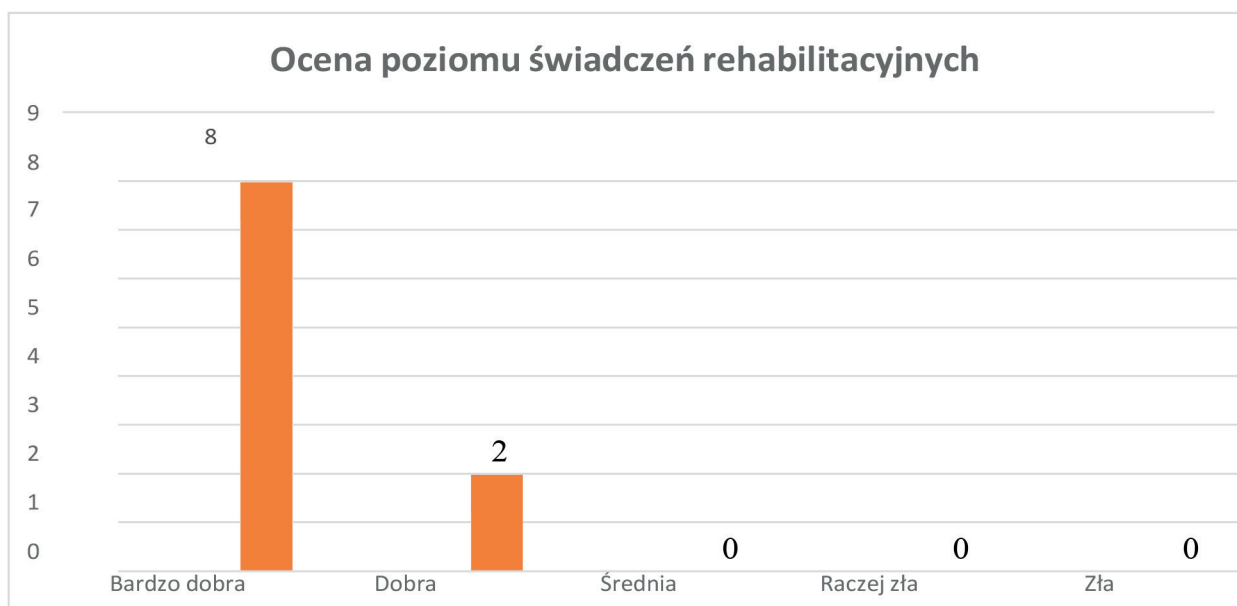
Wykres 10. Ocena poziomu świadczeń psychologicznych



Źródło: opracowanie własne

Na pytanie nr 7 dotyczące poziomu świadczeń rehabilitacyjnych, ośmioro chorych Odpowiedziało, że jest on bardzo dobry a dwoje, że dobry.

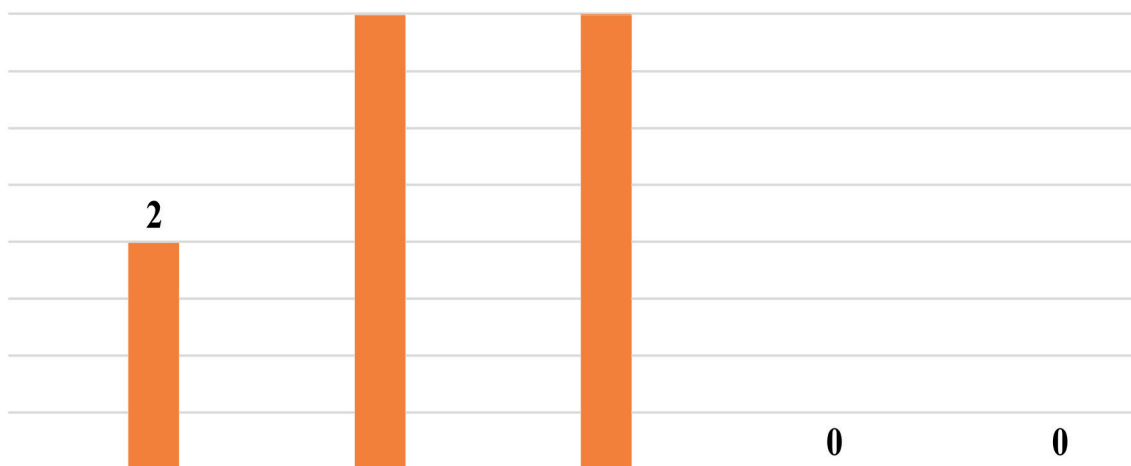
Wykres 11. Ocena poziomu świadczeń rehabilitacyjnych



Źródło: opracowanie własne

Pytanie nr 8 dotyczyło wsparcia jakiego udziela pracownik socjalny. Dwóch podopiecznych określiło je jako bardzo dobre, czterech jako dobre, a kolejnych czterech jako średnie.

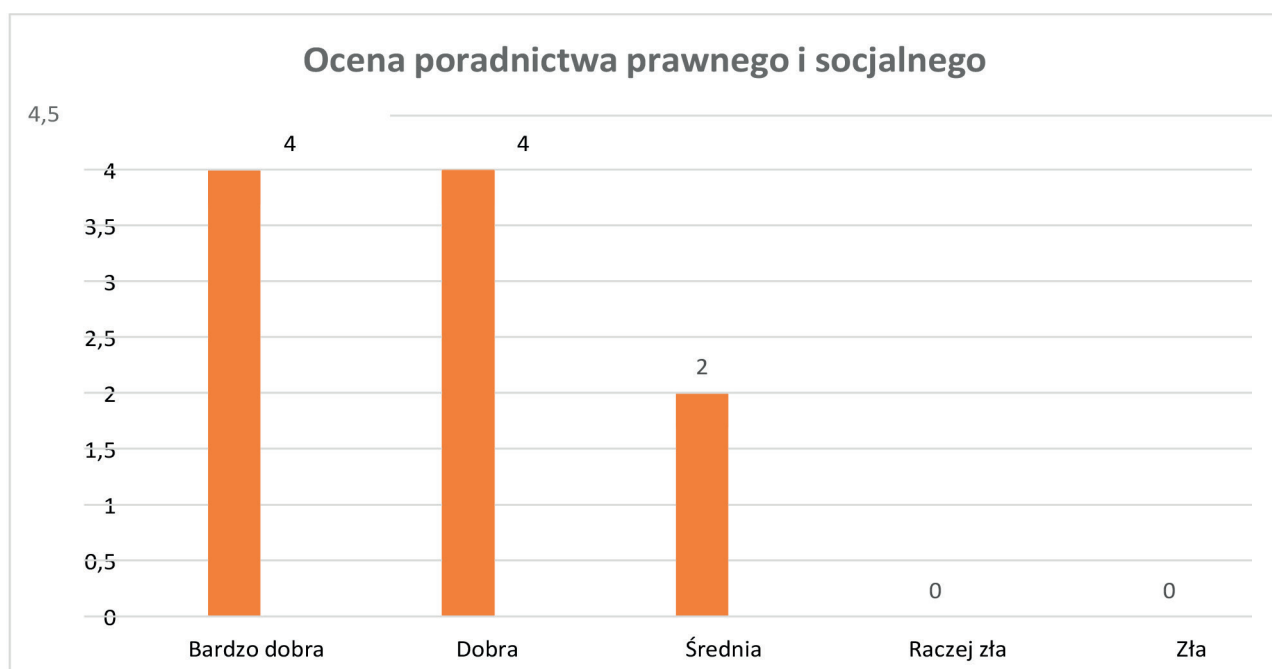
Wykres 12. Ocena wsparcia udzielanego przez pracownika socjalnego



Źródło: opracowanie własne

Pytanie nr 9 dotyczyło poradnictwa prawnego i socjalnego. Czterech respondentów oceniło poradnictwo bardzo dobrze, kolejnych czterech dobrze, a dwie osoby średnio.

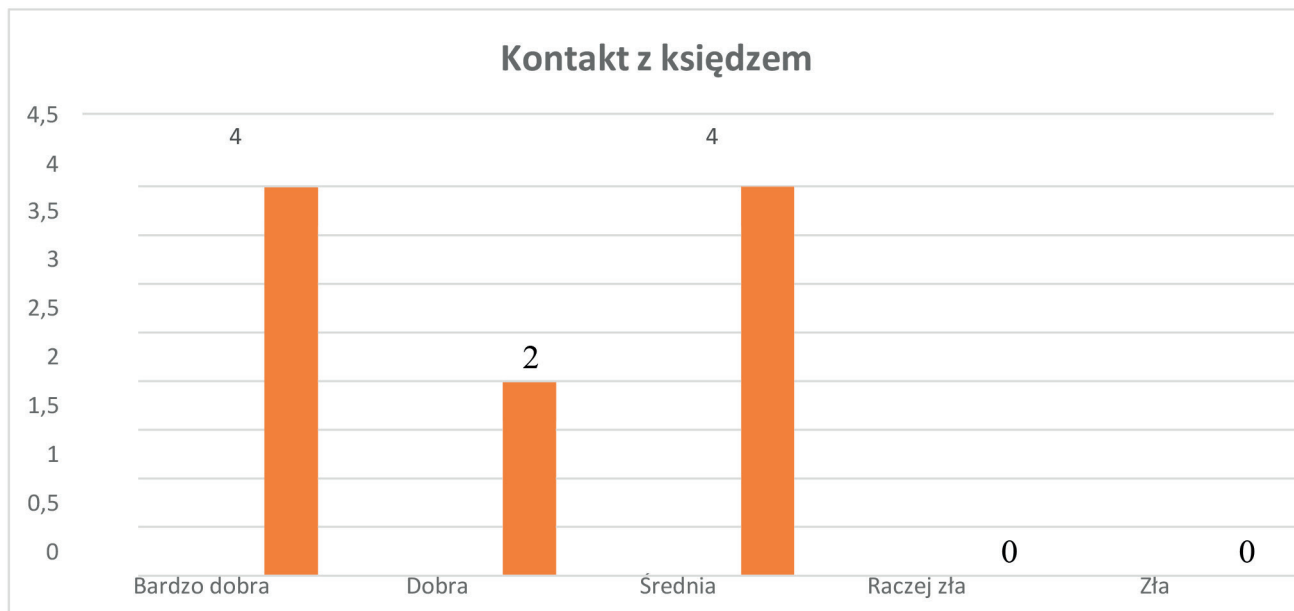
Wykres 13. Ocena poradnictwa prawnego i socjalnego



Źródło: opracowanie własne

Udzielając odpowiedzi na pytanie 10 dotyczące kontaktu z księdzem, czterej ankietowani podopieczni Hospicjum kontakt z księdzem oceniają jako bardzo dobry, dwóch jako dobry, a czterech jako średni.

Wykres 14. Kontakt z księdzem



Źródło: opracowanie własne

Należy zaznaczyć, że cztery osoby oceniające kontakt z księdzem jako średni znajdują się wieku od 60 do 80 lat, a trzej z nich to kobiety. Odpowiadając na pytanie 11 dotyczące oceny poziomu wsparcia udzielanego przez wolontariuszy, dwie osoby określa go jako bardzo dobry, trzy jako dobry, a pięć jako średni.

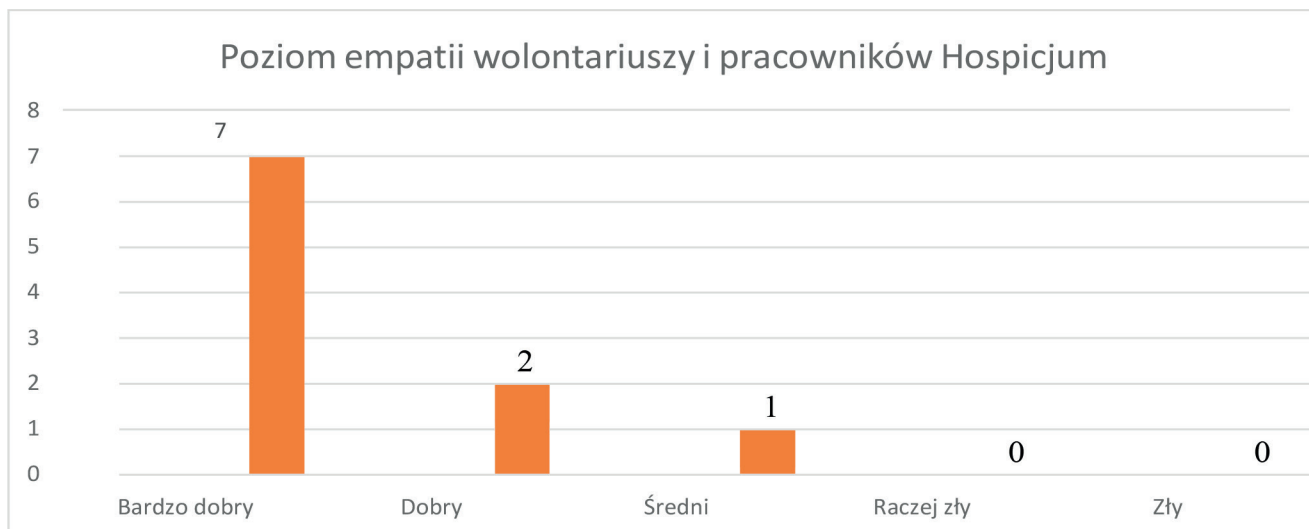
Wykres 15. Ocena poziomu wsparcia udzielanego przez wolontariuszy



Źródło: opracowanie własne

Spośród 5 podopiecznych oceniających średnio poziom wsparcia udzielanego przez wolontariuszy, trzy kobiety znajdowały się w przedziale wiekowym 70-80 lat, a dwoje w wieku 40–65 lat. Ankietowani podopieczni Hospicjum, stan empatii członków zespołu hospicyjnego, określony pytaniem nr 12, wykazali: w siedmiu przypadkach jako bardzo dobry, dwóch jako dobry i jednym jako średni.

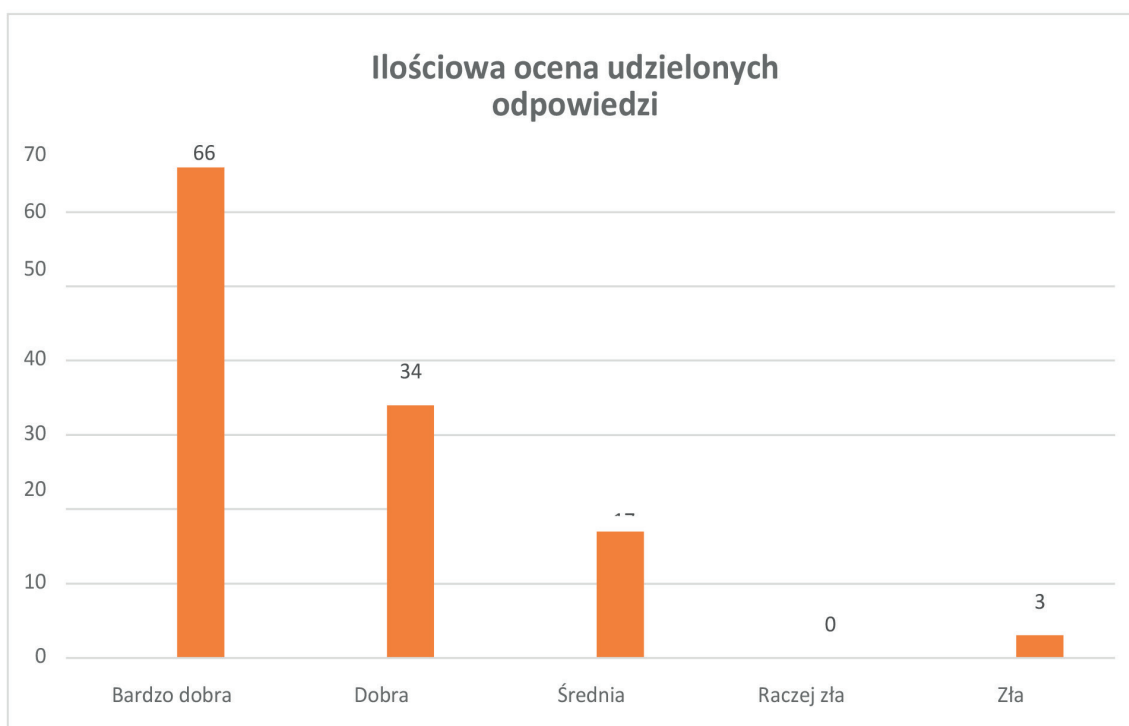
Wykres 16. Poziom empatii wolontariuszy i pracowników Hospicjum



Źródło: opracowanie własne

Biorąc pod uwagę skalę udzielonych odpowiedzi, 100 dotyczyło oceny bardzo dobrej i dobrej. Ocena średnia wystąpiła w 17 przypadkach, a zła w 3. Należy zaznaczyć, że ocenę złą wystawiła jedna osoba.

Wykres 17. Ilościowa ocena udzielonych odpowiedzi



Źródło: opracowanie własne

Odpowiedzi udzielone na poszczególne pytania zawarte w ankiecie potwierdzają, że podopieczni Hospicjum, są zadowoleni ze wsparcia udzielanego przez członków zespołu hospicyjnego. Postawiona hipoteza: *zakładająca, że podopieczni Hospicjum Domowego pozytywnie oceniają jego działalność, w tym pracę zespołu hospicyjnego* została zweryfikowana pozytywnie. W zdecydowanej większości podopieczni bardzo dobrze ocenili pracę zespołu hospicyjnego.

Wnioski

Działalność Hospicjum Domowego im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego, to niestacjonarna forma pomocy i wsparcia udzielanego osobom nieuleczalnie chorym oraz ich rodzinom. Hospicjum jest doskonałym uzupełnieniem działalności publicznych jednostek służby zdrowia działających w zakresie opieki paliatywnej. Chorzy nieuleczalnie, potrzebują wsparcia pozamedycznego. Istotną rolę w tym zakresie odgrywają: psycholog, kapelan, wolontariusze. Także pomoc pielęgniarki i lekarza jest istotna dla chorego. Szczera, dobrze przygotowana rozmowa z chorym, podana dłoń, patrzenie prosto w oczy to główne formy wsparcia.

W chełmskim hospicjum domowym istotna jest działalność grup wsparcia:

- 1) udzielanego rodzinom pogrążonym w żałobie;
- 2) udzielanego osobom po przebytej chorobie nowotworowej.

Duże znaczenie w działalności Hospicjum odgrywają wolontariusze. Podopieczni jak i członkowie zespołu hospicyjnego potrzebują kontaktu z wolontariuszami, gdyż obok działań medycznych i pielęgnacyjnych w zespołowej opiece, praca socjalna, działania psycho-edukacyjne i wsparcie ze strony odpowiednio przygotowanych wolontariuszy spełniają szczególną rolę⁹.

Wolontariusze wnoszą i przekazują pozytywną energię nie tylko chorym u schyłku życia ale i często umęczonemu wieloma obowiązkami zespołowi hospicyjnemu. Hospicjum powinno prowadzić szeroki zakres działań promujących wolontariat, nie tylko wśród młodzieży ale i osób w starszym wieku, w tym 50+. Przeprowadzone badania potwierdzają potrzebę udzielania różnego rodzaju form wsparcia medycznego jak i pozamedycznego podopiecznym Hospicjum Domowego im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie.

Zakończenie

Hospicjum domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego w Chełmie bardzo dobrze wpisuje się w obszar pomocy i wsparcia udzielanego osobom nieuleczalnie chorym, będących u kresu swojego życia. Hospicjum jako organizacja pozarządowa wypełnia istniejącą niszę na terenie miasta Chełm i powiatu chełmskiego, w zakresie opieki paliatywnej. Działania członków zespołu hospicyjnego i wolontariuszy, poza wsparciem medycznym i pozamedycznym, ukierunkowane są jednocześnie na uporządkowanie ładu społecznego wokół osoby chorej i jej rodziny. „Ciężka nieuleczalna choroba burzy ustalony porządek, zakłóca istniejący ład społeczny chorej osoby. Chory przestaje pełnić rolę pracownika. Z osoby czynnej zawodowo staje się pacjentem w domu lub szpitalu. Tracąc siły, staje się zależny od pomocy osób zdrowych. Przyjaciele, znajomi, rodzina początkowo odwiedzają chorego, ale z czasem kiedy jego stan się pogarsza, pozostają zazwyczaj tylko nieliczni lub ci, którzy nie boją się rozmów trudnych, widoku cierpienia czy zmienionego chorobą ciała. Bywa też sytuacja odwrotna, kiedy to chory nie chce, aby odwiedzali go znajomi ze względu na zmieniony wygląd, który go krępuje¹⁰ Powyższe przykłady występują na co dzień w działaniu zespołu hospicyjnego i hospicyjnych wolontariuszy. Uświadomienie bliskość zbliżającego się kresu życia, zrozumienie przez chorego i jego rodzinę stanu w jakim się znaleźli, to wydaje się najważniejszym zadaniem zespołu hospicyjnego. „W środowisku osób niepełnosprawnych ta śmierć jest bliżej. Częściej czujemy jej oddech na plecach. Choroby, wady genetyczne, wypadki itp. powodują, że człowiek staje się słabszy. Słabszy w stosunku do życia. Organizm nie funkcjonuje tak jak powinien. To automatycznie skazuje niepełnosprawnych często na krótszy byt¹¹.

⁹ Zob. P. Krakowiak, Społeczne i edukacyjne funkcje opieki paliatywno-hospicyjnej. Badania w działaniu w latach 2002–2010, Studio Mediana, Gdańsk 2012, s. 52–54.

¹⁰ J. Flakus, Hospicjum jako instytucjonalna forma pomocy i wsparcia społecznego w chorobie terminalnej, Uniwersytet Śląski, Katowice 2008, s. 56.

¹¹ <https://www.facebook.com/matkasilaczka/>, dostęp z 16.11.2022.

Istotne w pracy Hospicjum są działania wyręczające, ukierunkowane na członków rodziny. Matka nieuleczalnie chorego dziecka pisze o swoich marzeniach: „Marzę o wytchnieniu, marzę o świętym spokoju, o ciszy, marzę o przywileju świadczenia pracy zawodowej zgodnej z wykształceniem, o realizacji pasji życiowych, tych dużych i tych malutkich, o spontanicznym wyjeździe, wyjściu do kina, odwiedzeniu znajomych, wyjściu na kolację, o poczuciu, że też jestem zwykłym człowiekiem, a nie dążącą na siłę do świętości matką¹². Zdaję sobie sprawę z faktu, że niniejszy artykuł nie obrazuje wszystkich kwestii związanych z działalnością Hospicjum. Jest jednak krokiem w kierunku szerszej, społecznej prezentacji problemów opieki hospicyjnej.

Bibliografia

- Apanowicz J., Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2005.
- Firlej M., Jak zaangażować wolontariusza. Warszawskie Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2002.
- Flakus J., Hospicjum jako instytucjonalna forma pomocy i wsparcia społecznego w chorobie terminalnej, Uniwersytet Śląski, Katowice 2008.
- Kapuściński R., Cierpienie i wina [w:] Prawa natury. Wydawnictwo Literackie. Kraków 2006.
- Kozioł W., Znaczenie wsparcia społecznego wobec rodziny dysfunkcyjnej na przykładzie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie, wyd. ASPRA, Kraków-Warszawa 2021.
- Krakowiak P., Społeczne i edukacyjne funkcje opieki paliatywno-hospicyjnej. Badania w działaniu w latach 2002–2010, Studio Mediana, Gdańsk 2012.
- Nawrocki K., Zdebska E., Glac W., Opieka wyręczająca nad przewlekle i nieuleczalnie chorymi dziećmi, Wydawnictwo PETRUS & Małopolskie Hospicjum dla Dzieci, Kraków 2019.
- Pilch T., Zasady badań naukowych, Warszawa 1995.
- <https://www.facebook.com/matkasilaczka/>, dostęp 16.11.2022
- <https://wikipedia.org>, dostęp 02.11.2022.
- <https://www.dziennikwschodni.pl/chelm/>, dostęp 15.11.2022.

¹² K. Nawrocki, E. Zdebska, W. Glac, Opieka wyręczająca nad przewlekle i nieuleczalnie chorymi dziećmi, Wydawnictwo PETRUS & Małopolskie Hospicjum dla Dzieci, Kraków 2019, s. 11–12.

Edukacja w czasie pandemii COVID-19. Wady i zalety nauczania na odległość w opinii studentów z niepełnosprawnościami

ABSTRAKT

Bazowa problematyka artykułu to edukacja w czasie pandemii. Przedstawione zostały wyniki badań dotyczące zmian w edukacji zdalnej - jej wad i zalet w grupie studentów z niepełnosprawnościami. Zaprezentowane zostały następujące zagadnienia: funkcje i dysfunkcje zdalnego nauczania, wpływ pandemii na poziom edukacji, kontakty z rówieśnikami w czasie izolacji społecznej. Wykorzystano jakościowe metody badawcze, a wśród nich technikę zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI), który przeprowadzono ze studentami z różnego rodzaju niepełnosprawnościami studiującymi na kierunkach społecznych oraz na kierunku medycznym. Wnioski z badań uzupełniono o badawcze postulaty.

SŁOWA KLUCZOWE

studenci z niepełnosprawnościami, pandemia, nauczanie zdalne, edukacja w czasie pandemii, zmiany pandemiczne

Education during the COVID-19 pandemic. Disadvantages and advantages of distance learning in the opinion of students with disabilities

ABSTRACT

The basic issue of the article is the education during a pandemic period. There were presented the results of research on changes in distance education - its advantages and disadvantages in the group of students with disabilities. The following issues were highlighted: functions and dysfunctions of remote learning, impact of the pandemic on the level of education, contacts with peers during social isolation. Qualitative research methods were used, among them the technique of a focus group interview, which was realized with students with various types of disabilities studying at social and medical faculties. Conclusions from the research were supplemented with research postulates.

KEYWORDS

students with disabilities, pandemic, remote learning, pandemic changes

Wprowadzenie

Okres pandemiczny stanowił dla wielu członków społeczeństwa duże wyzwanie o wielopłaszczyznowym charakterze, pandemiczne zmiany wpływały na zmianę struktury życia codziennego. Tak było również w przypadku studentów z niepełnosprawnościami studiujących na uczelniach wyższych w Polsce. Studenci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w trakcie swojej edukacji muszą wszakże mierzyć się z wieloma wyzwaniami, jakie czekają na nich w procesie kształcenia.

Nauczanie zdalne przyniosło wiele zmian do których trzeba było się przyzwyczaić, a następnie dostosować do zastanej sytuacji. Nauczanie zdalne przed wybuchem pandemii było już stosowane na uczelniach wyższych, jednak nie w tak dużej skali jak podczas pandemii. Dla wszystkich była to nowość, która wiązała się także z koniecznością poznania nowych narzędzi do komunikowania się na odległość. Główną platformę, oprócz znanej już wcześniej platformy Moodle, stanowiły Microsoft Teams oraz Zoom. Szczegółowe narzędzia komunikacji były indywidualnie wybierane przez poszczególne uczelnie. Nauczanie zdalne, jak każda inna forma nauki niesie za sobą szansę oraz zagrożenia. Oferuje nowe możliwości, promuje rozwiązania niewykorzystywane dotychczasowo w szerszej skali ale – co jasne - posiada też swoje ograniczenia, szczególnie dostrzegalne w przypadku osób z niepełnosprawnościami.

Aspekty definicyjno-teoretyczne

Poruszanie tematyki związanej z niepełnosprawnością w związku z jej wieloaspektowym charakterem determinuje konieczność przeglądu definicyjnego.

Wedle definicji znajdującej się w Encyklopedii PWN niepełnosprawności należy rozumieć jako „ograniczenie lub brak zdolności do wykonywania czynności w sposób lub w zakresie uważanym za normalny dla człowieka, wynikające z uszkodzenia i upośledzenia organizmu”¹. Definicja ta została przyjęta przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) w 1980 roku. Definicja ta utożsamia niepełnosprawność z różnego rodzaju ograniczeniami, które uniemożliwiają samodzielne funkcjonowanie w życiu bez pomocy innych osób.

Z kolei Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych zawiera definicję niepełnosprawności w art. 1 o następującym brzmieniu: „Do osób niepełnosprawnych zaliczają się osoby z długotrwałą, obniżoną sprawnością fizyczną, umysłową, intelektualną lub sensoryczną, która w interakcji z różnymi barierami może ograniczać ich pełne i efektywne uczestnictwo w życiu społecznym na równych zasadach z innymi obywatelami”². W powyższej definicji niepełnosprawność również utożsamia się z obniżoną sprawnością, która trwa dłuższy czas i w połączeniu z różnymi barierami nie pozwala na całkowite uczestnictwo w życiu społecznym na takich samych zasadach jak w przypadku każdego innego obywatela danego kraju.

Należy dodać, iż z punktu widzenia socjologicznego „niepełnosprawność jest terminem opisującym nie tylko pewien stan rzeczy, lecz jest także pojęciem, w którego rozumienie wbudowane są wartości i oceny, ukryte postulaty, zakamuflowane etykietowanie. Innymi słowy, pojęcie, o którym mowa, jest uwikłane w świat sensów i znaczeń ze swej istoty wieloznacznych, nieprecyzyjnych i zmiennych w zależności od czasu i okoliczności”³. W związku z tym, w zakresie weryfikacji znaczenia jakie osoby z niepełnosprawnościami przypisują poszczególnym sytuacjom społecznym w których partycypują, konieczne jest zrekonstruowanie procesu konstrukcji owych znaczeń. Tego typu strategia analityczna może pozwolić na „zrekonstruowanie jednostkowego i społecznego rozumienia oraz postrzegania niepełnosprawności”, odchodząc od stereotypów i oddalając niebezpieczeństwo stygmatyzacji⁴.

¹ Źródło internetowe: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/niepełnosprawnosci;3947453.html>, dostęp z 12.10.2022.

² Art. 1, Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, 2006.

³ E. Zakrzewska-Manterys, J. Niedbalski, W drodze ku tożsamości – doświadczanie i (re)definiowanie niepełnosprawności, *Przegląd Socjologii Jakościowej* 3(2018), t. XIV, s. 6–10.

⁴ Na temat procesu stygmatyzacji zob. np. H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009, s. 5–19.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dane statystyczne odnoszące się do ilości studentów z niepełnosprawnościami studiujących na polskich uczelniach wyższych. Dane statystyczne zostały zawarte w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Jak wskazują dane największy odsetek stanowili studenci i doktoranci z tzw. innego rodzaju niepełnosprawnościami – 53% respondentów, kolejną dużą grupą są osoby z niepełnosprawnością ruchową – 31%, natomiast znacznie mniejszą grupą obecną na uczelniach wyższych są studenci niewidomi i słabowidzący - 9%. Najmniejszą grupę tworzą osoby niesłyszące lub słabosłyszące – 7%⁵.

Jak można zauważyć najwięcej osób wśród studentów z niepełnosprawnościami stanowią osoby z innymi rodzajami niepełnosprawności, a kolejną dużą grupą są osoby z niepełnosprawnością ruchową. Znacznie mniej na uczelniach wyższych jest natomiast osób niewidomych i słabowidzących oraz osób niesłyszących lub słabosłyszących. Zauważalne są duże różnice pomiędzy liczebnością poszczególnych grup studentów, co może wynikać m.in. z trudności w podejmowaniu edukacji na poziomie wyższym przez studentów niewidomych/słabowidzących czy też niesłyszących/słabosłyszących.

Z powyższych analiz wynika następujący wniosek - osoby z niepełnosprawnością są szczególnie narażone na wykluczenie społeczne z racji swoich ograniczeń, wynikających z owej niepełnosprawności. Należy dołożyć wszelkich starań, aby przeciwdziałać zjawisku wykluczenia społecznego w tej grupie osób. Kluczowe jest w tym przypadku wzmacnianie kompetencyjne osób z niepełnosprawnościami (empowerment), tak aby mogły w pełni uczestniczyć w życiu społecznym⁶.

Metodologia i cel badań

Artykuł zawiera wyniki badań uzyskane na polu autorskiego procesu badawczego⁷. Wykorzystaną metodą badawczą jest metoda jakościowa: zogniskowany wywiad grupowy (FGI) przeprowadzony w grupie sześciu studentów z niepełnosprawnościami studiujących na uczelniach wyższych. Respondenci posiadali różne rodzaje niepełnosprawności. Głównie były to osoby z dysfunkcją: wzroku, słuchu i wzroku (sprzężona), ruchu oraz z niepełnosprawnością z przyczyn neurologicznych.

W badaniu wzięło udział 5 kobiet i 1 mężczyzna. Respondenci byli w wieku wczesnej dorosłości (młodzi dorośli⁸), ich wiek wahał się pomiędzy 19 a 26 rokiem życia. Badani w większości zamieszkiwali tereny wiejskie - czterech respondentów, dwóch ankietowanych wskazało, iż zamieszkują odpowiednio duże miasto oraz miasto. Wszyscy badani studenci posiadali orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, które upoważnia ich do korzystania z ulg i uprawnień.

Połowa respondentów wskazała, że posiada niepełnosprawność wzroku (04-O), dwie osoby z niepełnosprawnością ruchową (05-R), oraz jedna osoba z niepełnosprawnością z przyczyn neurologicznych (10-N). Należy także zaznaczyć, że w badaniu wzięła również udział osoba z niepełnosprawnością sprzężoną – wzroku (04-O) oraz słuchu (03-L). Badanie zostało przeprowadzone w październiku 2021 roku w formie sieciowej za pomocą platformy Microsoft Teams. Dla celów badawczych skonstruowano autorski scenariusz wywiadu, który po zebraniu danych posłużył następnie do analizy oraz opracowania wyników badań.

Celem badań była weryfikacja tego postrzegania nauczania zdalnego w czasie pandemii COVID – 19 przez studentów z niepełnosprawnościami - wad i zalet po przejściu na nauczanie zdalne. Ważnym aspektem badawczym było także uzyskanie odpowiedzi na pytanie jak pandemia wpłynęła na kontakt z rówieśnikami oraz na poziom edukacji.

Główny problem badawczy został sformułowany w formie pytania:

- Jakie są wady i zalety nauczania zdalnego w opinii studentów z niepełnosprawnościami?

⁵ Raport NIK, Realizacja przez uczelnie akademickie i zawodowe obowiązku stworzenia niepełnosprawnym studentom i doktorantom warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i badaniach naukowych. Lata 2015– 2018, NIK, Warszawa 2018, s. 4.

⁶ Zob. więcej na temat wykluczenia społecznego w: Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003, s. 66.

⁷ Wyniki uzyskane w procesie badawczym realizowanym w ramach pracy magisterskiej pt.: „Wpływ pandemii na aktywność edukacyjną studentów z niepełnosprawnościami”, promotor: dr hab. Joanna Mysona-Byrska, prof. UPJPiL.

⁸ Na temat tzw. „młodych dorosłych” zob. J. Arnett, Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties, *American Psychologist* 55(2000), s. 469–480.

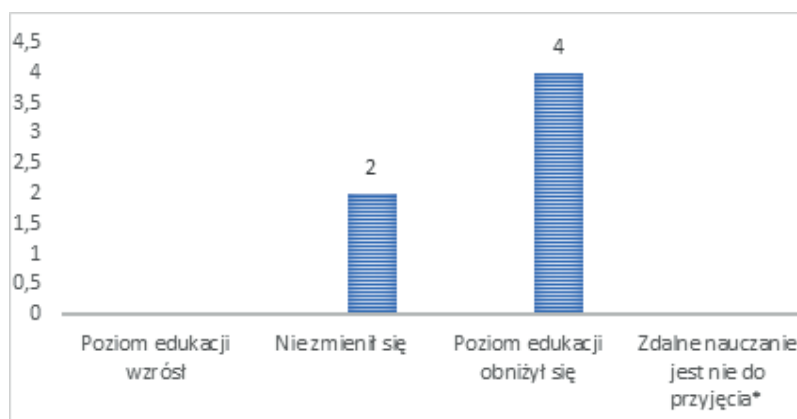
Zostały także sformułowane następujące problemy szczegółowe związane z nauczaniem zdalnym podczas pandemii:

- Jak pandemia koronawirusa wpłynęła na proces edukacji?
- Z jakich przyczyn nauczanie zdalne jest nie do przyjęcia? (jakie są jego minusy)
- Jakie są dobre strony nauczania zdalnego?
- Jak pandemia COVID – 19 wpłynęła na kontakt z rówieśnikami ze studiów?
- Jak pandemia wpłynęła na proces szerzenia się multitasking? (otwarcie wielu okien podczas nauki zdalnej)
- Jakie zmiany w życiu codziennym studentów z niepełnosprawnościami spowodowała pandemia?

Wyniki i analiza badań

W tej części artykułu przedstawione zostały wyniki badań, oparte na ilościowym zestawieniu poszczególnych znaczeń przypisywanych przez studentów procesowi edukacji zdalnej.

Wykres 1. Wpływ pandemii na poziom edukacji



Źródło: opracowanie własne

Powyższy wykres obrazuje odpowiedzi udzielone przez sześciu studentów z niepełnosprawnościami. Wedle czterech respondentów poziom nauczania zdalnego obniżył się względem nauki w formie tradycyjnej (stacjonarnej). Dwoch ankietowanych wskazało, że poziom edukacji nie uległ zmianie. Żaden z ankietowanych nie udzielił odpowiedzi, iż poziom edukacji polepszył się. Nie pojawiła się także odpowiedź, że zdalne nauczanie jest nie do przyjęcia.

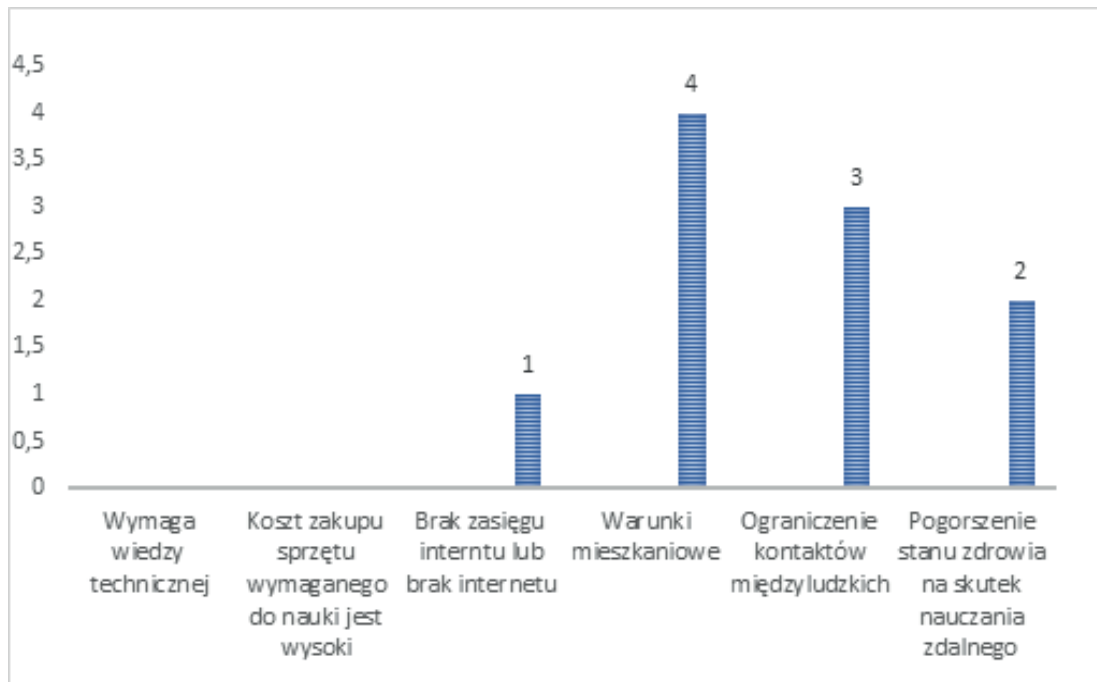
Jak można wnioskować poziom nauczania w formie online według badanych studentów obniżył się względem nauki stacjonarnej, zapewne z racji tego, iż nauczanie zdalne nie pozwala na kontakt bezpośredni z wykładowcami oraz rówieśnikami. Jednak warto dodać, że dla dwóch respondentów poziom nauczania nie zmienił się. Można wnioskować, że dla tych badanych nie ma znaczącej różnicy czy odbywają zajęcia w formie stacjonarnej czy też zdalnej. Nie zauważają znacznej zmiany poziomów mimo zmiany formy prowadzenia zajęć.

W tej kwestii warto także zwrócić uwagę na inne badania dotyczące zdalnego nauczania przeprowadzone na Uniwersytecie Śląskim. 43% ankietowanych ocenia dobrze nauczanie zdalne, 33,2% ankietowanych nie miało jasno sprecyzowanej odpowiedzi, udzielili oni odpowiedzi „ani dobrze, ani źle”. 13,5% respondentom ocenia zdalne nauczanie bardzo dobrze, źle zdalną formę kształcenia ocenia 8,4%, natomiast 1,9% studentów wskazuje, iż ocenia nauczanie online bardzo źle⁹. Warto zwrócić uwagę, że wielu respondentów nie miało jasno określonego zdania w kwestii oceny nauczania zdalnego¹⁰.

⁹ A. Brzózka, N. Pękala, A. Pokusa, N. Pyzik, A. Sobol, K. Kaczmarczyk, A. Nalepa, Satysfakcja studentów ze zdalnego nauczania w trakcie pandemii Covid – 19, Katowice 2021, s. 11.

¹⁰ Tamże.

Wykres 2. Wady nauczania zdalnego



Źródło: opracowanie własne

Powyższy wykres obrazuje odpowiedzi udzielone przez respondentów, mogli oni wypowiedzieć się szerzej i wskazać więcej niż jedną wadę. Odpowiednio czterech badanych wskazało, iż wadami związanym z nauczaniem zdalnym są przede wszystkim warunki mieszkaniowe. Następnie pojawiły się trzy odpowiedzi wskazujące, że na skutek nauki online ograniczone zostały kontakty międzyludzkie. Dwoch respondentów wskazało na pogorszenie ich stanu zdrowia na skutek nauczania zdalnego. Jedna osoba wskazała na brak zasięgu Internetu lub brak Internetu.

Co ciekawe nikt z ankietowanych nie wskazał na odpowiedzi, że koszt zakupu wymaganego sprzętu do nauki jest wysoki. Nie wskazano także na wymagania związane z wiedzą techniczną. Można więc wysnuć wniosek, że w badanej grupie respondenci posiadali wiedzę techniczną z zakresu obsługi narzędzi do nauczania zdalnego. Można także domniemywać, że nie musieli dokonywać zakupu nowego sprzętu aby móc uczestniczyć w nauczaniu zdalnym, ponieważ już go posiadali.

Odnosząc się natomiast do badań przeprowadzonych na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach warto dodać, iż studenci zapytani co zmieniliby w nauczaniu zdalnym udzielili następujących odpowiedzi:

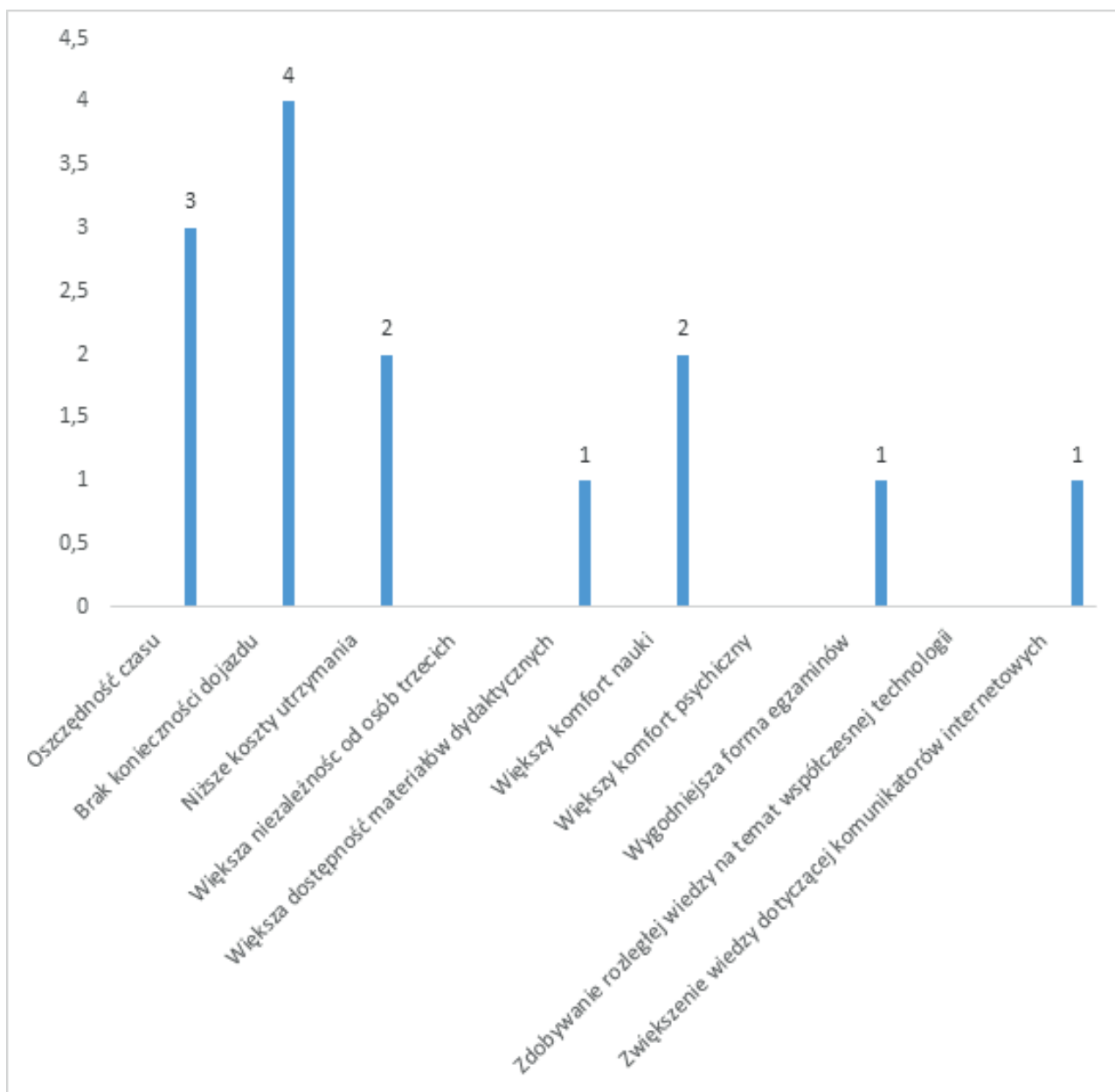
- 13,5% wskazało, że niczego by nie zmieniło;
- 8,2% studentów określiło, że potrzebne są dłuższe przerwy a krótsze zajęcia;
- 4,3% badanych wróciłoby najszybciej jak to możliwe na uczelnię;
- 3,1% respondentów chciałoby zmniejszenia obciążenia materiałem, jaki trzeba przyswoić;
- 2,9% ankietowanych wskazało, że potrzebne jest przeszkolenie wykładowców z nowych technologii;
- 2,6% studentów zmieniłoby plan zajęć/ godziny zajęć;
- 2,4% badanych zwiększyłoby czas przeznaczony na udzielenie odpowiedzi na egzaminach;
- 2,2%. Respondentów nie chce włączać kamerek (...)¹¹;
- 52,9% ankietowanych nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Przytoczone zostały najczęściej udzielane odpowiedzi przez studentów UŚ – jak wynika z tychże badań wielu studentów nie udzieliło żadnej odpowiedzi, duża liczba ankietowanych nie chciałaby

¹¹ Tamże, s. 19.

zmieniać niczego. Jednak w odpowiedziach pojawiły się także sugestie co można byłoby zmienić czy też co warto byłoby rozważyć – głównie dłuższe przerwy i krótsze zajęcia. Kolejni ankietowani chcieliby natomiast wrócić na uczelnię i odbywać zajęcia we wcześniej im znanym trybie. W odpowiedziach pojawiają się także sugestie zmniejszenia obciążenia materiałem. Jak można zauważyć nauczanie zdalne posiada wiele mankamentów, którym warto się przyjrzeć i zastanowić nad dodatkowymi zmianami, które wpłynęłyby pozytywnie na ulepszenie tej formy edukacji, tak aby mogła być maksymalnie efektywna.

Wykres 3. Zalety nauczania zdalnego



Źródło: opracowanie własne

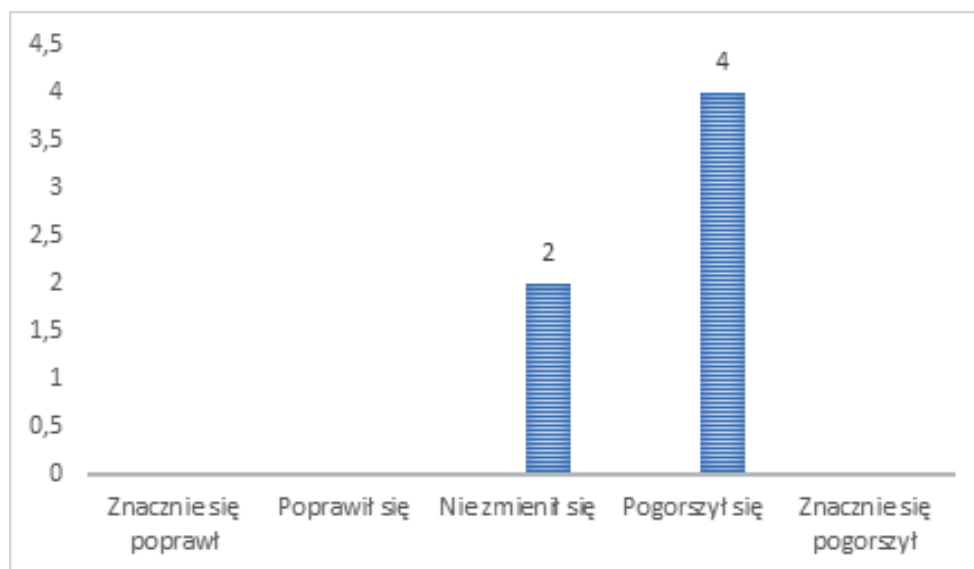
Czterech badanych wskazało, że zaletą zdalnego nauczania jest brak konieczności dojazdu. Trzech respondentów udzieliło odpowiedzi, iż jest to oszczędność czasu. Dwóch badanych wskazało na niższe koszty utrzymania oraz większy komfort nauki. Pojawiły się także pojedyncze odpowiedzi wskazujące na następujące pozytywne aspekty nauczania zdalnego: większa dostępność materiałów dydaktycznych, wygodniejsza forma egzaminów, zwiększenie wiedzy dotyczącej komunikatorów internetowych. Warto także zwrócić uwagę, że

żaden z badanych nie wskazał w swoich odpowiedziach na większą niezależność od osób trzecich oraz na większy komfort psychiczny, a takie pytania były zadawane w toku wywiadu.

Istotnym wydaje się być przedstawienie badań dotyczących nauczania zdalnego, które przeprowadziła A. Waligóra. Jak wynika z jej badań studenci wskazali, iż zaletami nauczania zdalnego są:

- oszczędność czasu na dojazdy – 92,3%;
- oszczędność pieniędzy – 72,8%;
- dostęp do materiałów dydaktycznych o dowolnej porze i czasie – 63,3%;
- większa ilość czasu wolnego – 47,5%;
- więcej czasu na rozwój osobisty 34,3%;
- maksymalizacja czasu wyznaczonego na uczenie się – 32%;
- możliwość samodzielnej nauki – 25,2%;
- łatwy kontakt z wykładowcami poprzez wykorzystanie różnorodnych narzędzi do komunikacji – 25,2%;
- poczucie bezpieczeństwa – 22,7%¹².

Wykres 4. Wpływ pandemii na kontakt z rówieśnikami ze studiów



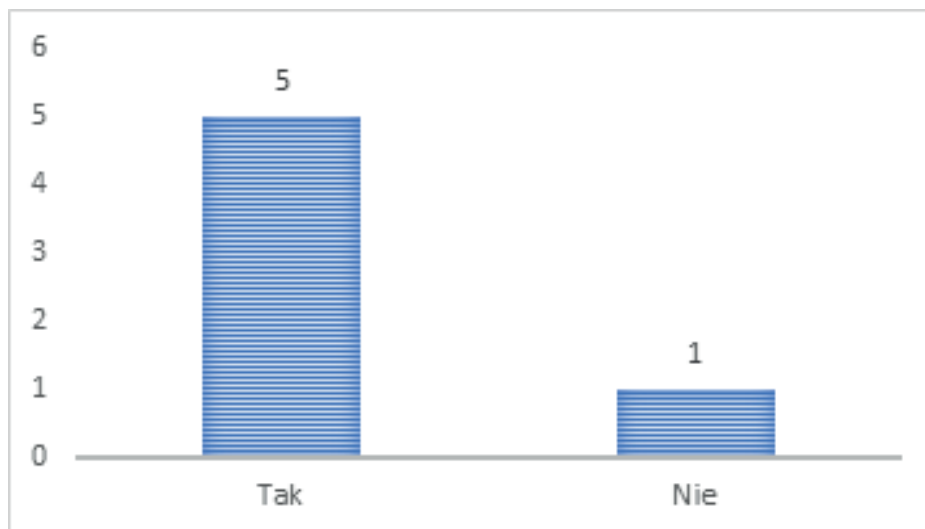
Źródło: opracowanie własne

Powyższy wykres ilustruje sposób w jaki pandemia wpłynęła na kontakty z rówieśnikami ze studiów podczas nauki zdalnej. Według czterech respondentów kontakt z rówieśnikami pogorszył się w czasie pandemii koronawirusa. Natomiast dwóch badanych stwierdziła, że jakość kontaktu ze znajomymi nie zmieniła się mimo zmiany formy kształcenia.

Można zatem wnioskować, że pogorszenie się kontaktów z rówieśnikami było powiązane z brakiem bezpośredniego kontaktu, co było oczywiście związane ze społeczną izolacją, kontakty musiały zostać przeniesione w przestrzeń wirtualną, celem zmniejszenia transmisji SARS CoV-2.

¹² A. Waligóra, *Dydaktyka zdalna w czasie pandemii COVID – 19 – opinie studentów, wnioski, implikacje praktyczne. Raport z badań*, Kultura i Edukacja 3(2021), s. 128.

Wykres 5. Występowanie zjawiska multitaskingu wśród studentów z niepełnosprawnościami w czasie nauczania zdalnego



Źródło: opracowanie własne

Z powyższego wykresu wynika, że zdecydowana większość respondentów spotkała się ze zjawiskiem multitaskingu, który charakteryzował się otwarciem wielu okien w tym samym czasie, przełączaniem się pomiędzy różnymi oknami. Jedna osoba nie spotkała się z tym zjawiskiem w trakcie nauki, jak wskazała miała otwartą tylko aplikację MS Teams oraz MS Worda, aby właśnie w MS Word przygotowywać notatki.

Można wnioskować, iż ciągle otwarcie wielu okien przeglądarki/aplikacji w tym samym czasie podczas nauczania zdalnego znacznie wpływa na studentów i powoduje rozproszenie uwagi.

Pandemia koronawirusa wniosła wiele zmian w życie codzienne studentów z niepełnosprawnościami. Jak wskazali w swoich wypowiedziach pandemia wprowadziła chaos informacyjny, ograniczyła bezpośrednie kontakty z rówieśnikami, zgodnie z następującymi wypowiedziami:

- „Pandemia wprowadziła chaos w życie, zdezorientowania, smutek, tęsknotę za tym co było wcześniej, stres, nadmiar informacji na temat pandemii, chaos informacyjny”;
- „Za dużo czasu spędza się przed komputerem i kontakt z innymi jest ograniczony”;
- „Kontakty społeczne zaniknęły na rzecz wirtualnych”.

Wnioski z badań i postulaty badawcze

Po przeprowadzeniu badań w zakresie nauczania zdalnego, jego plusów i minusów w opinii studentów z niepełnosprawnościami, zostały wyciągnięte następujące wnioski:

- poziom nauczania w formie zdalnej w opinii studentów pogorszył się
- nauczanie zdalne posiada wiele wad, studenci z niepełnosprawnościami wskazali na następujące wady:
 - o warunki mieszkaniowe,
 - o ograniczenie kontaktów międzyludzkich,
 - o pogorszenie stanu zdrowia na skutek nauczania zdalnego,
 - o brak zasięgu Internetu lub brak Internetu.
- badani wskazali także na zalety nauczania zdalnego, wymieniając następujące dobre aspekty nauki zdalnej:
 - o brak konieczności dojazdu,
 - o oszczędność czasu,
 - o niższe koszty utrzymania,
 - o większy komfort nauki,
 - o wygodniejsza forma egzaminów,

- o zwiększenie wiedzy dotyczącej komunikatorów internetowych,
- o większa dostępność materiałów dydaktycznych.
- pandemia spowodowała, że kontakt z rówieśnikami pogorszył się z racji braku bezpośrednich kontaktów międzyludzkich;
- pandemia znacznie ograniczyła kontakty bezpośrednie, co było odczuwalne także w grupie studentów z niepełnosprawnościami;
- studenci podczas nauczania zdalnego mieli w tym samym czasie otwarte wiele okien, co negatywnie wpływało na poziom ich skupienia w trakcie nauczania zdalnego;
- pandemia wprowadziła chaos w życiu codziennym, chaos informacyjny, stres, tęsknotę za czasami sprzed pandemii;
- podczas pandemii studenci spędzali większość czasu przed komputerem i ich kontakt z rówieśnikami został ograniczony.

W celu wypracowywania optymalnych rozwiązań w zakresie zdalnej formy kształcenia, stanowiącej w obecnym okresie normalizacji formę pomocniczą, konieczne jest kontynuowanie dialogu pomiędzy władzami poszczególnych uczelni, wykładowcami, a studentami. Szczególną rolę w tym kontekście winny posiadać konsultacje z osobami z niepełnosprawnościami. W ich przypadku wszelkie decyzje podejmowane w sposób arbitralny mogą jedynie pogłębić obiektywne trudności adaptacyjne. Pomocną rolę w owych konsultacjach powinny pełnić szczególnie badania jakościowe weryfikujące znaczenia przypisywane przez studentów procesowi edukacji zdalnej.

Bibliografia

- Arnett J., Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties, *American Psychologist* 55(2000).
- Becker, H.S., *Outsiderzy*. Studia z socjologii dewiacji, Warszawa 2009.
- Brzózka A., Pękala N., Pokusa A., Pyzik N., Sobol A., Kaczmarczyk K., Nalepa A., Satysfakcja studentów ze zdalnego nauczania w trakcie pandemii Covid – 19, Katowice 2021.
- encyklopedia.pwn.pl/haslo/niepelnosprawnosc;3947453.html, dostęp z 12.10.2022.
- Konwencja praw osób niepełnosprawnych, 2006.
- Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003.
- Raport NIK, Realizacja przez uczelnie akademickie i zawodowe obowiązku stworzenia niepełnosprawnym studentom i doktorantom warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i badaniach naukowych. Lata 2015–2018, NIK, Warszawa 2018.
- Waligóra A., Dydaktyka zdalna w czasie pandemii COVID – 19 – opinie studentów, wnioski, implikacje praktyczne. Raport z badań, *Kultura i Edukacja*, 3(2021).

Informacja o decyzji Rady Naukowej

Na mocy Uchwały Rady Naukowej półrocznika „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne – międzynarodowa seria wydawnicza” z dnia 02.02.2023r. informujemy, iż w związku z przejściem ks. Prof. dr hab. Janusza Mierzwy w stan emerytalny obowiązki Redaktora Naczelnego od niniejszego numeru pełni dr Bartosz Łukaszewski. Rada Naukowa wyraża uznanie i składa podziękowania ks. Prof. Januszowi Mierzwie za 12 lat animowania międzynarodowej współpracy naukowej, pełen profesjonalizm i niesłabnące zaangażowanie, dzięki któremu „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne” weszło do grona najbardziej prestiżowych rodzimych periodyków naukowych w dziedzinie nauk społecznych. Misja czasopisma, wyrażająca się w trzech głównych członach tytułu, będzie kontynuowana.

Redakcja

Informacja o decyzji Rady Naukowej

Na mocy Uchwały Rady Naukowej półrocznika „Społeczeństwo-Kultura-Wartości. Studium społeczne – międzynarodowa seria wydawnicza” z dnia 02.02.2023r. informujemy, iż preferowane do publikacji w niniejszym periodyku będą artykuły wieloautorskie. Jednocześnie dla identyfikacji koordynatora pomysłu, tematu i projektu badawczego, osoba wpisana na pierwszym miejscu w zestawie osób uczestniczących w powstawaniu artykułu jest osobą koordynującą dany projekt badawczy. Taka decyzja Rady Naukowej jest podyktowana podniesieniem jakości badań i chęcią szerokiego animowania międzynarodowej wymiany myśli naukowej. Materiały naukowe spełniające powyższe wymogi będą publikowane w pierwszej kolejności.

W związku z powyższą uchwałą wszystkie artykuły publikowane od następnego numeru muszą spełniać powyższe wymogi.

Redakcja

